



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Państwo, naród, ojczyzna w dawnej polszczyźnie : leksykalno-semantyczny opis pojęć

Author: Julia Legomska

Citation style: Legomska Julia. (2010). Państwo, naród, ojczyzna w dawnej polszczyźnie : leksykalno-semantyczny opis pojęć. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

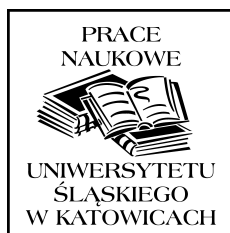
Julia Legomska

PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYZNA w dawnej polszczyźnie

Leksykalno-semantyczny opis pojęć



PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA
w dawnej polszczyźnie
Leksykalno-semantyczny opis pojęć



NR 2743

Julia Legomska

**PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYZNA
w dawnej polszczyźnie
Leksykalno-semantyczny opis pojęć**



Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne
Olga Wolińska

Recenzent
Stanisław Dubisz

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Spis treści

Wprowadzenie	9
1. Cele i zakres pracy	9
2. Charakterystyka materiału	12
3. Przegląd badań językoznawczych nad pojęciami społeczno-politycznymi . .	15
 Rozdział I: Perspektywa badawcza	 19
1. Lingwistyka kulturowa — język jako zjawisko kulturowe, społeczne i historyczne.	19
2. Językoznawstwo kognitywne — język i kultura jako przejawy umysłu ludzkiego	22
3. Semantyka języka naturalnego R.W. Langackera	27
 Rozdział II: <i>Państwo</i> w dawnej polszczyźnie.	 35
1. Etymologia słowa <i>pan</i>	35
2. <i>Pan</i> — ewolucja leksemu w dawnej polszczyźnie	37
3. <i>Państwo</i> — struktura treściowa	41
3.1. [WŁADZA]	41
WŁADZA to PRZEDMIOT	42
WŁADZA to PROCES	47
WŁADZA to ORGANIZACJA	49
WŁADZA to PODMIOT.	51
WŁADZA to RELACJA.	52
3.2. [CAŁOŚĆ POLITYCZNA]	57
[JEDNOSTKA CAŁOŚCI POLITYCZNEJ]	64
3.3. [BOGACTWO]	70

3.4. [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA]	71
4. Podsumowanie	74
Rozdział III: <i>Naród</i> w dawnej polszczyźnie	77
1. <i>Naród</i> — etymologia	77
2. Konceptualizacja w leksemie <i>naród</i>	78
2.1. LUDZIE: [WIEZI NATURALNE]	78
[WIEZI KRWI]	78
[WIEZI CZASU]	87
[WIEZI GATUNKOWE].	88
2.2. LUDZIE: [POSIADANIE WSPÓLNEJ CECHY WYNIKAJĄCEJ Z OCENY]	89
2.3. LUDZIE: [WIEZI KULTUROWE]	90
[WIEZI KULTUROWE PROSTE]	91
[WIEZI KULTUROWE PARADYGMATYCZNE]	92
[WIEZI KULTUROWE SYNTAGMATYCZNE]	93
2.4. NIE-LUDZIE: [ZWIERZĘTA], [ORGANIZMY OŻYWIONE], [ORGANIZMY NIEOŻYWIONE]	103
2.5. NIE-KONKRETY: [CECHY KATEGORII W KLASYFIKACJI ORGANIZMÓW]	104
3. Podsumowanie	105
Rozdział IV: <i>Ojczyzna</i> w dawnej polszczyźnie	109
1. Najdawniejsza historia słowa <i>ojczyzna</i>	109
2. <i>Ojczyzna</i> — przestrzeń pojęciowa	110
2.1. [DZIEDZICZENIE]	110
[PRZYNALEŻNOŚĆ] i [POCHODZENIE]	116
2.2. [POCHODZENIE] — [MIEJSCE] i [LUDZIE]	119
[ŚRODEK]: [NIE-ŚRODEK]	120
[RUCH]	120
[MIESZKANIE]	122
[U SIEBIE]	124
2.3. [CAŁOŚĆ POLITYCZNA MIEJCA I WSPÓLNOTY]	129
[MIEJSCE] i [WSPÓLNOTA]	129
[ORGANIZM POLITYCZNY]	131
CAŁOŚĆ to DOM	133
[MATKA]	134
[WARTOŚĆ]	136
3. Podsumowanie	138
Synteza	145
Zamiast zakończenia.	151

Organizacja leksyki wokół pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYZNA w dawnej polszczyźnie — wyciąg z badań	153
WŁADZA to U GÓRY, to WIĘCEJ // BARDZIEJ, to Z PRZODU	158
[WŁADZA] — [PRAWO] — [TRADYCJA]	161
[WŁADZA] — [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA] — [WYSOKA OCE- NA MORALNA]	165
Bibliografia	171
Summary	181
Résumé	182

Wprowadzenie

1. Cele i zakres pracy

Świadomość narodowa i państwowa, a także wiążąca się z nimi świadomość wspólnej ojczyzny to kategorie historyczne. Ich treść zmienia się w czasie i w przestrzeni (por. K i e n i e w i c z, 1968: 259; S a m s o n o w i c z, 1993: 13). „Nasza współczesność jako nieunikniony punkt odniesienia w badaniu dawnej mentalności dźwiga ryzyko anachronizmu, my stosujemy nasze słownictwo i nasze kryteria do czasu przeszłego” (G i e y s z t o r, 1990: 6). Współcześnie przeciwstawia się ostro pewne pojęcia i koncepcje, podczas gdy człowiek średniowiecza tego nie robił — nie widział przeciwstawności tam, gdzie widzi się ją obecnie. „Królestwo było dla niego elekcyjne, a równocześnie dziedziczne. Król był absolutny — a równocześnie ograniczony. Państwo było jego *regnum*, królestwo — a równocześnie »rzeczą wszystkich«. I państwo było dla niego jednością »Korony Królestwa«, a równocześnie wielością księstw i ziem w skład jego wchodzących” (G r z y b o w s k i, 1970: 50). Współczesna jest też skłonność rozbijania jednokierunkowych modeli wspólnot ludzkich na wiele innych i równoległych — np. wspólnoty polityczne, grupowe, stanowe, terytorialne, religijne (G i e y s z t o r, 1990: 6). Wspólnoty te, niekoniecznie spójne, trwałe, utrzymywane w wybranej epoce przez zbieg różnych okoliczności, nie zawsze od siebie zależnych, zachodziły jedne na drugie i odczuwane były przez swych członków w różnym stopniu natężenia zależnie od momentu i miejsca w społeczeństwie (tamże).

Celem niniejszego opracowania jest odkrycie sposobu rozumienia pojęć: PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA¹ przez Polaków w wiekach dawnych. W realizacji tego zadania opieram się na informacjach zakodowanych w języku — w dawnej polszczyźnie. Rozprawa ta jest jednocześnie propozycją analizy materiału historycznego z zastosowaniem aparatu kognitywnego, w przeważającej większości prac stosowanego do języka współczesnego. Pojęcia: PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA rozumiem tym samym jako kategorie, w sensie nadawanym temu określeniu przez kognitywistów, a więc jako „psychologiczny sens nazwy”. Stoję przy tym na stanowisku, że język interpretuje świat, a nie tworzy go. Odrzucam zatem pogląd eksperienjalistyczny, negujący istnienie prawego ramienia trójkąta semiotycznego.

Szczegółowej analizie poddane zostaną leksemy, które swymi znaczeniami odsyłały w dawnej polszczyźnie do przywołanych pojęć — *państwo*, *naród*, *ojczyzna*. Metodą analizy definicji słownikowych wyekscerpowanych leksemów oraz ich kontekstów odtworzę siatki pojęciowe, traktowane jako wspólne ustrukturyzowane podstawy doświadczenia, inaczej mówiąc — połączone ze sobą podstawy wiedzy, do których leksemy te stanowią węzły dostępu. Wyłonię jednocześnie drogi, jakimi następuje aktywizacja znaczeń, co wskaże sposób wyprofilowania danego znaczenia. Użyta tu terminologia informuje o zastosowaniu aparatu pojęciowego zaproponowanego przez R.W. Langackera (Langacker, 1987, 1991a, 1991b, 1995, 1998, 2005).

Leksemy: *państwo*, *naród*, *ojczyzna* traktuję jako hiperonimy interesujących mnie pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA. Mając świadomość umowności takiego podejścia, zaznaczam, że terminu „hiperonim” używam tylko w charakterze pojęciowym. Przyjmuję, że leksemy *państwo*, *naród*, *ojczyzna* reprezentują pojęcia PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA w kształcie właściwym tym pojęciom dla wieków dawnych. Wszak „Historia pojęć nie zawsze pokrywa się z historią nazw” (Tatarski, 1988), dlatego stwierdzenie, że rzeczone leksemy są hiperonimami, traktuję umownie. Ustalenie, jakie leksemy stanowiły hiperonimy odnośnego pola dla polszczyzny wieków przeszłych, nie jest moim celem. Wymagałoby to odrębnych analiz. Mnie interesuje, jak język przez wskazane nazwy odzwierciedla doświadczenie zakreślanych przez nie fragmentów rzeczywistości w czasach dawnych.

Przez „dawną polszczyznę” rozumiem polszczyznę epoki piśmiennej do końca XVI wieku². Na badania wybrałam ten okres, gdyż właśnie wtedy za-

¹ Wersalikami oznaczane są pojęcia, kursywą — leksemy.

² Nie opieram się na przyjętych podziałach na dobę staropolską czy średniopolską co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze — materiał przeze mnie zgromadzony stanowi pewien ciąg i podziały wewnętrzne są niepożądane. Po drugie — pochodzi on przede wszystkim ze *Słownika staropolskiego* i *Słownika polszczyzny XVI wieku*, kończy się więc na wieku XVI, przekraczając cezurę doby staropolskiej, dobę średniopolską z kolei „urywa” (zgodnie z tradycją Klemensiewiczowską (Klemensiewicz, 1999) doba staropolska rozumiana jest jako odcinek epoki piś-

częły konstytuować się pojęcia PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA w kształcie bliskim współczesnego, a jednocześnie wciąż jeszcze żywo obecne były pierwotne ich ujęcia. Jest to zatem okres ciekawy, a brak szerszych lingwistycznych badań obszaru ówczesnego języka, odkrywających interpretację interesujących mnie płaszczyzn rzeczywistości.

Państwo, naród, ojczyzna we współczesnej polszczyźnie reprezentują pojęciowo wyodrębnione klasy zjawisk rzeczywistości pozajęzykowej różne od klas wyznaczanych przez myślową interpretację świata polskiej społeczności do XVI wieku. Współcześnie określa się je jako „słowa sztandarowe” (Pisarek, 2002)³, „wyrazy ważne” (Pisarek, 2001), „pojęcia flagowe” (Pisarek, 1989), „symbole polityczne” (Lasswell, Leites, 1949, za: Pisarek, 2002), „symbole kolektywne” (Fleischer, 1996) czy „megasłowa” (Osborne, 2002). Przez swe nacechowanie dodatnie bądź ujemne wyrażają pojęcia pozytywne lub negatywne. Pierwsze zwane są *miranda* i, jako „to, co należy podziwiać”, reprezentują różne wartości. Drugie to *kondemnanda*, które, jako „to, co należy potępiać”, reprezentują antywartości (Pisarek, 2002: 7). Nie ma wątpliwości, że analizowane w niniejszej pracy pojęcia i odsyłające do nich leksemy zaliczane są współcześnie do pojęć pozytywnych. Wskazują na to m.in. wyniki badań W. Pisarka, który na liście 54 słów oznaczających „treści najlepsze, najpiękniejsze i najwartościowsze”, ułożonej w kolejności częstości wybierania ich przez respondentów, wyrazy: *państwo, naród, ojczyzna* umieścił (odpowiednio) na pozycji: 27., 20., 11. (Pisarek, 2002: 26—27). Jak widać, słowa te w ogólnej hierarchii sztandarowości zajmują znaczące miejsca.

Wpływa na taki stan rzeczy ścisły związek znaczeniowy owych słów ze sferami życia zawsze ważnymi dla człowieka, „tworzącymi podstawową siatkę pojęciową dla ludzkiej orientacji w świecie” (Tokarski, 2001: 353). Związek ten rodzi łączenie się z konkretną treścią realnoznaczeniową tych leksemów również elementów emocjonalnych i wartościujących. J. Puzynina analizę słów: *naród, społeczeństwo, państwo, kraj* umieszcza w jednym rozdziale zatytułowanym „Ważne polskie słowa” (Puzynina, 1997a: 382—395), obok analiz przykładowych leksemów: *tolerancja, przyjaźń, męstwo, prawda*.

Swoimi badaniami mam zamiar przyczynić się do lepszego zrozumienia sposobów konceptualizacji zjawisk, do których odsyłają leksemy *państwo, na-*

miennej od około połowy XII wieku do przełomu wieków XV/XVI, natomiast jako górną granicę doby średniopolskiej Z. Klemensiewicz wskazuje ósme dziesięciolecie XVIII wieku (tamże)). Na określenie „dawna polszczyzna” zdecydowałam się ponadto — i to jest trzeci powód — ze względu na świadomość różnego cezurowania w literaturze faz rozwojowych polszczyzny (por. m.in. Dubisz, 2002, s. 15—24, fragment zatytułowany: *Periodyzacje dziejów języka polskiego*).

³ W. Pisarek tak definiuje ten termin: „Słowa sztandarowe to wyrazy i wyrażenia, które z racji swojej wartości denotacyjnej i konotacyjnej, a zwłaszcza emotywnej, nadają się na sztandary i transparenty, a więc do roli *x* lub *y* w strukturach typu *Niech żyje x! Precz z y!*” (Pisarek, 2002: 7).

ród, ojczyzna w dawnej polszczyźnie. Pragnę odsłonić istniejące już wówczas — choć w innych zakresach niż dziś — skomplikowanie i niejednoznaczność zjawisk, do których odnoszą się charakteryzowane nazwy. Uczynię to poprzez rekonstrukcję ich struktury treściowej oraz odsłonięcie bogactwa kręgów semantycznych, które wokół siebie skupiają. Pokrywają one rozległą przestrzeń pojęciową bez ostrych granic zewnętrznych. Podziały wewnątrz niej cechują się zmiennością, a pomiędzy wyodrębnionymi w niej podklasami znaków (reprezentującymi rozmaite sposoby ujmowania oraz konceptualizacji treści nadrzędnej, łączącej) zachodzą różne typy relacji.

Analizy materiału językowego poprzedza rozdział poświęcony zaprezentowaniu stosowanej metodologii badawczej. Zreferowane są w nim ogólnie myśli lingwistyki kulturowej oraz podstawowe teoretyczne założenia językoznawstwa kognitywnego. W końcowej części tego rozdziału przedstawiona jest koncepcja semantyki języka naturalnego R.W. Langackera, z której najwięcej czerpie metoda przyjęta w niniejszych badaniach.

Podstawowe pytanie, jak ujmowano PAŃSTWO, NARÓD i OJCZYZNĘ, znajduje odpowiedź w trzech kolejnych rozdziałach analitycznych. Staram się w nich odkryć dziedziny doświadczenia, z jakimi łączono badane pojęcia, oraz sposoby ich porządkowania. W tym celu metodą analizy semazjologicznej zostaje zrekonstruowana struktura znaczeniowa leksemów *państwo* (rozdział II), *naród* (rozdział III) i *ojczyzna* (rozdział IV).

W części zatytułowanej *Synteza* zestawiam wnioski wyciągnięte w poszczególnych rozdziałach oraz werbalizuję końcowe tezy, mające w nich podstawę i poparcie.

Zamykając pracę część zatytułowana *Zamiast zakończenia* obejmuje refleksje nasuwające się po badaniach oraz wskazanie perspektyw badawczych. Wyodrębniający się w tej części obszerniejszy paragraf, zawierający zarys koncepcji przeprowadzonych przeze mnie badań onomazjologicznych pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA, których charakterystyki niniejsza książka nie objęła, stanowi rozwinięcie jednej z nich. Ostatnie strony prezentują analizy leksyki organizującej wybrane przestrzenie semantyczne wokół tytułowych pojęć.

2. Charakterystyka materiału

Bazę materiałową stanowią słowniki etymologiczne oraz słowniki historyczne języka polskiego, rejestrujące polszczyznę do XVI wieku. Materiał językowy poddawany analizie został wyekscerpowany z następujących słowników:

- *Słownik etymologiczny języka polskiego* A. Brücknera (skrót: SeBr),
- *Słownik etymologiczny języka polskiego* F. Sławskiego (skrót: SeŚl),

- *Etymologiczny słownik języka polskiego* A. Bańkowskiego (skrót: SeBań),
- *Słownik etymologiczny języka polskiego* W. Borysia (skrót: SeBo),
- *Słownik staropolski* (skrót: Sstp),
- *Słownik polszczyzny XVI wieku* (skrót: SXVI),
- *Słownik polszczyzny Jana Kochanowskiego* (skrót: SKoch).

Zasadniczy trzon zgromadzonej na potrzeby niniejszej pracy leksyki wraz z jej kontekstami, w jakich występuje, pochodzi w pierwszej kolejności z SXVI, w mniejszym stopniu z Sstp. Ten ostatni, obejmujący wyrazy polskie zapisane przed 1500 rokiem (zebrane z rękopisów wydrukowanych — Sstp/Wstęp/VI), nie posiada tak szerokiej dokumentacji, jak SXVI. Biorąc pod uwagę liczbę i tematykę zabytków z XIV i XV wieku, fakt ten nie dziwi. Dlatego zebrany z Sstp materiał ilościowo ustępuje temu, który został wyekscerpowany z SXVI. Ów słownik każde wyodrębnione znaczenie czy odcień znaczeniowy ilustruje bogatym materiałem egzemplifikacyjnym, w założeniu redaktorów pochodzącym z w miarę różnorodnych źródeł. Jak wiadomo, słownik nie został zamknięty, wiele leksemów nie zostało jeszcze opracowanych. Poprzestałam jednak na ekscerpacji materiału wyłącznie ze słowników, gdyż leksemy *państwo*, *naród*, *ojczyzna* znajdują się w już wydanych tomach.

Konieczna jest w tym miejscu pewna uwaga: świadomie zdecydowałam się na zebranie materiału ze słowników, a nie z tekstów, gdyż celem moim jest próba rekonstrukcji w miarę pełnych i wielostronnych sposobów ujmowania tytułowych pojęć, a jednocześnie pokazanie tych najsilniej skonwencjonalizowanych ich obrazów. Słowniki zapewniły mi materiał ciekawy i różnorodny, dając ponadto możliwość uwzględnienia użyć słabo poświadczonych (te są dla mnie też istotne, gdyż pokazują propozycje konceptualizacji możliwej — i choć nie utrwalonej w języku, to odkrywającej szukanie nowych dróg w procesie nazywania (por. K l e s z c z o w a, 2001a: 93).

Każdy przytaczany za słownikiem cytat opatrzony jest informacją o źródle (słowniku), z jakiego został odnotowany, oraz o zabytku, z którego pochodzi. Zachowałam jednocześnie skróty stosowane w wykorzystanych słownikach, których rozwiązanie znajduje się tamże.

W cytatach ze słowników historycznych nie odtwarzałam wiernie grafii dawnej polszczyzny, aby uczynić wywód bardziej czytelnym. Przy transkrypcji przykładów z Sstp i SXVI zachowałam taką interpunkcję, jaka została zastosowana w słownikach, za którymi przytaczam przykłady. Nie uwspółcześniałam też pisowni w zakresie używania małych i wielkich liter. Ze względów technicznych zrezygnowałam ze stosowania znaku *s* długie (*ſ*).

W ustalaniu wartości semantycznej analizowanych leksemów opieram się przede wszystkim na zamieszczonych w odpowiednich hasłach definicjach — wówczas odnotowuję, z którego słownika pochodzi przywołana w pracy definicja. Analizie poddaję ponadto wszystkie konteksty badanych wyrazów, które w słownikach występują jako materiał egzemplifikacyjny. Te drugie stanowią dla

mnie szczególną wartość: dokonywana przeze mnie semantyczna charakterystyka badanych leksemów musi uwzględniać szerokie spektrum składników znaczeniowych, nie może ograniczać się do minimalnych zestawów cech wystarczających i koniecznych, gdyż zgodnie z założeniami pracy jej celem jest nie tylko wyróżnienie klasy denotatów związanych z daną nazwą, lecz przede wszystkim „zdanie sprawy z wszystkich możliwych aspektów interpretowania rzeczywistości przez mówiących danym językiem” (T o k a r s k i, 1996: 98). Tymczasem „zwykle akceptowane i stosowane praktycznie w opracowaniach leksykograficznych jest założenie ograniczenia się w opisie semantyki wyrazu do cech wystarczających i koniecznych” (B a r t m i ń s k i, T o k a r s k i, 1986: 80). Świadomość przyjętej praktyki leksykograficznej każe mi oprzeć się w ustalaniu wartości semantycznej opisywanych leksemów nie tylko na zamieszczonych w odpowiednich hasłach definicjach, ale także na obserwacji materiału egzemplifikacyjnego. Podając własne definicje znaczeń leksemów (ustalone na podstawie analizy definicji słownikowych i obserwacji kontekstów), wykorzystuję własną kompetencję językową. W kilku wypadkach opieram się na *Słowniku języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka⁴ (przy czym nie wydawało mi się zasadne sygnalizowanie tego za każdym razem). Analizując materiał egzemplifikacyjny, szczególną uwagę zwracam na struktury frazeologiczne i przysłowia. Śledzę również łączliwość wyrazu hasłowego z poszczególnymi wyrazami lub ich klasami. W tych działaniach szczególnie pomocny był SXVI, który w częściach semantycznych haseł zawiera wyodrębnione rubryki znaczeniowe, składające się m.in. z odredakcyjnych uwag o łączliwości wyrazu hasłowego i części frazeologicznej. W tej ostatniej redaktorzy z założenia (SXVI/Wstęp/XXXVII) chcieli przedstawić frazeologię utartą lub taką, dla której proces leksykalizacji przynajmniej się zaczynał. „Decyzja uznania połączenia frazeologicznego za odpowiadające tym rygorom zależy od częstotliwości połączenia, zakresu jego użycia, wreszcie od późniejszych losów połączenia” (tamże). W słowniku rozróżniane są następujące struktury frazeologiczne: przysłowia, frazy, zwroty, wyrażenia przyimkowe. Jeżeli w trakcie wywodu mówię o odnotowanych przez SXVI strukturach frazeologicznych, kryje się pod tym treść wyłożona przez redaktorów SXVI (SXVI/Wstęp/XXXVII—XXXIX).

Przeprowadzone wnioski dokonane zostały zatem w dużej mierze na podstawie kontekstów. Mam przy tym świadomość, że w części są one tłumaczeniami. Istnieje zatem niebezpieczeństwo, że uzyskany tą drogą obraz może być w jakimś stopniu „przekalkowany”. Trzeba jednak pamiętać, że pisarz tworzy tekst z myślą o czytelniku i musi pozostać w zgodzie ze sposobem jego myślenia (por. K l e s z c z o w a, 2001a: 93). Innymi słowy, wartość tłumaczeń leży w konieczności ich przystawalności do systemu pojęciowego czytelnika. Znaczące są tu słowa prawnika i historyka, specjalisty z zakresu prawa państwo-

⁴ *Słownik języka polskiego*. Red. M. S z y m c z a k. T. 1—3. Warszawa 1982.

wego oraz historii doktryn politycznych, K. Grzybowski: „Zastosowano do opisu państwa i społeczeństwa polskiego pojęcia wytworzone przez tamto [rzymskie — J.L.] państwo i społeczeństwo. O ile rzymska terminologia odpowiadała rzeczywistości polskiej, o ile nagięła ją do pojęć tej rzeczywistości nie w pełni odpowiadających? [...] Pisarz średniowieczny, stosując polityczne i prawne pojęcia literatury klasycznej łacińskiej do swego społeczeństwa, dokonywał w nich selekcji. Wybierał z nich i stosował te, które, jak sądził, odpowiadały w jakimś stopniu temu, co widział wokoło siebie. Wyrażał przy ich pomocy rzeczywistość, w której żył, nagięła je nieraz do tej rzeczywistości, ale przecież ona była przedmiotem, który opisywał; można mu w pewnym stopniu zaufać, że tak właśnie wyglądała rzeczywistość” (G r z y b o w s k i, 1970: 17—18).

3. Przegląd badań językoznawczych nad pojęciami społeczno-politycznymi⁵

Zagadnienia państwa, narodu i ojczyzny, jako związane bezpośrednio z problematyką społeczną i moralną, stanowią przedmiot żywego zainteresowania językoznawców. Powstałe do tej pory opracowania dotyczące tych kwestii skupiają się przeważnie na polszczyźnie współczesnej. Zjawiska te badane są z różnych punktów widzenia, z różnych pozycji metodologicznych — inny jest więc charakter stawianych pytań, i, w związku z tym, otrzymywanych odpowiedzi.

Najmniej uwagi poświęca się państwu — być może dlatego, że zestaw cech charakterystycznych leksemu *państwo* jest współcześnie w zasadzie ustabilizowany (P u z y n i n a, 1997b: 391), a regulacje prawne dotyczące tego fragmentu rzeczywistości przyczyniają się do utwierdzenia jego ostrości pojęciowej. Wchodzić tu może również w grę fakt stwierdzony przez W. Pisarkę, że spośród trzech badanych w tej pracy pojęć PAŃSTWO cechuje się najniższym stopniem nasycenia sztandarowością (przez niektórych respondentów wybierane jako *miranda*, przez innych — jako *kondemnanda*) (P i s a r e k, 2002: 33). Z analiz poświęconych leksemowi *państwo*, funkcjonującemu w dobie nowopolskiej, wymienić należy propozycję sposobu jego przedstawienia w słownikach ogólnych języka polskiego podaną przez J. P u z y n i n ę (1996, 1997). Trzeba zaznaczyć, że badaczka wykorzystuje do swych analiz pojęcia i terminy lingwistyki kognitywnej. Nie można pominąć też pracy A. K o p e r (1993), w głównej mierze opierającej się na materiałach prezentujących szeroko rozu-

⁵ Interesują mnie tu jedynie opracowania, które bezpośrednio dotyczą kwestii związanych z państwem, narodem i ojczyzną.

miane „głosy w dyskusji” nad istotą i kształtem państwa. L. B e d n a r c z u k (2002) rozpatruje z kolei najstarsze związki frazeologiczne wyrazu *pan*, natomiast analizy pola semantycznego ‘państwo’ na materiale średniopolszczyzny dokonuje A. K u d r a (1997). L. Bednarczuk i A. Kudra badają dawną polszczyznę, czynią to jednak z innego metodologicznie punktu widzenia niż przyjęty w niniejszej rozprawie — np. A. Kudra wykorzystuje teorię pól znaczeniowych i teorię semową.

Zagadnieniu narodu poświęca wiele miejsca w swych pracach J. P u z y n i n a (1996, 1997a, b, 1998). Bada ona strukturę semantyczną leksemu *naród* w XX-wiecznej polszczyźnie, stosując metodę profilowania (P u z y n i n a, 1998). Jako efekt analizy kognitywnej proponuje opis słownikowy *narodu* dla doby nowopolskiej (P u z y n i n a, 1997b). Autorka pisze też o różnych ujęciach narodu w myśli polskiej ostatnich trzech wieków (P u z y n i n a, 1997a), przedstawiając naród jako wspólnotę polityczną i naród w koncepcji kulturowo-ideologicznej. W rozważaniach tych porusza również kwestię języka w polskiej myśli o narodzie w wiekach XVIII—XX. Relacjami: język — naród zajmują się też J. B a r t m i ń s k i (1996) i A. F u r d a l (1992, 1997, 2000). Ten ostatni łączy to zagadnienie z problemem praw człowieka (F u r d a l, 1992). Szeroko interesuje go ponadto problem miejsca języka i kultury narodowej we wspólnej Europie (F u r d a l, 1997, 2000). Do wspomnianej tematyki zaliczyć można również uwagi tego badacza poświęcone hymnowi jako elementowi kultury narodowej (F u r d a l, 1999).

W grupie omawianych badań mieszczą się m.in. analizy, które łączą zagadnienie narodu z problematyką stereotypów narodowych. Literatura lingwistyczna jest tu bogata. W tym miejscu poprzestanę na przywołaniu kilku prac. Ze starszych publikacji należy wymienić artykuł K. P i s a r k o w e j (1976), opisujący konotacje semantyczne nazw niektórych narodowości. Z nowszych badań szczególną uwagę w kontekście niniejszej rozprawy przykuwają te, których autorzy zwracają się ku przeszłości. Mam tu na myśli m.in. prace A. N i e w i a r y (1998, 2000), która analizuje stereotypy narodowości, opierając się na pamiętnikach XVI—XIX-wiecznych. Na uwagę zasługuje też m.in. artykuł J. S z a d u r y (1993) — autorka, prześledziwszy kształtowanie się rozumienia polskości w ciągu wieków, skupia się na prezentacji zestawu cech stereotypowych Polaka lat 1989/1990. Podawane cechy wyławia z przeprowadzonej ankiety.

Wydaje się, że w omawianym kręgu zainteresowań mieszczą się również badania H. P o p o w s k i e j - T a b o r s k i e j (1999). Dotyczą one sposobów, jakimi w etnonimach słowiańskich dokonywała się autoidentyfikacja grupy etnicznej. Autorka odwołuje się w ich charakterystyce do opozycji „swój — obcy”. Przywołując badania nazw etnicznych i geograficznych, należy uwzględnić również uwagi S. Dubisza, odnoszące się m.in. do różnych koncepcji interpretacji etnonimu *Słowianin* — *Słowianie* czy etymologii oraz dalszych losów

plemiennej nazwy *Polanin* — *Polanie* (Dubisz, 2002: 87—93, 64—65). Inny charakter wniosków wyciąganych z analizy onomastyki prezentują m.in. prace W. Mańczaka (1992a, 1992b).

Odmienność charakteru od przywołanych tu publikacji poruszających zagadnienia narodu ma artykuł M. Tełus (2000). Dokonana przez autorkę analiza tekstów polskich, niemieckich i angielskich daje odpowiedź na pytanie o zabiegi konstrukcji narodowego „my” przez formacje kulturowe, organizujące się wokół pojęcia („konceptu”) NARODU. Rozważania prowadzą autorkę do konstatacji, które świadczą m.in. o łączeniu pojęć NARÓD i OJCZYZNA: „[...] moralnym wątpliwościom, które mogłyby się wiązać z postawą »miłość do grupy, której się jest członkiem (czyli miłość do samego siebie)«, zapobiega podwyższenie stopnia abstrakcji obiektu »miłości« — od NARODU do OJCZYZNY” (Tełus, 2000: 283).

Z prac poświęconych zagadnieniu ojczyzny należy przywołać przede wszystkim analizy A. Wierzbickiej (1999) i J. Bartmińskiego (1986, 1990a, 1993a, 1993b). A. Wierzbicka, traktując „ojczyznę” jako klucz do historii i kultury, odkrywający odrębność narodowych tradycji i kulturowych doświadczeń, podejmuje się opisu leksemów: *ojczyzna*, *Heimat*, *Vaterland* i *rodina* naturalnym metajęzykiem semantycznym, opartym na uniwersalnych prostych elementach znaczeniowych. Taki sposób analizy daje możliwość porównania ponad uwikłaniami kulturowymi pojęcia czy pojęć, do którego//do których odsyłają wskazane leksemy. Wśród prac J. Bartmińskiego szczególnie uwagę zwraca dokonana charakterystyka OJCZYZNY (Bartmiński, 1993a). Badacz odkrywa, głównie metodą analizy ankiet i tekstów, podstawowe dla polszczyzny składniki tego pojęcia oraz pokazuje sposoby ich profilowania. Szczególnie dokładnie przedstawia czasy romantyzmu i współczesności. Zagadnieniu ojczyzny poświęcona została m.in. konferencja „Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich”. Jej pokłosiem jest tom pod tym samym tytułem, mieszczący, obok przywołanej pracy J. Bartmińskiego, także omówienie przez A. Kłoskowską (1993) ankiety PATRIA, przeprowadzonej wśród lubelskich studentów na przełomie 1991/1992 roku.

Pragnąc uniknąć sytuowania w którejś z trzech zaprezentowanych grup opracowań, dotyczących kolejno państwa, narodu i ojczyzny, na końcu przywołuję prace wiążące się zagadnieniowo z badanymi w niniejszej rozprawie pojęciami. Zaliczyć tu można rozważania K. Handke (1993) poświęcone regionowi, opisywanemu w połączeniu z symboliką środka. Badaczka pokazuje, jak wykładniki językowe wpisują się w przestrzeń społeczną i budują relacje przestrzenne (i hierarchiczne). Bez wątpienia z poruszaną tu przeze mnie problematyką łączą się też pojęcia LUD i PATRIOTYZM, których analizy (Karlak, 1993; Bartol-Jarosińska, 1993), jak i kilka wcześniej wspomnianych zawiera publikacja *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, wydana w 1993 roku pod redakcją J. Bartmińskiego i M. Mazur-

kiewicz - Brzozowskiej, zbierająca wyniki pierwszego etapu prac nad polskim słownikiem aksjologicznym.

W 2001 roku zainicjowane zostało przedsięwzięcie pt. „Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej”. Podsumowaniem pierwszego etapu badań jest tom zatytułowany *Język — polityka — społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej* (zob. Dubisz, Porayski-Pomsta, Sękowska, red., 2004), przedstawiający m.in. różne metody opracowywania materiału leksykalnego, w tym diachroniczne opisy ewolucji znaczeń. Podstawę chronologiczną tych analiz stanowi jednak okres Oświecenia, zatem czasy późniejsze niż badane przeze mnie. Warto w tym miejscu odesłać Czytelnika do opracowanego przez E. Sękowską i zamieszczonego na końcu wymienionej publikacji fragmentu „Język — słownictwo — polityka. Wybrana literatura przedmiotu za lata 1998—2003” (Dubisz, Porayski-Pomsta, Sękowska, red., 2004, s. 251—253).

Analizy przedstawione w niniejszej rozprawie metodologicznie są najbardziej zbliżone do prac J. Puzyniny (1996, 1997b, 1998). Zastosowała ona metodę profilowania m.in. do opisu leksemów: *naród, społeczeństwo, państwo, kraj*. Badania tej autorki prezentują sposób bardziej adekwatnego opisu wyrazów następczących językoznawcom w analizach różnego typu trudności, na przykład słów, których nie można uznać za polisemiczne w tradycyjnym znaczeniu (jak *naród*). Metoda profilowania, jak zauważa badaczka, z czym się zgadzam, wydaje się bardzo dogodnym narzędziem lingwistycznych analiz wielu pojęć silnie uwikłanych kulturowo. A takimi właśnie są NARÓD, PAŃSTWO, OJCZYŻNA. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że badania tu prezentowane nie są dublowaniem analiz dokonanych przez J. Puzyninę, gdyż autorka z wykorzystaniem aparatu badawczego kognitywizmu opisuje, po pierwsze, rozumienie wymienionych leksemów w innych płaszczyznach czasowych — skupia się szczególnie na analizach języka doby nowopolskiej; po drugie, zajmuje się wyłącznie znaczeniami wchodzącymi w zakres problematyki polityczno-społecznej. W niniejszej pracy stosuję narzędzia semantyki kognitywnej do materiału historycznego. Ponadto oglądowi poddaję pełny wachlarz znaczeń leksemów *państwo, naród, ojczyzna* w wiekach najdawniejszych, spodziewając się, że pozwoli to naświetlić i umotywować ich późniejsze przeobrażenia znaczeniowe. Książka wpisuje się zatem w nurt lingwistycznych badań dawnej polszczyzny i prezentuje jednocześnie odmienne podejście do semantyki historycznej.

Rozdział I

Perspektywa badawcza

Niniejszy rozdział ma na celu umiejscowienie metodologii badawczej stosowanej w tym opracowaniu na mapie prądów językoznawstwa oraz scharakteryzowanie jej podstawowych tez.

1. Lingwistyka kulturowa — język jako zjawisko kulturowe, społeczne i historyczne

W nauce o języku, po okresie rozwoju strukturalizmu i generatywizmu, zaczęto w większym stopniu zwracać uwagę na wszechstronne uwikłania, relacje i zależności, w jakie język wchodzi z kulturą, społeczeństwem, rzeczywistością oraz człowiekiem. Wysłunięto więc postulat **lingwistyki integralnej**, łączącej się poprzez wspólny obszar zainteresowań i obiekt badań, jakim jest język, z filozofią, socjologią, psychologią, etnologią, literaturoznawstwem, teorią kultury i innymi naukami o człowieku. Zrozumienie i opisanie człowieka może się dokonać jedynie poprzez twory jego intelektu, woli i emocji. Takim typowym wytworem psychiki i świadomości ludzkiej jest — obok religii, sztuki, nauki, czyli kultury — język, będący wyrazem bytowania człowieka w świecie (por. uwagi o związku kultury i języka m.in. w: Anusiewicz (1990, 1995), Burszta (1986), Bytniewski (1989), Dubisz (2002), Obara (1991), Sapir (1978), Siemieński (1988).

Dyscypliną badającą wieloaspektowe i wielopłaszczyznowe stosunki zachodzące między językiem a kulturą jest lingwistyka kulturowa. Kulturę w od-

niesieniu do języka rozumie się tu jako **kulturę rzeczywistości** i jako **kulturę wartości** (por. K ł o s k o w s k a, 1991: 19—24). W pierwszym przypadku język jest ujęciem rzeczywistości, określonym sposobem jej rozumienia, interpretacji i wyrażania, w drugim — odzwierciedleniem jej wartościowania, magazynem, przenośnikiem wartości, powstałych z ujęcia rzeczywistości i obcowania z nią.

Lingwistyka kulturowa traktująca język jako zjawisko kulturowe, a zarazem społeczne i historyczne, zajmuje się m.in. analizą oddziaływania języka na jednostkę i społeczeństwo oraz naród, badaniem relacji między nim a innymi niejęzykowymi systemami semiotycznymi w obrębie kultury (np. magią, obrzędem, religią, sztuką, nauką), śledzi stosunki między historią i geografiami kultur a językiem. Innymi słowy, zadaniem lingwistyki kulturowej jest badanie czteroczłonowej **relacji: język — kultura — człowiek (społeczeństwo) — rzeczywistość** (A n u s i e w i c z, 1995: 10).

Lingwistyka kulturowa odchodzi od traktowania języka wyłącznie jako środka wyrazu i przekazu informacji. Przyjmuje za jego istotę zawarte w nim treści, formy i wzorce kultury, czyli dorobek kulturowy pewnej społeczności, będący zarazem magazynem informacji o: 1) rzeczywistości pozajęzykowej, w której dana społeczność istniała i istnieje, 2) sposobie ujęcia tej rzeczywistości (kultury rzeczywistości) oraz systemu aksjologiczno-normatywnego (kultury wartości)¹. Informacje te kumulowały się przez wieki w języku, zmieniając się lub nie, a budowane były przede wszystkim na podstawie tzw. naiwnego realizmu, czyli wyobrażeń zdroworozsądkowych, przednaukowych, naturalnych. Owa **zdroworozsądkowa wiedza zawarta w języku** naturalnym stała się fundamentem, na którym ludzkość rozwinęła społeczeństwa, naukę, sztukę, moralność, religię — a więc kulturę (A p r e s j a n, 2000: 66—69; K r ą p i e c, 1985: 9).

Język jest zatem składnikiem, tworem kultury, a zarazem warunkiem jej istnienia. Do owej relacji między językiem a kulturą należy dodać i tę, że język stanowi swoiste archiwum kulturowe, szczególnie zachowawczy element kultu-

¹ Tak rozumiany język nie tylko komunikuje czy wyraża ujętą rzeczywistość, ale przede wszystkim odkrywa sposób konceptualizacji tej rzeczywistości, jej interpretacji, kategoryzacji i wartościowania — początkowo subiektywny, a w języku zobiektywizowany. Jest to jedna z najważniejszych jego funkcji — poznawcza. Lingwistyka kulturowa wyróżnia jeszcze inne funkcje języka prymarnie ważne dla kultury (por. A n u s i e w i c z, 1995: 47—50). Jest wśród nich m.in. funkcja akumulatywna, która polega na utrwalaniu, przenoszeniu i przekazywaniu przyszłym pokoleniom zgromadzonych w systemie języka i jego tekstach wartości i wartościowań określonych klas desygnatów oraz doświadczenia społecznego z nimi związanego. Istotne jest też badanie i opis funkcji symbolicznej, polegającej na znakowym ujmowaniu rzeczywistości środkami językowymi. Język odsłania jednocześnie antropocentryczne postrzeganie świata, szczególnie we frazeologizmach, przysłowiach, metaforach, porównaniach, przenośniach itp. (por. L a k o f f, J o h n s o n, 1988). O innych funkcjach języka w ujęciu lingwistyki kulturowej zob. A n u s i e w i c z (1995: 45—50); por. też G r z e g o r c z y k o w a (1991: 11—28) i P u z y n i n a (1978: 151—160).

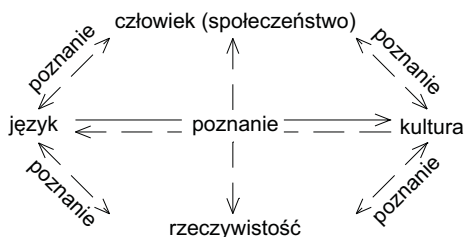
ry, ponieważ zawarte w języku dawne zwyczaje i nawyki, system wartości, jak również swoisty ogląd świata nie zmieniają się tak szybko, jak zmieniają się struktury społeczne (Fischer, 1980: 197—198). Można zatem mówić o swego rodzaju **konserwatyzmie kulturowym języka**, mając na myśli zachowanie pierwotnego stanu i charakteru systemu językowego oraz pierwotnego ujęcia świata. Język jednak nie jest raz dokonany aktem poznania w stosunku do rzeczywistości — ujęcie oraz wartościowanie, utrwalone w poszczególnych jego podsystemach i przekazywane kolejnym pokoleniom, mogą być przez nie zachowane, ale mogą zostać zmienione — przez dodanie do owego pierwotnego (podstawowego) ujęcia swojego własnego, będącego odbiciem aktualnego poziomu, stanu cywilizacji, wiedzy i kultury. W tym sensie **język oddaje porządek kultury**, ponieważ jest wytworem człowieka kształtującym widzenie rzeczywistości.

Lingwistyka kulturowa, koncentrując się na języku i badając jego podsystemy oraz teksty, zmierza do uzyskania obrazu: 1) stosunków emocjonalno-subiektywnych grupy komunikacyjnej posługującej się danym językiem, 2) przedmiotów oznaczonych znakami językowymi oraz 3) doświadczeń, nawyków i zwyczajów tej wspólnoty, które zrodziły się z wielowiekowego z nimi obcowania. W tym celu zajmuje się różnymi dziedzinami, zwracając uwagę na ich kulturowy charakter. Jako dyscyplina językoznawcza bada materiał z punktu widzenia (Anusiewicz, 1995: 60—61; też Anusiewicz, 1991):

- **kategorii gramatycznych języka**, traktując gramatykę jako sformalizowane ujęcie doświadczania rzeczywistości przedmiotowo-podmiotowej, przy założeniu wybiórczości — i co za tym idzie — niepełności w stosunku do niej;
- **kategorii semantycznych języka** w celu odkrycia wszelkich objawów poznania ludzkiego, uwidaczniającego się w semantycznym systemie języka, wyjaśnienia sposobów konceptualizacji i strukturyzacji rzeczywistości dokonanych przez daną wspólnotę komunikacyjną;
- treści kulturowych zawartych w **systemie słowotwórczym, leksykalno-frazeologicznym, paremiologicznym oraz metaforycznym** danego języka; chodzi tu o wyinterpretowanie utrwalonych w każdym języku systemów wartości i norm, wokół których koncentrują się poszczególne kultury;
- **pragmatyki lingwistycznej**, badającej deixis, implikaturę, presupozycję, akty mowy i aspekty struktury dyskursu (Lenartowicz, 1991); pragmatyka językoznawcza dąży do stworzenia takiego rejestru uwarunkowań społeczno-komunikacyjno-kulturowych, który gwarantowałby fortunność danego aktu mowy oraz wpływałby na określone postawy, przekonania i zachowania, a także działania odbiorcy;
- **onomastyki** danego języka, gdyż nazywanie, jako nieprzypadkowe, jest źródłem wiedzy o kulturze danej społeczności.

Przez badania relacji: język — kultura — człowiek (społeczeństwo) — rzeczywistość lingwistyka kulturowa dąży do odkrycia, jak w wymienionych kate-

goriach języka ujęte są fundamentalne problemy istnienia ludzkiego, gdyż przyjmuje się, że w języku znajduje się z rzeczywistości tylko to, co dana społeczność językowo wybrała i tam umieściła (por. S c h a f f, 1967: m.in. 222). Tworzenie pojęć i ubieranie ich w słowa to nic innego jak skoncentrowanie się na treści bytu, wskazywanie, nazywanie dostrzeżonych przez człowieka cech. C. Levi-Strauss pisze: „[...] język i kultura to dwa równoległe przejawy bardziej fundamentalnej aktywności — tj. umysłu ludzkiego” (L e v i - S t r a u s s, 1970, za: A n u s i e w i c z, 1995: 57), czyli **język jest ściśle powiązany z postrzeganiem i myśleniem**. Wyróżniając spośród wielu zjawisk jedno, człowiek nazywa je — i tak kształtuje się struktura słownictwa każdego języka. Stanowi ona odbicie nie tyle rzeczywistości, ile sposobu, w jaki ta rzeczywistość jest postrzegana. A skoro doświadczanie świata przez człowieka jest do głębi kulturowe (L a k o f f, J o h n s o n, 1988: 82), brana musi być pod uwagę w analizie faktów językowych kompetencja komunikacyjna, uwzględniająca szerokie spektrum uwarunkowań podmiotowych, socjalnych, kulturowych itp. Wyróżniona wcześniej czteroelementowa relacja: język — kultura — człowiek (społeczeństwo) — rzeczywistość, jako przedmiot badań lingwistyki kulturowej, powinna zatem zostać wzbogacona o element: „poznanie”, który odnosi się do wszystkich procesów myślowych człowieka i towarzyszy relacjom między wskazanymi czterema elementami składowymi poddawany analizie. Obrazowo przedstawia to schemat (za: A n u s i e w i c z, 1995: 67):



2. Językoznawstwo kognitywne — język i kultura jako przejawy umysłu ludzkiego

Konsekwencją zaprezentowanego rozumienia relacji między językiem a myśleniem musi być stwierdzenie, że lingwistyka kulturowa pozostaje w związku z **kognitywizmem**, stosującym „procedury psychologiczne mające na celu ukazywanie, jak człowiek myśli i jak mechanizmy myślenia wpływają na znaczenie oraz rozumienie wyrażen” (N o w a k o w s k a - K e m p n a, 1992: 126).

Przedmiotem jej zainteresowania przestaje być sam abstrakcyjny język (system językowy), jak to było w strukturalizmie (zgodnie z ostatnim zdaniem Saussure'owskiego *Kursu*: „Prawdziwym przedmiotem językoznawstwa jest język rozpatrywany sam w sobie i ze względu na siebie samego”). Lingwistyka kognitywna, w centrum zainteresowań stawiająca problemy ludzkiej („naturalnej”) kategoryzacji zjawisk świata, bada język jako „refleks władz poznawczych” (Nowakowska-Kempna, 1992: 125).

Poznanie świata przez człowieka ma charakter pragmatyczny, praktyczny (Anusiewicz, 1995: 12). Poznaje on rzeczywistość po to, by zaspokoić swoje podstawowe potrzeby — m.in. zachowanie własnej egzystencji. W tym pomaga mu wyjaśnienie i zrozumienie czynników, które oddziałują na jego życie. Swoje doświadczenia i obserwacje porządkuje oraz interpretuje, oceniając je i wartościując jednocześnie. Nabytą wiedzę, umiejętności i wartościowanie z nimi związane grupuje w pojęcia, które potem werbalizuje (przyporządkowując im określone znaki językowe). W ten sposób tworzy językowy obraz świata, który wraz z językiem przekazuje wiedzę oraz wartości. Te „pozwalają człowiekowi przetrwać i zachować orientację w świecie”, jak pisze J. Anusiewicz (1995: 13). Badacz ten dodaje, że taki stan rzeczy nie zależy od poziomu wiedzy człowieka, gdyż mimo iż zmienia się świat i metody jego poznania, naturalne, zdroworozsądkowe podejście do rzeczywistości jest wciąż niezmiennie. I. Nowakowska-Kempna proponuje związane z funkcjonowaniem języka potocznego i takiej racjonalności następujące **rozumienie znaczenia**, zbiegające się z przedstawionymi uwagami: „**coś znaczy na tle czegoś dla kogoś ze względu na coś (aspekty, wybrane elementy), przy czym ten ktoś należy do wspólnoty kulturowej (i językowej) W**” (Nowakowska-Kempna, 2000: 12).

Ze wskazanym mentalizmem wiąże się **subiektywizm w interpretacji relacji znakowej**: semantyka kognitywna odchodzi od obiektywizmu, wyrażonego najpełniej w tzw. semantyce prawdziwościowej, przyjmującej za kryterium przy opisie znaczenia warunki prawdziwości, określające sytuacje, w których można prawdziwie orzec daną nazwę o obiektach (Grzegorzewska, 2001: 81). Ponieważ, zdaniem kognitywistów, mamy świadomy dostęp tylko do świata doświadczanego (przetworzonego przez nasze zmysły — por. Kardela, 1990: 35), gramatyka kognitywna nie jest opisem obiektywnej, absolutnej prawdy, lecz teorią rozumienia oznajmień jako prawdziwych lub fałszywych w danej sytuacji (Lakoff, Johnson, 1988).

Zasadne w tym miejscu jest przywołanie sposobu rozumienia przez kognitywistów terminu „pojęcie”. Przyjmują oni, że **pojęcie to ‘psychologiczny sens nazwy’** — w opozycji do klasycznej definicji pojęcia jako ‘logicznego sensu nazwy’ (por. Nowakowska-Kempna, 2000: 16). Klasyczne ujmowanie pojęcia odsyła do klasycznego rozumienia kategorii. Te, aby przypomnieć, charakteryzowane są za pomocą wiązek cech, które to cechy każą człowiekowi

egzemplarze kategorii traktować (jego zdolności poznawcze) jako równoważne pod jakimś względem. Na określenie wiązki cech używa się tu terminu „pojęcie” (por. Nowakowska-Kempna, 2000: 65). W kognitywizmie zasadą jest naturalna kategoryzacja, a więc kategoryzowanie przez podobieństwo do najlepszego reprezentanta kategorii — prototypu (Rosch, 1977; por też Taylor, 2001), przy czym organizacja kategorii następuje według efektów prototypowych i zasady podobieństwa rodzinnego (w rozumieniu L. Wittgensteina, 1972). O umiejscowieniu konkretnego reprezentanta danej kategorii decydować ma stopień podobieństwa. Według tych założeń wśród elementów wchodzących w skład kategorii wyróżnia się mniej lub bardziej prototypowe przykłady. Podobieństwo leży więc u podstaw procesów kategoryzacyjnych w podejściu nieklasycznym, prototypowym.

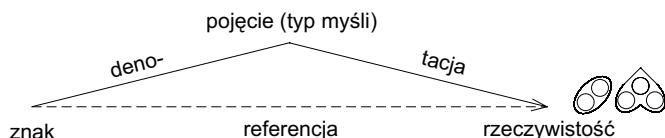
Pojęcie w ujęciu językowym to zatem wiązka cech istotnych, charakterystycznych dla prototypu, za pomocą którego mówi się o nim samym i pozostałych elementach kategorii (por. Kurecz, 1992a). R.W. Langacker (1995: 15), opisując organizację kategorii, zauważa, że **kategoryzacja** może się odbywać **przez prototyp i przez schemat**. W pierwszym wypadku element kategorii zostaje włączony do niej ze względu na dostrzeżone podobieństwo do prototypu, w drugim zaś dlatego, że stanowi uszczegółowienie schematu (dokładniej o tym w dalszej części rozdziału; patrz też: Taylor, 2001: 100—103).

Konsekwencją takiego rozumienia pojęcia jest uznanie, iż elementy, które występują w jego reprezentacji semantycznej, należy traktować holistycznie (o holizmie jako sposobie metodologicznego porządkowania doświadczanej rzeczywistości patrz: Wojciszke, 1986). W tym ujęciu „reprezentacja semantyczna to uogólniona, podzielana intersubiektywnie wiedza językowa i pozajęzykowa, tzw. cechy ujęzykowane, czyli cechy przedmiotów i/lub stanów rzeczy (klasy przedmiotów i/lub stanów rzeczy), ustabilizowane w językowym obrazie świata” (Nowakowska-Kempna, 2000: 14; por. Bartmiński, 1988). W badaniach językoznawczych przyjmuje się, że reprezentacja semantyczna to ujęzykowane pojęcie (Nowakowska-Kempna, 2000).

Konieczne jest tu pewne zastrzeżenie. Przyjmuję w niniejszym opracowaniu, że klasy zjawisk, czyli kategorie², do których odnoszą się wyrażenia językowe, istnieją w świecie obiektywnie, niezależnie od poznającego je obiektu. Opowiadam się jednocześnie za **realizmem bazowym**, głoszącym następujące tezy: świat realny istnieje i jest zewnętrzny wobec ludzkiego poznania; istnieje związek między poznaniem (systemem pojęciowym i językowym) a rzeczywistością; istnieje prawda jako własność sądów i zdań, polegająca na zgodności sądu i rzeczywistości (Lakoff, 1987, za: Grzegorzycowa, 1996:

² Por.: „Kategoria oznacza zbiór egzemplarzy (przedmiotów, zjawisk, ludzi, sytuacji), które mają jakąś cechę wspólną” (Kurecz, 1992a: 162).

18). Znaczy to, że język i poznanie odnoszą się do obiektywnie istniejącego świata, pojęciowo go kształtując (por. Grzegorzycowa, 1990, 1993b, 1996). R. Grzegorzycowa wskazuje na istnienie w świecie obiektywnym zjawisk mniej lub bardziej uzależnionych od języka: najmniej uzależnione są zjawiska przyrody, tzw. gatunki naturalne; inny typ stanowią zjawiska, które wyróżniane są na podstawie cech relacyjnych (istniejących obiektywnie, których pewne typy wyróżniane są przez człowieka pojęciowo); kolejny typ to zjawiska nieistniejące w świecie, wykreowane, jednakże (!) elementy pojęciowe budujące je są zawsze wzięte ze świata (Grzegorzycowa, 1993b, 1996). Leksemy analizowane w niniejszej pracy zaliczają się do słownictwa odnoszącego się do drugiej grupy. Znajomość znaczeń takich wyrazów to „wiedza o ich odniesieniu do zjawisk, które w świecie zewnętrznym składają się z wielu elementów, zorganizowanych w pewną całość pojęciową skonstruowaną myślowo przez człowieka” (Grzegorzycowa, 1993b: 16). Badaczka, zajmując zaprezentowane stanowisko, „broni” trójkąta semiotycznego Ogdena—Richardsa, ukazującego powiązanie znaku z rzeczywistością. Schemat ten uzupełniony jest elementami znajdującymi się przy punkcie „rzeczywistość”, które oznaczają różne subiektywne pogrupowania fragmentów rzeczywistości (różne układy kółeczek) (Grzegorzycowa, 1993b: 19).



Za realizmem bazowym opowiada się też I. Nowakowska-Kempna: „Rzeczywistość — mimo nałożenia na nią subiektywnej siatki pojęciowej — istnieje obiektywnie i niezależnie od tej siatki” (Nowakowska-Kempna, 2000: 13).

Podstawową strategią badawczą przyjętego nurtu lingwistyki jest, jak powiedziałam, nierozdzielanie czysto językowych zdolności i możliwości ludzkich od takich zdolności, jak postrzeganie wzrokowe, motoryka i inne. Językoznawcy kognitywni nie wyodrębniają zdolności językowych. Twierdzą, że takich odrębnych zdolności nie ma, a **zdolności językowe** są **pochodną** innych ludzkich **zdolności percepcyjnych** (Kalisz, Kubiński, 1998: 8). Badanie języka sprowadza się zatem do badania ogólnych procesów poznawczych, stąd charakterystyczne dla kognitywizmu jest ściśle **powiązanie problematyki językowej z psychologiczną**. Jedną z naczelných tez kognitywnej teorii semantycznej głosi, że analiza znaczenia jest *ipso facto* analizą struktur kognitywnych, co karze **odrzuć** jako całkowicie arbitralny **podział na semantykę i pragmatykę**, a więc i na informację słownikową oraz encyklopedyczną (Kardela, 1990: 17). Mechanizmy językowe odzwierciedlają

zatem mechanizmy poznawcze, sposób konceptualizowania świata przez umysł ludzki. Konsekwencją takiego podejścia musi być stwierdzenie, że ary-stotelesowskie „podobieństwa wśród różnic” (uniwersalia), których językoznawstwo poszukuje jak każda teoria lingwistyczna, „nie przynależą już do samego języka jako autonomicznego bytu, lecz są właściwością ogólnych zdolności ludzkiego umysłu: umiejętności percepcji świata i przetwarzania informacji” (T a b a k o w s k a, 1995: 13).

Usytuowanie niniejszego opracowania w nurcie językoznawstwa kognitywnego pociąga za sobą przyjęcie koncepcji znaczenia rozszerzonego. Zasadne wydaje się w związku z tym ustosunkowanie się do problemu traktowania zjawiska **konotacji**. Na użytek prowadzonych badań przyjęłam szersze znaczenie tego terminu. Konotację traktuję jako zbiór cech, na mocy których indywidua są uznawane za elementy pewnej klasy, czyli **jako** synonim treści znaczeniowej, „**intensji**”, w opozycji do „denotacji” i „ekstensji” (w tym znaczeniu termin został użyty po raz pierwszy przez J.S. Milla (L y o n s, 1984: 177—178). Składniki tak rozumianej konotacji słowa mogą mieć status dyferencjalno-systemowy bądź pozytywno-konwencjonalny (należać do społecznej normy, do tzw. treści stereotypowej), bądź czysto okazjonalny, użyciowy (por. B a r t m i ń s k i, 1990b: 126)³.

Semantyka kognitywna, znosząc ostre podziały: semantyka — pragmatyka, jak i: wiedza encyklopedyczna — potoczna (por. N o w a k o w s k a - K e m p n a, 2000: 61), **odrzuca** też **podział: diachronia — synchronia**, czyli rozróżnienie opisywania języka w jakimś momencie rozwoju i opisu języka w perspektywie rozwojowej (por. L a k o f f, J o h n s o n, 1988: 15). Kognywiści proponują skonstruowanie panchronicznego modelu językowego, rozumiejąc panchronię jako „diachronia plus poznanie” (Ł o z o w s k i, 1999: 40; por. też: G r e s z c z u k, 1997; T o k a r s k i, 1999; N i e w i a r a, 2003). Kognitywne podejście do opisu diachronicznego powoduje, że „zamiast linearnego następstwa wydzielonych stanów językowych w czasie otrzymujemy wielokierunkową ciągłość procesów kategoryzacyjnych w języku”, a „to, co stanowi o styczności punktów widzenia diachronicznego i panchronicznego, to pojęcie zmiany językowej i silne osadzenie w realiach czasowo-przestrzennych, to, co różni, to odmienne motywowanie tychże zmian (historyczne w diachronii, a poznawcze w panchronii) oraz odmienna rola czasoprzestrzeni (zmiennej języka w diachronii, a pochodnej poznania)” (Ł o z o w s k i, 1999: 40—41). Zwolennicy panchronicznego podejścia do zmiany językowej twierdzą, że pytanie o przyczyny zmiany znaczeń wyrazów są pytaniem o to, „jaki powód miał ktoś, by użyć słowa w nowym znaczeniu zamiast w tradycyjnym, konwencjonalnym. [...] Psychologiczne motywy użytkowników języka do tego, by zaczęli używać słowa w nowy sposób, wynikają z ich działań adaptacyjnych, które do-

³ Przegląd tradycyjnych koncepcji konotacji m.in. w: M a j e r - B a r a n o w s k a (1988).

pasowują ich język jako system znaków do zmieniającego się otoczenia” (Györi, 1996: 184, podaję za: Niewiara, 2003: 119). Jednym z wniosków takiego stosunku do zmian językowych może być stwierdzenie, że „badanie języka w jego ewolucji [...] polega na badaniu ewolucji znaczących kulturowo kategorii pojęciowych” (Niewiara, 2003: 122).

W rozumieniu kognitywizmu język ludzki jako przedmiot badania językoznawcy musi być — jak podałam — oglądany w szerokim **kontekście psychologicznym**. Procesy poznawcze, będące w centrum zagadnień tej dyscypliny, są jednak uwarunkowane nie tylko **czynniami** psychologicznymi, ale także **kulturowymi i społecznymi**. Kontekstem, w którym należy widzieć język, jest więc świat — a język człowieka jest obrazem tego świata (Tabakowska, 1995: 12). W związku z tym stwierdzeniem pragnę podkreślić, że przedmiotem badań przedstawionych w niniejszej pracy jest opis leksykalno-semantyczny ujętych pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYZNA, realizujący się przez charakterystykę „sytuacji i różnego rodzaju kontekstów i współkontekstów, które odbiorca musi aktywizować, gdy chce dotrzeć do znaczeń wyrazów” (Waszakowa, 1997b: 122). Pojęcia „kontekst” używam tu (za K. Waszakową — tamże) w odniesieniu do:

- kontekstu syntagmatycznego // linearnego, tzn. struktury składniowej, w jakiej występuje dany wyraz (wyrażenie); jego odmiana to *makrokontekst*, czyli tekst = większa struktura składniowa;
- kontekstu paradygmatycznego, tzn. wyrazów (wyrażeń) powiązanych z danym wyrazem (wyrażeniem) przez relację synonimii, antonimii, przynależności do tego samego gniazda słowotwórczego, podobieństwa budowy słowotwórczej czy wspólnej etymologii;
- „tła kulturowego, obejmującego uschematyzowaną, zinterpretowaną językowo wiedzę o świecie, wspólną dla nadawcy i odbiorcy, a także sposób wartościowania zjawisk i perspektywę, wyrażającą się m.in. w tym, kto danej oceny dokonuje” (Waszakowa, 1997b: 122).

3. Semantyka języka naturalnego R.W. Langackera

Struktury pojęć odtwarzane są przez kognitywistów w modelowaniu reprezentacji semantycznej, będącej, jak już powiedziałam, ujętych pojęciem. Różne nurty gramatyki kognitywnej zakładają w analizach semantycznych istnienie **abstrakcyjnych wzorców (modeli) lingwistycznych**, ewokowanych przez jednostki leksykalne, m.in.: idealizowanych modeli kognitywnych (Lakoff, 1987, za: Taylor, 2001), gestaltów doświadczeniowych (Lakoff, Johnson, 1988), interpretacyjnych ram pojęciowych

(Fillmore, 1982, 1992, za: Waszakowa, 1997a) czy różnych odmian domen (Langacker, 1987, 1991a, 1991b, 1995, 1998, 2005)⁴. Przyjęta w niniejszej rozprawie metoda nawiązuje do ostatniej koncepcji, tj. opisu semantyki języka naturalnego R.W. Langackera.

Badacz ten proponuje charakteryzowanie struktury semantycznej wyrażeń przez odwoływanie się do otwartych **domen kognitywnych**. „Domeną może być każdy typ konceptualizacji: doświadczenie zmysłowe, pojęcie, zespół pojęć, złożony system wiedzy i tak dalej” (Langacker, 1998: 32)⁵. Większość form językowych wymaga też więcej niż jednej domeny do ich pełnego opisu. Pełen zbiór potrzebnych domen nazywa R.W. Langacker „**matrycą złożoną**”. Takie matryce mają wymiary // właściwości // wyszczególnienia // konkretyzacje⁶, które nie są sobie równe. Różnią się stopniem prawdopodobieństwa ich uaktywnienia w danej sytuacji użycia formy językowej. Istotne jest też, że niektóre z nich występują jako składniki innych⁷.

Na pełną charakterystykę struktury semantycznej formy językowej składa się jednak nie tylko opis złożonej matrycy domen, do której ona odsyła, ale też wskazanie „**konwencjonalnych wyobrażeń**” (ang. *conventional imagery*) czy inaczej: „sposobów portretowania sceny” (ang. *scene construal*), powiązanych z jej znaczeniem. Innymi słowy: forma językowa zyskuje swoje znaczenie poprzez **profilowanie**, czyli wyróżnianie // podświetlanie // uwypuklanie określonego obszaru lub konfiguracji w odpowiedniej domenie lub matrycy domen (por. Langacker, 1995: 167). Tym samym znaczenie to nie tylko określony układ treści pojęciowych (traktowany jako punkt dostępu do sieci domen), ale i określony sposób ujęcia tych treści przez mówiącego. W swojej teorii gramatyki R.W. Langacker posługuje się metaforą oglądu (ang. *viewing metaphor*) (przykład — patrz np. Tabakowska, 1995: 58—61). Wyróżnia on pełne pole widzenia jako pełny zakres możliwych treści, które zawiera wypowiedzenie, wszystkie jego potencjalne interpretacje oparte na pełnej wiedzy encyklopedycznej, czyli maksymalny zakres struktury semantycznej wyrażenia (ang. *maximal scope of predication*). Bezpośredni zakres struktury semantycznej (ang. *immediate scope of predication*) to zredukowane pole widzenia, obszar

⁴ Dołączyć można tu teorię stereotypu J. Bartmińskiego i jego propozycję definicji (zwanej przez niego „kognitywną” — zob. Bartmiński, np. 1985, 1988; Bartmiński, Panasiuk, 1993).

⁵ Terminu „domena” używam w pracy zamiennie z terminem „pojęcie”.

⁶ Określeń tych, odnosząc je do matrycy domen, używam jako synonimów pojęć // domen składowych tejsz matrycy, charakteryzującej strukturę semantyczną opisywanego wyrażenia (bądź jej fragment).

⁷ Zob. przykład ilustrujący w: Langacker (1998: 34). Kluczowe pojęcia z zakresu gramatyki kognitywnej R.W. Langackera omawia J.R. Taylor w niedawno przetłumaczonej na język polski książce *Gramatyka kognitywna* (Taylor, 2007). Tam też znaleźć można szeroką gamę przykładów ilustrujących różne punkty omawianej teorii.

w obrębie pełnego pola widzenia o mniejszym zasięgu, obejmujący jedynie te elementy struktury semantycznej, które są bezpośrednio istotne dla scharakteryzowania danego pojęcia — innymi słowy: ramy oglądu czy baza (ang. *base*) (reszta pozostaje nieostra i jedynie zdajemy sobie sprawę z istnienia tych elementów w tle)⁸. W obrębie bezpośredniego zakresu znajduje się profil. „Każde wyrażenie językowe przypisuje, jako część swego konwencjonalnego znaczenia, status profilu określonemu elementowi całej struktury pojęciowej, którą przywołuje” (za: T a b a k o w s k a, 1995: 58—61).

Zrekonstruowaną matrycę domen // sieć pojęć // strukturę kategorialną (wymienione określenia traktowane są synonimicznie — por. np. T a y l o r, 2001) oddaje **model sieciowy** znaczeń leksemu odsyłającego do owej matrycy. Budując go poszczególne znaczenia odnośnego leksemu (stanowiące profile tej matrycy). Określane są one jako **węzły dostępu** do tejże sieci pojęć. Model bazy rozumiany jest tu zatem jako struktura kognitywna — sieć z dużą liczbą węzłów odnoszących się do poszczególnych domen, a więc dziedzin doświadczenia i wiedzy mówiących, oraz ich wzajemnych połączeń (relacji, które je zespalają).

Przytoczone stwierdzenia, wiążąc opis znaczenia ze strukturą bazy (domeny lub zestawu domen), rysują następujący pogląd na **polisemie**: „Jeżeli dla scharakteryzowania leksemu w różnych użyciach trzeba odwołać się do różnych domen bądź zbiorów domen (w jednej matrycy), to jednostka ta jest polisemiczna” (T a y l o r, 2001: 143). Różne zastosowania leksemów polisemicznych powodują podświetlenie różnych składników złożonej matrycy domen, z pozostawieniem innych w tle. Powstałe w wyniku profilowania profile bazy — różne kombinacje wybranych jej elementów — łączą się poziomo przez **relacje podobieństwa** i pionowo przez **relacje między schematem a jego uszczegółowieniami** (powstają w ten sposób hierarchie nadrzędności — podrzędności). Pierwszy typ połączeń powstaje przez rozszerzenia metonimiczne i metaforyczne, które często zachodzą na siebie, w związku z czym w gramatyce kognitywnej nie istnieje wyraźne ich rozróżnianie (por. W a s z a k o w a, 2000b: 66). „Różnice między nimi sprowadzają się do tego, że metafora zakłada odpowiedniość między domeną źródłową a domeną celu. Są to dwie różne domeny. Natomiast metonimia zakłada dwa różne sposoby portretowania tej samej domeny, z różnym wyborem profilu” (L a n g a c k e r, 1995: 142). Drugi typ połączeń, w wymiarze pionowym, powstaje przez wyodrębnianie się kategorii o większym bądź mniejszym stopniu uszczegółowienia, powyżej i poniżej poziomu podstawowego.

Wyodrębnione profile mogą być jednakowe z samodzielnym znaczeniem wyrazów — znaczeniem o różnym stopniu schematyczności (L a n g a c k e r,

⁸ Tym samym traktuję jako terminy synonimiczne następujące określenia: „pełne pole widzenia” — i — „maksymalny zakres struktury semantycznej” oraz „bezpośredni zakres struktury semantycznej” — „ramy oglądu” — i — „baza”.

1987: 377—381). Mogą też być mało skonwencjonalizowane, nie będąc jednocześnie podporządkowane znaczeniom skonwencjonalizowanym. W drugim przypadku nie mają ustabilizowanego znaczenia nadrzędnego — obiekty należące do zakresu pojęcia, do którego odsyłają te leksemy, nie mają jednej cechy wspólnej, lecz układają się w podzbiory. Każdy z owych podzbiorów wykazuje niektóre cechy wspólne z pewnymi innymi podzbiorymi mieszczącymi się w zakresie pojęcia, tworząc „**rodzinę znaczeń**”⁹. Dla pojęć, którym odpowiadają rodziny znaczeń, można — za pomocą definicji cząstkowej, podającej tylko część definiowanego terminu, a mianowicie warunki dostateczne bycia egzemplarzem pojęcia — ustalić jedynie pewne stabilne elementy znaczeniowe, niełączące się w żadne ustabilizowane wspólne znaczenie nadrzędne¹⁰.

Wykorzystując gramatykę kognitywną R.W. Langackera, prezentuję w niniejszej pracy analizy semazjologiczne. W rozdziale *Zamiast zakończenia* przedstawiam również rys przeprowadzonych przeze mnie badań onomazjologicznych, których niniejsza książka nie objęła. Mając świadomość zróżnicowanych ujęć tych zagadnień, rozumiem je jako kierunek badań słów i ich znaczeń:

- 1) **w analizach semazjologicznych**, w których za punkt wyjścia przyjmuje się słowo, a jego różne znaczenia odkrywa się podczas badań,
- 2) **w analizie onomazjologicznej**, w której wychodzi się od danego pojęcia do słów służących jego wyrażaniu (T a b a k o w s k a, red., 2001: 51; T a y l o r, 2007: 222; patrz też: K a r d e l a, 1992, 1993; por. W a s z a k o w a, 2000a: 64).

Trzeba zaznaczyć, że oba spojrzenia (szeroko tu opisane semazjologiczne oraz naszkicowane w końcowych partiach książki — onomazjologiczne) dopełniają się: wybór jednostki leksykalnej na nazwę danego desygnatu jest zdeterminowany przez „wyrazistość” (określenie z: T a b a k o w s k a, red., 2001)¹¹ // „wydatność”, w terminach semantyki kognitywnej „fokalkość”

⁹ Zauważa się tu odwołanie do bardzo dziś popularnej koncepcji podobieństwa rodzinnego (*family resemblances*) L. Wittgensteina, który terminu tego użył do określenia różnorakich związków, jakie mogą zachodzić między desygnatami tego samego wyrazu wieloznacznego (w przyjętej tu teorii: między profilami — mniej lub bardziej ustabilizowanymi — wyodrębnionymi z jednej bazy). Autor ten pisze: „Podobieństw tych nie potrafię scharakteryzować lepiej niż jako »podobieństwo rodzinne«, gdyż tak właśnie splatają się i krzyżują rozmaite podobieństwa członków jednej rodziny: wzrost, rysy twarzy, kolor oczu, chód, temperament itd., itd.” (W i t t g e n s t e i n, 1972: 51).

¹⁰ Koncepcję definicji cząstkowej rozwinął T. Pawłowski, który, prezentując jej zastosowanie, zauważa: „Jednakże cechą charakterystyczną pojęć definiowalnych jedynie cząstkowo jest to, iż żadna liczba definicji cząstkowych nie daje w sumie definicji pełnej. Zakres takiego pojęcia pozostaje otwarty. Znaczy to, że zawsze będą istnieć przedmioty, względem których pytanie, czy należą one do zakresu pojęcia otwartego, jest nierozstrzygalne” (P a w ł o w s k i, 1987: 86).

¹¹ W *Kognitywnych podstawach języka i językoznawstwa* czytamy: „Wyrazistość onomazjologiczną można zdefiniować w następujący sposób: dany desygnat nazywany jest przy użyciu wyrazu *a*, a nie wyrazu *b*, gdy *a* reprezentuje kategorię bardziej zakorzenioną w języku niż *b*”. Dalej

(z ang. *focality*) (za: W a s z a k o w a, 2000a: 65), zarówno danej jednostki (wyrazistość semazjologiczna), jak i nazywanego za jej pomocą pojęcia (jego aspektu) (wydatność onomazjologiczna)¹². Zmiany semazjologiczne pociągają zatem za sobą zmiany onomazjologiczne i odwrotnie, a motorem owych procesów jest profilowanie (por. K a r d e l a, 1992, 1993).

Przedstawione tu badania dają odpowiedź na pytanie, dlaczego użytkownicy języka w określonej sytuacji wybierają konkretną (a nie jakąś inną) jednostkę językową. Takie analizy stają się tym samym swego rodzaju „**rekonstrukcją nominacji**” (określenie za: W a s z a k o w a, 2000a: 64), przy czym nominacja rozumiana jest jako „utworzenie nazwy pewnego obiektu (zjawiska) dokonane wprawdzie w wypowiedziach, ale utrwalające się w słowniku” (G r z e g o r - c z y k o w a, 1993a: 99—103).

Wyodrębnione w toku analiz semazjologicznych sensy // znaczenia // profile PAŃSTWA, NARODU, OJCZYŹNY tworzą spójną kategorię, a dzieje się tak nie dzięki jakiemuś wszechogarniającemu elementowi, którego są uszczegółowieniami, lecz z powodu krzyżujących się sieci podobieństw na rozmaitych poziomach ogólności. Tym samym pojęcia, do których odsyłają badane leksemy, można traktować jako „**byty o tożsamości zwielokrotnionej**” (określenie P. Ł o z o w s k i e g o, 1996: 186). W pojęciach // kategoriach mających taki charakter poszczególne sensy ściśle współwystępują — pojawienie się jednego powoduje przywołanie pozostałych.

*

*

*

podany jest przykład: „[...] w sytuacji, gdy spódniczka kopertowa przypomina w równym stopniu spódnicę kopertową co mini(spódniczkę) i nie istnieje motywacja semazjologiczna wyboru jednej z kategorii, nazwa *mini(spódniczka)* będzie wciąż używana na określenie tej spódnicy-hybrydy, pod warunkiem że nazwa ta jest bardziej zakorzeniona niż *spódniczka kopertowa*” (T a b a - k o w s k a, red., 2001: 69).

¹² Por. też uwagi R. Tokarskiego i J. Puzyniny (choć w kontekście innego ujęcia onomazjologicznego nurtu badawczego) o konieczności wiązania metod badawczych onomazjologicznych z semazjologicznymi (T o k a r s k i, 1984a: 87—89). J. Puzynina pisze: „Badając nazwy, trzeba jednocześnie badać bardzo subtelne nieraz różnice odpowiadających im znaczeń, a więc łączyć i cele, i metody badawcze onomazjologiczne z semazjologicznymi” (P u z y n i n a, 1968: 123). Badaczka omawia też dyskusyjnie prace zderzające onomazjologię z semazjologią, por: „B. Quadri za F. Dornseiffem i innymi przeciwstawia onomazjologię semazjologii: o ile onomazjologia bada różne wykładniki językowe jednego znaczenia, o tyle semazjologia — różne znaczenia jednej formy językowej. Autor za mało uwydatnia nierozdzielność tych dwóch aspektów badawczych: przecież już H. Zauner stwierdzał, że odrębność nazwy powoduje i pewną odrębność znaczenia, a liczne późniejsze prace, zwłaszcza związane z teoriami pól semantycznych, tę tezę udowodniły na szerokim materiale” (P u z y n i n a, 1968: 123, odnośna bibliografia tamże).

Przedstawione w niniejszym opracowaniu analizy semazjologiczne poświęcone są opisowi całościowych struktur znaczeniowych kolejnych polisemicznych leksemów: *państwo*, *naród* i *ojczyzna*. Zrekonstruowana struktura znaczeniowa tych leksemów ukaże, z jakimi dziedzinami doświadczenia łączono pojęcia PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA. Odkrywanie znaczeń wyrazów zmierza zatem do zrekonstruowania ich baz konceptualnych.

W odtworzeniu reprezentacji semantycznej pojęć wykorzystuję przestrzeń semantyczną, jaką wyznacza polisemia. Wyłowienie cech następuje przez zdezerowanie definicji słownikowych poszczególnych znaczeń polisemantycznych pojęć (wraz z ich kontekstami użycia, w tym także wyrażeniami skonwencjonalizowanymi) jako sprawdzenie pojemności definicji leksykograficznych. Prezentacja zbudowanych modeli sieciowych, tj. odtworzonych struktur znaczeniowych omawianych leksemów, zmierza do ukazania polisemicznych leksemów *państwo*, *naród* i *ojczyzna* jako kategorii zbudowanych na podstawie rodzinnego podobieństwa, obejmujących czasem rozległe łańcuchy odrębnych, choć pokrewnych znaczeń¹³. Przedstawione będą w nich związki semantyczne między poszczególnymi profilami charakteryzowanych leksemów. Wyodrębnione zostaną elementy centralne, traktowane jako wyjściowe dla wielu znaczeń wtórnych.

Porządek analiz w poszczególnych punktach rozdziałów wyznaczają znaczenia leksemów, w obrębie których wyłaniane są cechy // pojęcia charakteryzujące je. Pojęcia te mogą się powtarzać w toku badań, jeżeli różne profile wiążą się z tym samym pojęciem. Rozróżnione ścieżki obrazowania domen matrycy nie wykluczają się w konkretnym kontekście językowym, jedynie jedne z nich są silniej podświetlone niż pozostałe (por. m.in. uwagi Lakoffa, Johnsona (1988: 32—35) o systematyczności metafor pojęciowych). Zjawisko to powoduje, że czasem niełatwo jest mówić o jednym pojęciu (podświetlonym) bez odwołania się do któregoś z pozostałych (będących w bliższym lub dalszym tle), co znajduje odbicie w budowie wywodu, w którym pewne kwestie (jedne i te same) poruszam przy różnych okazjach (np. charakterystyka [WŁADZY-PRZEDMIOTU] przez odwołanie się do [PODMIOTU WŁADZY]). Może to w pierwszym odczuciu sprawiać wrażenie chaosu, w rzeczywistości jest jednak odzwierciedleniem sposobu postrzegania świata. Porządek myślowy może zostać zaburzony również wtedy, gdy opisywana domena przywoływana jest przez bliskie sobie w modelu znaczenia — bliskie, bo łączące się przez nią właśnie, a różniące się odmiennością jej obrazowania.

Mówiąc o „pojęciach”, mam na myśli domeny w złożonej matrycy domen charakteryzującej kategorię // pojęcie PAŃSTWA, NARODU czy OJCZYŻNY jako wyodrębnionych myślowo z rzeczywistości pozajęzykowych klas zjawisk (tj. np. CZAS, TERYTORIUM, WŁADZA, OBYCZAJE). Jak widać, są to pojęcia // domeny o różnym stopniu złożoności. R.W. Langacker stwierdza ko-

¹³ Podobnie jednostki polisemiczne traktuje J.R. Taylor (2001: 142—238 i 354—361).

nieczność ustanowienia kilku „podstawowych domen”, niesprowadzalnych do bardziej pierwotnych (za takie uznaje m.in. doświadczenie czasu, zdolność do dwu- i trójwymiarowego uporządkowania przestrzeni¹⁴). „Jednak większość wyrażen odnosi się do wyższych poziomów organizacji konceptualnej i zakłada istnienie niepodstawowych domen potrzebnych w ich semantycznej charakteryzacji” (L a n g a c k e r, 1998: 33). Te domeny, podobnie jak całe matryce domen charakteryzujące odnośne jednostki leksykalne, mają różne wymiary // właściwości // wyszczególnienia // konkretyzacje. Tak jak w owych matrycach, wymiary te układają się pionowo i poziomo. W badaniach więcej uwagi poświęcam tym ze składowych domen matrycy złożonej, które są szczególnie często przywoływane (tj. np. CZAS w NARODZIE, WŁADZA w PAŃSTWIE czy POCHODZENIE w OJCZYŹNIE). Domeny te są też różnie profilowane przez *państwo* bądź *naród* czy *ojczyznę* — czerpią one z różnych wymiarów tych pojęć (najczęściej z różnych stopni ich uszczegółowienia¹⁵).

¹⁴ Oprócz nich badacz wymienia też przestrzeń koloru, skalę słyszalnych dźwięków, zakres możliwych odczuć temperatury itp. (L a n g a c k e r, 1998: 33).

¹⁵ „Najczęściej”, gdyż to jedynie pionowy rodzaj budowy pojęcia.

Rozdział II

Państwo w dawnej polszczyźnie

1. Etymologia słowa *pan*

Słowo *państwo* jest derywatem od podstawy *pan* z formantem *-stwo*. Mieści się on tym samym w słowotwórczej klasie derywatów na *-stwo*, w której najczęściej jest w dawnej polszczyźnie formacji odrzeczownikowych¹. Wśród nich dominowały (podobnie jak współcześnie) twory od rzeczowników osobowych, z których duża część daje się sparafrazować jako ‘bycie kimś wskazanym w podstawie’ (zwykle są to twory mutacyjne z różnego rodzaju dodatkowymi elementami semantycznymi — m.in. nazwa urzędu, funkcji, godności, praw związanych z urzędem). Poza nimi wśród odrzeczownikowych derywatów na *-stwo* wyodrębnia się następujące klasy: nazwy temporalne, nazwy miejsc (zwykle są to tereny należące do kogoś, podlegające władzy osoby wskazanej rzeczownikiem w podstawie), nazwy kolektywne (część z nich jest homonimiczna z odosobowymi nazwami cech na *-stwo*). Spotyka się też rozszerzone formanty: *-o(w)stwo* // *-e(w)stwo* (wśród nich m.in. 10 odrzeczownikowych formacji transpozycyjnych, z których niektóre mają dodatkowe sensy (nazwy urzędów, funkcji, godności), jak również nazwy zbiorowości), *arstwo* // *-erstwo* oraz *-eństwo*.

Pan jest leksemem obcym — według A. Brücknera to „szczętek” panowania Awarów² (SeBr/393). Jak twierdzi etymolog, około XIII wieku (SeBr/668) *pan*

¹ Powołuję się tu na opracowanie: K. Kleczkowska, red., 1996: 281—293.

² Awarowie (w językach słowiańskich *Obrzy*) to lud turecko-altajski, który w VI wieku przybył z Azji nad Dunaj. Awarowie zajęli teren Panonii, gdzie założyli państwo. Ujarmili część Słowian i pustoszyli kraje południowo-wschodniej Europy. Rozbici zostali w 795 roku przez Karola Wielkiego, a w IX wieku znikli. Na awarskie pochodzenie *pana* wskazał też prof. Leszek

powstał z *župan* w wyniku stałego skracania w tytułach: *župan* skrócono w *špan* (tak jak *komet* w *kmieć*), z czego ukonstytuowała się forma *chpan* (parokrotnie zapisana w XIII wieku przez Czechów) i w końcu *pan*. Zdaniem A. Brücknera, gdyby samo *p-* zawsze stanowiło nagłos, przyimek brzmiałby *k panu*, a nie, jak brzmiał w rzeczywistości, *ke panu* (SeBr/393). Postać pierwotna *špan* ocalała w węgierskim *spani* i w nazwie miejscowej słowackiej *Szpanna dolina* (niem. *Herrengrund*, węg. *Urfelgy*), a może też w dawnym *Ispank*, chorwackie *Spanki*. Powołując się na A. Brücknera, trzeba zatem stwierdzić, że „wszelkie wywody słowiańskie tej nazwy obcej są z góry mylne, szczególnie wobec demokracji słowiańskiej nieznoszącej tytułów” (SeBr/682).

Słowo *župan* (według A. Brücknera dotąd należycie ze Wschodu nieobjaśnione), znane na Zachodzie (na Rusi nieznane), to tursko-tatarska nazwa ‘urzędników chańskich’ u Awarów i Bułgarów, o czym wiadomo z napisów na starobułgarskich słupach grodowych i na szali złotej z Nagry S. Miklos z IX wieku. W Polsce i w Czechach w XII i w XIII wieku *župan* określał ‘wysokich dostojników’ ([wielki *župan*] stał nad innymi; powstał z tego król serbski), a z czasem i ‘wójtów’ (już w 777 roku *župan* Wysz był nad Dunajem wójtą). U Słowian nad Sałą *županami* zwali się ‘kmiecie zobowiązani do służby konnej’, a u Chorwatów i Serbów *župnik* to ‘proboszcz’. Ci ostatni mieli też słowo *župa* (występowało ono również w cerkiewnym) oznaczające ‘opole, okręg, ziemie’, co, jak twierdzi A. Brückner, dowolnie przeniesiono na Zachód i nowsi historycy przezywali *župami* ‘powiaty’ (niem. *Gau*) (por. Dubisz, 2002: 51—52). *Župa* to też przestarzała nazwa ‘kopalni’ (soli — wielickiej i bocheńskiej, żup ruskich w Samborze, olkuskiej srebra i miedzi), od czego *župnik* ‘urzędnik żupy’. Pierwotnie oznaczała *župa* wszelki ‘monopol książęcy’, ‘opłaty sądowe i inne’ (wybierał je *župca*, po łacinie *suparius*, jeszcze w XV wieku na Mazowszu), a zawiadywał nimi *župan* (w najdawniejszych cytatach cerkiewnych: *župan* karczmarski i kupiecki). W języku węgierskim *ispan* (postać po skróceniu w XIII wieku *župan* we *žpan* z konieczną w nim przedsuwką samogłoskową) oznaczał ‘naczelnika komitetu’ (niem. *Gespenschaft*) (SeBr/667—668).

Obserwacja przytoczonych tu wyrazów *župan*, *župnik*, *župa*, *župca*, związanych słowotwórczo, pozwala stwierdzić, że pojęciem o wysokim stopniu schematyczności łączącym je wszystkie jest różnie profilowana [WŁADZA] (najmniej jest to może widoczne w przypadku jednego z przywołanych znaczeń leksemu *župa*: ‘kopalnia’, można jednak przypuszczać, że pochodzi ono od wcześniejszego ‘(wszelki) monopol książęcy’ — a tu związek z władzą jest czytelny). W przypadku słowa *župan*, szczególnie istotnego w niniejszych roz-

Bednarczuk na Zjeździe PTJ w 2002 roku (LX Jubileuszowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego: *Państwo a język*, Kraków, 13—14 września 2002 roku; tytuł wystąpienia: *U początków języka i państwa polskiego*). Por. ponadto Dubisz, 2002: 52.

ważaniach (z niego przecież *pan*), zawsze chodzi o jakiegoś urzędnika: czy to ‘urzędnika chana’, ‘wysokiego dostojnika’, ‘wójta’, ‘kmięcia zobowiązanego do służby konnej’, czy ‘naczelnika komitetu’ bądź ‘osobę zawiadującą opłatami sądowymi’ (podobnie jest zresztą z *żupnikiem* ‘proboszczem’ (wszak to też urzędnik!) i *żupcą* ‘osobą zbierającą opłaty sądowe’). Zatem *żupan* każdym ze swych znaczeń w różnych językach odsyła do pojęcia [URZĘDNIK], będącego podstrukturą domeny [PODMIOT WŁADZY].

Leksem *pan* — skrócony z *żupan* — oznaczał pierwotnie ‘urzędnika chana awarskiego wybierającego daniny’ (SeBr/393). Pojęcie urzędnika dookreślone jest w tej definicji na dwa sposoby: urzędnik [czyj] i [jaką funkcję pełniący]. Relacje te zakładają istnienie jakiegoś układu o stosunkach nadrzędno-podrzędnych, w którym coś (tu: ktoś) znajduje się nad czymś (tu: nad kimś) i pełni w tym układzie określoną funkcję. W pełnym polu widzenia leksemu *żupan* znajduje się zatem pojęcie [HIERARCHIA WŁADZY], zakres bezpośredni, w odniesieniu do którego wyprofilowane zostało to znaczenie, stanowi pojęcie [NIŻSZY ELEMENT = PODMIOT HIERARCHII WŁADZY], a [MIEJSCE ELEMENTU W HIERARCHII WŁADZY] I [FUNKCJA ELEMENTU] to podświetlone podstruktury wewnątrz tej bazy.

Warto również przytoczyć, dla porównania, rekonstrukcję W. Borysia (SeBo/410), który etymologię i pierwotną postać leksemu *pan* uznaje za niepewne. Ze względu na stcz. *hpán* odtwarza psł. dial. **gǫpanǫ* ‘władca, pan’. Idąc nową ścieżką w stosunku do wcześniej prezentowanych tu ustaleń, wskazuje na pokrewieństwo ze stind. *gup-* ‘strzec, pilnować, chronić’, też *-gup* ‘strzegący’, *gopāh* ‘stróż, pasterz’, *gopāyāti* ‘strzeże, pilnuje’; podstawą byłoby tu pind. dial. **geǫp-* ‘chować, strzec’, z przyr. *-*anǫ*. Stosując taką interpretację, pierwotnym znaczeniem leksemu *pan* byłoby ‘ten, który strzeże, stoi na straży czegoś’.

2. *Pan* — ewolucja leksemu w dawnej polszczyźnie

Leksem *państwo*, stanowiący centrum niniejszej części opisu, derywowany jest od przejętego leksemu *pan*, który w staropolszczyźnie przeszedł na nazwę urzędnika grodowego, a z czasem dalej rozszerzał zakres swego użycia. Ścisły związek znaczeń *państwa* z leksemem *pan* każe poprzedzić jego analizę prezentacją znaczeń tego drugiego.

Przywołane wcześniej pierwotne znaczenie *pana* ‘urzędnik chana awarskiego wybierający daniny’ w polszczyźnie zmienia się na ‘urzędnik grodowy’. Okres wczesnośredniowieczny cechował ustrój grodowo-dworski, czyli taka organizacja państwowa, na której czele stał dwór książęcy jako organ zarządu

centralnego oraz grody prowincjonalne (L a l i k, 1968). Naczelnikami grodowymi byli komesi prowincji i wojscy, włodarze i panowie konarscy, łowczy, bobrowi i stróżni (W a s i l e w s k i, 1968: 291) — i ich właśnie określano mianem *pan*. Sstp przywołuje: *pan bobrowy* (*dominus castorum*) (Sstp: 1275 MMAe IX 136), *pan stróże* (*dominus custodiae*) (Sstp: 1275 MMAe IX 136). Słownik ten odnotowuje jednak silniejszą konwencjonalizację znaczenia ‘kasztelan’. Wiąże się to być może z zaszłą w XIII wieku reorganizacją ustroju grodowo-dworskiego, mianowicie na miejsce kilkunastu prowincji powstała nowa sieć grodów kasztelańskich i nowy urząd kasztelana (proces ten początkami sięgał trzydziestych i czterdziestych lat XII wieku i trwał jeszcze w wieku XIII)³. Łacińskie określenie *kasztelan* funkcjonowało zresztą obok leksemu *pan*, np. *pan Małogoski* to Niemojewski, kasztelan małogoski (jeszcze do końca Rzeczypospolitej kasztelan krakowski po dawnemu nazywał się *panem krakowskim*). O kasztelanach mówiło się zwykle z przymiotnikiem utworzonym od nazwy własnej grodu, np.: *pan sieradzki* (Sstp: 1393 HubeZb 67), *pan poznański* (Sstp: 1399 Pozn nr 368), *pan międzyrzecki* (Sstp: 1400 Pozn np. nr 418), *pan nakielski* (Sstp: 1403 Pozn nr 533; 1410 Pyzdr nr 642), *pan sątocki* (Sstp: 1410 Koscian nr 430), *pan bniński* (Sstp: 1436 Pozn nr 1468). Zarówno urzędnicy grodowi wymienieni na początku, jak i wspomniani kasztelanowie byli urzędnikami księcia, panowała bowiem monarchia wczesnofeudalna i cała ludność podporządkowana była monarsze — tu: księciu⁴.

W wyniku dalszej ewolucji semantycznej leksem *pan* zaczął określać także ‘wysoko postawione osoby, dostojników’. Przykładem ostatniego znaczenia niech będą wyrażenia: *pan chorągienny* ‘dostojnik ziemski’ (Sstp: Tęcz w. 2), *chorągzy pan* ‘rotmistrz’ (Sstp: XV p. pr. R XLVII 359), *czelny pan* ‘bliżej nieokreślony dostojnik’ (Sstp: XV p. post. PF III 289), *stołeczny pan* (Sstp: 1500 Erz 62) oraz *wielki, wielmożny pan* ‘magnat’ (Sstp: Aleksy w. 24), a także postać liczby mnogiej *panowie*, co oznaczało ‘dostojników zasiadających w sądzie ziemskim’ (Sstp: np. 1414 TymSąd 165).

Wskutek rozszerzania zakresu użycia leksem *pan* określał też ‘szlachcica posiadającego dobra ziemskie i chłopów’. Z tego znaczenia wyszły zapewne

³ Jedną z przyczyn owej przebudowy był upadek znaczenia władzy książęcej w starych grodach państwowych, gdzie coraz większą władzę zdobywali możni. „Przebudowa starego ustroju grodowego złożonego z kilkunastu wielkich grodów na znacznie gęstsza sieć grodów kasztelańskich, podporządkowanych bezpośrednio księciu, była próbą utrzymania jednolitego zarządu państwowego” (W a s i l e w s k i, 1968: 291).

⁴ Trzeba jednak zaznaczyć, że w rzeczywistości we władzy partycypowali, oprócz księcia, również: Kościół, możni i rycerstwo (i np. dochody z grodów, jako ośrodków gospodarki państwowej, były dzielone; zob. W a s i l e w s k i, 1968: 291). Najsilniejsze wpływy w dziedzinie władzy mieli jednak (poza księciem) możni, por.: „Możni wspólnie z władcą decydowali o losach państwa przez cały okres wczesnofeudalny, tkwiąc aktywnie w aparacie władzy niezależnie od osoby panującego księcia” (B i e n i a k, 1968: 306).

dwa kolejne: ‘mężczyzna stojący na czele gospodarstwa’ (zamieszczone w Sstp cytaty zawsze mówią o *panu* w relacji do sług // służby) i ‘mąż’ (jak można się domyślać z kontekstów, ów *pan* to szlachcic, zresztą w każdym cytacie występuje obok *pani*). Jak wynika z dotychczasowych obserwacji, kierunek ewolucji semantycznej leksemu *pan* odzwierciedla zmiany w organizacji państwowej: od organizacji grodowo-dworskiej (początkowo grodów prowincjonalnych, później kasztelańskich) przez zwiększenie wielkiej własności ziemskiej, aż po czas wzrostu znaczenia szlachty; innymi słowy, przyjmując inny punkt widzenia — ustrój: od monarchii wczesnofeudalnej po monarchię stanową.

Sstp poświadcza też, że *pan* stał się ponadto tytułem honorowym: a) wysoko postawionych osób (panującego, dostojników, możnowładców), b) osób przynależnych do stanu rycerskiego (szlacheckiego) czy c) wyjątkowo osób nieszlacheckiego pochodzenia, przede wszystkim rajców i innych urzędników miejskich. Był on stawiany przed nazwą ich funkcji, np. *pan sędzia*, *pan wojewoda*, *pan łowczy*, *pan starosta*, też *pan król* (!) (Sstp/19—20).

Aby dopełnić zestaw odniesień *pana* w staropolszczyźnie, należy wymienić jeszcze jedno odnotowane przez Sstp, a mianowicie „o bogu”.

Przytoczone staropolskie znaczenia leksemu *pan* ukazują pewne tendencje w jego rozwoju semantycznym. Pierwsze dwa znaczenia ‘urzędnik grodowy’ i ‘kasztelan (jako konkretny urzędnik grodowy)’ mają charakterystykę semantyczną bliską charakterystyki *żupana*. Następuje jedynie zmiana związana z odmiennymi realiami społeczno-kulturowymi: pan podlega księciu, nie chanowi, i jest naczelnikiem grodu. Fakt występowania równoważnych sobie naczelników grodowych (*pan stróże*, *pan bobrowy*) jest ponadto świadectwem pojawienia się w matrycy domen *pana* obok pojęcia [HIERARCHIA] także pojęcia [STRUKTURA]. Hierarchia jest jedną z możliwych realizacji struktury, którą to, oprócz relacji w pionie (właściwym hierarchii), cechują relacje na linii poziomej — i tak jest w tym znaczeniu. Zbudowaną definicję należałoby więc przekształcić do bardziej schematycznej postaci: ‘element struktury władzy, o określonym miejscu w tejże i określonej funkcji’. Trzeba tu podkreślić, że w jednej z możliwych konkretyzacji tego schematu podświetlana jest domena [NACZELNY PODMIOT WŁADZY] (p. *pan król*). Elementem różnicującym jest różnie profilowana [FUNKCJA] i, co za tym idzie, [MIEJSCE], w tym przypadku: [W WYMIARZE POZIOMYM STRUKTURY].

Ważne jest, że konteksty linearne, w których pojawia się *pan* w opisanych dwóch znaczeniach, wskazują na częste podkreślanie nadrzędności *pana* w stosunku do podwładnych. Nie chodzi tu o relację (nadrzędność) w strukturze władzy, lecz o relacje społeczne. Jest to istotna właściwość, na tyle istotna, że staje się czynnikiem wydzielającym kolejne znaczenie opisywanego słowa ‘wysoko postawione osoby, dostojnicy’. Podświetlona zostaje tu [NADRZĘDNOŚĆ SPOŁECZNA] z jednoczesnym usunięciem do tła [FUNKCJI ELEMENTU = PODMIOTU W STRUKTURZE WŁADZY]. Zaszłe zjawisko pozwala schema-

tycznie ująć powstałe znaczenie następująco: ‘ten, który zajmuje wyższą pozycję społeczną’. Procesowi wyodrębniania się nowego znaczenia towarzyszy zmiana w matrycy domen: pojęcie [STRUKTURA WŁADZY] staje się jedynie odniesieniem, w którego kontekście budowane jest pojęcie [STRUKTURA SPOŁECZNA] (przy czym, jak się wydaje, miejsce w strukturze władzy jest słabiej profilowane niż sam fakt posiadania władzy). Innymi słowy, struktura władzy wyznacza strukturę społeczną⁵. Tak więc *pan* to także ‘ten, który zajmuje wysokie miejsce (pozycję) w strukturze społecznej’.

W podsumowaniu dotychczasowych rozważań nad leksemem *pan* trzeba zwrócić uwagę na dwoistość ujęcia [WŁADZY]: z jednej strony podświetlanie jej strukturalności, z drugiej — współzależności ze stosunkami społecznymi. Dostrzeżona właściwość zbiega się z rozważaniami politologów na temat władzy politycznej. Wspomnianą dwoistość pozwalają one określić jako [WŁADZĘ PUBLICZNĄ] i [WŁADZĘ SPOŁECZNĄ]. Władza społeczna charakteryzuje się tym, że ktoś ma władzę nad kimś zgodnie z normami obowiązującymi w społeczeństwie i jest właściwa stosunkom między ludźmi o nieograniczonym zakresie występowania i powtarzania się (Czajowski, 1996: 23—37). Władza publiczna ma postać organizacji wykazującej „zdolność do narzucania i egzekwowania decyzji, czyli wpływania na ludzi, by zachowywali się w sposób oczekiwany i pożądany” (Ryszk a, 1984: 20). Trzeba nadmienić, że „[...] każda władza publiczna jest władzą, władzą w ogóle. Ale nie odwrotnie. Nie każda władza jest władzą publiczną” (Winckorek, 1995: 18)⁶. Stwierdzenia politologów korespondują z poczynionymi do tej pory ustaleniami — *pan* to ‘element szerszej struktury (władzy)’ i ‘ten, który ma władzę nad kimś’.

Przedstawiona rekonstrukcja obrazu *pana* w staropolszczyźnie ma posłużyć za punkt odniesienia analizy leksemu *państwo*, stanowiącej zasadniczy cel zawartych w tym rozdziale rozważań. Znajomość struktury semantycznej *pana* jest nieodzowna do pełnej interpretacji *państwa*, bowiem, jak powiedziałam wcześniej, leksem ów pochodzi od *pan* w różnych znaczeniach. Zilustrowane kierunki rozwoju semantycznego *pana* wykazały wagę pojęcia [WŁADZY] dla tegoż leksemu: *pan* jako ‘element hierarchii // struktury władzy, o określonym miejscu w teście i określonej funkcji’ oraz *pan* ‘ten, który zajmuje wysokie miejsce // pozycję w strukturze społecznej’ (‘mieć władzę’ implikuje ‘mieć wysoką pozycję społeczną’) łączą się znaczeniem schematycznym ‘ten, który posiada władzę’.

*

⁵ O pozycji społecznej decyduje, oczywiście, nie tylko zakres posiadanej władzy — jest on jedynie jednym z wyznaczników tejże pozycji, tutaj však podkreślanym.

⁶ Dodatkowo wydziela się, oprócz władzy społecznej i publicznej, władzę polityczną i państwową (prezentowany porządek: od najszerzego do najwęższego kręgu znaczeniowego; zob. Czajowski, 1996: 23—37). Na obecnym etapie analiz słuszne wydaje się poprzestanie na dwóch pierwszych wyróżnionych typach władzy.

Wstępne obserwacje materiału językowego zgromadzonego w haśle *państwo* w Sstp i SXVI wykazały, że ustalenia wymagają następujące fakty: 1) jak jest ujmowane zawsze obecne w strukturze semantycznej *państwa* pojęcie WŁADZY, 2) z czym się ono wiąże, tzn. z jakimi pojęciami, poza wspomnianymi, wchodzi w relacje, oraz jaki charakter te relacje mają. Określenie sposobu konceptualizacji WŁADZY, wydobyć domen wiążących się z tym pojęciem oraz odkrycie charakteru relacji między nimi powinno zatem odsłonić sposób ujmowania PAŃSTWA zarejestrowany w Sstp i SXVI.

3. *Państwo* — struktura treściowa

3.1. [WŁADZA]

Pierwszą część analizy poświęcam pojęciu [WŁADZA], obecnemu w strukturze semantycznej *państwa*. Dostrzec można następujące ścieżki jego postrzegania⁷:

- władzę można posiadać,
- władza może mieć charakter działania — procesu⁸, również zorganizowanego,
- władzą można być,
- władza ujawnia się w relacji⁹.

Wykorzystanie teorii metafory pojęciowej pozwoli zwerbalizować dostrzeżone prawidłowości w sposobie postrzegania WŁADZY w następujących formach:

- WŁADZA to PRZEDMIOT,
- WŁADZA to PROCES,
- WŁADZA to ORGANIZACJA,
- WŁADZA to PODMIOT,
- WŁADZA to RELACJA.

⁷ Nie jest to, oczywiście, zbiór wszystkich możliwych sposobów ujęcia analizowanego pojęcia [WŁADZY], lecz tylko tych silniej skonwencjonalizowanych.

⁸ Proces rozumiem tu jako ‘wiele działań na różnych odcinkach’, w przeciwieństwie do ‘działania jednorazowego’.

⁹ Wyodrębnienia tych ścieżek postrzeżeń dokonałam na podstawie analizy materiału językowego. Chcę jednak zaznaczyć, że w ich skrytyzowaniu pomogły mi rozważania P. Winczorka o władzy. Zdaniem tego badacza, o władzy można mówić w czterech znaczeniach: 1) w znaczeniu substancjonalnym, 2) w znaczeniu stosunków między ludźmi, 3) w sensie podmiotowym oraz 4) w sensie procesu decyzyjnego (W i n c z o r e k, 1995: 10—12).

WŁADZA to PRZEDMIOT

Jako pierwsze Sstp wyodrębnia znaczenie ‘władza, panowanie [...]’ (Sstp//35). W SXVI znaczenie to obudowane jest definicją ‘władza, zwłaszcza królewska, zwierzchnictwo; panowanie, sprawowanie władzy’ (SXVI//221) i znajduje się tam na drugim miejscu. [WŁADZA], wspomniana wcześniej jako pojęcie zawsze obecne w maksymalnej strukturze semantycznej państwa, tutaj jest wyróżniona. Wyprofilowana cecha ‘bycie panem’ (patrz: K l e s z c z o - w a, red., 1996: 284) odsyła bezpośrednio do leksemu *pan* o najbardziej schematycznym znaczeniu ‘ten, który ma władzę’. Pozwala to ująć podświetlone pojęcie jako [POSIADANIE WŁADZY]. Oto przykładowe konteksty:

Miły boże, bądź tobie państwo

(Sstp: 1406 PF V 35)

Wždy już lat przeszło wiele, gdy pożywam swego państwa

(Sstp: De morte w. 325)

Rozumieli dobrze [...] iż królowie towarzysza na państwie nie radzi widzą

(SXVI: Skarżyw 27, 390, 570; StryjKron 270, 416 [2r.], 592)

WŁADZA jest tu postrzegana jako PRZEDMIOT POSIADANIA — na podobieństwo posiadania przedmiotów materialnych. Tak jak można być właścicielem przedmiotów materialnych, tak można być dysponentem władzy (por. zwroty: *mieć państwo, dostać państwo*)¹⁰. Jest więc ona czymś zewnętrznym w stosunku do posiadającego ją podmiotu.

Dostrzeżona właściwość ujmowania [WŁADZY]: [WŁADZA-PRZEDMIOT POSIADANIA] pozwala poprowadzić dalsze rozumowanie: to, co jest pod moją władzą, jest moją własnością. Oparcie się na tym kierunku myślenia pozwala scharakteryzować *państwo* ‘władzę’ jako [WŁADZA-PRZEDMIOT POSIADANIA] = [WŁASNOŚĆ]. Inaczej rzecz ujmując: to, co jest objęte moją władzą, jest objęte prawem posiadania. Takie sformułowanie silniej podkreśla odesłanie do [OBIEKTU WŁADZY], którym generalnie mogą być [RZECZY] i [MIEJSCA] oraz [LUDZIE]. Władza nad rzeczami, miejscami i ludźmi nie jest zatem wyraźnie rozdzielona.

Odnutowanemu oznaczaniu przez leksem *państwo* zarówno ‘władzy’, jak i ‘własności’ towarzyszy wczesne łączenie władzy z własnością¹¹. Utożsamianie

¹⁰ Przytoczone cytaty świadczą o obecności w matrycy domen PAŃSTWA też pojęcia [WYKONYWANIE WŁADZY].

¹¹ Chodziłoby tu, jak się wydaje, o władzę publiczną (zgodnie z wcześniejszymi uwagami na ten temat), jednak „średniowiecze nie znało ostrego przeciwstawienia prawa prywatnego i publicznego, co więcej — to, co dla epok późniejszych, przejmujących koncepcje prawa rzymskiego, było »prywatne«, miało dla średniowiecza cechy raczej »publiczno-prawne«. Państwo nie było własnością ani dynastii, ani władcy, choć władcą mógł być z prawa przyrodzonego tylko członek

pojęć [WŁADZA] i [WŁASNOŚĆ] przewyciężone zostało dopiero w dobie nowożytnej¹². Trzeba tu przywołać osobne znaczenie wyodrębnione w SXVI, opatrzone kwalifikatorem *praw.*, ‘pełne uprawnienie do władania, dysponowania czymś, użytkowania, egzekwowania czegoś; prawo własności; władanie, posiadanie (zwykle w formułach i aktach prawnych)’ (SXVI/224). Ilustrujące to znaczenie cytaty nie wskazują jednoznacznie na władzę bądź na własność, sugerując niezróżnicowanie tych pojęć, np.:

A te zapisy / które jednym związkiem w sobie wszystkie zamykają / nic nie wyjmując / a nic z osobna mieniać / ale wszystkie państwo na osobę przenosząc / wszystko w sobie zamykają

(SXVI: SarnStat 52)

Także też mówimy o każdym postanowieniu uczynionym z synem ojcowskim / iż nie jest ważne / gdy [syn] jest w mocy ojcowskiej [...] iż nie ma państwa żadnej rzeczy / albo dania jakiej majątności

(SXVI: SarnStat 586, 706, 1088, 1092)

Dostrzegalne są jednak sygnały oddzielania władzy od własności:

iż imienie swoje [...] sprzedał szlachetnemu temu a temu i potomkom jego za tę a za tę sumę ze wszystką własnością a państwem

(SXVI: ComCrac 22; SarnStat 1073; ponadto w formułach aktów prawnych 17 razy)

Lecz gdy się lasa dorwie / z domu się wywinie: Już twoje prawo / państwo / i też własność ginie

(SXVI: KlonWor 25; ponadto w formułach aktów prawnych 17 razy)

dynastii. Sposób, w jaki dokonywano podziałów państwa między członków dynastii, i sposób, w jaki je likwidowano, wskazywał właśnie, że państwo to nie wspólna własność rodu: władca całości wydzieliał części państwa nie wszystkim z rodu, ale tylko tym, których uznał za zdalnych do pełnienia funkcji publicznych, pozbawiał ich działów w państwie, gdy uznał, że są »nieużyteczni« (Grzybowski, 1970: 27–28).

¹² Władza względem rzeczy i ludzi — a więc władza i własność — w społeczeństwie pierwotnym nie była wyraźnie rozdzielona, oznaczała ten sam stosunek do ludzi i do rzeczy. Tak było jeszcze w monarchiach starożytnego Wschodu. Rozdział władzy jako synonimu własności od władzy nad wspólnotą ludzką zaczął się dokonywać w starożytności. Wyrażną konstrukcję teoretyczną władzy nad rzeczami, czyli własności (*dominium*), różniącej się od władzy nad ludźmi (*imperium*), sformułowali Rzymianie. Powolne odejście od utożsamiania tych dwóch typów władzy następowało w średniowieczu. W miarę umacniania się władzy monarszej utrwalało się rozróżnienie tego, co publiczne, i tego, co prywatne. Jednak „uprawnienia władzy monarchy sięgają w sferę własności prywatnej jego poddanych. Z tytułu władzy publicznej przysługują panującemu pewne prawa majątkowe, np. wydobywanie surowców. System poddańczy był tak konstruowany, że władca czerpał korzyści z całego podległego mu obszaru, jak gdyby był jego właścicielem” (Zieliński, 2001: 16). Wyróżnienie władzy w sensie publicznym wyraźniej zaznaczyło się dopiero w dobie nowożytnej, a pogłębiło wraz z utrwaleniem się prywatnej własności osobistej (tamże, s. 16–17).

I chociaż nadal [WŁADZA] ujmowana jest jako [PRZEDMIOT POSIADANIA], zmienia się jej relacja do domeny [WŁASNOŚĆ] — początkowe utożsamianie owych pojęć przekształca się w równoległe ich istnienie (jako dwóch typów [WŁADZY]).

Przedmioty materialne będące czyjaś własnością można łatwo określić, jednak w przypadku WŁADZY pojawiają się trudności. Jedną z dróg ich przecięcia może być wykorzystanie istniejącej zależności WŁADZA — CZYJA. Na ten aspekt ujmowania [WŁADZY] zwracają uwagę m.in. liczne zaimki dzierżawcze towarzyszące w tekstach leksemowi *państwo* (patrz przytoczone wcześniej cytaty). Zależność [WŁADZA] — [CZYJA] to schemat, którego szczegółowe treści precyzuje dopiero kontekst, w jakim ten schemat zostaje użyty. Doprecyzowanie tego, kto jest posiadaczem władzy, a więc doprecyzowanie [PODMIOTU WŁADZY] i dalej jego właściwości może stać się charakterystyką samej władzy. Innymi słowy, właściwości przedmiotu [WŁADZY-PRZEDMIOTU] wyznaczone zostaną właściwościami posiadającego ją podmiotu [PODMIOTU WŁADZY]. Analiza materiału zgromadzonego w Sstp i SXVI wskazuje na różne typy tych właściwości. Dla dalszych analiz istotne wydaje się przedstawienie dwóch, wynikających z uwikłania PODMIOTU WŁADZY w strukturalność władzy (por. uwagi poświęcone *panu*) oraz z liźzebności PODMIOTU WŁADZY.

Pierwszy typ właściwości wyznacza fakt, że PODMIOT WŁADZY zawsze stanowi część jakiejś STRUKTURY WŁADZY i w jej obrębie jest elementem o określonym miejscu i funkcji (wiąże się to bezpośrednio z polisemią leksemu *pan*, od którego *państwo* zostało derywowane). W kontekście tych uwag trzeba przywołać najsilniej skonwencjonalizowane ukonkretnienia schematu [WŁADZA] — [CZYJA], wyodrębniane (jako odcienie znaczeniowe) przez SXVI:
— ‘o panowaniu władzy Boga i Chrystusa’ [SXVI//224], np.

Chwała najwyższej i nierozdzielnej Trójcy / [...] której państwo bez końca trwa

(SXVI: Lat Har 561)

i w jego obrębie wyrażenie: → *państwo na niebie i na ziemi*, np.

tobie jest państwo na niebie i na ziemi [...] ty rozkazujesz wiatrom i wszem rozlicznym ziemiom

(SXVI: RejPs 131)

— ‘o panowaniu, władzy diabła i antychrysta oraz apokaliptycznych alegorycznych potworów, utożsamianych w polemicznych pismach różnowierczych z papieżem i Kościołem katolickim, zwłaszcza w nawiązaniu do Apokalipsy’ [SXVI//224], np.

*przeto też [antychryst] takowymże sposobem musi aż do końca **państwa** swego bronić*

(SXVI: CzechRozm 255; CzechEp 410)

— ‘o panowaniu, władzy bogów pogańskich’ [SXVI//224], np.

*[Silenus] dziatkom baśnie powiadał / z czego pałac górny usklepion / jak w nim dostał **państwa** Jowisz sporny*

(SXVI: OstrEpit A3)

— ‘władza sądownicza, jurysdykcja’ [SXVI//224], np.

*potestas iurisdictionis, moc **państwa**; potestas ordinis, kapłaństwa*

(SXVI: BartBydg 77b)

Oba słowniki rejestrują dodatkowo wyrażenia:

→ *państwo niebieskie*, np.

Ten psalm powiada, iż Xpus chwalącym się królestwo a państwo niebieskie nade wszystko daje

(Sstp: Puł 102 arg)

→ *państwo diable*, np.

Które jest prawo, które ma być w tej śmierci, aby odkupił człowieka od państwa diablego

(Sstp: Rozm 167)

→ *państwo świeckie, doczesne, ziemskie*, np.

Greccy cesarze [...] dla państwa świeckiego kościoły wschodnie zjednoczyć chcieli

(SXVI: SkarJedn D5, 170, 201, 205, 206, 207 (2r.), 208, d7v; SkarŻyw 300)

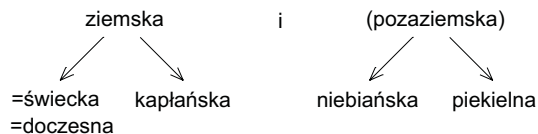
[Pan Jezus] będąc panem nieba i ziemie / jednym się palcem ziemskiego państwa i rządów nie dotykał

(SXVI: SkarKaz 244b)

Prosimy cię wszechmogący Boże / aby sługa twój N. Król [...] / po doczesnym państwie / wiekuistej chwały twojej królestwa dostąpił

(SXVI: LatHar 626)

Wyłaniający się z prezentowanego materiału PODMIOT WŁADZY ma schematyczne znaczenie ‘element (miejsce i funkcja) w strukturze władzy, wyznaczający sferę jej występowania’. Przytoczone znaczenia konkretyzują jego część [SFERA WŁADZY]¹³. Przykłady dokumentują następujące sfery występowania władzy = państwa:



Wykres 1. Sfery występowania władzy

Znajomość światopoglądu epoki średniowiecza (pochodzenie władzy od Boga¹⁴) pozwala sądzić, że władza Boga // bogów była prawdopodobnie tak samo realnie odczuwana i traktowana przez ówczesnych, jak władza przywołanych sądów, stąd tak szerokie odniesienie. Wskazywałoby na to również wyrażenie *urząd Jezusa* użyte w jednym z zamieszczonych cytatów. W obrębie władzy ziemskiej (często trudno wskazać czy świeckiej, czy kapłańskiej, co wiąże się z charakterem epoki) wyodrębniają się kolejne sfery¹⁵.

Wspomniana zależność [WŁADZA] — [CZYJA] ma jeszcze inny aspekt: władza może być generalnie władzą jednostek bądź wspólnot — wspólnot o różnej liczebności. Jest to drugi typ właściwości [PODMIOTU WŁADZY]. Większość przytoczonych do tej pory cytatów ilustruje pierwszą możliwość: [WŁADZĘ JEDNOSTKI]. Przykładem niech będą ponadto fragmenty:

Gdy Józef [...] w Egipcie panem został / mówił do braci swojej [...] Powiedzcie ojcu memu o chwale i państwie moim

(SXVI: SkarKaz 245a; CzahTr F3; SkarKazSej 679b, 680a, b, 687a; KlonWor 7; PudłDydo B3)

[Aleksander] *wszytki też miasta okoliczne pod swe państwo podbił*

(SXVI: HistAl E5, A2, B2, B4, B5, D4v)

Druga możliwość: [WŁADZA ZBIOROWOŚCI] realizuje się w połączeniach z konkretną kategorią wyrazów — z przymiotnikiem od nazwy miejscowej albo etnicznej, oznaczającym, czyja jest władza, np.:

¹³ Chodzi o dziedzinę, w jakiej występuje władza.

¹⁴ Por. Kazimierza Doli opis uroczystości koronacji królewskiej jako demonstracji przekonania o pochodzeniu władzy od Boga, które przyniosło chrześcijaństwo (D o l a, 1996: 26—27).

¹⁵ [SFERA WŁADZY] nie jest równoznaczna z [TERENEM], co mogłyby sugerować określenia „ziemska”, „pozaziemska” itp. Te dwa pojęcia krzyżują się, o czym będzie dalej.

wszakże jednak bóg opatrnością to swoją sprawił / iż ostatki państwa Żydowskiego trwały w domu Dawidowym aż do przyjścia Chrystusowego

(SXVI: BibRadz II 2a marg, I 451b marg; BielKron 267, 274v, 279, 282, 284)

Assuefecit parere imperio populi Romani, Nałożył je być posłuszne państwu Rzymskiemu

(SXVI: Mącz 427b, 446c; KuczbKat 270; SkarJedn 173, 216; SkarŻyw 28; MwilKHist B2; OrzJan 30; SkarKaz 00002v)

Niemcy którzy nad Renem rzeką / pod Rzymskim państwem a potem pod Francuzy mieszkali

(SXVI: BielKron 283; Mącz 5d; SkarJedn 216)

Informacji o wspólnotowym charakterze podmiotu władzy towarzyszy informacja o rodzaju zbiorowości. Mowa w tych przykładach o władzy Żydów i Rzymian — są to więc [WSPÓLNOTY MIEJSCOWE] i [WSPÓLNOTY ETNICZNE]. *Państwo* w opisywanym tu znaczeniu odsyła zatem do pojęcia [LICZEBNOŚĆ], w którego obrębie obrazuje podstruktury: [JEDNOSTKOWOŚĆ] i [ZBIOROWOŚĆ], profilując je dalej przez podświetlanie m.in. właściwości: [WSPÓLNOTY MIEJSCOWE] i [WSPÓLNOTY ETNICZNE].

Na marginesie tych rozważań można sformułować twierdzenie o zależności pojęć [WŁADZA] — [SPOŁECZEŃSTWO] w matrycy domen *państwa*, ustalone dwa generalne sposoby realizacji zależności [WŁADZA] — [CZYJA] można bowiem traktować jako jedno z ujęć owej relacji. W relacji [WŁADZA] — [SPOŁECZEŃSTWO] w matrycy domen *państwa* chodzi o wspólnotę społeczną w różnym zakresowo rozumieniu: narodową oraz ponadnarodową (we współczesnym rozumieniu NARODU). O władzy można zatem mówić w obrębie różnie zakresowo pojmowanego społeczeństwa, a tak rozumianą WŁADZĘ należy traktować jako jeden z czynników budowy cywilizacyjnego ładu¹⁶.

Podsumowując opis właściwości *państwa* jako WŁADZY-PRZEDMIOTU, należy stwierdzić, że [PRZEDMIOT] ten charakteryzowany jest w relacji do domeny [WŁASNOŚĆ] oraz [CZYJ]. Drugi przypadek (tu charakterystyka [WŁADZY-PRZEDMIOTU] budowana jest przez obrazowanie [PODMIOTU WŁADZY]) pociąga za sobą z kolei odesłanie do domen: [SFERY WŁADZY (PODMIOTU WŁADZY)] i [LICZEBNOŚĆ (PODMIOTU WŁADZY)] z dalszym ich profilowaniem.

WŁADZA to PROCES

Jak sugerują konteksty przywołane w poprzednim podrozdziale, [POSIA-DANIE WŁADZY] jest splecione z [WYKONYWANIEM WŁADZY]. Wyraźne wyodrębnienie użyc *państwa* wskazujących wyłącznie na jego czynno-

¹⁶ Zob. rozważania Z. Pucka o ojczyźnie jako postaci cywilizacyjnego ładu (P u c k, 1997). Por. też analizy pojęć OJCZYŻNA i NARÓD.

ściowy profil wydaje się jednak, przynajmniej z perspektywy współczesnego badacza, niemożliwe¹⁷.

Kolejny sposób ujmowania [WŁADZY] wiąże ją wyraźnie z domeną [DZIAŁANIE] przez bezpośredni związek z jej podstrukturą [PROCES] (warto przypomnieć, że „proces” rozumiany jest tu jako ‘wiele działań na różnych odcinkach’, w przeciwieństwie do ‘działania jednorazowego’). Podświetlanie czynnościowego charakteru [WŁADZY] daje się łatwo uchwycić w wyróżnionym przez SXVI/224 odcieniu znaczeniowym ‘forma rządów, ustrój’, odnoszącym się do Rzeczypospolitej (!):

Policją zowią / tę Rzeczpospolitą którą wiele osób rządzi [!] / w której urzędy i dostojności za spólnymi głosy i zezwoleniem mnóstwa ludzi dawają [...] / przeto takowego państwa albo panowania sposób / tak jako i wszystkie in-sze zowią Rzeczpospolitą

(SXVI: ModrzBaz 3v)

Przytoczony fragment informuje opisowo o działaniu wielu [PODMIOTÓW WŁADZY] tworzących [STRUKTURĘ WŁADZY]. Obecność ostatniego pojęcia w opisywanej matrycy domen stwierdziłam już wcześniej, ustalając, że [PODMIOT WŁADZY] zawsze jest częścią jakiejś [STRUKTURY WŁADZY] i w jej obrębie stanowi element o określonym [MIEJSCU] i [FUNKCJI] (zjawisko to wiąże się bezpośrednio z polisemią podstawy derywatu *państwo* — leksemu *pan*). Analiza materiału językowego wykazała częste obrazowanie pojęcia [SFERY WŁADZY], z podświetlaniem różnych jego konkretyzacji, wśród których były: [SFERA ZIEMSKA], [SFERA ŚWIECKA], [SFERA KAPŁAŃSKA], [SFERA NIEBIESKA], [SFERA PIEKIELNA]. Odnoszenie [WŁADZY] do pojęcia [SFERY WŁADZY] koresponduje z czynnościowym postrzeganiem [WŁADZY] jako [PROCESU]: [WŁADZA-PROCES] nadaje

¹⁷ W tym miejscu warto przywołać zdanie K. Grzybowskiego, który odwołuje się do pisarzy polskich. Stwierdza on, że pisarze ci w okresie od Kazimierza Wielkiego do Zygmunta Augusta w jednym miejscu określali stanowisko króla tak, jakby był władcą absolutnym, w innych znów miejscach nazywali go jedynie „administratorem”, „kierownikiem” tego, co określali Koroną Królestwa. To, co w dzisiejszym odczuciu jest sprzeczne ze sobą, dla ówczesnych pisarzy nie było sprzecznością. Dla nas władca absolutny to niemal to samo, co nieograniczony w swobodzie dyspozycji swym mieniem właściciel prywatny. „Europejski pisarz średniowiecza takiego pojęcia własności nie znał, a i dla pisarza Odrodzenia było ono raczej obce, niewielu z nich tak właśnie rozumiało własność i władzę. Odróżniali bowiem »własność« (*proprietas*) i jej »wykonanie« (*exercitium*), jak nasz Paweł Włodkowic, gdy mówił, że wprawdzie »co do własności« do papieża należy i władza duchowna, i władza świecka, ale druga nie należy do niego »co do wykonania«” (Grzybowski, 1970: 56).

Analizy onomazjologiczne cząstkowej przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA, zasadzonej na bazie [WŁASNOŚĆ], prezentuję w artykule *Organizacja leksyki wokół pojęcia PAŃSTWO w dawnej polszczyźnie: PAŃSTWO — WŁASNOŚĆ* (Legomska, 2006a).

strukturę pojęciową jednej z konkretyzacji domeny [SFERY WŁADZY], a mianowicie [WŁADZY ŚWIECKIEJ // ZIEMSKIEJ // DOCZESNEJ]¹⁸. Podstruktury domeny [PROCES] — [ODCINKI PROCESU] będą się zbiegać z konkretyzacjami pojęcia [WŁADZA ŚWIECKA // ZIEMSKA // DOCZESNA], jednak — co istotne — podświetlana jest w tym ujęciu [CAŁOŚĆ PROCESU], a nie jego [ODCINKI]. Można powiedzieć, że tak ujmowane *państwo* odsyła do domeny [POLITYKA] (w której sensie prawie zawsze obecne są pojęcia działalności, zorganizowanego, planowego działania, procesu, systemu, płaszczyzn czy dziedzin życia społecznego¹⁹).

WŁADZA to ORGANIZACJA

Występowanie czynnościowego profilu [WŁADZY] jest świadectwem obecności w matrycy domen *państwa* obok pojęcia [STRUKTURA] również pojęcia [ORGANIZACJA]. „Strukturę” rozumie się tu jako statyczną realizację organizacji, w „organizacji” silniej odczuwany jest odcień czynnościowy. Różne mogą być realizacje owych struktur // form działania; innymi słowy, różny może być [USTRÓJ PAŃSTWA]. Dowodem siły takiej charakterystyki *państwa* może być częste występowanie leksemu *państwo* obok takich, jak *królestwo*, *korona*, *Rzeczpospolita*, nazywających formę działania = ustrój. Przykładowo:

*My Kazimierz, [...] król polski, [...] bacząc, iż podług czasów starości w ziemiach **państwu** naszemu [Dział 6: w ziemiach królestwa naszego] poddanych*

(Sstp: Sul 6)

*Ten psalm powiada iż [...] chwalącym się królestwo a **państwo** niebieskie nade wszystko daje*

(Sstp: Puł 102 arg)

W celu zaznaczenia wzrostu wagi tego sposobu postrzegania PAŃSTWA warto odwołać się do kolejnych epok i podkreślić, że leksem *rzeczpospolita*, początkowo będący określeniem ustroju, z czasem staje się synonimem leksemu *państwo*.

¹⁸ Konkretyzacje władzy „świecka — ziemska — doczesna” często występowały w materiale jako synonimy.

¹⁹ Politolog A.W. Jabłoński wyróżnia takie główne tendencje w sposobie definiowania polityki — polityka jako: 1) proces podejmowania decyzji w ramach procesu sprawowania władzy i gry o władzę, w którym biorą udział różnorakie podmioty, 2) działalność instytucji państwowych, 3) wzajemny stosunek władzy, wpływu i konfliktów istniejących w różnych płaszczyznach życia społecznego, 4) funkcja w systemie społecznym zapewniająca jego rozwój (przez: rozwiązywanie konfliktów, podejmowanie decyzji regulujących w autorytarny sposób rozdział dóbr, artykulację interesów, agregację i selekcję interesów, socjalizację polityczną, komunikację polityczną), 5) rozwiązywanie problemów społecznych, wynikających z deficytu dóbr i powodujących depryzację jednostek i grup społecznych.

W tym punkcie rozważań odnotowania wymaga fakt odsyłania *państwa* w znaczeniu ‘władza’ do pojęcia [PRAWO]. Dokumentują to przykładowe konteksty:

Zastawiamy dziedziny nasze ... ze wszystkimi wszystki ... i państwem wszystkim, ac dominio, ... nic wszego sobie prawa albo państwa, iuris sev dominii, ostawiając

(Sstp: ca 1428 PF I 481—2)

Miasta albo targi, albo wszy, co leżą pod waszym prawem, to jest pod waszym posłuszeństwem albo państwem, czy mogą do was po prawo chodzić

(Sstp: OrtOssol 51, 2)

Zależność [WŁADZA-PROCES ZORGANIZOWANY] — [PRAWO] odsyła do pojęcia [LEGITYMIZACJI WŁADZY], obrazując w jej obrębie kształtującą się podstrukturę [LEGITYMIZACJA LEGALNA]²⁰. Trzeba ponadto nadmienić, że domena [PRAWO] wiąże się również z analizowanym już pojęciem [WŁASNOŚCI] (na związek pojęć [WŁADZA] i [WŁASNOŚĆ] wskazywałam przy okazji rozważań o WŁADZY-PRZEDMIOCIE).

Na marginesie dotychczasowych uwag warto również wskazać inne znaczenie państwa: ‘nazwa jednego z dziewięciu chórów anielskich, który wraz z Księżtwami i zwierzchnościami tworzy tzw. drugą hierarchię’, rejestrowane przez oba przywoływane słowniki. Ilustracją niech będą fragmenty:

przyjęli ją [Pannę Maryję] państwa / chwaląc ją z wielkie mądrości / Śpiewając i przed nią upadając

(SXVI: OpecŻyw 183v)

Hierarchia, rozdział, zgromadzenie, angelorum [...], hierarchia Trinitatis, państwo

(SXVI: BartBydg 68b)

Znaczenie to świadczy o sile obecnych w matrycy domen *państwa* pojęć [HIERARCHIA], [STRUKTURA] (słabsze może jest czynnościowo tu rozumiane pojęcie [ORGANIZACJA]). Łączy je z omawianym znaczeniem *państwa* ‘władza’ wspólnota pojęciowa, a mianowicie wspólne odsyłanie do pojęcia [HIERARCHIA] (ta jest podstrukturą wewnątrz domeny [STRUKTURA], która z kolei wydaje się bliska czynnościowo profilowanej [ORGANIZACJI], przy-

²⁰ Można w tym miejscu rozwinąć uwagi z przypisu 17. Podobnie rzecz się ma z absolutyzmem władcy — nikt nad nim nie stoi, ale nie jest on „właścicielem” państwa czy korony. Korona bowiem to wiele praw do określonego terytorium oraz naczelne zasady ustroju (określone zasady struktury władzy), które stoją ponad wszystkim — także ponad monarchą. Dlatego nie jest on absolutny w przyjętym rozumieniu.

woływanej przez *państwo* określające [WŁADZĘ-PROCES]). W podanym znaczeniu wspomniane pojęcie [HIERARCHIA] znajduje się na pierwszym planie.

WŁADZA to PODMIOT

Wyprofilowanie cechy ‘bycie panem’ pozwoliło ująć podświetlone pojęcie [WŁADZY] jako [POSIADANIE WŁADZY]. Innym sposobem ujęcia *państwa* ‘władzy’ jest wyakcentowanie jej podmiotowego charakteru — wyprofilowanie cechy [BYCIE WŁADZĄ]. SXVI poświadcza to zjawisko odnotowanym znaczeniem ‘metonimicznie o władcy: ja, ty’, podając m.in. taki cytat:

*My tedy które mienicie być pomocniki **państwa** waszego / wielmożności waszej pokornie prosimy / abyście nas wasze sługi wiernie wspomogli*

(SXVI: HistAl C7, C7, D5v; BielKron [332]v)

Państwo to także ‘osoba lub urząd sprawujący władzę, zwłaszcza kasztelan’ (Sstp/35), ‘urząd, stanowisko, godność’ (SXVI/224). Por. konteksty:

*Gdzie wątpienie jest o mężobójstwie, jako gdy nie wiedzieć kto zabił, **państwo** nie ma kogo gabać*

(Sstp: Sul 13)

*Ustawiamy, aby kmić zabijąc kmięcia za winą mężobójstwa kasztelani, to jest **państw** (castelaniae, Dział 30: panu, któremu przysłuża), w którym mężobójstwo uczynił, ... cztery grzywny ... zapłacił*

(Sstp: Sul 41)

*Słońce Między planetami jest jako pan. [...] Dawa cesarstwa / królestwa / księstwa / województwa, starostwa / urzędy, I insze **państwa**, znamienicie przełożone*

(SXVI: FalZioł V 51)

*Innocenciusz szósty [...] kościelne **państwa** nie prostym ale co uczonym dawał*

(SXVI: BielKron 186v; RejZwierc 40v)

*Król angielski dał ściąć Tomasza Kromela / którego był przełożył na wielkie **państwo***

(SXVI: BielKron 218, 80v)

Analiza szerszego materiału kontekstowego wykazała, że najczęściej wyszczególniane są [KASZTELAN] (w Sstp) i [WŁADCA] (w SXVI), co oznacza ich najsilniejszą konwencjonalizację we wskazanych okresach. SXVI nie odnotowuje już znaczenia ‘kasztelan’ (to występuje w Sstp), a *państwu* jako ‘urzędy, stanowiska, godności’ nie towarzyszą często żadne dookreślenia, co idzie w parze z utrwaleniem [PAŃSTWA-PODMIOTU] jako [WŁADCY].

Oba słowniki rejestrują ponadto znaczenie kolektywne '[...] może też posiadać majątku' (Sstp/36), 'ludzie należący do najwyższych warstw społecznych, magnaci, szlachta, ziemiaństwo; dynastia' (SXVI/226), dokumentując je następująco:

*[burgrabia wielki] włożył rękę na koronę / wolał głosem wielkim do wszystkich **państwa** w koronie przełożonego / aby się tej koronie przyznawali*

(SXVI: BielKron 329v; Mącz 98b)

*które [cesarstwo] jest przeniesione z Francuskiego do Saskiego **państwa***

(SXVI: LeovPrzep D3) (o dynastii)

Do matrycy domen, do której odsyła leksem *państwo*, należy zatem włączyć pojęcia: [POSIADACZE BOGACTWA], [POSIADACZE WYSOKIEJ POZYCJI SPOŁECZNEJ] oraz [DYNASTIA]. Dostrzeżona właściwość koresponduje z pogłębianiem się rozdziału między [WŁADZA] a [WŁASNOŚCIĄ] w dobie nowożytnej, któremu towarzyszy utrwalanie się prywatnej własności osobistej.

WŁADZA to RELACJA

Z dotychczasowych analiz wynika jasno uwikłanie WŁADZY — PODMIOTU w relacyjność. Chodzi tu o relację podmiotu = władzy // podmiotu posiadającego władzę w stosunku do obiektu, nad którym sprawowana jest władza. Rysuje się zatem kolejny sposób ujmowania WŁADZY: WŁADZA to RELACJA²¹.

WŁADZA to RELACJA. To zawsze RELACJA GÓRA-DÓŁ. W omawianym okresie desygnowana przez *państwo* [WŁADZA] łączy się z domenami z zakresu orientacji przestrzennej²²: [POSIADANIE WŁADZY] i [PODMIOT WŁADZY] zorientowane są na pojęcie [W GÓRĘ], a [PODDANIE SIĘ WŁADZY] i [OBIEKT WŁADZY] orientują pojęcie [W DÓŁ]. Poświadczają to bardzo liczne konstrukcje z użyciem przyimków *pod*, *nad*, *na*:

→ *pod państwem*, np.

Sieroctwu dzieci pod państwem naszym (nostrorum subditum) doradzić łaskawie żądając

(Sstp: Sul 75)

Panem twym jegośm ostawił i wszystką swoją bracią pod państwem jego

(Sstp: BZ Gen 27, 37)

→ *mieć pod państwem*, np.

²¹ Chodzi tu o władzę zarówno społeczną, jak i publiczną.

²² Por. analizy współczesnego postrzegania WŁADZY dokonane przez G. L a k o f f a i M. J o h n s o n a (1988: 37), świadczące o konserwatyzmie pojęciowym w tym przypadku.

Wenetowie dziś mają [...] pod swym państwem [...] zamek i [...] miasto

(SXVI: BielKron 273)

→ być, zostać pod państwem, np.

tedy nie innego mają na Wójtostwo obierać / jedno [...] z tych / którzy pod Państwem Kościoła Warmińskiego są

(SXVI: SarnStat 01126, 1093, 1097)

→ pod państwo podbijać, podbijający, np.

[Aleksander] wszystkie też miasta okoliczne pod swe państwo podbił

(SXVI: HistAl E5, A2, B2, B4, B5, D4v)

→ pod państwo poddać się, poddan, np.

potem stąpiliśmy na granice zachodnie / gdzie tam wszyscy przebywający pod nasze państwo się poddali

(SXVI: HistAl D5, D5v, H8)

→ państwo nad kim, np.

Ten psalm powiada iż [...] chwalcym się królestwo a państwo niebieskie nade wszystkie daje

(Sstp: Puł 102 arg)

→ być na państwie = ‘panować’, np.

Walerianus Cesarz / był na państwie lat VI

(SXVI: BielKron 152v, 163v, 168v, 169, 173v; MycPrz I C4v; SkarJedn 209 [2r.], 257)

→ wybrać (a. obierać), wybrany (a. obran) na państwo,

→ na państwo wprowadzić, np.

Potem Petriło [...] wygnał Romana Brata Stryjecznego / którego zaś na państwo Kazimierz usiłował wprowadzić

(SXVI: StryjKron 612)

→ na państwo podwyższyć (!), postawić, np.

A Czechowie I Niemcy porażeni byli / którzy jego [Bolesława Krzywoustego] na państwo zaś postawić chcieli

(SXVI: WierKróć A3)

→ na państwo wsadzić (a. wsadzać), wsadzony (a. posadzony), na państwie po-
sadzić się (!), np.

*Gdyż przed tym Tatarowie w Moskwie szafowali / A kogo oni chcieli na
Państwo wsadzali*

(SXVI: MycPrz I C3v)

→ na państwo wstąpić (a. wstępować, a. nastąpić), nastać, wniść, np.

*Po śmierci Antiocha wielkiego / syn jego Selewkus wstąpił na państwo
ojcowskie*

(SXVI: BielKron128, 360; ModrzBaz 15v [2r.]; SkarJed 212, 221, 321)

→ oraz o podobnym typie obrazowania: zrzucić, zrzucon(y), zegan z państwa,
np.

*Władysław Łokietek / dla słusznych przyczyn / [...] po kilka razów z Państwa
od poddanych był zegan*

(SXVI: PaprUp B3v, B3; Phil C; KlonKr Dv)

Również czasowniki: podwyższyć, wsadzić, posadzić, wstąpić, nastąpić, na-
stać, wniść oraz zrzucić (podkreślone w przytoczonych zwrotach) informują
o ukierunkowaniu przestrzennym [WŁADZY] — [W GÓRĘ]. Sugerują to po-
nadto wyrażenia najwyższe państwo, zwierzchnie państwo (SXVI//223). Także
wyszczególnione przez SXVI szeregi charakteryzują państwo, odnosząc je do
tego pojęcia:

→ państwo i zwierzchność, np.

*nie tylko urząd [Jezusa Chrystusa] większy i zacniejszy / ale też moc
zwierzchność / i imię wszystkie imiona / to jest Państwa i zwierzchności
przewyższa*

(SXVI: CzechRozm 8v)

→ państwo albo (i) przełożenstwo (a. przełożenie), np.

*Królowie panują nad tymi które pod sobą mają / ukazując moc nad nimi
swego państwa i przełożenia*

(SXVI: OpecŻyw 95; KromRozm I D2v, D3)

Przedstawiony materiał językowy rysuje jasno orientację przestrzenną
[WŁADZY], dowodząc częstszego podświetlania w tej domenie pojęcia

[NADRZĘDNOŚĆ], z pozostawieniem na drugim planie implikowanego przez nie pojęcia [PODDANIE] ([WŁADZA] zawsze [W GÓRĘ // U GÓRY]).

[WŁADZA] ujawniająca się w [RELACJI] wikła w nią [PODMIOT WŁADZY] i [OBIEKT WŁADZY]. Ten pierwszy został już scharakteryzowany wcześniej (charakterystyka ta znalazła potwierdzenie w przytoczonych już cytatach (i znajdzie w kolejnych), które w wielu przypadkach jako [PODMIOT WŁADZY] wskazują [WŁADCE]). W kwestii obrazowania [OBIEKTU WŁADZY], z uwzględnieniem jej aspektu liczebnościowego, wartości odnotowania wydają się charakterystyczne połączenia leksemu *państwo* z przymiotnikiem od nazwy miejscowej albo etnicznej, oznaczającym kraj, naród (we współczesnym znaczeniu tych słów), nad którym się panuje:

Rusacy gdy się nie mogli zgodzić wybrać Księżę Halickie / posłali do króla Andrzeja Węgierskiego, aby im dał syna Kolomana na państwo Gallackie / to jest Halickie

(SXVI: BielKron 359, 160, 325, 343, 363v; MycPrz I C4v)

W Paryżu mu Papieski Legat Rożę złotą / Oddał na państwo Polskie winszując z ochotą

(SXVI: StryjWjaz A3v; SkarJedn 257; SkarŻyw 51, 403; StryjKron 285, 345)

Leszko czwarty w młodych leciech będąc / od wszech jednostajnie wybran na państwo Polskie

(SXVI: BielKron 343, 269; StryjWjaz A3v; PaprUp Bv)

oraz np.

Królowie narodów / państwo nad nimi rozciągają

(SXVI: LatHar 717)

Do ogółu treści pojęciowych, do których odsyła się znaczeń *państwa*, należy zatem dołączyć wyszczególnioną domenę [NARÓD] i [KRAJ].

Odsyłanie *państwa* do domeny [KRAJ] świadczy o obecności w opisywanej siatce pojęć domeny o wyższym stopniu uogólnienia [TERYTORIUM], przy czym wydaje się istotne, że to terytorium jest zamieszkane przez [LUDZI] = [MIESZKAŃCÓW].

Jak wynika z dotychczasowej analizy, *państwo* określające pojęcie [WŁADZY] postrzeganej jako [RELACJA] przybiera orientację przestrzenną. W kontekstach częściej podświetlana jest właściwość [NADRZĘDNOŚĆ], obrazowana jako [W GÓRĘ // U GÓRY], z pozostawieniem na drugim planie implikowanego przez nie pojęcia [PODDANIE] (rzadziej obserwuje się sytuację odwrotną). Ponieważ relacja [NADRZĘDNOŚĆ] — [PODDANIE] dotyczy [PODMIOTU WŁADZY] i [OBIEKTU WŁADZY], charakteryzowana może być przez ich właściwości. Otóż w aspekcie liczebnościowym silniejszą kon-

wencjonalizację w kwestii [PODMIOTU] wykazuje [JEDNOSTKOWOŚĆ], a konkretnie [WŁADCA], natomiast odnośnie do [OBIEKTU] — [WSPÓLNOTOWOŚĆ], z odesłaniem m.in. do domeny [NARODU] i [KRAJU] (ta ostatnia jako podstruktura [TERYTORIUM] profiluje [WSPÓLNOTE] jako [MIESZKAŃCÓW]).

Podsumowaniem wszystkich dotychczasowych analiz leksemu *państwo* jest wykres 2, ilustrujący ujęcia WŁADZY.

3.2. [CAŁOŚĆ POLITYCZNA]

Kolejne odnotowane przez Sstp i SXVI znaczenia *państwa* ‘terytorium, ziemia podległe władzy króla, księcia, kasztelana, pana feudalnego’ (Sstp/35), ‘terytorium, niekiedy wraz z mieszkańcami, podległe czyjejś władzy, stanowiące pewną całość polityczną niezależną lub hierarchicznie podległą (cesarstwo, królestwo, księstwo itp.)’ (SXVI/213) są świadectwem przeniesienia w profilowaniu pojęcia PAŃSTWO akcentu z [WŁADZY] na [TERYTORIUM] i ludzi na nim, czyli [MIESZKAŃCÓW], (m.in.) jako [CAŁOŚĆ POLITYCZNA].

Definicja z SXVI wymienia różne pojęcia zawsze obecne w strukturze semantycznej *państwa* w omawianym tu znaczeniu. Jednak ich układ bywa różny, na co wskazują dopiero konteksty, w tym zwroty, wyrażenia i szeregi wyodrębnione przez SXVI.

Najszerzej udokumentowane jest podświetlanie domeny [TERYTORIUM], co świadczy o najsilniejszym skonwencjonalizowaniu tego profilu. Przykładowo:

*W każdym mieście **państwa** jego (in omni loco dominationis eius) błogostaw
dusza moja gospodna*

(Sstp: Fl 102, 22, im. Puł)

*Bo Inflanci sąsiedzi **państwa** onego nie mając żadnej przyczyna, iż JKM
pośła królewskiego, którego indziej posyłał, oni pojмали*

(SXVI: Diar 22, 89, 94; GroicPorz a3; KrowObr 31; UstPraw K3)

*Alpes, Wysokie góry włoską ziemię od inszych **państw** dzieląc*

(SXVI: Mącz 7a, 49a, c, 280c, 324a, 398b, 464a)

Obrazowanie pojęcia [TERYTORIUM] rejestrują również połączenia leksemu *państwo* z określeniem krainy, w której państwo się znajduje:

*[Zanabek, carz tatarski] moc swoją szeroko w Ruskich **państwach** / zniewo-
liwszy ich Książęta rozszerzył*

(SXVI: StryjKron 416, 122, 140, 265, 330 (2r.); GostGospSieb +3v; OrzJan 41;
SkarKazSej 706b marg., 706b)

Zwiedził wszystkie wkóło Hiszpańskie państwa

(SXVI: SkarŻyw 309)

Na bazie profilowania tej domeny powstały też zwroty:

→ *ku państwu, państwu, do państwa przyłączyć; ku państwu przyłączony*, np.

Imperium consociare, Państwo do państwa przyłączyć a jedno ze dwu uczynić

(SXVI: Mącz 398b, 328a)

→ *państwo rozszerzyć (a. rozszerzać), rozciągać, rozpościerać, rozprzestrzenić, rozwieść; państwa rozszerzyć (a. rozszerzać, a. poszyrzać); państwo się rozszerzyło (a. rozszerzało); rozszerzenie (a. rozszerzanie) państwa; państwo jest rozszerzone*, np.

[Skanderberg] *rozciągał sobie państwo, które jego ojciec trzymał około mokrzej góry / aż do Bułgarii*

(SXVI: BielKron 244, 117, 239v (2r.) 240v, 241v, 278v)

Także [królowie polscy] nieprzyjacielom zawsze surowi byli / I państwa swe szeroko sławnie rozszerzyli

(SXVI: RejZwierc 249, 44v, 267v; ModrzBaz 104v, 106, 107, 108, 117; Calag 116b; SkarŻyw 357, 358; StryjKron 250, 421; RybGęśli B3v; KlonKr wstęp A4v; SkarKazSej 666a, 681a, 690a)

→ *w państwo, w państwie wtargnąć (się) (a. wtargiwać); w państwo, w państwie wtargnienie*, np.

Czy to Tatarowie na imię dwa razy w państwie jego Korony polskiej przez wolej naszej wtargnienie mieli

(SXVI: LibLeg 10/58v, 10/56v (2r.), 57v, 60, 66v, 90v, 11/90, 90v (2r.))

Domena [TERYTORIUM] stanowi także odniesienie dla wyrażen:

→ *granice państwa*, np.

bo ci którzy tam owce mają przy granicach państwa waszego, poddani nasi, powiadają iż [...]

(SXVI: LibLeg 10/68, 10/67, 68v)

→ *(nie)małe państwo*, np.

którego [wojewodę wałaskiego] może każdy Historyk z tą fortuną wielką a małym Państwem w Kroniki pisać

(SXVI: BielKron 401v)

→ *sąsiedzkie* (a. *sąsiednie*), *postronne*, *przyległe*, *okoliczne* państwa, np.

A iż częste gwałty poddanym naszym z sąsiedzkich państw przez niektóre gwałtowniki się dzieją / [...] włożymy się w to / aby [...]

(SXVI: SarnStat 304, 437, 452, 1218, 1239)

Dom chwały i służby twojej / królestwo to Polskie / i z przyległymi państwami / i z ludem tobie pokornym / zachowaj Panie Jezu Chryste

(SXVI: SkarKaz 683b)

→ *szerokie* państwo; *szerokość* państwa, np.

Ten [Zygmunt August] wam i majątności / i szerokości Państwa / tak wiele przyczynił ze cudzym ziemiom / i cudzym narodom rozkazujecie

(SXVI: BiałKaz K4)

→ *wschodn(i)e* (a. *wschodowe*) państwa (państwo) = ‘wschodnie prowincje Cesarstwa Rzymskiego lub Wschodnie Cesarstwo Rzymskie’

→ *zachodn(i)e* państwa (państwo) = ‘zachodnie prowincje Cesarstwa Rzymskiego lub Zachodnie Cesarstwo Rzymskie’

Opisywane znaczenie państwa odsyła również do domeny [MIESZKAŃCY], której profilowanie dokumentują konteksty:

[...] wielkim postrachem Persjany i wszystko państwo ich / przestraszyło

(SXVI: SkarŻyw 73; StryjKron 51; OrzJan 65; GrabPospR N2 (2r.); KlonKr B4v; SkarKaz 244b, 519a; CzahTr E4v)

Ordo aliquando pro statu, Sunt tres ordines in Reipub. [!] nostra, Trzy stany są ludzi w naszym państwie

(SXVI: Mącz 268a, 328a; RejPos 197v; RejZwierc 185v; MycPrz I [A3], [A3]v, B, B3, B4v)

Żonę królewicowi z Litwy też niesiono / i pokój między państwami wieczny stanowiono

([SpXV]: KochProp 8; KochWr 21; PaprUp A4, B, D2, H; ActReg 29, 40, 75)

Jam jest on Kazimierz tu wielkim nazwany, [...] Którym nie tylko bronią państwo wstawił [...]

([SpXV]: KlonKr E2, Bv, D4v, E2v; PowodPr 32; SkarKaz 40a; VotSzl D2v; SkarKazSej 685a, 691a, 704a i in.)

O podświetlaniu pojęcia [MIESZKAŃCY] zaświadcza też licznie reprezentowane w zebranych materiale połączenia leksemu państwo z orzeczeniem oznaczającym działania ludzkie, np.:

[...] że **Państw** wiele tak dobrze o nas rozumieją

(SXVI: MycPrz I B4)

[...] **Państwa** [...] Chrystusowi się prawemu Bogu klaniają

(SXVI: SkarJedn 398, 200 (2r.), 205)

Wschodnie **państwa** [...] pewnie o tym wiedzieli / po co ci jeździli [...]

(SXVI: SkarKaz 517b, 517b)

Miejsce szczególne w opisywanym tu znaczeniu leksemu *państwo* zajmuje domena [POLITYKA]. W matrycy domen, do których ono odsyła, jej podstrukturą jest pojęcie [WŁADZA], które, jak wykazały dotychczas przeprowadzone analizy, różnie bywa obrazowane. Na jego bazie powstały zwroty:

→ *państwo* *rządzić*, *sprawować*; *państwem* *rządzić*, *władać* (a. *władnąć*); *państwu* *rozkazować*; *państwo* *bywa rządzone*; *rządzenie*, *sprawowanie państwa*, np.

Potym Gwido **państwo** dobrze rządził i żywota swego w pokoju dokonał

([SpXV]: HistRzym 68v; GórnDworz Gg2v; RejZwierc 195; PaprPan O2, Q2)

Monarchią zowią to **państwo** / które jedna tylko *osoba rządzi* / która jeśliże według pewnych Praw ono Państwo rządzi / Królem bywa nazwana

→ *państwo* *dzierżać*, *trzymać*, np.

A tak go [Aleksander] pocieszał mówiąc. Bądź potwierdzon królu Dariusie a powstań / a jakoś przed tym twoje **państwo** trzymał / tak i teraz przyjmij Perską koronę

([SpXV]: HistAl F8v; BielKron 156, 254v (2r.), 338, 427; Mącz 470a; SkarKazSej 681a)

→ w *państwie*, *nad państwem* *panować*, np.

albowiem wszelki cesarz albo rozkazujący który mądrości nie zna / nie panuje poddanym / ale poddani w jego państwie panują

([SpXV]: HistAl 15)

Wnioskując z liczebnej przewagi pojęcia [WŁADCA] nad pojęciem [NARÓD] lub inną [ZBIOROWOŚCIĄ], jako konkretyzacji konstrukcji „państwo czyje” = podległe komu (jak podaje SXVI: 411 do 38), należy stwierdzić wiązanie *państwa* z domeną [MONARCHIA] (monarchia to forma rządów polegająca na skupieniu władzy w rękach monarchy — por. Zieliński, 2001: 122). Przykładowo:

*wniwecz się potem **państwo** jego [Aleksandra Wielkiego] także dla pychy a niezgody prędko obróciło*

(SXVI: RejZwierz 53v, 44v, 45v, 119, 194v, 195; KochMon 25; WujJud b2, b3v; MycPrz II C4, D; BiałKaz H4v, M2; BudNT Ee6v marg; CzechRozm 169; PaprPan D4, O2, Eev, Ee4, Ff, Hhv; ModrzBaz 103, 105v, 106, 107, 109v, 127; SkarJedn 170, 303, 399)

*[królowa] posłała do niego chcieli ją pojąć za żonę / spuści mu miasto i wszystko **państwo** Gizulfowe aż dorosną synowie*

(SXVI: BielKron 299, 96v, 102, 104, 117, 156v.; Mącz 124a, 128a, 185d, 309a, [325]d; Prot D2v, D4; LeovPrzep A4; RejAp 196; HistRzym [2], 4, 58, 66v)

Dowodem mogą też być większe konteksty poświadczające to zjawisko w formie opisowej:

*Nalazłem tę przypowieść o Cesarzach [...]. że to szczęśliwe **państwo** / kędy pana mają / że po nim dobrotliwą łaskę zawždy znają*

(SXVI: RejZwierz 32, 104v, 110)

*iż to **państwo** szczęśliwsze jest / gdzie król cnotliwy rozkazuje*

(SXVI: HistRzym 35v, 46v, 66v)

Na rzecz tego stwierdzenia przemawiają też wyrażenia:

→ *państwa pan, pani; pan nad państwem przełożony, np.*

*Chwalebny to zaprawdę jest obyczaj [tj. posługiwanie się doradcami] / a Panom zwierzchnim / nad wszelkimi **państwami** przełożonym [...] bardzo potrzebny*

([SpXV]: ModrzBaz 25v)

→ *głowa, majestat, stolec państwa, np.*

tak też Rzym / za czasów Apostolskich był głową państwa Rzymskiego / i miał Cesarza Nerona

([SpXV]: WujNT 808, 808)

→ *ocieć państwu, np.*

*Zygmunt brat ich trzeci [...] wszak to wiecie że to nie król ale Ojciec prawie temu **państwu***

([SpXV]: PaprUp C4)

Zaświadcza o tym ponadto szereg *monarchia albo państwo* umieszczony w kontekście:

*Który bałwan [ze snu Nabuchodonozora] nie co innego znaczył / jeno cztery Monarchie albo **państwa** / które miały być na świecie*

(SXVI: CzechRozm 168v)

Państwo konkretyzowane jest zatem najczęściej jako [MONARCHIA].

Profilowanymi czasami pojęciami wchodzącymi w skład matrycy domen, do której odsyła *państwo* w znaczeniu ‘terytorium, niekiedy wraz z mieszkańcami, podległe czyjejs władzy, stanowiące pewną całość polityczną’, są [NARÓD] i [STAN]. Oto przykładowe konteksty:

*a jakie się okrucieństwa okazały zawždy nad wszystkiemi narody dla złości a niesprawiedliwości królów a książąt **państw** onych*

(SXVI: RejZwierc 41v, 45v, 57, 185v, 186v, 245v, 247; WujJud 17v; BudBib b, I 369a marg)

*Dziś Tatarowie z Turki w tych polach mieszkają / Tak się **państwa** z narody za czasem mieszają [...]*

(SXVI: StryjKron 56)

*Iż już Korona Polska i Wielkie Księstwo Litewskie jest [...] jedna spólna Rzeczpospolita: które się ze dwu **Państw** i Narodów w jeden lud zniósła i spoiła*

(SXVI: SarnStat 1020, 1021, 1217)

*Prawie się szczęście mieni tak stanom jak **Państwom** / a próżno kto ma du-
fać swym siłom i męstwom*

(SXVI: MycPrz I C, I B, Bv, B3, B4v, C)

*[...] Trzy stany są ludzi w naszym **państwie***

(SXVI: Mącz 268a, 328a; RejPos 197v; RejZwierc 185v; MycPrz I [A3], [A3]v, B, B3, B4v)

*Albowiem tym sposobem różne nacje / i różne **państwa** / i stany różne we-
spółek rychlej jedno poczynają rozumieć*

(SXVI: SarnStat 111, 1019)

Analiza materiału językowego ilustrującego omawiane znaczenie pozwoliła wyłowić również inne domeny, te częściej obrazowane w charakterystyce *pań-
stwa*. Są nimi m.in. [RELIGIA] i [PRAWO]. Świadczą o tym np. połączenia *państwa* z określeniem panującej religii:

*Teżci Tureckie / to jest / Kacerskie Państwo / ma Króla / ale nie od Boga
przez Kaptana*

(SXVI: OrzQuin I2; SkarŻyw 300)

*Ono samo ukrzywdzenie czci boskiej i stanu duchownego [...] dosyć ma
mocy na zgubienie tego / obroń Boże / królestwa, które [...] w tej wzgardzie
sądów duchownych / i klątw / jako jakie niewierne i pogańskie państwo /
zostaje*

(SXVI: SkrKazSej 703b, 685a)

iż [...] przestawać byśmy chcieli przykładem innych chrześcijańskich państw krajów niemieckich na wyznaniu wiary, którą teraźniejszych czasów Rzesza wydała

(SXVI: Diar 30, 86; RejZwierz 105v; OrzRozm L4v, P3; WujJud a3, 132)

Ius municipale, Własne prawo którego królestwa / państwa / albo miasta

(SXVI: Mącz 178d, 156a, 237d, 260b; GórnDworzZ6v, Hh7v; RejZwierz 155; CzechRozm 354v; SkarJedn 398; CzechEp 334; NiemObr 13; GórnRozm B3v; OrzJan 101)

Interesujące dla charakterystyki PAŃSTWA jest ponadto częste odsyłanie leksemu *państwo* w omawianym tu znaczeniu do pojęcia [DOM], co można ująć w postaci PAŃSTWO to DOM. Oto stosowne fragmenty:

*jakoż w Koronie tak wielkiej / w **Państwie** tak szerokim / szkoda być nie ma / gdy się Król jako gospodarz domu nie przypatruje rzeczom / które poprawy potrzebują*

(SXVI: GórnRozm k; GostGospSieb +3v, +4v; GórnTroas 58)

*Opisuje porządek a sprawę dobrego gospodarza w domu / i króla w **Państwie** swym*

(SXVI: Leop Ps 100 arg, 1.Mach 8/24, 3.Mach 7/4; UstPraw D3; LeszczRzecz A4v; RejZwierz 23v; BibRadz 2, I 226d marg; OrzRozm M2v)

*aby jako w jednym dostatniem / a porządnym domu / tak w jego [tj. pa-nującego] **państwie** wszystko zgodnie / a porządnie było*

(SXVI: GórnDworz Ii7)

Zygmunt brat ich trzeci [...] wszak to wiecie że to nie król ale Ojciec prawie temu państwu

([SpXV]: PaprUp C4)

Uwagę zwraca podświetlanie w pojęciu [DOM] podstruktury [GOSPODARZ], z jednoczesnym wskazywaniem podobieństwa roli króla w państwie (patrz podkreślenia). Dostrzeżoną cechą można zwerbalizować w formie KRÓL to GOSPODARZ (PAŃSTWA-DOMU), a PAŃSTWO to DOM-GOSPODARSTWO.

Aby dopełnić zestaw znaczeń leksemu *państwo*, należy przywołać jeszcze znaczenia przenośne:

— ‘obszar poddany władzy Boga i Chrystusa; niebo jako mieszkanie Boga i dusz zbawionych; także cały świat jako dzieło Boga’ (SXVI/221):

*A cóż więcej rozumiesz o takiej wielkości / Nieba / Planet / powietrza / a ty szerokości / Aby puste być miały / a w nich nic nie było / Bardzo by się to **państwo** marnie spustoszyło*

(SXVI: RejWiz 115; LatHar 379)

*Panie królu wszechmogący w **państwie** twoim wszystkie rzeczy są położone*

(SXVI: TarDuch A2; KrowObr 51; OrzQuin P2v (2 r.); MwilkHist E2v)

- ‘obszar władzy diabła i antychrysta oraz alegorycznych potworów, utożsamiany w polemicznych pismach różnowierczych z papieżem i Kościołem katolickim, zwłaszcza w nawiązaniu do Apoc i Dan 7’ (SXVI/221):

*iż ten srogi gniew pański wylany na piątego Anioła miał upaść na stolicę bestii / to jest na **państwo** albo na mieszkanie jej*

(SXVI: RejAp 135v, 146v)

*ponieważ nic inszego Msza wasza nie jest / jeno brzydkość Boża / która według pisma Świętego / w **państwie** antychrystusowym miała stać na miejscu Świętym Syna Bożego*

(SXVI: KrowObr 189v, 199v)

- ‘obszar, dziedzina władzy Plutona’ (SXVI/221):

*A Pluto z swymi bogactwy, Z tymi szerokimi **państwy** nigdy nie ma odelżenia*

(SXVI: BierRozm 23)

Znaczenia przenośne utworzone zostały na bazie [TERYTORIUM] w odniesieniu do domeny [NACZELNY PODMIOT WŁADZY] (tu: Bóg i Chrystus, diabeł i antychryst oraz Pluton). W tym ujęciu leksemu *państwo* domeny [TERYTORIUM] i [SFERA WŁADZY] zbiegają się, przy czym druga z nich pozostaje w tle.

[JEDNOSTKA CAŁOŚCI POLITYCZNEJ]

SXVI wyodrębnia odcień znaczeniowy ‘część państwa, jako jednostka terytorialna, polityczno-administracyjna; prowincja, kraina, województwo, w dawnej Polsce tzw. ziemia’ (SXVI/220), profilujący pojęcie [JEDNOSTKA CAŁOŚCI POLITYCZNEJ]. Definicja w Sstp nie oddziela *państwa* odsyłającego do domeny [CAŁOŚĆ] od *państwa* odsyłającego do domeny [JEDNOSTKA CAŁOŚCI], choć z definicji i kontekstów wynika, że takie zróżnicowanie w pojmowaniu *państwa* istniało (por. fragment: *Miał* (sc. królik) *w temże królestwie niektóre **państwo**, jako hodie starostwo albo województwo* (Sstp: XV ex. MPKJ II 318)). Umieszczenie obu sposobów ujęcia *państwa* w jednym haśle może być wyrazem innej praktyki leksykograficznej (niż zastosowana w SXVI), a może też odzwierciedlać faktyczny etap rozumienia pojęcia określanego przez leksem *państwo*: silniejsza konwencjonalizacja *państwa* jako [CAŁOŚCI NADRZĘDNEJ] (i co za tym idzie — zbudowanie osobnej definicji słownikowej) byłyby zatem ewolucyjnie późniejsze. Zjawisko to wiąże się z kierunkiem

ewolucji leksemu *pan* od ‘urzędnika księcia’ (m.in. ‘kasztelana’) do ‘króla’, co można ująć w postaci: od „podmiotu-elementu struktury władzy” do „naczelnego podmiotu struktury władzy”. Należy w tym miejscu nadmienić, że domena [CAŁOŚĆ] wchodzi w relację z pojęciem [WARTOŚĆ], profilując jej wymiary: [ZGODA] i [JEDNOŚĆ]. Wartości te podkreślają przysłowia:

Państwo rozdwojone trudno ma być uspokojone

(SXVI: RejJóz L3v marg, L4v)

A gdzie jedność i zgoda / tam i Bóg panuje / Ale niezgoda z gruntu mocne państwa psuje

(SXVI: Prot Av)

W łasce a w zgodzie małe urastały / Państwa / w niezgodzie wielkie upadały

(SXVI: RejZwierc 226)

Wyodrębniony profil państwa podświetlający domenę [JEDNOSTKA CAŁOŚCI POLITYCZNEJ] ilustrują w SXVI takie m.in. cytaty:

Państwa które przypadły na Rakuski dom są ty. Rakuska ziemia / Karyntia / Styria

(SXVI: BielKron 289v, 210, 350; Mącz 263b)

Leal. Contorstwo. Zamek i panieński klasztor / tego Contorstwa albo Państwa połowica do Biskupstwa Orzelskiego

(SXVI: KwiatOpis B3v)

A tego państwa [tj. arcybiskupstwa ryskiego] imieniem Króla Jego M. Jasno wielmożny Pan a Pan Jan Chodkiewicz / [...] Administratorem jest

(SXVI: KwiatOpis [C]2v; BudBib 2.Mach 9/25; MycPrz II B2v; StryjKron 707)

Co za prawo na to Państwo Królowie Polscy mają, trzeba wejrzeć w statut Jakuba Przyłuskiego

(SXVI: SarnStat 1224, 19, 46, 57, 124, 138, 644; GrabPospR L3)

Istnienia tego profilu dowodzą też liczne konstrukcje „państwa czego”, znaczące ‘wchodzące w skład, należące do jakiejś nadrzędnej struktury państwowej’, co pokazuje przykładowy kontekst:

Także wszyscy Apostatowie Zakonni w Królestwie naszym i w ziemiach Litewskich / Żmódzkich / Mazowieckich / Ruskich / i Stolpskich / i innych Państwach Królestwa naszego [...] mieszkający / [...] z Królestwa naszego [...] będą przyciśnieni wyjechać

(SXVI: SarnStat 1074, [994] (2r.), 1048, 1112, 1113)

Potwierdzeniem takiego sposobu ujęcia państwa są ponadto wyrażenia: *państwa Korony* i *państwa Rzeczypospolitej*. Oto przykłady:

aby ich [talerów złotych] już exnunc tak w Gdańsku / jako i gdzie indziej / we wszystkich państwach Korony naszej inaczej nie brano / jedno...

(SXVI: SarnStat 410, 39, 84, 85, 92, 130 (2r.))

oraz szeregi i połączenia szeregowie:

tedy w Koronie Polskiej i wszystkich ku niej należących państwach / Witoldowe Dzieci / Wielkie Książęta Litewski / panować miały

(SXVI: StryjKron 512)

alizbyśmy wszem wobec wszystkie listy i przywileje / tak pospolite koronne i państw jej należących / jako osobnych osób i miejsc / [...] utwierdzili

(SXVI: SarnStat 12, 54, 267, 283, 400)

Na którą prośbę stanów Królestwa i Państw naszych niniejszy Sejm walny Koronny dla odprawowania tych rzeczy złożyliśmy

(SXVI: SarnStat 1210, 176 (2r.), 194, 832, 1074, 1113)

[ziemie litewskie] Królestwu Polskiemu po wtóre wcielamy / [...] skazując one ze wszystkimi ich Państw / Ziemiami / Księstw / Przełożęństw / Powiaty / własnościami / i ze wszystkim prawem Koronie Królestwa Polskiego na wieczne czasy

(SXVI: SarnStat 987, 1067, 1086, 1102, 1103, 1119)

Jak pokazują przytoczone fragmenty, owa [NADRZĘDNA STRUKTURA PAŃSTWOWA], czyli [CAŁOŚĆ POLITYCZNA], konkretyzuje się najczęściej jako [KRÓLESTWO] bądź też jako [KORONA] czy [RZECZPOSPOLITA].

Na konkretyzację *państwa* odsyłającego do pojęcia [JEDNOSTKA CAŁOŚCI POLITYCZNEJ] wskazują szeregi: *państwa i księstwa*, *państwa i prowincje*, *państwa i województwa*, *ziemie i państwa*, umieszczone w kontekstach:

Tetrarcha, Książę albo inszy pan czterech państw / księstw

(SXVI: Macz 453a; KołakCath A4; SarnStat 84, 92)

[Polska rozprzestrzeniona była] mając i inszych siła Państw i Prowincji po Saskie Księstwo / i po Duńskie Królestwo

(SXVI: GórnRozm B2)

Pierwsza [część metryki statutowej], w której są [...] przywileje rządem jako po sobie idą one państwa i województwa którym służą

(SXVI: SarnStat 5v)

*iz żadnych myt / składów / ceł / targowych / i żadnych czynszów na miejscach i osobach w ziemiach Pruskich i **państwach** im poddanych i tam będących nie będziemy nowo układać*

(SXVI: SarnStat 1099)

Podsumowując dotychczasowe analizy leksemu *państwo*, należy do ogółu treści pojęciowych, do których odsyła jego sieć znaczeń, dołączyć pojęcia: [(NADRZĘDNA) CAŁOŚĆ POLITYCZNA] i [JEDNOSTKA (NADRZĘDNEJ) CAŁOŚCI POLITYCZNEJ], odsyłające dalej do swych podstruktur: [TERYTORIUM], [MIESZKAŃCY], [POLITYKA]. Silna konwencjonalizacja podświetlania domen [WŁADCA] w obrębie tej ostatniej każe włączyć do budowanej matrycy pojęcie [MONARCHIA]. Na uwagę zasługują też często profilowane domeny [NARÓD], [STAN] oraz [RELIGIA] i [PRAWO]. Badanie relacji [CAŁOŚĆ POLITYCZNA] — [JEDNOSTKA CAŁOŚCI POLITYCZNEJ] ujawniło ponadto obecność pojęć: [KRÓLESTWO], [KORONA], [RZECZPOSPOLITA] (najczęstsze konkretyzacje [CAŁOŚCI POLITYCZNEJ]) oraz [KSIĘSTWO], [PROWINCJA], [KRAINA], [WOJEWÓDZTWO], [ZIEMIA] (najczęstsze konkretyzacje [JEDNOSTKI CAŁOŚCI POLITYCZNEJ]). Analiza kontekstów wykazała obrazowanie PAŃSTWA jako DOMU-GOSPODARSTWA.

Uwagę badacza muszą zwrócić liczne wyrażenia i zwroty z leksemem *państwo* w ostatnim z opisywanych tu profili, świadczące o obrazowaniu przez ten leksem jego podstruktury [WŁADZA] domeną [WALKA] jako [WALKA O WŁADZĘ]. [WALKA O WŁADZĘ] sytuuje się w relacji do [PODMIOTU (WŁADZY)] jako [JEDNOSTKI] lub [WSPÓLNOTY], będącej wymiarem [CAŁOŚCI POLITYCZNEJ] bądź [JEDNOSTKI TEJ CAŁOŚCI]. Owa walka osadzona jest odpowiednio w perspektywie wspólnoty narodowej bądź ponadnarodowej (we współczesnych tych słów znaczeniach). Ilustracją są przykłady:

*Tarkwiniusz najeżdżał na **państwo** ojcowskie wiele ludzi i korzyści pobierając*

(SXVI: BielKron 104, 102; PaprPan HIV)

*jednak się tego Tatarzy wstrzymać nie mogą, aby w **państwach** JKM wtargiwać nie mieli*

(SXVI: Diar 23)

Państwo w schemacie [WALKI O WŁADZĘ] profilowane jest przede wszystkim jako [OBIEKT, NAD KTÓRYM WŁADZA = OBIEKT WALKI]. Wskazują na to połączenia: *państwo wojować* (a. zwojować) (a. *wiele państw powojować*); *walczyć na państwo*; *państwo podbić*; *państwo podbite*. Niejednokrotnie w tym [OBIEKCIE] podświetlany jest wymiar [TERYTORIUM], np.: *na państwo // państwo najeżdżać*; *w państwo // w państwie wtargnąć (się)* (a. *wtargiwać*); *w państwo // w państwie wtargnienie (się)*. *Państwo* ujmowane

przez domenę [OBIEKT WALKI] obrazuje ponadto ten [OBIEKT] jako [PRZEDMIOT WŁASNOŚCI] przez łączenie go z pojęciem [WŁASNOŚĆ]. Poświadczają to liczne wyrażenia i zwroty: *państwo wziąć, odjąć* (a. *odejmować*); *państwo brać, odebrać, pobrać*; *państwo wzięte*; *państwo posieść* (a. *osieść*, a. *posiadać*); *państwo opanować, o(b)dzierżeć, trzymać, dostawać, dostać, dobyć*; *państwo się dostało, dostanie państwa*; *państwo posiedzone*.

Akcentowany [OBIEKT] jest często obrazowany przez domenę [(Z)NISZCZENIE], o czym informują kolokacje: *państwo (s)pustoszyć, plundrować*; *państwo (z)burzyć, niszczyć*; *państwa pokazać*; *państwo zburzone*; *burzenie, skaza, skażca państwa*; *państwo (z)gubić, (z)niszczyć, psować, skazić*; *państwa przychodzą do zguby, do zniszczenia*; *zniszczenie, zguba państwa*; *zguba państwu*; *państwo skażone, zniszczone*. Warto tu wskazać, że państwo ‘całość-organizm’ w odesłaniu do domeny [(Z)NISZCZENIE] profilowane jest dwojako: jako [OBIEKT (Z)NISZCZENIA Z ZEWNĄTRZ] (gdzie [PRZYCZYNA (Z)NISZCZENIA] staje się pojęcie [WALKI]) oraz jako [OBIEKT (Z)NISZCZENIA OD ŚRODKA]. W drugim przypadku [PRZYCZYNĘ (Z)NISZCZENIA] konkretyzują szersze konteksty. Przykładami są takie m.in. fragmenty:

Zbytńia wolność wiele państw zgubiła [...]

(SXVI: GórnRozm I4v, M3; Kocher 21)

Łakomstwo jest też przyczyną zguby państwom

(SXVI: Phil Q3, P (2 r.), Q4, R4, S2; OrzJan 31)

A który jad prędzej zarazić i skazić państwa i królestwa może / jako rozterki i niezgody

(SXVI: SakrKazSej 684b)

Wspomnieć trzeba również, że w matrycy domen, do których odsyła *państwo*, występuje pojęcie [OBRONA], poświadczone w często spotykanych połączeniach *państwa bronić, obrona państwa*. Oto przykładowy kontekst:

Przysięga też Król na świętą Ewangelię / [...] obiecując bronić państwa swego [...]

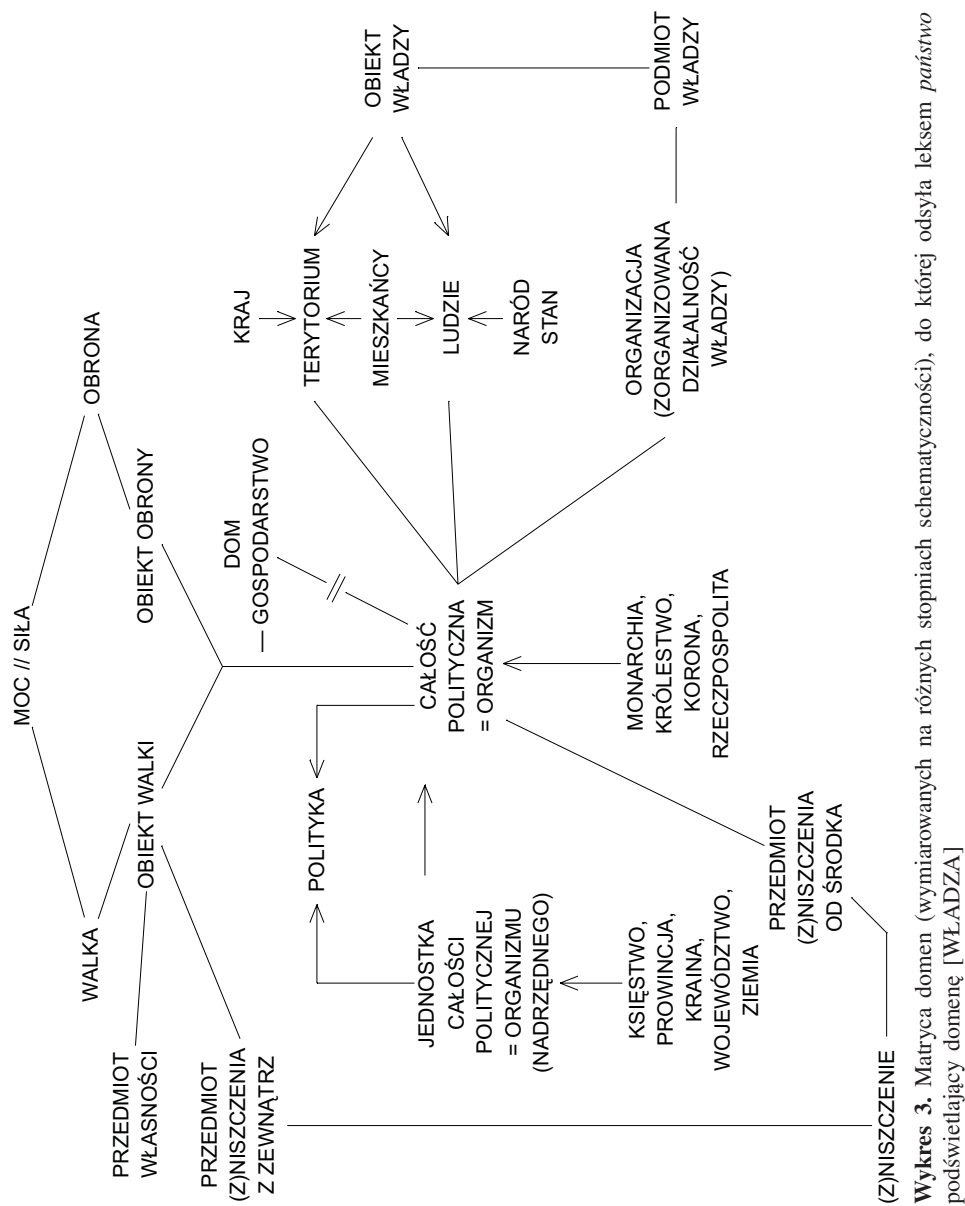
(SXVI: OrzRozm M2v; CzechRozm 254WierKróc Av; ModrzBaz 127v)

Pojęciom [WALKA] i [OBRONA] nierzadko towarzyszy w kontekstach inne pojęcie — [SIŁA // MOC]:

któreśmy państwo [węgierskie] byli wzięli przez moc szablą naszą

(SXVI: LibLeg 10/145v, 10/147v)

Zebrane wcześniej wnioski dotyczące charakterystyki *państwa* ‘całości politycznej’, uzupełnione obserwacjami z ostatniego etapu analiz, prezentuje wykres 3.



3.3. [BOGACTWO]

Kolejne odnotowane przez Sstp i SXVI znaczenia *państwa* są świadectwem przeniesienia w profilowaniu pojęcia PAŃSTWO akcentu z [WŁADZY] na to, co wiąże się z władzą:

- w sferze materialnej — [BOGACTWO],
- w sferze stosunków społecznych — [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA].

Do pojęcia [BOGACTWO] odsyła, podświetlając je, leksem *państwo* definiowany jako ‘dobra, majątek’ (Sstp/36), ‘majątek, bogactwa’ (SXVI). Ilustrują to następujące cytaty:

Z tej Moluki Portugalczycy przywieźli wielkie państwa do Portugalii

(SXVI: BielKron 445v, 165, 188v; SkarŻyw 115 (2 r.))

A gdyż to jest nasza myśl / abyśmy wiedzieli / Co wżdy jest najlepszego / to wyrozumieli. [...] Jedni je w obfitościach w państwach pokładali / A drudzy wdzięczną rozkosz nad to przekładali

(SXVI: RejWiz 19v)

Znaczenie to, jak można przypuszczać, jest rozszerzeniem innego — pierwotnego w stosunku do niego i funkcjonującego dalej równolegle — ‘posiadłość ziemską’. Oto przykładowe konteksty *państwa* w tym znaczeniu:

[Frankonia] *Ma Książęta / Grabie / których państwa wielką część ziemie zastąpiły / okrom Biskupów którzy tam szeroko i długo państwa swe rozszerzyli*

(SXVI: BielKron 289v; Mącz 94a)

Państwa żadnego u nich [Turków] wsi ani miast nie trzyma żadny na wieczność ani w dziedzictwo / bo wszystko Cesarskie gruntu i ludzie

(SXVI: BielKron 261)

(nagł.) *Ziemiańin. (—) Marmurowe pałace / wymurowane Grody / więc włości / klucze i państwa [...] zostawmy onym którzy cudzemi rękoma wszystko sprawować zwykli*

(SXVI: GostGospPon 168; SarnStat 1071, 1091 (2 r.))

Leksem *państwo* odsyła w dwóch ostatnich znaczeniach do pojęcia [BOGACTWO], podświetlając w jego obrębie raz podstrukturę [DOBRA ZIEMSKIE], innym razem przez rozszerzanie pola widzenia — [DOBRA MATERIALNE].

Dalsze profilowanie domeny [DOBRA MATERIALNE] organizuje kolejne znaczenia. W obrębie znaczenia ‘posiadłość ziemską’ wyodrębniło się silniej znaczenie ‘dobra królewskie’. Dokumentuje to zjawisko taki m.in. przykład:

Tak państwa wyciągnęli / tak poszacowali / Ledwie Wróble od tego iż wolni zostali. I kazali część czwartą dawać na obronę

(SXVI: RejZwierc 245; SarnStat 1088)

Sstp odnotowuje ponadto wyrażenie *wolne państwo*, *państwo wolne* w znaczeniu ‘dobra, majątek nadany na prawie lennym’ (tylko w łacińskich kontekstach, np. *Foedus wolne państwo uel wolne dobre* (XV in. JA XXVII 267)), natomiast definicja w SXVI jest świadectwem podświetlenia w nim innej treści: oprócz ‘majątek pana feudalnego’, też: ‘miejsce pańszczyźnianego przypisania chłopa’. Ostatnie zjawisko potwierdza m.in. kontekst:

Zeznał szlachetny pan Jan Gogoliński [...], Iże przydał łąz Bartusikowi do zagrody, [...] który był na pana przypadł po Sroce, który był z państwa uciekł

(SXVI: KsięgiSądŁąc 1588 nr 294)

W celu uzyskania pełniejszego obrazu sposobów ujmowania domeny [BOGACTWO] trzeba również wspomnieć o pojęciu [POSIADANIE BOGACTW]. Ten profil podświetlony jest przez użycie *państwa* w odpowiednim kontekście, m.in.:

Bo cięższa ta nędza / co po państwie nastaje

(SXVI: GórnTroas 23)

Na profilowanie przez leksem *państwo* posiadania bogactw wskazuje zawarte w przywołanym cytacie przeciwstawienie: *nędza ... państwo*. O istnieniu profilu [POSIADANIE BOGACTW] informują ponadto zarejestrowane w SXVI połączenia *państwa* z charakterystycznymi czasownikami: *nabywać*, *zyskać*, *oszacować*, *rozproszyć*.

3.4. [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA]

W sferze stosunków społecznych pojęcie [WŁADZY] obecne w złożonej matrycy domen, do której odsyła leksem *państwo*, wiąże się z pojęciem [WYSOKIEJ POZYCJI SPOŁECZNEJ]. Świadczy o tym zarejestrowane znaczenie ‘posiadanie wysokiej pozycji społecznej’, będące efektem jego profilowania. *Państwo* w tym znaczeniu odsyła bezpośrednio do *pan* o schematycznym znaczeniu ‘ten, który ma wysoką pozycję społeczną’. Wyakcentowanie cechy ‘bycie panem’ pozwoli ująć podświetlone pojęcie [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA] jako [POSIADANIE WYSOKIEJ POZYCJI SPOŁECZNEJ]. Oto przykładowe konteksty:

*Coś [...] na drugich wyłudził / na drugich wylichwił / Bogżeć pomóż / boś
nie źle z tego państwa utył*

(SXVI: RejWiz 191v, 11marg, 19v, 157, Cc8v)

*takież też ci mili zakonnicy / kiedy się najwięcej wspomogli a ku państwu
przyszli / poczęli hardzić*

(SXVI: BielKron 346, 157; SkarŻyw 596; KochFr 45)

*Niech się tu nikt z państwem nie ozywa / Ani z nami powagi używa / Przy-
wileje powieśmy na kołku / A ty wedle pana siądz / pachotku*

(SXVI: KochPieś 23, 3, 36; GrabowSet H4v; PaxLiz B4)

Często niemożliwe jest jednoznaczne określenie, czy chodzi o posiadanie bogactw czy wysokiej pozycji społecznej (patrz ostatnie przykłady), co świadczy o bliskości tych dwu pojęć w matrycy domen, do której odsyła leksem *państwo*. Czasem kontekst podpowiada dokładniejszą interpretację:

*Znajdziesz [w wojewodzie wileńskim] / Rubinowy blask / Szmaragdową cnotę
/ [...] Ale trzeba klejnoty / często polerować / Bo gdy prochem przypadną /
wnet się zaczęą psować. A ten proch zacność z państwem [tj. zacność i pań-
stwo, tu przenośnie nazwane prochem] rad więc glanc [klejnotów] odmieni*

(SXVI: RejZwierz 90v)

W przykładzie tym *państwo* silniej odnosi się do pozycji społecznej niż do posiadania bogactw. Wskazywałoby na to postawienie tego leksemu w szeregu obok leksemu *zacność*, oznaczającego tu ‘wysokie urodzenie albo wysokie stanowisko’ (!).

Przywołane znaczenie ‘posiadanie wysokiej pozycji społecznej’ staje się bazą innych: ‘majestat, wspaniałość, okazałość, chwała’ i wąskiego ‘majestat boży’. Oto przykładowe konteksty:

*A wždy to powiadam wam że ani Salomon we wszystkim państwie swoim był
tak strojny jako jedna z tych [tj. lilii polnych]*

(SXVI: MurzNT Matth 6/29, Luc 12/27)

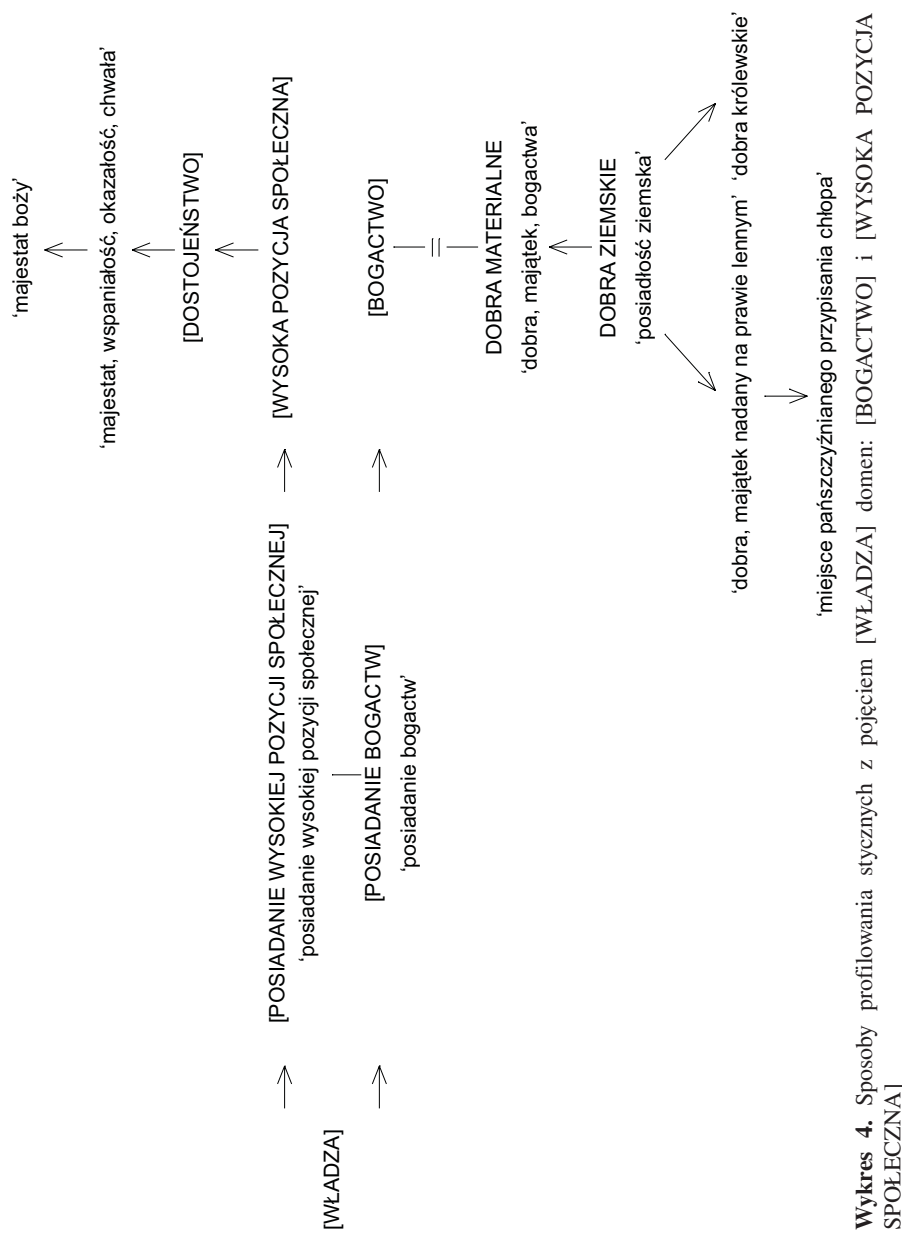
*Niegodne to jest na ziemi miejsce państwa i zacności jego [Chrystusa] / cia-
sne na tak wielkiego pana / u którego ziemia jest podnóżkiem nóg jego*

(SXVI: SkarKaz 244b)

Leksem *państwo* w tych znaczeniach odsyła do domeny [DOSTOJEŃSTWO]²³.

Profilowanie pojęć [BOGACTWO] i [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA], do których odsyła leksem *państwo*, odbywa się zatem na różne sposoby, zilustrowane na wykresie 4.

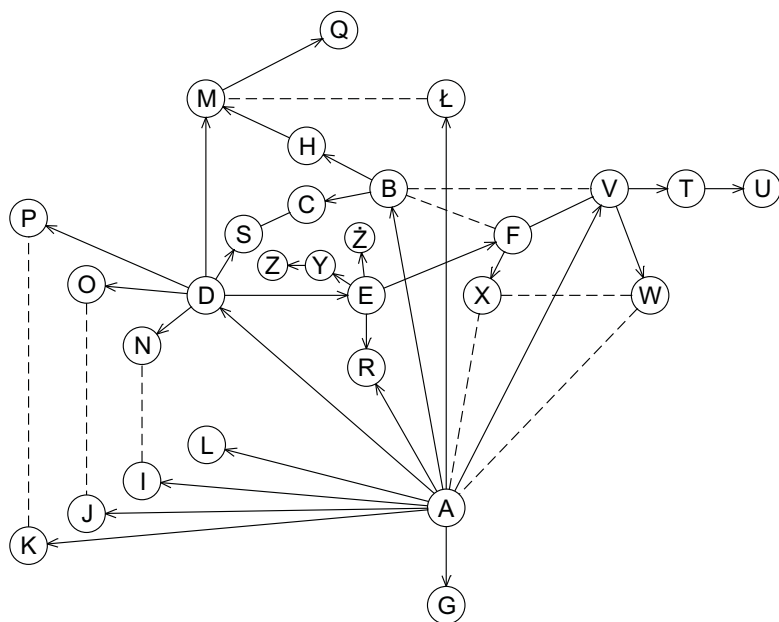
²³ Przez „dostojeństwo” należy rozumieć tu szeroko ‘powagę, znaczenie; chwałę, godność; majestat, wspaniałość, okazałość’.



4. Podsumowanie

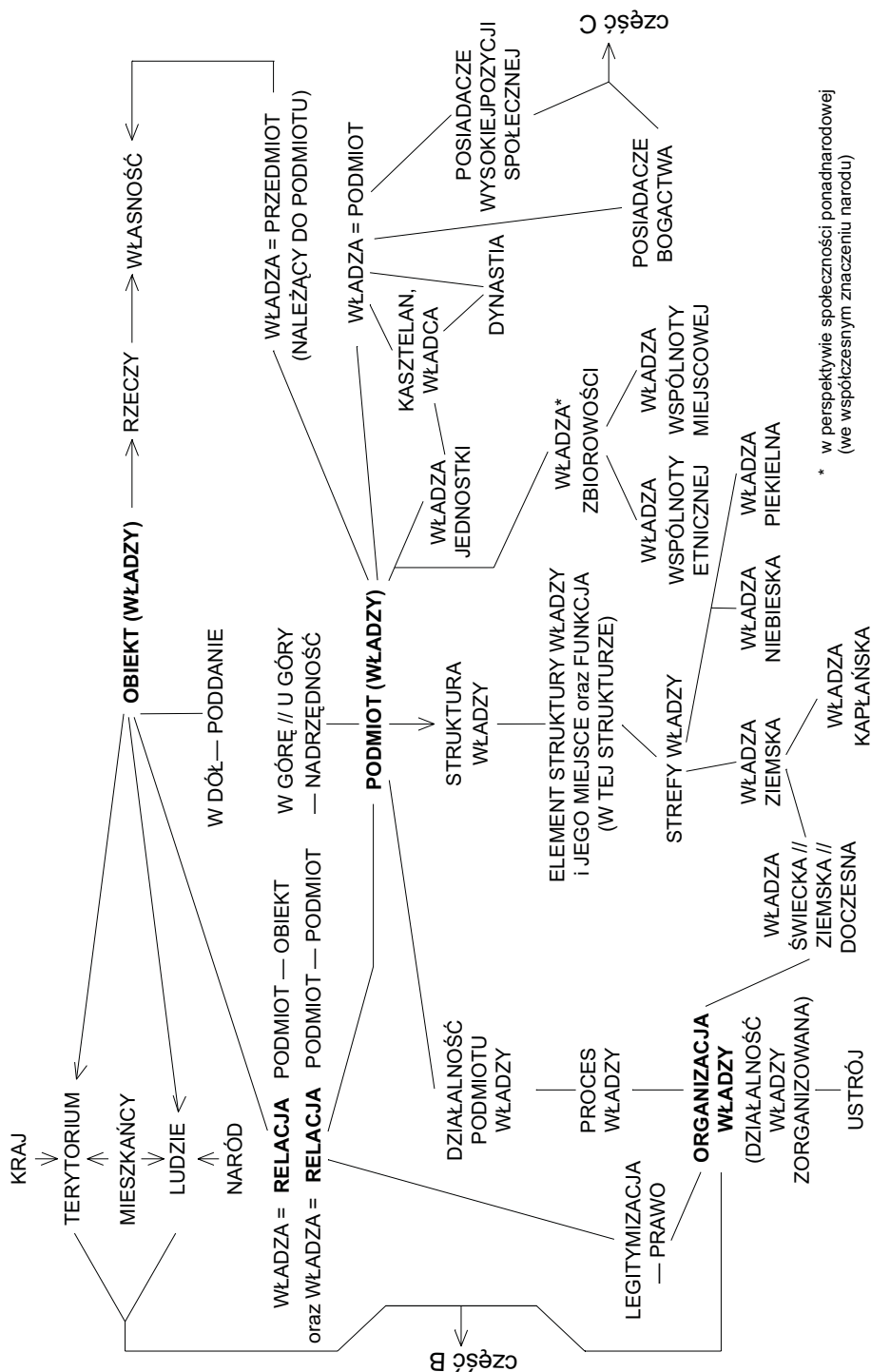
Przeprowadzone w tej części książki analizy materiału językowego zgromadzonego w haśle *państwo* *Słownika staropolskiego* i *Słownika polszczyzny XVI wieku* odsłoniły obraz funkcjonowania tej nazwy w omawianym okresie. Odtworzoną sieć znaczeń leksemu *państwo* przedstawia wykres 5.

Dopełnieniem całości rozważań ujętych w rozdziale II jest wykres przedstawiający zrekonstruowaną w toku badań złożoną matrycę domen, do której odsyła leksem *państwo* (wykres 6). Obrazowanie tych właśnie pojęć ukazało mniej lub bardziej skonwencjonalizowane sposoby ujmowania pojęcia PAŃSTWO.



Wykres 5. Sieć znaczeń leksemu *państwo* w dawnej polszczyźnie

A — 'władza, zwierzchnictwo; posiadanie władzy; panowanie, sprawowanie władzy'; B — 'posiadacze władzy: osoba lub stanowisko, godność, urząd sprawujący władzę'; C — 'kasztelan'; D — 'terytorium pod czyjąś władzą'; E — 'majątek'; F — 'posiadacze bogactw (majątku)'; G — 'nazwa jednego z dziewięciu chórów anielskich, który wraz z Księżmi i zwierzchnościami tworzy tzw. drugą hierarchię'; H — 'władca'; I — 'o panowaniu, władzy Boga i Chrystusa'; J — 'o panowaniu, władzy diabła i antychrysta oraz apokaliptycznych alegorycznych potworów'; K — 'o panowaniu, władzy bogów pogańskich'; L — 'władza sądownicza, jurysdykcja'; M — 'całość polityczna (/terytorium + mieszkańcy / pod władzą) niezależna lub hierarchicznie podległa'; N — 'obszar poddany władzy Boga i Chrystusa; niebo jako mieszkanie Boga i dusz zbawionych; także cały świat jako dzieło Boga'; O — 'obszar władzy diabła i antychrysta oraz alegorycznych potworów'; P — 'obszar, dziedzina władzy Plutona, tj. Hades'; Q — 'część państwa jako jednostka terytorialna, polityczno-administracyjna'; R — 'praw. 'uprawnienia do władania; prawo własności; władanie i posiadanie (zwykle w formułach i aktach prawnych)'; S — 'kasztelania'; T — 'majestat, wspaniałość, okazałość, chwała'; U — 'majestat boży'; V — 'posiadacze wysokiej pozycji społecznej, ludzie należący do najwyższych warstw społecznych'; W — 'posiadanie wysokiej pozycji społecznej'; X — 'posiadanie bogactw'; Y — 'dobra, majątek nadany na prawie lennym'; Z — 'miejsce pańszczyźnianego przypisania chłopu'; Ż — 'dobra królewskie'



Wykres 6. (część A). Matryca domen, do której odsyła leksem *państwo* różnie obrazowaną domenę [WŁADZA]

Rozdział III

Naród w dawnej polszczyźnie

1. *Naród* — etymologia

Naród to wyraz sięgający odległych czasów, jednak o wciąż czytelnej motywacji słowotwórczej: *naród* ‘to, co się narodziło / zostało narodzone’ od czasownika *narodzić się*. Ogólnosłowiańskie; psł. **narodъ* ‘to, co się narodziło, urodziło, obrodziło’, od psł. przedrostkowego **na-roditi* ‘urodzić’ (SeBo/352). Powstał wskutek zmiany paradygmatu czasownikowego na rzeczownikowy, zasilając klasę zbiorowych osobowych nazw subiektów (rola agensa czynności jest tu drugorzędna) (K l e s z c z o w a, red., 1996: 311).

Głębsze dociekania etymologiczne każą odesłać *naród* do prasłowiańskiego *rodъ*, który pierwotnie znaczył, według A. Brücknera, tylko ‘traf szczęśliwy, powodzenie, przyrost’ i był nazwą ‘bożka szczęścia, losu’ (jeszcze w XII i XIII wieku Ruś modliła się czy wzywała *Roda*). Jak podaje ów etymolog, *ród* oznaczał i ‘powodzenie, szczęście’, i ‘tego, co szczęście nadaje’ (podobnie jak *bóg* to ‘bogactwo’ i ‘ten, co je zsyła’). Nasz język zatracił jednak słowa stojące w związku z *rodem* – ‘szczęściem’ (por. język cerkiewny i staroczeski ma *neroditi* i *neraditi* ‘nie dbać, nie raczyć’; rus. *radiet* ‘dbać’; łuz. *wo to nierozim* ‘nie dbam’, *rodzić* ‘chcieć’, przyimek *radi* ‘dla’ — *togo radi* ‘dla tego’; serb. *rad* ‘trud, praca’, *raditi* ‘pracować’ bardzo rozgałęzione) (SeBr/460). Jeżeli przyjmie się za słuszną tezę o konserwatyzmie pojęciowym, można tu powołać się na podobieństwo między WIĘCEJ i SZCZĘŚLIWY, wspomniane w rozważaniach G. L a k o f f a i M. J o h n s o n a o metaforze pojęciowej (1988: m.in. 135, 175), i stwierdzić, że wieloznaczność leksemu *ród* opierała się pierwotnie na opozycji: ‘czynność’ — ‘któryś z aktantów czynności — tu: wyko-

nawca'. *Ród* odsyłał do domeny [SZCZĘŚCIA] przez bliską jej domenę [MNOGOŚCI] z wyprofilowanym elementem: [PRZYMNAŻANIE] (szczęście polega na czynieniu więcej = przymnażaniu) oraz w znaczeniu aktantowym dodatkowo elementem: [WYKONAWCA]. Z czasem dopiero odniesiono *ród*, *rodzenie* do 'przyplodu w rodzinie' (SeBr/460).

Pierwotnie więc *ród*, *poród*, *rodzić* „o nic fizjologicznego nie natrąca[ły]”, Słowianie nie mieli bowiem na to znaczenie osobnego słowa — w przeciwieństwie do innych języków (SeBr/460). W wyrazach innojęzycznych określających 'ród' i 'naród' można odnaleźć związek z czynnością rodzenia rozumianą „fizjologicznie”, np. łac. *gens* 'ród' i *genus* oparte na *gignere genui genitum* 'rodzić', od czasownika tego samego pochodzenia *nasci natus sum* 'rodzić się' deriwowany jest rzeczownik *natio* 'naród'. Do tej samej rodziny indoeuropejskiej należą nazwy rodu w innych językach (gr. *genos*, sanskr. *jana-*, lit. *gentis*). Analogiczną motywację widać w lit. *gimine* od *gimti* 'rodzić'.

Słowiański leksem *naród* u progu swego istnienia miał schematyczne znaczenie: 'to, co się przymnożyło / zostało przymnożone', które ukonkretniło się do postaci: 'to, co się narodziło / zostało narodzone z ludzi'. W pełnym polu widzenia pozostaje zatem struktura pojęciowa [DRZEWA GENEALOGICZNEGO], zakres bezpośredni, w odniesieniu do którego wyprofilowane zostało przywołane znaczenie *narodu*, stanowi pojęcie [RODZINY MAŁEJ], natomiast [DZIECI Z RODZICÓW] jest podświetloną podstrukturą wewnątrz tej bazy.

Wstępne obserwacje wykazały, że referentem nazwy *naród* zawsze (prawie zawsze, o czym w paragrafie [LICZBA]) jest zbiór elementów połączonych jakimiś więziami. Rodzaj elementów, charakter więzi oraz ich konfiguracja wyznaczają różne ścieżki profilowania pojęcia NARÓD.

2. Konceptualizacja w leksemie *naród*

2.1. LUDZIE: [WIEZI NATURALNE]

[WIEZI KRWI]

Zarówno Sstp, jak i SXVI odnotowuje znaczenie bliskie etymologicznego 'to, co się narodziło z ludzi' — 'potomstwo, dzieci' (Sstp/92, SXVI/165). Pierwszy z tych słowników przywołuje ów leksem tylko w kontekście łacińskim:

*Tu cum tua paternalisorore habuist iprogeniem vulgo **naroth***

(Sstp: KsMaz I nr 1449)

jest to jednak ważne poświadczenie, gdyż jedyne z XV-wiecznych tekstów polskich nietłumaczonych. Drugi słownik informuje o 34 użyciach *narodu* w tym znaczeniu, cytując Mączyńskiego:

Progenies, Naród / Płód / Dzieci

(Mącz 145b, 456d)

i podając przykładowo:

*Uchylił się od złego / tam wnet dobre stracił /Jako to potem drogo wszyscy wiemy płacił. Także ten jad jest już wlan do **narodu** jego / Iż zawżdy więcej ciągnie każdego do złego*

(SXVI: RejWiz 133v)

Naród jako ‘potomstwo’ jest więc w dawnej polszczyźnie podświetloną wewnątrz bazy [RODZINA MAŁA] podstrukturą [DZIECI Z RODZICÓW]. Jako taki określa wspólnotę osób powiązanych więziami krwi, implikując jednocześnie grupę (dwuosobową = rodziców), z którą łączy go te same więzi. Pojęcie [WIĘZI KRWI] jest więc mocno osadzone w złożonej matrycy domen, do której odsyła leksem *naród*.

W drodze rozszerzania pola widzenia powstają następujące znaczenia *narodu*: ‘rodzina mała’, dalej ‘krewni’ i wreszcie ‘ród’, z których każde następne do pierwszego planu dołącza pojęcia, będące jedynie w tle znaczenia poprzedniego. Granica między poszczególnymi znaczeniami jest czasem nieostra — z przywoływanych przez słowniki kontekstów nie zawsze można jednoznacznie odczytać, czy chodzi o rodzinę małą, o krewnych, czy o cały ród. Ilustrują to przykłady:

*Judasz przyjechawszy do Józefa na przód powiada iż już ociec jedzie i z **narodem***

(SXVI: RejJóz P7)

*Jakob dziękuje panu Bogu za szczęsną nowinę i jedzie do Egiptu ze wszem **narodem***

(SXVI: RejJóz P6, C2, Pv, P5, P7, P7v; MurzNT 11; BielKom E5)

*Wszystek **naród** wielkich kniaziów Rezańskich który trwał i kwitnął przez kilko set lat z gruntu niszczał i zginął*

(SXVI: StryjKron 395,115; CzechEp 3; WerGość 258; BielRozm 22; ActReg 46)

*do czwartego pokolenia chce się mścić zawżdy nad **narodem** ich*

(SXVI: RejPos 175, 16, 18v, 25, 28v, 38v; BiałKat a4, 66; BielSat C4)

Pierwsze dwa fragmenty sugerują interpretację *narodu* jako ‘rodziny’, może też ‘krewnych’ (na co wskazywałoby określenie: [...] *ze wszem narodem* [...]). Dwa pozostałe, ze względu na kontekst słów: [...] *naród* [...] *który trwał* [...] czy [...] *do czwartego pokolenia* [...] *zawždy* [...], sugerują traktowanie *narodu* jako ‘rodu’. Nie jest jednak pewne, czy w dwóch pierwszych przykładach *naród* również nie odsyła do ‘rodu’. Warto tu nadmienić, że generalnie częstsza jest możliwość (czy pewność) interpretacji znaczenia ‘ród’ niż ‘rodzina’ czy ‘krewni’. Być może przyczyna tkwi w różnicy profilowania czasu: w ‘rodzinie’ i ‘krewnych’ [CZAS] (pojęcie pozostające w zasadzie w tle) zorientowany jest na teraźniejszość (poziomą płaszczyznę w czasie): [CZAS↔], a w znaczeniu ‘ród’ (tu owo pojęcie jest mocno podświetlone) obejmuje również przeszłość i przyszłość: [CZAS↑]. Ewolucja semantyczna *narodu* przebiegała, jak zostało do tej pory ustalone, w następujący sposób: ‘potomstwo’ → ‘rodzina mała’ → ‘krewni’ → ród’.

[CZAS]

Domena [CZAS], którą R.W. Langacker uznaje za jedną z podstawowych, zajmuje bardzo silną pozycję w matrycy, do której odsyła leksem *naród*. Podświetlone pojęcie [DZIECI Z RODZICÓW] oddaje relację [POCHODZENIA] (‘coś od czegoś’ — ujmowanie przedmiotu jako pochodzącego od innego przedmiotu), która to właściwość profilowana była w charakterystycznym połączeniu *narod czyj* (w tym przymiotnik od imienia i dopełniacz imienia), np. *narod Noego* czy *narod adamow*. Podświetlone zostało tu źródło pochodzenia, czyli [TO, OD CZEGO COŚ POCHODZI]. [CZAS] odgrywa ważną rolę w dalszej ewolucji semantycznej *narodu* — kolejne jego znaczenia odsyłają do różnych jej wymiarów.

Naród oznaczający ‘ród’ profiluje pojęcie [CZASU↑]. Odbывается się to na różne sposoby: w jego obrębie szczególnie silnie podświetlana jest podstruktura [KOLEJNOŚĆ], a także czas w przeszłość: [CZAS↓], i dalej dwa jej elementy: [POCZĄTEK] oraz [POCHODZENIE].

Profilowanie [CZASU↓] następuje przez uwypuklanie podstruktury [POCHODZENIE]. Organizuje to odrębne znaczenie ‘pochodzenie’, realizowane najczęściej w konstrukcji „*naród czyj*” (o pochodzeniu). Oto przykładowe konteksty:

*Gdyśmy mu wyliczali **naród** ojca swego / Bardzo mu było miło jakoś słuchać tego*

(SXVI: RejJóz M7v)

*Żydowie tylko przypominają **narod** mężczyzn / ale i **narod** Maryjej się tu zamyka*

(SXVI: BibRadz II 2b marg, I 148v, I.Esdr 8/1, Matth 1 arg, 1; BielKron 3v marg, 74v 117v, 125, 136v (8))

*a każdy aby pytał **narodu** swego*

(SXVI: RejPos 102, 271v [3r.], 273 [2r.]; CzechRozm 145v, 150 [2r.], 152v 153, 153v [2r.] (9);
SkarŻyw 241; StryjKron 31, 355; WujNT przedm 33, s. 4 [2r.], Act 7/13, Zzzzzv)

Znaczenie to poświadczają też powtarzające się zwroty:

→ *narodem się wywieść*, np.

*Gdy kto dziedziczne imienie długo trzyma / przywileju na nie ukazować mu
nie potrzeba / **narodem** się samym wywiedzie*

(SXVI: SkarKaz 241a)

→ *iść [z kim] z narodu jednego*, np.

*bo by mu wedle zakonu nie mogła być poślubiona by była nie szła pospołu
z nim z **narodu** jednego*

(SXVI: RejAp 52)

→ *być z narodu jednego*, np.

*Byli też nas dwa bracia z **narodu** jednego [...]*

(SXVI: RejWiz 160)

→ *z [jakiego] narodu iść (albo pójść, albo wynieść), idący*, np.

*Z tychże zacnych **narodów** / szli Daniłowicy*

(SXVI: RejZwierz 18v; BibRadz I 148v)

Wewnątrz bazy [CZAS ↓] podświetlana jest równie często inna podstruktura — [POCZĄTEK // ŹRÓDŁO], czyli [TO, OD CZEGO COŚ POCHODZI], która była profilowana również w znaczeniu ‘potomstwo’. Dowodem tego jest łączliwość *narodu* ‘rodu’ (tak jak i *narodu* ‘potomstwa’) z imieniem lub nazwiskiem protoplasty czy z przymiotnikiem dzierżawczym od imienia („naród od kogo”), np.

*Nachora Brata Abrachamowego **narod** / wylicza na końcu*

(SXVI: Leop Gen 22 arg)

*Wiśniowieckich to **narod** osobliwy bywał*

(SXVI: RejZwierz 92v, 89, 89v)

*zaprawdę dzielny i godny **narod** tych to Panów Felsztyńskich jest*

(SXVI: OrzRozm S)

[...] dziewki z narodu Kaimowego [...]

(SXVI: BielKron 4)

W badanych słownikach znajduje się stosunkowo dużo cytatów, które świadczą o wypuklaniu przez leksem *naród* pojęcia [KOLEJNOŚĆ]. Podawane są one jako eksplikacja sensów: ‘pokolenie’ czy wcześniejszego, jak się wydaje, ‘równocześnie żyjące potomstwo tego samego przodka’. Wszystkie te cytaty pochodzą z tłumaczeń Biblii — mamy tu do czynienia z zapożyczeniem semantycznym, a więc narzuceniem z zewnątrz kategoryzacji rzeczywistości pozajęzykowej. Ta nieetniczna, chrześcijańska conceptualizacja trafia na dobry grunt, gdyż w opisywanym tu pojęciu NARÓD obecne są silnie domeny [CZAS↑] i [CZAS↔]¹.

Naród jako jednostka leksykalna staje się więc pośrednio wyrazicielem cech temporalnych — oznacza pewien okres, przedział czasu, wycinek nieprzerwanego trwania (rodu). Czas bowiem ontologicznie nie istnieje — istnieje tylko kolejność i następstwo, czyli układ przedmiotów i stanów rzeczy, który nie tyle mówi o przedmiocie, ile o jego usytuowaniu w pewnym szeregu. Dlatego można stwierdzić, że *naród* ‘pokolenie’ profiluje zarówno [CZAS↔] (płaszczyna: ‘...równocześnie żyjące potomstwo...’, ‘...urodzonych i żyjących w tej samej epoce’), jak i — dużo częściej — [CZAS↑] (złożony z szeregu kolejnych płaszczyzn). Pierwsze zjawisko ilustruje m.in. kontekst:

*i rzecze **narod** będący (sequens generatio) i synowie, jes to się narodzą potem*

(Sstp: BZ Deut 29, 22)

Drugie pojęcie podświetlane jest m.in. przez użycia w odpowiednich konstrukcjach składniowych: „od... do...”, „z... w...”, „od.... w...”, wskazujących na skalę rozpiętości w czasie, np.:

Od naroda do naroda prawda twa

(Sstp: Fl 118, 90)

Ja też sam będę pamiętnik imienia twojego / Od narodu do narodu tu czasu każdego

(SXVI: LubPs M3)

Iż tu wiernie nabyte dobro chrześcijańskie / pójdzie w narod z narodu

(SXVI: RejWiz 105v)

Zbawienie moje na wieki będzie / a sprawiedliwość moja od narodów w narody

(SXVI: RejPos 30, 53v, 304; BiłKat 73v; SkarJedn 152; CzechEp 156; WerKaz 288; LatHar 61, 168, 399; WujNT Luc 1/50, s. 191 marg [2 r.]

W *narodzie* ‘pokoleniu’ w obrębie [CZASU↑] profilowany jest często czas w przyszłość: [CZAS↑], co uwiadcniają przykłady:

¹ Można tu też odnieść się do ustępu o wadze tłumaczeń, zamieszczonego we *Wprowadzeniu* w paragrafie *Charakterystyka materiału*.

[...] a chowajcie będących potem w **narodziech** (in *futuras retro generationes*), aby znali chleb, jimżeśm karmił was

(Sstp: BZ Ex 16, 32)

[...] a połóż przed panem, aby było chowano w **narody** wasze (in *generationes vestras*)

(Sstp: BZ Ex 16, 33)

Własność wieczna będzie wam we wszech **narodziech** (in *cunctis generationibus*) [...]

(Sstp: BZ Lev 23, 31)

Królestwo twoje królestwo wszech wieków: a panowanie twoje we wszelkim **narodzie a narodzie**

(SXVI: LeopPs 144/113, Ps 76/79, 144/4, 145/10, Is 34/10, 1.Mach 2/61; BibRadz Dan 3/33, Ioel 3/20; BielKron 318)

Będzie to miał / tak sam jako plemię jego przez potomne **narody** za pravo wieczne

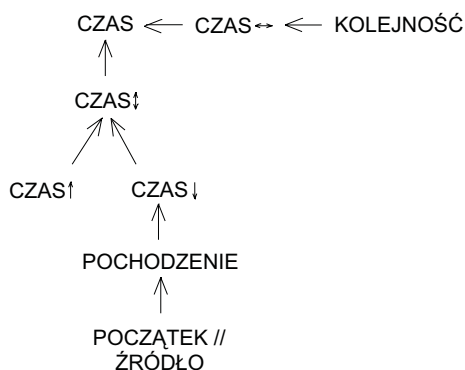
(Leop Ex 30/21, Deut 29/22)

Dużo rzadziej spotyka się tu konteksty wskazujące na uwypuklanie czasu w przeszłość: [CZASU↓] w *narodzie* 'pokoleniu', np.

Rozpamiętaj się na dawne dni, myśl o każdych **narodziech** (*cogita generationes singulas*)

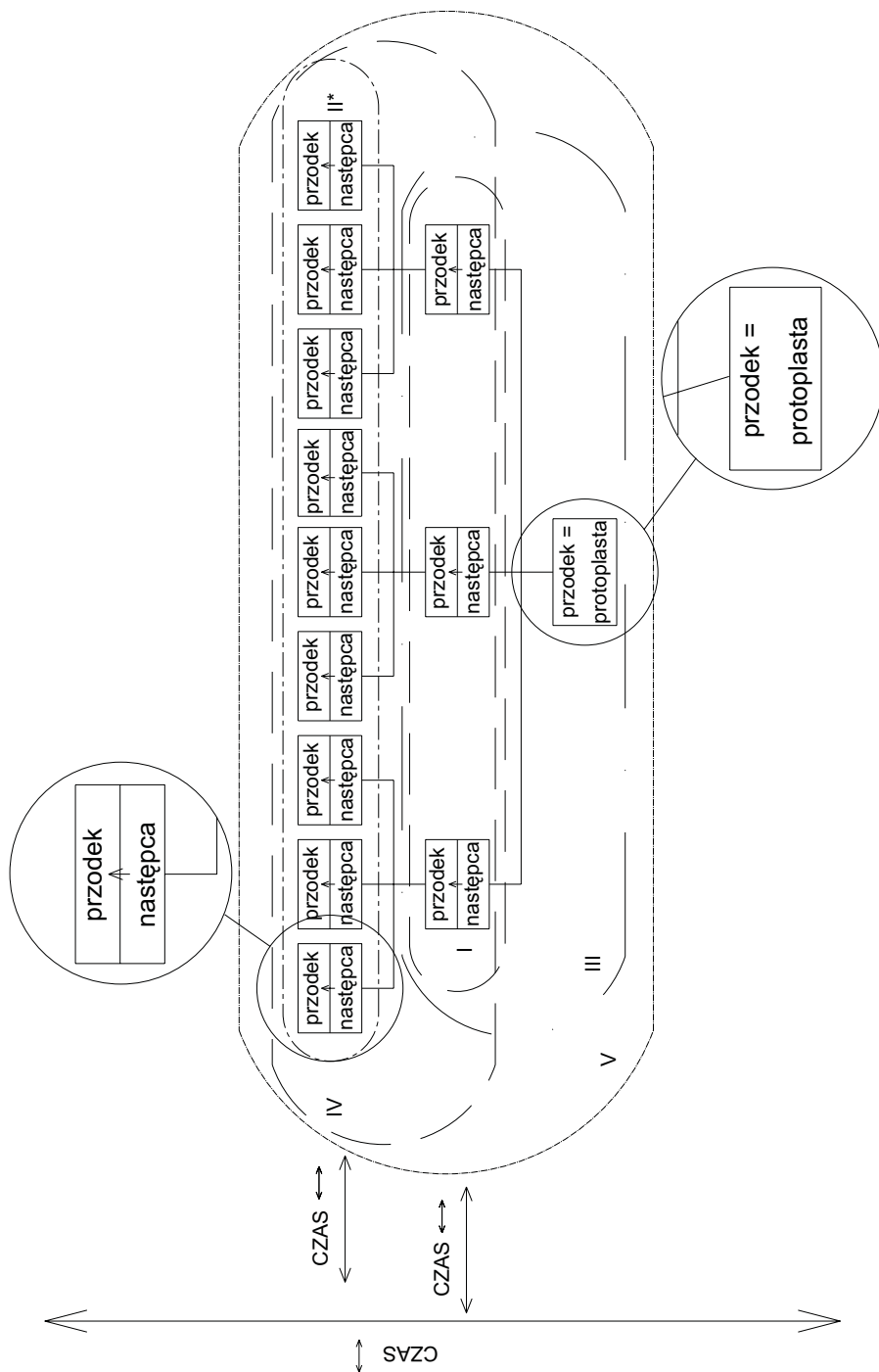
(Sstp: BZ Deut 32,7)

Pojęcie NARODU profilowane jest zatem przez domenę [CZAS], w której podświetlone zostają następujące wymiary:



Wykres 7. Sposoby profilowania domeny [CZAS] w obrębie pojęcia NARÓD

Zestawiając zrekonstruowane do tej pory sposoby ujmowania NARODU z wynikami analiz dróg jego wiązania z pojęciem [CZAS], silnie obecnym w strukturze semantycznej leksemu *naród*, otrzymamy następujący obraz (wykres 8):



Wykres 8. Obrazowe przedstawienie rozszerzania pola widzenia powodującego ewolucję semantyczną leksemu *naród*, ze wskazaniem uwikłania tych przemian znaczeniowych w różne profilowanie domeny [CZAS]

I — 'potomstwo', II — 'pokolenie I*' (gwiazdka oznacza 'importowany' charakter parafrazy), III — 'rodzina', IV — 'krewini', V — 'ród'.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że leksem *naród* od samego początku uwikłany jest w [CZAS]. Odwołując się do etymologii: wykonawcy / efektowi przymnażania przypisane jest trwanie, a jednocześnie samo przymnażanie to proces i jako taki odbywa się w czasie. Tym zdarzeniom przysługuje przymiot cykliczności ze zmianą funkcji referenta: potomstwo rodziców (następcy) wraz z nimi tworzy rodzinę, z czasem samo staje się rodzicami (przodkami) dla swojego potomstwa, budując nową (kolejną) rodzinę powiązaną jednak z poprzednią, z którą tworzy teraz ród — i tak cyklicznie dalej. Ewolucja semantyczna *narodu*: ‘potomstwo’ → ‘rodzina mała’ → ‘krewni’ → ‘ród’ może być więc opisywana w odniesieniu do domeny [CZAS].

[LICZBA]

Przy gramatycznej postaci liczby pojedynczej *narodu* oba słowniki poświadczają generalnie jego semantyczną interpretację zbiorowościową². SXVI umieszcza jednak w jego definicji również znaczenie ‘potomek’. Jednoznaczna semantyczna interpretacja jednostkowa bądź zbiorowa *narodu* w gramatycznym *singularis*, jak też kolektywna bądź dystrybutywna w gramatycznym *pluralis*, wymagają kontekstu — a i ten czasem nie wystarcza³. Ilustracją niech będą cytaty:

(1) *I poczęła Rebeka żona jego [...] I rzekł jej Jehowa: dwa **narodowie** w żywocie twoim*

(SXVI: BudBib Gen 25/23; ModrzBaz 66v; Calep 856)

(2) *I będę jej błogosławił / a dam ci z niej syna / Będę jej błogosławił / a z niej się rozrodzą **narodowie** / a królowie ludzi wielkich z niej pójdą*

(SXVI: BibRadz Gen 17/16)

² Terminu „rzeczownik zbiorowy” używać będę wymiennie z terminem *collectivum*, rozumianym szeroko: ‘zbiór przedmiotów jako nieodróżnicowana całość’. Stosuję jedynie kryterium semantyczne ich wydzielania, włączając w ich zakres rzeczowniki z formalnego punktu widzenia nienależące do nich, jakimi są wyróżnione przez B. Rykiel-Kempfa nazwy o znaczeniu zbiorowym (są to rzeczowniki mające znaczenie zbiorowe, niepo pochodne, np. *lud*, *tłum*, *chrust*, oraz rzeczowniki pochodne, np. *ludzkość*, *zieloność*, *prostota*, *służba*, *zgromadzenie*, *psiarnia* (odprzymiotnikowe nazwy własności, odczasownikowe nazwy czynności, odrzeczownikowe nazwy miejsca), których znaczenie zbiorowe jest znaczeniem wtórnym, powstałym w wyniku ich rozwoju semantycznego, a nie znaczeniem prymarnym (R y k i e l - K e m p f, 1985: 5—6)). Rzeczowniki zbiorowe są przeciwieństwem liczby mnogiej dystrybutywnej, która wyraża sumę jednorodnych jednostek (P o l a ń s k i, red., 1999: 89), same jednocześnie, mając w *singularis* semantyczną interpretację zbiorową, mogą tworzyć liczbę mnogą o charakterze dystrybutywnym. To właśnie rozróżnienie jest istotne dla dalszych analiz ilościowej charakterystyki referencjalnej leksemu *naród*.

³ O niejednoznaczności form pluralnych, mogących wyrażać zbiorowość o charakterze kolektywnym albo dystrybutywnym, pisze G. H a b r a j s k a (1995: 16—19), przywołując m.in. rozważania H. Gaertnera, J. Lyonsa i in. (odnośna bibliografia tamże).

(3) [Sara] *pochowana w Ebronie gdzie tam Abram kupił miejsce [...] gdzie się potem wszyscy jego **narodowie** chowali*

(SXVI: BielKron 130)

Przykłady te wydają się dowodzić jednostkowej referencji *narodu* (tu: suma jednostek — mnogość dystrybutywna), zderzenie ich z odnośnymi fragmentami z *Biblii Tysiąclecia* nasuwa jednak pewne spostrzeżenie. Przykładowo:

(ad 1) [...] *a Pan jej powiedział: „Dwa narody są w twym łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twych wnętrzności*

(Rdz 25, 23)

(ad 2) *Błogosławię jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami*

(Rdz 17, 16)

Okazuje się, że w pierwszym fragmencie *naród* został użyty metonimicznie i oznacza zbiorowościowy ‘lud’ — wyprofilowana została relacja styczności — metonimiczne: reprezentant (źródło!) za zbiór. W drugim przykładzie liczba mnoga o charakterze dystrybutywnym wyraża sumę zbiorów.

Jednostkową interpretację semantyczną wydaje się mieć odnotowane przez SXVI wyspecjalizowane znaczenie „o Chrystusie”, w czym utwierdza kontekst:

*A ten stolec / a to potomstwo Anioł pannie tu opowieda / iż miał opanować ten święty **naród** / a ten święty syn tego Boga / o którym jej tu od niego opowiadać raczy*

(SXVI: RejPos 272v)

Jeśli jednak wziąć pod uwagę możliwość traktowania Chrystusa jako człowieka = brata wszystkich ludzi (*ześlę tobie taki **naród** / który się tylko pocznie ze krwie a z pokolenia samej białej głowy* (SXVI: RejPos 270v)), a tym samym reprezentanta dzieci (*narodu*) Boga, to pewność jednostkowej interpretacji zostaje zachwiana.

Jak już stwierdziłam, ustalenie ilościowej charakterystyki referencjalnej *narodu* w omawianym znaczeniu ‘to, co się narodziło’ nie zawsze jest łatwe. K. Kleszczowa, przeprowadzając analizy słowotwórcze na materiale staropolskim, umieszcza *naród* wśród derywatów o znaczeniu zbioru (zwykle) osób wykonujących czynność. W grupie tej, jak zauważa, znajdują się rzeczowniki należące najczęściej do typów o wykładnikach formalnych prymarnie właściwych nazwom czynności — jak to jest w przypadku *narodu* (typ paradygmatyczny męski zakończony na Ø w mianowniku). Udział formantów prymarnie właściwych nazwom czynności świadczy o tym, że są to derywaty semantyczne od nich (K l e s z c z o w a, 1998: 97). Nazwy czynności G. Habrajska umiesz-

cza w grupie rzeczowników mających możliwość tworzenia *collectivów* (wskutek derywacji semantycznej) (H a b r a j s k a, 1995: 42)⁴. Przywołane sądy można uznać za potwierdzenie zbiorowej semantycznej interpretacji *narodu*.

Również ustalenie pewnego pierwszeństwa któregoś ze znaczeń (pojedynczego czy zbiorowościowego) jest trudne. Wydawać by się mogło, że pierwotną, podstawową liczbą każdego rzeczownika była liczba pojedyncza. Tymczasem, jak pisze J. P u z y n i n a (1952: 14), pierwotne pojęcie rzeczownika nie wiązało się z pojęciem liczby — kategoria ta krystalizowała się stopniowo. Pojęcie zbioru stanowiło przypuszczalnie kategorię znaczeniową równorzędną z kategorią liczby pojedynczej, podwójnej, mnogiej itd. „Dziś wydaje nam się rzeczą naturalną i oczywistą, że np. *kamienie*, to mnogość pojedynczych przedmiotów, z których każdemu odpowiada nazwa *kamień*. Tymczasem historycznie mogło być tak, że w jakiejś sytuacji ludzie wcześniej wyodrębnili z ogólnego tła rzeczywistości stos kamieni niż pojedyncze składniki tego stosu. W takich sytuacjach nazwa zbiorowa powstała przed nazwą jednostkową, która się stawiała świadectwem dalej posuniętej analizy świata zewnętrznego i dostrzegania w nim coraz nowych przedmiotowo ujmowanych odrębności” (P u z y n i n a, 1952: 16). We wnioskowaniu o interpretacji *narodu* zbiorowościowej bądź jednostkowej może pomóc czynnik pragmatyczny — nasza wiedza o świecie, a mianowicie świadomość wielodzietności ówczesnych rodzin. Pozwala to za bardziej skonwencjonalizowaną uznać zbiorową semantyczną interpretację *narodu*.

Naród w opisywanych tu znaczeniach odsyła zatem do pojęcia [LICZBY], profilując w jej obrębie podstruktury: [ZBIOROWOŚĆ] i [JEDNOSTKOWOŚĆ], z zastrzeżeniem że owa jednostka jest elementem tegoż zbioru. Ostatnia uwaga wraz z przywołanymi wcześniej sądami wydają się świadczyć, że odczucie zbiorowości jest jednak silniejsze niż odczucie pojedynczości, a zwroty wyszczególnione przez SXVI: *rozmnożyć naród*, *rozmnożenie narodu* w pewnym sensie mogą potwierdzać siłę wiązania *narodu* z pojęciem [MNOGOŚCI].

[WIEŹI CZASU]

Opisane do tej pory różne grupy ludzkie nazywane *narodem* spajane były więziami krwi. W staropolszczyźnie znaczenia odsyłające do domeny [WIEŹI KRWI] mają jeszcze przewagę liczebną, zajmując centralną pozycję w opisywa-

⁴ Takie *collectiva* G. Habrajska uznaje bądź za peryferyjne w obrębie wyznaczonej przez siebie wąskiej klasy tzw. *collectivów* właściwych, bądź w ogóle nie zalicza ich do tejże, określając terminem „potencjalne *collectiva*” (H a b r a j s k a, 1995: 27) („prototypowymi *collectiva*-mi właściwymi będą formacje, które spełniają (w określonym okresie) następujące warunki: 1) są singulariami tantum o interpretacji zbiorowościowej, zatem nie tworzą liczby mnogiej, 2) pozostają w dwustronnej opozycji do odpowiedniego singularis i pluralis, 3) są motywowane przez formę, której referentem może być dowolny (nie wyróżniony) element zbioru, 4) stanowią predykaty wyłącznie w połączeniu z wyrażeniem indeksowym jednoznacznie je identyfikującym” (tamże, s. 26)).

nej siatce znaczeń. Taki stan świadczy o dominacji aspektu pokrewieństwa w ówczesnym pojmowaniu NARODU, co jest jednocześnie świadectwem ciągłej bliskości znaczenia etymologicznego. Jednak już ten słownik, a słownik rejestrujący stan polszczyzny XVI wieku w szczególności, dokumentują generalne zwiększenie liczby znaczeń *narodu* niewiążących się z pojęciem [WIEZI KRWI].

Przykładem na to może być dalszy rozwój znaczenia ‘pokolenie’ — zaczyna ono z czasem obejmować ‘ogół ludzi urodzonych i żyjących w tej samej epoce’. Tak jak w przywołanych wcześniej znaczeniach, również w tym *naród* odsyła do pojęcia [CZAS], chociaż inaczej go obrazuje: podświetla [CZAS↔], czyniąc go więzią spajającą *naród* ‘pokolenie II’. [WIEZI CZASU↔] (więzi wspólnego czasu narodzin i życia) stają się więc kolejną domeną, do której odsyła analizowany leksem.

[WIEZI GATUNKOWE]

SXVI w haśle *naród* odnotowuje też znaczenie ‘ludzie’, charakteryzujące się jeszcze innym typem więzi — więziami gatunkowymi (jedyną więzią łączącą wyróżnioną grupę wydaje się ‘bycie ludźmi’). Słownik ten przytacza je w licznych kontekstach, przykładowo:

*Wszytek **narod** na ziemi mieszkający dawaj chwałę panu swemu*

(SXVI: RejPs 146)

*tobie Chryste Panie ofiarę czci i chwały oddawamy / za wielkość dobrotliwości twojej / którąś ukazał nam **narodowi** złemu / synom złośliwym*

(SXVI: LatHar 99)

Jest ono podstawą powstałego w tej dobie przymiotnika *narodski*, synonimicznego, co zaznacza SXVI, względem *ludzki*. Znaczenie to motywuje również wyrażenia *narod ziemski* oraz *narod ludzki*, *człowieczy*, poświadczone w słowach:

*[Bóg] wziął na się ciało a wnet przez żywot panieński przeszedłszy / bronić począł **narod** ziemski*

(SXVI: WitosłLut A6v)

*u króla w Lutecyjej / żadnego rodzaju wesela tam nie opuszczono / co jeno mógł ludzki **narod** wymyślić / było wszystko*

(SXVI: BieKron 217v, 6 [3r.], 9, 12v, 23v [2r.], 43v (11))

*jako wiele upadków i przygód za człowieczym **narodem** chodzi*

(SXVI: RejPos 129v)

Do ogółu treści pojęciowych, do których odsyła leksem *naród*, dołącza się zatem również pojęcie [WIEZI GATUNKOWE] (ludzie jako *homo sapiens*).

2.2. LUDZIE: [POSIADANIE WSPÓLNEJ CECHY WYNIKAJĄCEJ Z OCENY]

We wszystkich przywołanych do tej pory znaczeniach *narodu* wspólnoty ludzkie, które on nazywał, łączyły więzi krwi, więzi wspólnego czasu narodzin i życia bądź więzi gatunkowe, a więc więzi naturalne, powstałe niezależnie od członków wspólnoty, których ci nie są w stanie zmienić. Sstp poświadcza istnienie też innego typu więzi, z zachowaniem dla całej sieci znaczeń wiążących *naród* z domeną [LUDZIE] wspólnego znaczenia o wysokim stopniu schematyczności ‘wspólnota ludzka połączona więziami’. SXVI notuje najszersze zakresowo ogólne znaczenie ‘społeczność ludzka’. *Naród* nie oznacza tu ogółu wszystkich ludzi, ale zbiór osób wyodrębniony na podstawie cechy wyróżniającej go z ogółu. Na cechy te wskazuje zazwyczaj najbliższy kontekst.

Spójnią bywa przymiot właściwy (w wartościującej ocenie nadawcy wypowiedzi) wszystkim członkom grupy. Wydaje się, że ilustracją tego zjawiska mogą być cytaty:

*A synowie cudzołożników / w wyniszczeniu będą / [...] Bo złośliwe **Narody** okrutnego są skończenia*

(SXVI: Leop Sap 3/19)

*Pochlebnika malują / a on raka dzierży / Gdyż ten **naród** pochlebny / snadź każdego mierzi*

(SXVI: RejZwierz 116, 82)

*Panu się szlachetny **naród** zawsze podoba*

(SXVI: RejPos 42 marg.)

*Śmierci rozliczne / Tak haniebnie mordują ty **narody** śliczne*

(SXVI: RejWiz 86, 1v, 38, 50v, 59v, 69v, (11))

Profilowane jest tu pojęcie [CECHA SPOŁECZNOŚCI] wynikająca z [OCENY]. Taki rodzaj więzi łączy bardzo silnie *naród* z domeną [WARTOŚCIOWANIE]. Trzeba zaznaczyć, że tego typu przykłady są najliczniejsze wśród zamieszczonych przez SXVI w rubryce opisywanego znaczenia (przykładowo jeszcze: *naród chytry, cudzołożny, przewrotny* (SXVI/178)). Do domeny [CECHA] odsyła również wyodrębnione przez SXVI przenośne znaczenie ‘ludzie grzeszni’, które powstało na wspólnej ze znaczeniem ‘pokolenie’ bazie [POCHODZENIE]. Pochodzenie od czegoś może zakładać przejęcie i dziedziczenie jego (źródła — tu: rodzica) cech, przymiotów. W związku z tą właściwością znaczenie ‘potomstwo’ jako ‘to, co się narodziło / zostało narodzone z ludzi’ stało się znaczeniem wyjściowym tego metaforycznego rozszerzenia. Oto przykład:

[*Krystus i apostołowie ludzi grzesznych zowią*] *mężobójce* / **naród** *z ojca*
Diabła / *ślepi wodzowie* / *drzewo niepożyteczne*

(SXVI: KrowObr C3)

Znaczenia te odsyłają do pojęcia [COŚ OD CZEGOŚ, TAKIE JAK ONO] — tu ocena moralna „rodzica” przeniesiona jest na jego „potomstwo”.

2.3. LUDZIE: [WIEZI KULTUROWE]

Więzi te w kontraście z opisanymi [WIEZIAMI NATURALNYMI] i [POSIADANIEM WSPÓLNEJ CECHY WYNIKAJĄCEJ Z OCENY] można nazwać bardzo ogólnie więziami kulturowymi (opozycja: natura — kultura)⁵.

Odwwołanie się do pojęcia „kultura” wymaga wyjaśnienia, w jakim rozumieniu posługuję się nim w niniejszej rozprawie. Generalnie kulturę ujmuję się jako jedną całość, wspólny gatunkowi ludzkiemu sposób egzystencji, lub jako odrębne całości charakteryzujące się swoistą strukturą i tworzące systemy, niezamknięte wprawdzie, jednak wyodrębnione (Kłowska, 1991: 20).

Na potrzeby niniejszych badań przyjęłam ten drugi sposób ujęcia. Taka kultura, w swej istocie społeczna, gdyż grupowo wytwarzana, wspólna jest ludziom w obrębie węższych lub szerszych grup, kręgów, warstw, klas i społeczności (Kłowska, 1991: 19), stanowi produkt ich współżycia i współdziałania. Można powiedzieć, że jest ona systemem więzi swoistym dla każdego typu grupy, wyróżniającym ją spośród innych grup. Owe więzi dla każdej grupy będą miały inny układ, przy czym zawsze będą skupiać się wokół pewnych zmiennych, takich jak normy, wzory, wartości, działania oraz wytwory tych działań lub innych obiektów.

Leksem *naród* odsyła, jak zostało powiedziane, do złożonej siatki pojęć, w różnie profilowanym pojęciu [WIEZI KULTUROWYCH] stanowi jedynie jeden z rodzajów [WIEZI]. Charakter więzi wytworzonych jest różnorodny, ponadto niejednakowy jest stopień złożoności ich konfiguracji w poszczególnych profilach, innymi słowy — w obrębie [WIEZI KULTUROWYCH] mogą być podświetlane różne domeny, które dalej w odmienny sposób obrazowane są w poszczególnych znaczeniach. W zależności od stopnia złożoności owych wię-

⁵ Fragment poświęcony domenie [WIEZI KULTUROWE] jest zmodyfikowaną postacią analiz prezentowanych w artykule *Kontekst kulturowy w rozwoju semantycznym leksemu NARÓD* (Legomska, 2006b). Różnica dotyczy przede wszystkim stosowanych narzędzi — tu sytuujących się w nurcie kognitywnym, tam — w analizie semowej (co wiąże się z różnymi celami stawianymi badaniom). Odmienne są też określenia nazywające podtypy więzi kulturowych — w niniejszym opracowaniu staram się je ujednoznaczyć.

zi zauważa się w analizowanym materiale trzy typy znaczeń, skupiające się wokół pojęć: [WIEZI KULTUROWE PROSTE], [WIEZI KULTUROWE PARADYGMATYCZNE] oraz [WIEZI KULTUROWE SYNTAGMA-TYCZNE].

Zastosowany podział typów więzi kulturowych bazuje na wyodrębnianych przez kulturoznawców różnych rodzajach kulturowych całości, odmiennych pod względem stopnia złożoności struktury łączących je więzów, które za A. K ł o s k o w s k ą (1991: 51) nazwać możemy *systemami* oraz *syntagmami*. Pierwsze, według badaczki, cechują kulturę wspólną pewnym zbiorowością wyznaniowym, zawodowym czy np. uczestnikom ruchów artystycznych, drugie są znamienne dla kultur narodów (we współczesnym rozumieniu NARODU). „Posługując się terminologią lingwistyczną — pisze A. Kłoskowska — można powiedzieć, że każdy z tamtych systemów kultury stanowi paradygmat. Elementy każdego z nich są wybierane na zasadzie zastępowania (np. wyznawcy pewnego systemu religijnego stosują określony zespół wierzeń i praktyk, który wyłącza inne wierzenia i praktyki, a jako wyznawcy religii — ograniczają się do tego systemu)” (tamże). Kultura właściwa narodowi nie jest takim jednolitym systemem, ale „syntagmą — tak jak zdanie — w której występują obok siebie przyległe elementy różnych syntaktycznych kategorii, tworząc wspólny układ o określonej strukturze” (tamże). Mieszczą się w niej zwykle: język, religia, określone sposoby bycia, przekonanie o wspólnym pochodzeniu, swoiste symbole odnoszące się do całości grupy, do jej związku z tradycją, a nadto — terytorium, przy czym skład, układ i hierarchia tych właściwości nie są identyczne we wszystkich kulturach tego stopnia złożoności i mogą się zmieniać w toku historycznego ich trwania. Do wyróżnionych dwóch typów kulturowych całości dołączyć można — na podstawie analizy materiału językowego — trzecią grupę, wyznaczaną przez prostsze w stosunku do tamtych struktury więzi i dlatego nazwane „więziami prostymi”. Określenie zatem konfiguracji więzi łączących członków jakiejś grupy to określenie kultury tej grupy, a przez to określenie samej grupy⁶.

[WIEZI KULTUROWE PROSTE]

Do pojęcia [WIEZI KULTUROWE PROSTE] odsyłają konteksty, z których można odczytać inny charakter więzi niż [WIEZI NATURALNE] czy [POSIADANIE WSPÓLNEJ CECHY WYNIKAJĄCEJ Z OCENY], a które nie tworzą paradygmatów czy syntagm. Są one mniej liczne. Zazwyczaj wyakcentowana jest tylko jedna więź spajającą wyróżnioną zbiorowość, podczas gdy inne (których obecność się wyczuwa) nie zostają podświetlone, np.:

⁶ Por. definicja kultury zamieszczona w: K ł o s k o w s k a, 1991: 24.

[cesarz] *rozkazał aby byli popisani głowami swemi wszyscy narodowie każdy w powiecie swoim*

(SXVI: RejPos 18v)

królowie / książęta / bogacze / i inszy narodowie a przełożeni świata tego [...]

(SXVI: RejAp 64)

A zejdą się narodowie do ciebie w gromadę / Gdy zaczniesz przeciw złośnikom Panie twoje radę

(SXVI: LubPs B6)

ty i narodów wiele z tobą jeżdżących na koniach / z wielkim pocztęm / a niezliczonym wojskiem

(SXVI: BibRadz Ez 38/15)

Naród w przytoczonych użyciach odsyła do pojęć [JEDNOSTKA ADMINISTRACYJNA], [WŁADZA], [SPOTKANIE W JAKIMŚ CELU] i [WYKONYWANA CZYNNOŚĆ]. Leksen ten określa odpowiednio: ‘społeczność ludzką w obrębie jednej jednostki administracyjnej’, ‘społeczność ludzi posiadających władzę’, ‘społeczność ludzi spotykających się we wspólnym celu’, ‘społeczność ludzi wspólnie wykonujących jakąś czynność’. Określane nim wspólnoty mogą być trwalsze, jak w dwóch pierwszych przykładach, lub tymczasowe, jak w kolejnych ([JEDNOSTKA ADMINISTRACYJNA] i [WŁADZA] nie przestają istnieć // nie zmieniają się tak szybko, jak [SPOTKANIE W JAKIMŚ CELU] czy [WYKONYWANA CZYNNOŚĆ]).

Podkreślić trzeba, że jest to grupa więzi otwarta, nie sposób przewidzieć, jakie cechy mogą stać się wyróżnikiem tak pojmowanego *narodu*. Precyzuje je (wyraźniej bądź mniej wyraźnie) kontekst.

[WIEZI KULTUROWE PARADYGMATYCZNE]

Wokół pojęcia [WIEZI KULTUROWE PARADYGMATYCZNE] skupiają się odnotowane przez SXVI znaczenia ‘zakonnice i zakonnicy’, ‘wierni, wyznawcy Boga’ oraz ‘grupa ludzi związanych wspólną ideą’ (pierwsza definicja, w której dystynktywna obecność więzi kulturowych w grupie zostaje zartykułowana). Oto przykłady:

[o św. Pauli] *Jakom tego godna abych w tej się jaskini modliła / w której Panna Boga porodziła? [...] tu mieszkać będę [...] Dusza moja jemu żyć / i naród mój jemu służyć będzie. Tam [...] potem nabudowała klasztorów męskich i panieńskich*

(SXVI: SkarŻyw 140)

wyrażenia: *narod Boży, narod święty, narod wiernych, narod wybrany, obrany*

(SXVI/177)

*Co i sam mistrz [o Lutrze] **narodu** ich [heretyków] / pierwszy odstępnik szatański / rad nie rad wyznać w jednym kazaniu swym musiał*

(SXVI: SkarKazSej 688a)

W pierwszym wypadku grupę spaja powołanie, w drugim — wiara, w trzecim — idea (zastanawiające jest przy tym, że cytaty zamieszczone pod definicją ostatniego znaczenia dokumentują zawsze ujemne wartościowanie odnośnej grupy — np. faryzeuszów czy heretyków). [POWOŁANIE], [WIARA], [IDEA] to zatem kolejne pojęcia charakteryzujące *naród* jako wspólnotę ludzką.

[WIEZI KULTUROWE SYNTAGMATYCZNE]

Konfiguracja opisanych pojęć-więzi: [POWOŁANIE], [WIARA], [IDEA] w charakterystyce semantycznej *narodu* nie ma jeszcze tak złożonego charakteru, jak w przypadku podanego się już w Sstp znaczenia: ‘plemię, lud’. W jego strukturze znaczeniowej obecność wyodrębnionego wcześniej pojęcia [WIEZI KRWI] jest odczuwalna — pozostaje jednak w tle. Zamieszczone pod tą definicją przykłady dokumentują podświetlanie innego rodzaju więzi — np. wspólnego [TERYTORIUM] czy rodzącej się więzi [POSIADANIA WSPÓLNEJ OSOBY PANUJĄCEJ]. Na wspólnotę ziemi wskazują m.in. słowa:

*Zaginiecie między **narody** [...] a nieprzyjacielska ziemia was zmorzy*

(Sstp: BZ Lev 26, 38)

a więź posiadania tej samej osoby panującej zawarta jest np. w cytacie:

*Ustawim nad sobą króla jakoż ji mają nad sobą wszyscy **narodowie** [...] w okole*

(Sstp: BZ Deut 17, 14)

Wymienione więzi mają charakter kulturowy, przy czym definicja nie werbalizuje ich przynależności do konkretnej dziedziny kultury. W staropolszczyźnie znaczenie to nie zajmuje jeszcze centralnej pozycji w opisywanej siatce znaczeń. Wzrost wagi więzów kulturowych i stopnia ich złożoności w strukturze semantycznej *narodu* widoczny jest w materiale zgromadzonym w SXVI.

W dawnej polszczyźnie, jak podaje ten słownik, *narodem* nazywano taką grupę ludzką, która wytworzyła w toku współżycia i współdziałania spajającą ją więzi o wysokim stopniu złożoności, a mianowicie ‘społeczność ludzką związaną tradycją kulturową, obyczajami, językiem, tworzącą wspólnotę polityczną i gospodarczą’ (w definicji tej, przytoczonej za SXVI, występuje częste w myśleniu potocznym i praktyce społecznej utożsamianie kultury z jedną z jej kategorii wartości — kulturą symboliczną / duchową). Była to społeczność Niemców, Francuzów, Włochów itd., a także Polaków, np.: *polski / żydowski /*

niemiecki / tatarski / turecki / izraelski / słowieński / rzymski / sarmacki Lechów naród.

Zauważa się odmienność tego znaczenia od trzech wcześniejszych odsyłających do domeny [WIEZI KULTUROWE PARADYGMATYCZNE] ('zakonnice i zakonnicy', 'wierni wyznawcy Boga', 'grupa ludzi związanych wspólną ideą'). Tam można było mówić o paradygmacie więzi, a więc — według przyjętego wcześniej podziału stopnia złożoności kultur na paradygmaty i syntagmy — o prostszej z jej typów, tutaj zaś mamy do czynienia z formą bardziej złożoną, tj. syntagmą właśnie, w której występują obok siebie przyległe elementy różnych syntaktycznych kategorii. W omawianej definicji wymienione są: tradycja kulturowa, obyczaje, język, polityka i gospodarka.

Obecność wskazanych więzi ujawniają odpowiednie konteksty, a także zwroty, wyrażenia i szeregi wyróżnione i wyodrębnione przez SXVI.

[JĘZYK]

Najliczniej kontekstowo udokumentowana jest więź wspólnego [JĘZYKA], np.:

[...] który **naród** był bardzo okrutny a waleczny rodzaju i języka Ruskiego
(SXVI: MiechGlab 76, 1, 50, 64, 76)

[...] któryś po rozmaitości języków zgromadził **narody** [...]
(SXVI: KromRozm III F6, E2, G6, N6; Diar 88; GliczKsiąż Lv)

*Jako inne **narody** swoim językiem Prawa Boże i ludzkie spisane mają / Aby też Polacy i w tym nie upośledzeni byli*
(SXVI: GroicPorz A3v)

*widamy i słychamy / iż każdy **narod** / język swój / i sprawy, swoje / zdobić się stara / jako najlepiej może*
(SXVI: RejZwierz A2v)

*żem w Polskim języku chciał tak wiele ziół mianować / ile ich Niemcy sąsiedzi naszy w języku swym mianują / i do każdego imienia polskiego własne łacińskie / z Niemieckim przyłożyć / a to dla tego / abychmy / z tymi dwiema **narodoma** jednostajnie tych samych lekarstw używali*
(SXVI: SienLek 195)

*tak różne zwyczajami / językiem **narody** / Litwa / Polska / Ruś / Niemcy / byli jednej zgody*
(SXVI: StryjWjaz A3v)

*Oto ja przywiodę na was z daleka pogaństwo / [...] / **naród** którego języka nie będziecie umieć / ani rozumieć co by mówił*
(SXVI: PowodPr 8, 7, 8 [2r.], 14 [2r.], 15 [2r.], 16 (20))

Domena [JĘZYK] stanowi także bazę wyrażen:

→ *język, mowa narodu*:

*Bo jest mowa przyrodzona tam tego **narodu** [Niemców] / Jakby głośne
pudło spuścił z wysokiego wschodu*

(SXVI: KlonŻal D3v)

→ [*jakiego*] *języka narod*:

*rzecz takowa [...] między **narod** Słowieńskiego języka [...] kazałem wydać*

(SXVI: BibRadz *2l BielKron 318v, 338; MączLub; BudBibKaw A2v; BudNT przedm. dv)

Charakterystyczne są też szeregi:

→ *narod i (a(l)bo, także) język*:

*Wandalitowie którego narodu / także języka byli: nie mogą się na to wszy-
scy historykowie zgodzić*

(SXVI: BielKron 336v, 336, 336v, 337 [3r.])

→ *narod i mowa*:

*A gdy w tych krajach osiedli gdzie dziś są / pomieszczeni narod i mowę
z Rusią*

(SXVI: BielKron 358v [idem] StryjKron 46)

[WŁADZA]

Równie silnie obecna w matrycy złożonej *narodu* w opisywanym tu znaczeniu jest domena [POLITYKA]. Najczęściej w jej obrębie profilowana bywa podstruktura [WŁADZA], co poświadczają konteksty:

*Albowiem w rozdziale **narodów** po wszej ziemi postawił nad każdym z nich
Księżę*

(SXVI: BibRadz Eccli 17/14, *2v, *3v, *4v, Gen 10/5 [2r.], 32 (157))

*Różny sposób obierania i panowania Królów Polskich / niżli niektórych in-
szych **narodów***

(SXVI: ModrzBaz 15)

*Jakoż jednak u wielu narodów w zwyczaj to weszło / iż Synowie królewscy /
na Królestwo i Państwo po Ojcach wstępują*

(SXVI: ModrzBaz 25v, 6, 15v, [16]v, 23v, 24v, (36))

*abyśmy dla sprawowania i wypełnienia tej rzeczy Sejm spólny tym obiema
narodom / [...] złożyli*

(SXVI: SarnStat 1004)

*Sejmy i Rady ten obój **Narod** ma zawždy mieć spólne Koronne pod Królem Polskim Panem swym*

(SXVI: SarnStat 1021, 16, 18 [2r.], 437, 1002 [2r.], 1004 (82))

Dwa ostatnie przykłady dowodzą braku równości, a więc 1 naród \neq 1 państwo. Fakt ten poświadczają również zwroty:

→ *panować* (albo *krolować*, albo *wziąć władzę*) *nad narodem* (albo *narody*), *narodowi*, (albo *narodom*); *opanować narody* (albo *narodow*); *władać narody*, np.

*Król Kazimierz Dziad nasz [...] obojemu **narodowi** nierozdzielnie panował*

(SXVI: SarnStat 1187, 1058)

→ *narodom rozkazować*, *rozkazujący*, np.

*A temu obojemu **narodowi** żeby już wiecznemi czasy jedna głowa / jeden Pan / i jeden Król spólny rozkazał*

(SXVI: SarnStat 1011; SkarKaz 637a)

W obrazowanym pojęciu [WŁADZY] często uwypuklana jest [OSOBA POSIADAJĄCA WŁADZĘ]. Dowodzą tego m.in. dwa poprzednie fragmenty, a także zwrot:

→ *rządzić* (albo *sprawować*) *narody*, np.

mężczyźni [...] rzządzają narody / hetmanią / obmyślają pożytki ludzkie / i inne potrzebne rzeczy sprawują

(SXVI: GórnDworz Z8v; RejPos A3; SkarJedn 281; SkarKazSej 673b)

Do pojęcia [WŁADZA] odsyłają nadto liczne wyrażenia podświetlające jej wymiar [OSOBA POSIADAJĄCA WŁADZĘ]. Przykłady:

→ *głowa* (albo *pan*, albo *przełożony* itp.) *narodu*, *nad narodem*, np.

Przeto sprawcy narodów / mądrze pieczętują / A tym co ludzie sądzą / drogi ukazują

(SXVI: GrabowSet E3v; WujNT 2.Cor 11/32)

→ *krol* (albo *książę*) *narodu*, *nad narodem*, np.

*Pan Bóg sam ukazał, kogo chciał mieć Królem nad **narodem** naszym*

(SXVI: ActReg 107; GrabowSet H)

→ *stolica* i *głowa narodu*, np.

*samo miast Moskwa przedtym nie było Stolicą i głową **narodu** tego / wszakże [...] imię Moskiewskiego narodu było znaczne Historykom starodawnym*
(SXVI: StryjKron 91)

→ *zwierzchność, panowanie nad narody*, np.

*Da krolowi swojemu moc rozkazowanie / Nad wszemi **narody** sławne panowanie*

(SXVI: LubPs hh2v; RejAp 32, 32v; CzeChRozm 169 [2r.])

Również wyszczególnione przez SXVI szeregi charakteryzują *naród*, odnosząc go do tego pojęcia, np.

→ *krolowie (albo książęta, (i, a) narod(y) (albo narodowie):*

*zrzekli się mocnem upewnieniem / krolowie wszyscy Tyrscy i Palestyńscy i ini wszyscy **narodowie** mieszkający po rozlicznych krainach*

(RejPs 124; KromRozm III E2)

→ *poddani a narod:*

*W.K.M. rozmiłowawszy się tych to poddanych swoich / a tego to **narodu** własnego swego [...]*

(SXVI: RejPos A3)

→ *narod i z przełożonymi swemi:*

*iż by się stali niewdzięcznemi a prawie bez w swej powagi we wszech **narodziech** i z przełożonemi swemi*

(SXVI: RejPs 161)

[WIARA]

Opisywane znaczenie określane jest także przez pojęcie [WIARA], co ilustrują fragmenty:

*Nie udasz się za Bogi obcymi / wszystkich innych **narodów** [...]*

(SXVI: LeopDeut 6/14)

*postów swoich dziesięciu wyprawił [...] aby się o porządkach wiary i o ceremoniach wszelkich **narodów** pilnie wywiadowali*

(SXVI: StryjKron 136, 11, 16 [4r.], 26, 31 [2r.], 36 (33))

Na podstawie profilowania tej domeny powstały też wyrażenia:

→ *naród chrześcijański*, np.

żołnierzem a nie pospolitym ruszeniem jęli się Polacy walczyć, przykładem sąsiadów Krześcijańskich narodów

(SXVI: SarnStat 240; PowodPr 9, 12; SkarKaz 315b)

→ *naród pogański*, np.

Użyjz pokoju nam: i świętej zgody / Niech się nas boją pogańskie narody

(SXVI: KochFrag 29; LatHar 237, 348, 622)

Do pojęcia [WIARA] w tym znaczeniu *narodu* odsyła ponadto szereg *narod*, (*a nie*) *poganie*, np.

Przecześnie tak zburzyli pogani w srogości / A narodowie wszyscy zmyślali próżności

(SXVI: LubPs [B2], M4v; RejPos 206, 305)

[TERYTORIUM]

Domeną z szeroką dokumentacją w SXVI, która określa *naród* obrazujący [WIĘZI KULTUROWE SYNTAGMATYCZNE], jest też niewymieniane w jego definicji [TERYTORIUM] jako wymiar [PRZESTRZENI]⁷. Informują o tym przykładowe konteksty (wyakcentowane połączenia podświetlają właściwości [TERYTORIUM], jakimi są [GRANICE] i wiążące się z nimi [SĄSIEDZTWO]):

Gdyż zgładził już Pan Bóg twój Narody / których ziemię da tobie

(SXVI: LeopDeut 19/1)

[...] *wszystkich innych narodów / które około nas mieszkają*

(SXVI: LeopDeut 6/14)

a przede wszystkim wyrażenia:

→ *narody okoliczne*, np.

że się polekali wszyscy Narodowie okoliczni i prawie struchleli sami w sobie

(SXVI: Leop 2.Esdr. 6/16, Joel 3/11, 12)

→ (*po*)*graniczne narody*, np.

Zwykli pospolicie pograniczni narodowie i Panowie / [...] wspólne przymierze między sobą miewać

(SXVI: ModrzBaz 102v, 75; OrzJan 51)

⁷ Wspólne terytorium zostaje zaliczone tu do cech kulturowych, gdyż chodzi przede wszystkim o silną więź: wspólnota — terytorium. [WSPÓLNOTA] i [TERYTORIUM] odsyłają však do takich pojęć, jak [UCZUCIA // EMOCJE], [PRZYWIĄZANIE] itp.

→ *postronny narod*, np.

*Bo tymi czasy za łaską Bożą / tak się rozumy rozkrzewiły w Poszcze / iż u postronnych **Narodów** / mało ich trzeba żebrać*

(SXVI: GroicPorz B4v; RejWiz A4v)

→ *przyległe narody*, np.

*wszystkim przyległym **narodom** strasznymi Tatarowie prekopszy być poczęli*

(SXVI: StryjKron 722, 375; PowodPr 32)

Na uwagę zasługują ponadto szeregi:

→ *kraina* (albo *kraj*, albo *strona*), (*i*, albo, *a*) *narod*, np.

*i napisano jako Haman rozkazał [...] do każdej krainy jej pismem / także i do każdego **narodu** językiem jego*

(SXVI: BudBib Esth 3/12)

→ *narod*, *miasto*, np.

*Siła **narodów** / siła miast wyrócił Sławnych / a może króle mieczem skrócił*

(SXVI: KochPs 198, 201)

→ (*ani*) *miejsce* i (*ani*, *abo*) *narod*, np.

*Żadnej różnicy na potym ani między miejscy / ani między **narody** nie będzie [...]*

(SXVI: BibRadz II 52b marg.; KuczbKat 380; BudBib Ier 29/14; WujNT 318, Ioann 11/48; PowodPr 32)

→ *mieszkanie* i *narod*, np.

*Pan chciał to okazać iż się jemu takie mieszkanie i taki **narod** nigdy nie podobą*

(SXVI: RejPos 42)

→ *ziemia*, (*i*, *a*) *narod*, np.

*na ich miejsce Litwa przysła z Książęciem swym Litaon albo Litwon / od którego tę Ziemię i **narod** Litwą zowią*

(SXVI: StryjKron 46, 86; GórnRozm E2)

[PRZYNALEŻNOŚĆ], [POCHODZENIE]

Istotną domeną charakteryzującą *naród* w opisywanym tu znaczeniu jest — oprócz wymienionych wcześniej — także domena [PRZYNALEŻNOŚĆ] i łącząca się z nią domena [POCHODZENIE]. Profilowanie ich staje się źródłem zwrotów:

→ *być narodu, z narodu [jakiego], np.*

zabili go Nigrytowie oskoczywszy / nie pomogło iż był z narodu ich / i umiał ich język

(SXVI: BielKron 451, 101, 111, 194v, 245v, 336v [2r.] (20))

→ *jednego narodu ([z kim]) być; być jeden narod, np.*

Prusowie starzy / Żmódź / Litwa / Jatwieżowie / [...] jednego narodu z Gotami z dawna byli

(SXVI: StyjKron 36, 577)

albośmy jeden naród z Czechy byli / a za czasem się roztargnęli

(SXVI: KochCz B2v)

→ *z [jakiego] narodu póść, z jednego narodu idący np.*

Narod Polski (na co się wszyscy zgadzają) poszedł jest z Słowieńskiego narodu [...]

(SXVI: BielKron 335, 159, 239v, 296v; BielSpr 50; SkarJedn 224)

A z tymi Gotowie / [...] i inszy Sarmatowie towarzystwo jako z pobratynami z jednego narodu idącymi mieli

(SXVI: StryjKron 105)

Domena [POCHODZENIE] odgrywa, jak się okazuje, istotną rolę w różnicowaniu znaczeń leksemu *naród*. Obserwując XVI-wieczny materiał językowy, zauważa się równoległość odmiennych znaczeń: *naród* jako ogół społeczeństwa — m.in. polskiego — bez wewnętrznych zróżnicowań, obok *narodu* jako poszczególnych stanów. Pierwszą możliwość poświadczają następujący konteksty:

Widzę przedniejszy kwiat przy boku jego Wszystkich trzech stanów narodu Polskiego

(SXVI: GrochKal 25; GórnTroas 5)

Za drugą możliwością przemawiają odnotowane w SXVI wyrażenia: *narod krolow, rycerski narod, narod szlachecki*, poświadczone kontekstami:

*Rozkazał też Król Aspenazowi przełożonemu nad swemi komorniki / aby przywiódł z synów Izraelskich / i z **narodu** Królewskiego i z książęcego Młodzieniaszki*

(SXVI: BibRadz Dan 1/3, 4.Reg 25/25, I353v)

*nie ma być żaden w Radzie naszej / jeno z Rycerskiego **narodu** / tak Duchowny jako świecki*

(SXVI: SarnStat 35 [idem] 71)

*zamek / ani dzierżaw żadnych zwierzać się nie chcemy / jeno polakom szlacheckiego **narodu** osiadłym*

(SXVI: SarnStat 74, 239, 417, 450, 696, 743, (10); VotSzl C2v, C3, D2)

Ze słów tych można by było wnioskować, że owa węższa grupa ludzi niż *naród polski* to wyższe warstwy społeczne, jednak okazuje się, że nie tylko. Obok przytoczonych wyrażenń występują bowiem i takie: *prosty naród* — w kontekście:

*aby ludzie **narodu** prostego do Kościołów dawani nie byli*

(SXVI: SarnStat 180 [idem] 71)

oraz *kmiecy, chłopski naród*, np.

*A jeśliby w tym Klasztorze nie było Szlachcica tak godnego [...] tedy obrać zakonnika **narodu** kmiecego / godnego byle Polaka*

(SXVI: UstPraw B; BielKron 209; BielSat D4v)

Zasadnicza odmiennność drugiego ujęcia polega więc na „kawałkowaniu” pierwszego, „kawałkowaniu” jednak uporządkowanym. Ujawnia się tu bowiem *status quo* społeczne, wyznaczane — co istotne — pochodzeniem. Odesłanie do domeny [POCHODZENIE] następuje dlatego, że przynależność jednostki do warstwy w społeczeństwie stanowym (takim było społeczeństwo polskie w XVI wieku) determinowało pochodzenie, a dodatkowo dopiero ustalenie instytucjonalne (O s s o w s k i, 1986: 171). *Naród rycerski, szlachecki, kmiecy* (itd.) to zatem ‘wspólnota ludzka o pochodzeniu rycerskim, szlacheckim, kmiecym (itd.)’. Taki stan rzeczy potwierdza bardzo silną obecność w matrycy domen, do której odsyła *naród* w polszczyźnie XVI wieku, pojęcia [POCHODZENIE].

[ZWYCZAJE], [PRAWO], [SWOBODY / WOLNOŚĆ], [PRZYMIOTY]

Zestaw opisanych domen dopełnić można innymi (choć zbiór możliwych pojęć określających *naród* wciąż pozostanie otwarty), m.in. [ZWYCZAJE], [PRAWO], [SWOBODY / WOLNOŚĆ], [PRZYMIOTY]. Ich obecność dokumentują przykładowe konteksty:

*Każdyć **naród** musi być wždy swego zwyczajaju*

(SXVI: RejJóz N, A2v)

*jaki **narod** także też i obyczajaje*

(SXVI: RejAp 82v, AA5, 6v, 14v, 20, 31 (30))

*tak różne zwyczajajmi, języki **narody***

(SXVI: StryWjaz A3v)

*Jedno się prawo stanowi / aby **naród** dla rozmaitości praw nie stał się monstrum, cudem o wielu głów*

(SXVI: SarnStat 49)

*Świeckie prawo jest rozmaite / Przodkiem to które jest wszem **narodom** pospolite / które łacinnicy Gentium zowią*

(SXVI: GroicPorz a2v,a4v; KrowObr 46, 87, 111, 216)

*swobody **narodu** Polskiego i Litewskiego niewątpliwe są / i wszemu światu jawne*

(SXVI: SarnStat 14)

*narod sławny Litewski [...] jest we wszem równy wolnościami ozdobiony z **narodem** Koronnym*

(SXVI: ActReg 43)

*Też to zasię o Polaku powiedają / iż żadny **narod** nie jest przykładniejszy / i ku kształtom i ku każdemu / ćwiczeniu jako Polak*

(SXVI: RejWiz A4v, 38v, 45, 50v, 86v, 249)

*Włoszka była z **narodu** / gdzie się rozum rodzi / Najszlachetniejszy klejnot*

(SXVI: RejZwierz 49, A3, A5, 51, 76, 80 (12))

Jak pokazuje prezentowany materiał, *naród* w znaczeniu wyodrębnionym przez SXVI ‘społeczność ludzka związana tradycją kulturową, obyczajami, językiem, tworzącą wspólnotę polityczną i gospodarczą’ charakteryzowany jest przez odniesienie do różnych domen, z których najsilniej poświadczone językowo są: [JĘZYK], [POLITYKA], a w jej obrębie [WŁADZA], następnie [WIARA], [PRZESTRZEŃ], [POCHODZENIE] i bliska tego ostatniego [PRZYNALEŻNOŚĆ] oraz [ZWYCZAJE], [PRAWO], [SWOBODY / WOLNOŚĆ], [PRZYMIOTY]. Zauważyć można, że niektóre z nich określają *naród* również w znaczeniach wcześniejszych. Tak jest np. z domeną [POCHODZENIE], co zostało zilustrowane w poprzednich paragrafach, a także z pojęciem [TERYTORIUM], do którego odsyłał *naród* oznaczający wspólnotę połączoną głównie więziami krwi oraz wspólnym czasem narodzin i życia. Poświadczają to konteksty:

*należli przewyborne i obfite pasze / a ziemię przestronną i spokojną / i rodzajną w której przedtem mieszkał **naród** Chamow*

(SXVI: BibRadz 1.Par 4/40, Gen 4/19, I 4a marg, Gen 11/10, 19/38, I218v (10))

*Narod schodzi a **narod** nastawa / a ziemia na wieki stoi*

(SXVI: BielKron 79; WujNT Matth 24/34, s. 191 marg [2r.])

*Znacząc to / iż nie **narod** / nie miejsce szlachci człowieka / jeno cnota a obyczaje*

(SXVI: RejZwierc 52v, 2, 257)

Nie jest więc tak, że przywołane pojęcia, odnoszące się do więzi spajających *naród*, określają tylko ostatnie z opisanych jego znaczeń — wyróżnia się ono jednak na tle pozostałych wysokim stopniem złożoności struktury owych spójni. Godny odnotowania jest fakt, że od samego początku znaczenie to ma w słowniku odrębną definicję, co świadczy o jego wadze już w XVI wieku.

Jak wykazała analiza kontekstów językowych, *naród* w ostatnim z omówionych znaczeń najczęściej podświetla w tekstach następujące wymiary domeny [WIĘZI KULTUROWYCH SYNTAGMATYCZNYCH]: [JĘZYK], [POLITYKA ← WŁADZA ← WŁADCA⁸] oraz [TERYTORIUM ← GRANICE ← SAŚIEDZTWO].

2.4. NIE-LUDZIE: [ZWIERZĘTA], [ORGANIZMY OŻYWIONE], [ORGANIZMY NIEOŻYWIONE]

Wszystkie opisane do tej pory znaczenia *narodu* można ująć schematycznie jako ‘wspólnota ludzka połączona więziami’. Jego konkretyzacje są silnie skonwencjonalizowane w staropolskim i XVI-wiecznym materiale językowym i stają się motywacją kolejnych znaczeń, niejednokrotnie wiążących *naród* nie tylko z domeną [LUDZIE].

Do ogółu treści pojęciowych, do których odsyła sieć znaczeń *narodu*, oprócz domeny [LUDZIE] wchodzi też domena [ZWIERZĘTA]. Jak podaje SXVI, *naród* w znaczeniu ‘potomstwo’ odnosi się nie tylko do ludzi, ale również do zwierząt:

*jakie miłości [ptaszęta] okazują nad **narodem** swoim*

(SXVI: LubPs A5)

Użycie opisywanego leksemu zostało metaforycznie rozszerzone na świat zwierzęcy na mocy uogólnionego znaczenia ‘to, co się narodziło / zostało narodzone z istot żywych’. *Naród* odsyła jednak nie tylko do domeny [ORGA-

⁸ Zapis taki (ze strzałkami) informuje o uwypuklaniu różnych poziomów odnośnej domeny (strzałki zwrócone są w stronę nadstruktur).

NIZMÓW ŻYWYCH], ale nawet [ORGANIZMÓW NIEOŻYWIONYCH], co pokazuje kontekst:

*Ale ani Cepheów **naród** utrapiony / Będzie leżał na stronie zgoła nie wspomniony*

(SXVI: KochPhaen7) (w opisie gwiazdozbioru)

Motywacją, jak się wydaje, było tutaj znaczenie ‘rodzina / ród’ jako ‘zbiór elementów wewnętrznie uporządkowanych’.

Można więc stwierdzić, że w okresie, z którego słownictwo prezentują Sstp i SXVI, leksem *naród* miał szerokie zakresy odniesień: od pojęcia [LUDZIE] przez [ZWIERZĘTA] aż po [ORGANIZMY NIEOŻYWIONE]. W analizowanym materiale przeważają jednak znaczenia odsyłające *naród* do pierwszego z tych pojęć i to one stanowią jego centrum znaczeniowe.

2.5. NIE-KONKRETY: [CECHY KATEGORII W KLASYFIKACJI ORGANIZMÓW]

Innym kierunkiem, w którym poszedł rozwój semantyczny leksemu *naród*, jest profilowanie domeny [WIĘZI GATUNKOWE]. Jak podaje SXVI, *naród* znaczył w tym czasie ‘rodzaj, gatunek’. Sens ten dokumentują m.in. następujące fragmenty:

*kazał [Bóg w Egipcie] pomorzyć wszystko każdego **narodu** co się kolwiek było najpierwej urodziło*

(SXVI: RejPs 201v)

*I wypuściła ziemia trawę zieloną i dającą nasienie podług **narodu** swojego*

(SXVI: Leop Gen 1/12)

*[Azyja] ma w sobie wielkie i rozmaite bogactwa [...], ludzi, zwierząt rozmaity **naród***

(SXVI: BielKron 263v, 30v, 269v, 451)

*Stanął potem okręt na górze w Armenii / z którego zasię Noach zwypuszczał żywy **narod** ku rozplodzeniu*

(SXVI: BielKron 5v)

Naród w tym znaczeniu znów odsyła szeroko do wszystkich organizmów żywych, a ostatni przykład sugeruje, że również do nieożywionych (gdyby tak nie było, dodawanie określenia żywy (*narod*) nie miałoby sensu).

W drodze specyfikacji ze znaczenia ‘rodzaj, gatunek’ wyodrębniło się ponadto znaczenie ‘płeć’, motywujące wyrażenia *narod męski* i *żeński, niewieści narod*. Oto przykłady:

*król Egipski rozkazał [...] / aby każde dziecię męskiego **narodu** zabiły [...]*

(SXVI: BielKron 27v, 15v, 28, 39, 43; BielSpr 40)

*jeszcze w Raju poznał Pan krewkość **narodu** niewieściego*

(SXVI: RejPos 43, 101v; BielSat [14], [14]v; BielSjem 13, 15 [2r.])

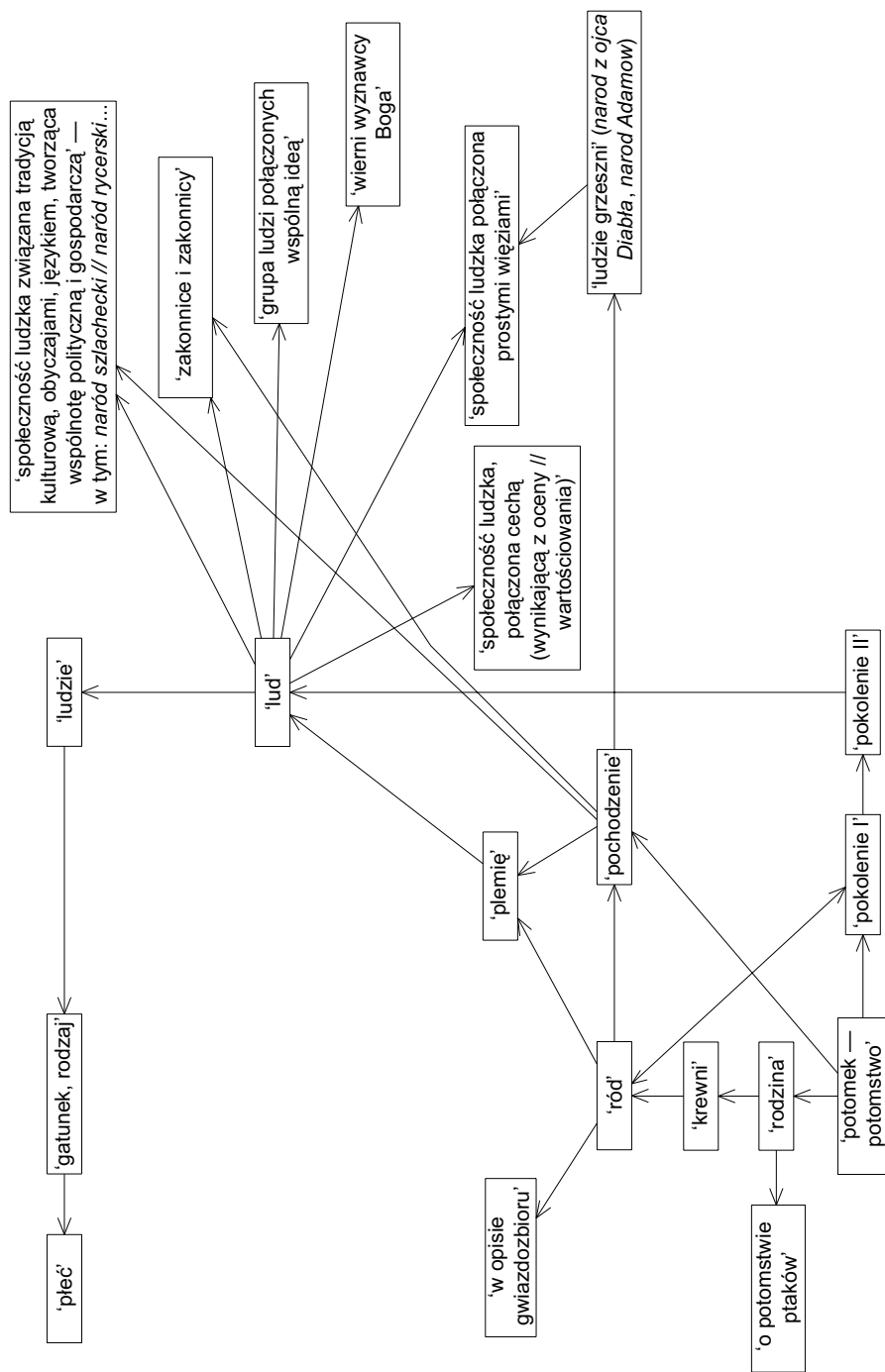
Przywołane znaczenia *narodu*: ‘rodzaj, gatunek’ oraz ‘płeć’ łączą się z pozostałymi przez uogólnione znaczenie ‘zbiór elementów’, różnie obrazując właściwości owych elementów: generalnie znaczenia *narodu* odsyłają do [KONKRETÓW] (‘zbiór ludzi / zwierząt / gwiazd’), te zaś do [ABSTRAKTÓW] (‘gatunek, rodzaj’, ‘płeć’, rozumiane jako zbiór cech charakterystycznych dla pewnych kategorii klasyfikacji organizmów żywych / nieożywionych).

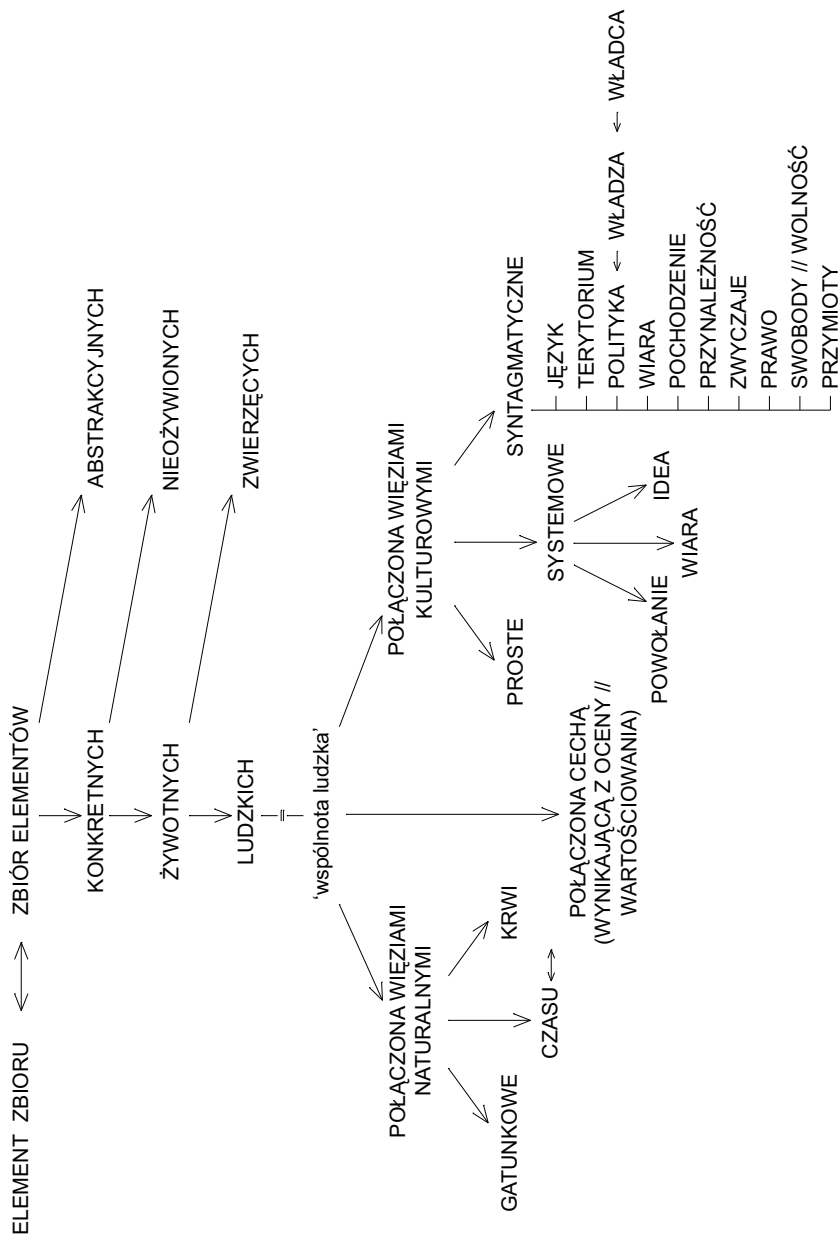
3. Podsumowanie

Analizy materiału językowego zgromadzonego w haśle „naród” *Słownika staropolskiego* i *Słownika polszczyzny XVI wieku* przyniosły obraz funkcjonowania tego leksemu w okresie, którego słownictwo prezentują te słowniki. Wykres 9 odtwarza sieć przekazującą znaczenia wyrazu *naród*. Diagram ten uwidacznia żywotność znaczeniotwórczą *narodu*, wskazując jednocześnie na niezwykle szeroki zakres jego odniesień.

Wnioski dotyczące stopni schematyczności ówczesnych znaczeń *narodu* można natomiast odczytać z wykresu 10.

Niezwykle istotne w obrazowaniu NARODU jest, jak wykazały badania, pojęcie [CZAS]. Ów [CZAS] różnie bywa przez NARÓD profilowany (zob. wykres 7).

Wykres 9. Sieć znaczeń leksemu *naród* w dawnej polszczyźnie



Wykres 10. Drogi wymiarowania = stopnie schematyczności pojęcia [ZBIÓR ELEMENTÓW] w strukturze semantycznej leksemu *narod*

Rozdział IV

Ojczyzna w dawnej polszczyźnie

1. Najdawniejsza historia słowa *ojczyzna*

Leksem *ojczyzna* jest derywatem od rzeczownikowej podstawy *ojciec* z sufiksem *-izna*. Większość konstrukcji odrzeczownikowych na *-izna* tworzy w polszczyźnie omawianego okresu (za: K l e s z c z o w a, red., 1996: 184—187) nazwy spadków i danin (specyficzna wartość semantyczna, charakterystyczna dla staropolszczyzny). Spotyka się też formacje odrzeczownikowe z takim samym znaczeniem „nazwa nosiciela cechy”, jak w formacjach tworzonych od podstaw przymiotnikowych bądź liczebników porządkowych (są one głównymi reprezentantami odprzymiotnikowych tworów z sufiksem *-izna*). Podstawowym wariantem przyrostka *-izna* jest rozszerzenie *-czyzna*, *-szczyzna*, które buduje formacje odrzeczownikowe i odprzymiotnikowe — te pod względem semantycznym są w przeważającej liczbie nazwami danin. Takie samo znaczenie słowotwórcze mają formacje utworzone innym wariantem sufiksu *-izna*: *-owizna*. Podobnie jest w przypadku jednej formacji utworzonej formantem *-owczyzna* (inna jeszcze postać: *-owszczyzna*).

Ogólnosłowiańskie; psł. **otčina* ‘dziedzictwo po ojcu, ojcowizna’, od psł. **otъcъ* ‘ojciec’, z przyrostkiem *-izna*. W języku polskim zastąpiono pierwotny przyrostek *-ina* ekspansywnym *-izna* (por. *ojcowizna*, *mężczyzna*, *obczyzna*) (SeBo/386).

Rozważania etymologiczne każą odesłać rozpatrywany tu leksem *ojczyzna* do jego podstawy — *ojczyzna* to derywat od *ojciec* (SeBr/376; por. też K l e s z c z o w a, red., 1996: 185). *Ojciec* miał dawniej (wieki XIV—XVII) postać *ocieć*, rus. *otiec*. Wtórny mianownik *ojciec* zaczął występować od dru-

giej połowy XVI wieku (SeBr/376, SeBań/II/361). Jest to rozwój nietypowy, gdyż regularnie powinno powstać wtórnie hipotetyczne *ojec* (por. *kojec* z *ko-ciec*, według liczby mnogiej *kojce* z *koćce* itp., na co najwięcej przykładów jest w toponimii, jak *Grojec* zamiast *Grodziec*; też *jeniec* zamiast *jęciec*, *Wygleniec* zamiast *Wyględziec*). Nietypowość w rozwoju nastąpiła tu głównie z przyczyny codziennej modlitwy *Ojcie nasz* (SeBań/II/361).

Ogólnosłowiańskie *otъcb* (SeBań/II/361) to zdrobnienie od pierwotnego przypuszczalnego *ot* (*ot* istnieje w staroruskim *oteń* ‘ojczysty’), prasłowa, powtarzającego się bez zmian w indyjskim, greckim, łacińskim, gockim (*atta*), brak go tylko w litewskim (SeBr/377). Charakterystyczne, że i u Słowian, i na Litwie, jak twierdzi A. Brückner, *ociet* — „ten wyraz dziecięcy” (przytaczając słowa A. Brücknera: „nazwa to z ust dziecięcych, jak *papa* itd.”) wyrugował zupełnie pranaswę ‘ojca’: *pāter*. W związku z tym etymolog ten przypuszcza, że słowo *pāter* wyszło z użycia już za wspólnoty litewsko-słowiańskiej.

Przywołany wywód etymologiczny odsyła zatem leksem *ojczyzna* do domeny [OJCIEC], pozostawiając w tle jego nadstrukturę [RODZINA].

2. Ojczyzna — przestrzeń pojęciowa

2.1. [DZIEDZICZENIE]

Jako pierwsze w Sstp i SXVI pojawia się znaczenie ‘spuścizna po ojcu, ojcowizna, dziedzictwo po przodkach’, ‘majątek dziedziczny po ojcu (głównie posiadłość ziemską)’ (Sstp/V/548, SXVI/135). Oto przykłady:

Mogły dziecią prawem przyczyniać, aby swe dziedzictwo, słowie swa ojczyzna przedało prze Ojcowach długów?

(Sstp: OrtMac 90, sim. OrtBrRp 67, 4)

Gdyż złe dziedzictwo (rozumiej onych chrześcijanów którzy na wschód słońca byli) ojczyznę rozproszyło / u nas samych zachowane jest nienaruszone dziedzictwo ojców

(SXVI: KromRozm III O3v)

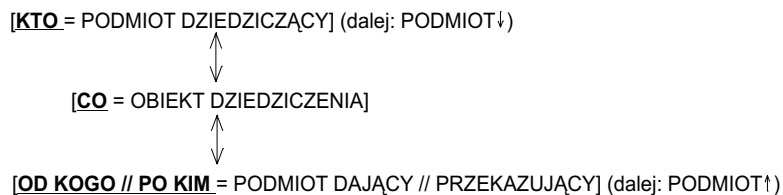
Panie mam jedną siostrę [...] / i dopuściła się dziecięcia / tak iż zesromociła mój wszytek rodzaj / a wszakoż chce mieć / dziedzictwo a ojczyznę

(SXVI: March D4)

Mogą ty dzieci odzierżec swoją ojczyznę prawem czyli nie

(Sstp: OrtVrtel 119)

Znaczenie to wskazuje na zaszłe zjawisko profilowania. Powstanie tego profilu jest wynikiem obrazowania dwu pojęć: [PRZYNALEŻNOŚĆ] i bliskiego [POCHODZENIE]. *Ojczyzna* ma zatem schematyczne znaczenie ‘coś ojcowe’, co na wyższym stopniu schematyczności można oddać formułą ‘coś należące do kogoś // pochodzące od kogoś’. *Ojczyzna* odsyła tym samym do struktury pojęciowej zarówno [POCHODZENIA], jak i [PRZYNALEŻNOŚCI], podświetlając w ich obrębie [OBIEKT (POSIADANIA // POCHODZĄCY)]. Ostatnie pojęcie pozostaje w związku z będącym w tle pojęciem [PODMIOT (POSIADAJĄCY // BĘDĄCY ŹRÓDŁEM POCHODZENIA OBIEKTU)]. Na podstawie tych stwierdzeń oraz podanych cytatów można ustalić mniej schematyczne znaczenie *ojczyzny*: ‘dziedzictwo’. Jest to jednocześnie stwierdzenie przywoływania przez leksem *ojczyzna* struktury pojęciowej [DZIEDZICZENIA], która buduje maksymalny zakres struktury semantycznej tegoż profilu. Schemat ten wypełnia się treścią o równie wysokim stopniu ogólności:



Różne obrazowanie tej struktury jest źródłem istnienia mniej lub bardziej skonwencjonalizowanych jej profili.

[OBIEKT DZIEDZICZENIA]

W najsilniej skonwencjonalizowanym ujęciu *ojczyzny* odsyłającej do [DZIEDZICZENIA] podświetlane jest pojęcie [OBIEKT DZIEDZICZENIA]. Wyróżniany bywa element pozostający bądź w szerszym polu widzenia: [DOBRA MATERIALNE], bądź w węższym zakresie: [DOBRA ZIEMSKIE]. Dowodem profilowania pierwszego — [DOBRA MATERIALNE] — mogą być konteksty podawane przez SXVI, które nie wskazują jednoznacznie, o jakie dobro chodzi, np.:

Który mając nie najgorszą część ojczyzny pozostałą po śmierci rodziców swoich / [...] stał się był tak wielkim marnotrawcą / że ona wszystka majątność jego / bardzo w krótkim czasie zginęła z dźwiękiem

(SXVI: WerGość 225)

Vorago patrimonii, Przeżykacz ojczyzny swej / ten który majątność swą przełknął / przepił / utracił

(SXVI: Mącz 507d)

Poświadczają to również szeregi: *ojczyzna a majątność* oraz *ojczyzna i posesysja*, umieszczone w takich np. kontekstach:

Z przypadku zaś albo szczęścia a niekiedy z wybrania na ludzie ojczyzna a majątność przypadają

(SXVI: KwiatKsiąż A3v; SkarŻyw 283)

Takiż w Rekuperacji od nieprzyjaciela Moskiewskiego Zamków / Imion / Posesji / i dóbr wszelakich będzie powinien Jego K. M. tym wracać / czyje te ojczyzny i posesje przedtem były przed osiągnięciem od nieprzyjaciela

(SXVI: SarnStat 1024)

Pojęcie [DOBRA MATERIALNE] profilowane jest przez inne: [WŁASNOŚĆ], w czym utwierdzają fragmenty:

Iżę Tomisław przedał w Nagolewie swą ojczyznę

(Sstp: 1411 Pyzdr nr 327; Isim. 11427 Pozn nr 1266, 1434 ZapWarsz nr 627)

Pochowawszy tedy ojca Tobiasz i matkę Annę / przedawszy ojczyznę w Niniwę / [...] wrócił się do Rages

(SXVI: BielKron 98, 70v, 100, 256, 311)

Gdy tedy Gerwazjusz i Protazjusz po ojcu i matce męczeństwem ukoronowanych w sieroctwie zostali: dom i ojczyznę swoją i imienie przedawszy / i niewolnej czeladzi wolność darowawszy: wszystko ubogim rozdali

(SXVI: SkarŻyw 566; WerGość 224; CiekPotr 55)

A którzy [kmiemie] wynidą za niewiadomością / i za niewoleniem panów swych / niech stracą część ojczyzny swej

(SXVI: SartStat 660; CzahTr B4v)

iż dwa Bracia wadząc się o jedyną ojczyznę marnie ją utracili

(SXVI: StryKron 395)

Ojczyzna jest więc ‘przedmiotem posiadania’. Jako taka obrazowana bywa często, co widać w podanych przykładach, przez odniesienie do pojęć [SPRZEDAŻY] bądź [STRATY] (oba łączy sens ‘utrata własności’, przy czym [SPRZEDAŻY] towarzyszy dodatkowo ‘zysk’).

[DOBRA MATERIALNE] wiążące się z domeną [WŁASNOŚĆ] obrazowane są często jako [PRZEDMIOT SPORU]. Uwidacznia się to w licznych fragmentach, w których leksem *ojczyzna* łączy się z takimi czasownikami, jak *wydrzeć*, *rozdzielać*, *dzielić*, *ugodzić się* (o *ojczyznę*):

Wydrzeć komu ojczyznę / wypchnąć go z domu

(SXVI: Mącz 346c)

że też i między bracią / w rozdzielaniu ojczyzny ich / chociaż go o to proszono / Sędzią być nie chciał

(SXVI: CzechRozm 250v; WujNT Luc 12 arg; SarnStat 1266)

Profil *ojczyzny* podświetlający pojęcie [PRZEDMIOT SPORU] łączy się czasem także z domeną [PRAWO], co potwierdzają zwroty *prawować się o ojczyznę, odsędzić ojczyznę*, np.:

Dwie rodzone siostry [...] przyszły przed nas a młodsza się prawowała na starszą ojczyzny i macierzyzny

(Sstp: OrtMac 51, *sim. ib.* 77. 114)

iż szlachetni panowie ugodzili się o ojczyznę, o którą się prawowali

(SXVI: ZapKoscier 1585/55; BielSjem 21; PaprUp F3; ActReg 26; Calep 762b; KochFrag 25; OrzJan 135, 136; KołakCath B3v)

Potwierdzeniem zaistnienia profilu *ojczyzny* jako [PRZEDMIOTU SPORU], a więc przedmiotu wartościowego, może być ujmowanie *ojczyzny* przez odсылanie do domeny [ŹRÓDŁO EGZYSTENCJI]. O zjawisku tym świadczą zwroty: *ojczyzna żywi, wyżyć na ojczyźnie*. Oto przykładowy kontekst:

żywi mię Pan Bóg chudą ojczyzną moją z żonką i z dziatkami moimi

(SXVI: OrzQuin G3; BudBib Lev 25/10; Białka L; czechRozm 250v; SkarŻyw 235, 566)

W przedstawionych do tej pory ujęciach leksem *ojczyzna* wiąże się z domeną [WARTOŚĆ]. Kierując się podziałem wartości na absolutne i instrumentalne, należy uznać tę wartość za [WARTOŚĆ INSTRUMENTALNA] (wartościom absolutnym (podstawowym, ostatecznym), będącym wartościami samymi w sobie, podporządkowane są służące im wartości instrumentalne (uzualne, służebne, pragmatyczne), stanowiące etap pośredni w osiągnięciu innych wartości (P u z y n i a, 1992: 31—32)).

Scharakteryzowany [OBIEKT DZIEDZICZENIA] ukonkretniany jest jako [DOBRA MATERIALNE]. Częściej jednak, na co wskazuje już definicja w SXVI, a co popiera materiał językowy, [OBIEKT DZIEDZICZENIA] obrazowany bywa na wyższym stopniu ukonkretnienia jako ‘posiadłość ziemska’. W tym przypadku podświetlana zostaje podstruktura domeny [DOBRA MATERIALNE] → [DOBRA ZIEMSKIE]. Co istotne, przedstawiona charakterystyka pierwszego pojęcia obejmuje też drugie. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że profil wyróżniający [DOBRA ZIEMSKIE] jest silniej skonwencjonalizowany i pierwotny w stosunku do bardziej schematycznego ‘dobra materialne’.

O wiązaniu *ojczyzny* z domeną [DOBRA ZIEMSKIE] świadczy m.in. występowanie tego leksemu w połączeniach z nazwą miejscową:

Aby [królowa Izabela] przestała z synem na ojczyźnie Siedmogrockiej ziemi
(SXVI: BielKron 378)

Ten [...] zmurował kościół w Dobrowodzie / i w Wągleszynie ojczyźnie swej
(SXVI: BielKron 378)

Potem [Kiejstut] dawszy Jagiełłowie ojczyznę Witebsko i Krewę / a sam wielkie księstwo Litewskie osiągnął
(SXVI: BielKron 380, 368v)

Na to zjawisko wskazują też inne połączenia — z czasownikami, takimi jak *rozszerzyć, mieszkać (na ojczyźnie)*.

Jak wykazuje analiza materiału językowego, pojęcie [DOBRA ZIEMSKIE] obecne w matrycy domen, do których odsyła leksem *ojczyzna*, czasem jeszcze bardziej ukonkretnia się w tekście. Ilustrują to fragmenty:

iż nasi niektórzy bracia / opuściwszy tłuste grunty ojczyzn swych / przenoszą się na piasek na puszcę do Rakowa
(SXVI: Czechem 406, 406; GórnRozm Mv; ActReg 9; LatHar 128; KołakCath C2)

jakom ja jej nie przeorał między [!] ojczyznej jej i nie przyorałem jej tej to roli ku swej roli
(SXVI: Zapraw 1546 nr 2618, 1505 nr 2000, b.r. nr 2113 (2r.), 1527 nr 2351, 1542 nr 2449, 1546 nr 2619, nr 2620; GroicPorz gg, kk3; UstPraw H2v; BielKron 85v, 103v, 105, 109v, 164v, 238v, 372, 378; Mącz 507d)

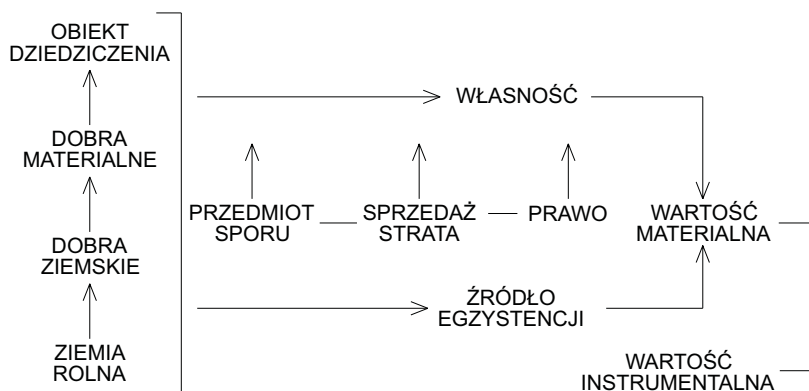
Gwałtu nie znam ale com [...] orał tom [...] orał na ojczyźnie swojej
(Sstp: 1472 ZapWarsz nr 2965, sim. 1493 ib. nr 1747)

Jako ja nie zaorał we dwu polu dwiema płużyczami gwałtem ojczyzny Dorocie i Elżbiecie
(Sstp: 1463 ZapWarsz nr 1139)

Jako Stacho wziął na naszej ojczyźnie dwieście kop żyta
(Sstp: 1400HubeZb 99, sim. 1415 Pyzdr nr 436)

Obrazowaną tu domenę da się określić jako [ZIEMIA ROLNA]. Można też przypuszczać, że w rekonstruowanej matrycy pozostaje ona blisko wyłowionej wcześniej domeny [ŹRÓDŁO EGZYSTENCJI].

Wnioski z dotychczasowych analiz przedstawia wykres 11. Ilustruje on siatkę pojęciową, do której odsyła *ojczyzna* jako ‘dziedzictwo’.



Wykres 11. Siatka pojęciowa, do której odsyła *ojczyzna* w znaczeniu ‘dziedzictwo’

[PODMIOT↓ DZIEDZICZĄCY]

Zrekonstruowany schemat [DZIEDZICZENIA] różnie jest obrazowany w tekstach. Bywa, że podświetlony zostaje nie [OBIEKT DZIEDZICZENIA], ale [PODMIOT DZIEDZICZĄCY]. SXVI odnotowuje stosunkowo silnie skonwencjonalizowane profilowanie [PODMIOTU] jako [WŁADCY] (wyodrębnia go jako odcień znaczeniowy). Organizuje to odrębny sposób ujęcia *ojczyzny*, obudowany w tym słowniku definicją: ‘kraj dziedziczny władcy lub dziedzica tronu’. Realizuje się on najwyraźniej w konstrukcji „*ojczyzna czyja*”. Oto przykładowe konteksty:

Gdy Król Jan umarł myśmy [= cesarz turecki] byli dali to Królestwo synowi jego Stefanowi nie chcąc oddalić jego od ojczyzny jego

(SXVI: LibLeg 10/145v, 10/62, 147v, 11/47, 57v)

czy ci [Jagiellonowie] przyłączyli wszystką ojczyznę swą do Polski

(SXVI: Białka I2v; StryjKron 180)

W związku z tym, że [PODMIOTEM] jest [WŁADCA], [OBIEKT] zostaje określony jako [KRAJ].

[PODMIOT↑ DAJĄCY // PRZEKAZUJĄCY]

Ostatni element schematu [DZIEDZICZENIA] — [PODMIOT↑] zawsze obecny jest w strukturze semantycznej *ojczyzny* ‘dziedzictwa’ jako konkretne pojęcie [OJCIEC]. Na podstawie poczynionych wcześniej uwag można ustalić jego schematyczną postać: ‘ten, od kogo coś pochodzi’, uściślając dalej człon „coś” jako: [PODMIOT↓], [OBIEKT] i [PRZYNALEŻNOŚĆ OBIEKTU]. Jak zatem widać, pojęcie [POCHODZENIA], mimo iż nie jest podświetlane, ma bardzo mocną pozycję w matrycy domen, do której odsyła *ojczyzna* ‘dziedzictwo’ (akcentująca [PRZYNALEŻNOŚĆ]).

[PRZYNALEŻNOŚĆ] i [POCHODZENIE]

Wyłowiony schemat [DZIEDZICZENIA] odsyła do dwóch domen: [PRZYNALEŻNOŚĆ] i [POCHODZENIE]. Zależność tę oddają konstrukcje:



Domena [WŁASNOŚĆ], będąca często pierwszoplanową, wskazuje na silne wiązanie *ojczyzny* obrazowanej jako [OBIEKT DZIEDZICZENIA] z pojęciem [PRZYNALEŻNOŚĆ], które relatywizowane jest [WIEZIAMI POSIADANIA] („obiekt należy do (podmiotu)”). W materiale językowym często spotyka się konstrukcję „ojczyzna czyja”, która wprawdzie sama w sobie nie precyzuje, czy chodzi o relacje przynależności, czy pochodzenia, jednak konteksty wskazują wyraźniej na [PRZYNALEŻNOŚĆ-^{POSIADANIE}], np.:

jako to jest część markuszevska i ojczyzna moja a nie michałowska część

([SXVI: Zapraw 1528 nr 2365])

Nuż Wergiliuszowi August jak przywrócił Role własnej Ojczyzny

([SXVI: PaxLiz A2v])

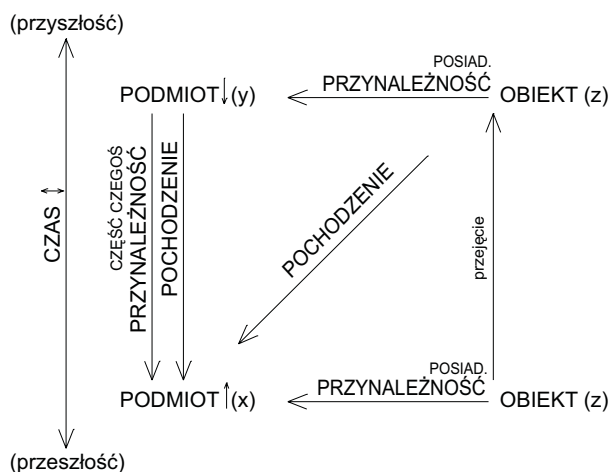
Wzgardziłaś mną dziedziczko moja ucieszona / Zdałać się ojca twego bardzo / uszczuplona Ojczyzna / niżlibyś ty przestać na niej miała

([SXVI: Kocher 5; ZapKościer 1581/6])

Domena [PRZYNALEŻNOŚCI] relatywizowana jest jednak też innym typem więzi: [CZĘŚĆ CZEGOŚ]; tak dzieje się, gdy profiluje ona pozostające w bazie pojęcie [PODMIOT↓] (można bowiem powiedzieć, że „podmiot↓ jest częścią czegoś (podmiotu↑)”). [PRZYNALEŻNOŚĆ-CZĘŚĆ CZEGOŚ] pozostaje tu w ścisłym związku z pojęciem [POCHODZENIE]. Trzeba przy tym zauważyć, że domena [PRZYNALEŻNOŚCI] — szczególnie [PRZYNALEŻNOŚCI-^{POSIADANIA}] — znajduje się na bliższym planie w strukturze semantycznej *ojczyzny* ‘dziedzictwa’ niż [POCHODZENIE].

Pojęcie [POCHODZENIE], mimo że w tym ujęciu opisywanego leksemu nie podświetlane, jest bardzo ważne — stanowi bowiem przyczynę [PRZYNALEŻNOŚCI], zarówno [PRZYNALEŻNOŚCI-^{POSIADANIA}] łączącej się z [OBIEKTEM], jak i [PRZYNALEŻNOŚCI-CZĘŚCI CZEGOŚ] łączącej się z [PODMIOTEM↓]. W obu przypadkach [POCHODZENIE] warunkuje [PRZYNALEŻNOŚĆ]. Uwikłanie struktury pojęciowej [DZIEDZICZENIA] w pojęcia [POCHODZENIA] oraz [PRZYNALEŻNOŚCI] ilustruje wykres 12¹:

¹ Strzałki przy CZAS oznaczają odpowiednio: ↑ — ‘czas w przyszłość’, ↓ — ‘czas w przeszłość’, ↕ — ‘czas w perspektywie historycznej = w wymiarze pionowym (w opozycji do czasu jako teraźniejszości = płaszczyzny poziomej).



Wykres 12. Sposoby obrazowania domen [POCHODZENIE] i [PRZYNALEŻNOŚĆ] w strukturze pojęciowej [DZIEDZICZENIA]

Ukazane na schemacie zależności można wyrazić następującą formułą:

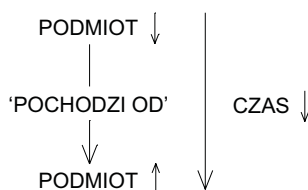
(z) należy do (y),

bo

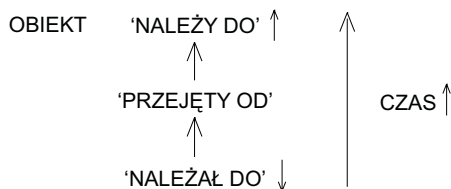
(z) należało do (x) = (z) pochodzi od (x),

(y) pochodzi od (x) = (y) należało do (x).

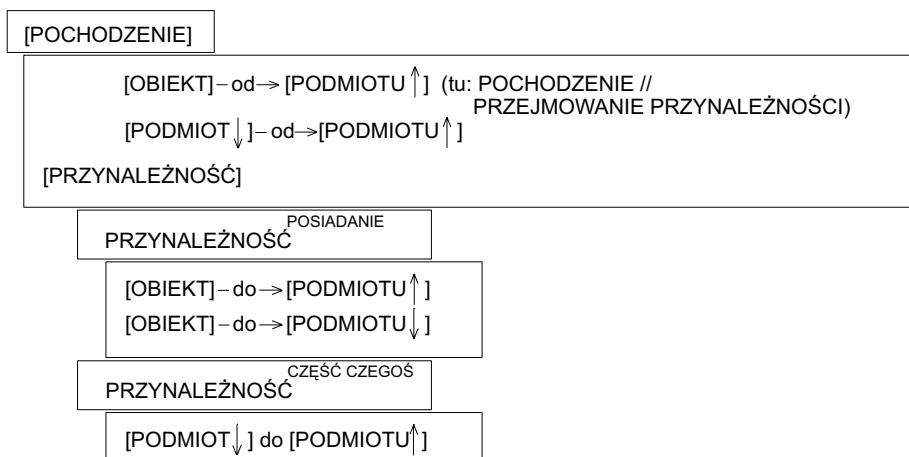
Bezpośrednio pojęcie [POCHODZENIA] wiąże się zatem z [PODMIOTAMI] — określa relację między nimi.



[OBIEKTOWI] przypisane jest z kolei bezpośrednio pojęcie [PRZYNALEŻNOŚCI] i [PRZEJMOWANIA] (chodzi o [PRZEJMOWANIE PRZYNALEŻNOŚCI-^{POSIADANIA}]).



Uznając, że [POCHODZENIE] pośrednio wiąże się również z [OBIEKTEM] ([PRZEJMOWANIE] presuponuje [POCHODZENIE], gdyż skoro coś jest przejmowane od kogoś, to znaczy, że od niego pochodzi), można ustalić następujące kierunki profilowania [POCHODZENIA] i [PRZYNALEŻNOŚCI] w schemacie pojęciowym [DZIEDZICZENIA] charakteryzującym *ojczyznę*:



[PRZYNALEŻNOŚĆ] warunkowa jest [POCHODZENIEM]

Jak widać, struktura pojęciowa [DZIEDZICZENIA], odsyłając do pojęcia [POCHODZENIE], przywołuje w tle też jej nadstrukturę [CZAS ↓] i osadza *ojczyznę* w sieci zależności pojęciowych o wyższym stopniu schematyczności. Należy w tym miejscu nadmienić, że tak ujmowana *ojczyzna* odsyła również (choć w słabym stopniu skonwencjonalizowania) do szerszego zakresowo pojęcia [CZAS ↑] ([POCHODZENIE] jest podstrukturą w jej obrębie). W materiale językowym spotyka się połączenia: *rodzi się w ojczyźnie, potomek w ojczyźnie*, w takich m.in. kontekstach:

Iż tu każdy od Boga ma zacząć swe życie / Gdy opatrzy potomkiem nabytą uczciwie / Ojczyznę / który też w niej podług Boga żywie

(SXVI: PaprPan F2)

Vernaculus, Domodny [!] / własny / wszystko zwłaszcza co w naszym domu / ziemi / i ojczyźnie urodzonego jest

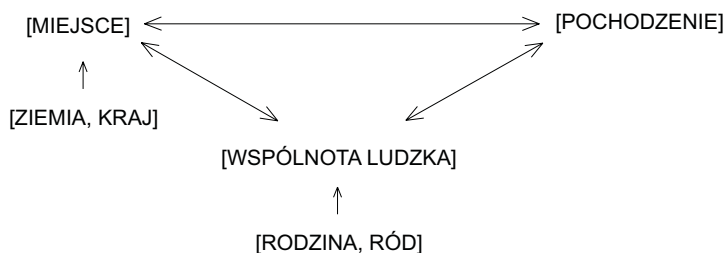
(SXVI: Mącz 485b)

Łączenie *ojczyzny* z domeną [POTOMSTWO] informuje pośrednio o wiązaniu tego leksemu z pojęciem [CZAS ↑].

2.2. [POCHODZENIE] — [MIEJSCE] i [LUDZIE]

W maksymalnej strukturze semantycznej leksemu *ojczyzna* największe znaczenie spośród wymiarów domeny [CZAS↑] ma jednak pojęcie [POCHODZENIE]. Jak można przypuszczać, jest ono elementem łączącym opisany profil *ojczyzny* skupiony wokół domeny [DZIEDZICTWO] z kolejnymi: ‘kraj rodzinny, miejsce rodzinne; ziemia rodzinna, kraj pochodzenia; niekiedy jej mieszkańcy’ (Sstp, SXVI). To wtórne znaczenie ‘kraj ojczysty’ uznawane jest za przekład łac. *patria* (SeBań/II/399), byłaby to więc kolejna sytuacja, kiedy nasz etniczny sposób kategoryzowania rzeczywistości zmodyfikowany został przez inkorporowane koncepty (podobnie jak w przypadku *naród* ‘pokolenie’). Mniejszą wagę przykładu do niego Sstp, a fakt ten może dowodzić, że jest to czas adaptowania się owego znaczenia.

Na pierwszym planie przywołanego profilu znajdują się pojęcia [ZIEMIA] i [KRAJ] jako [MIEJSCE], przy czym zawsze to ostatnie charakteryzowane jest przez odniesienie do domeny [POCHODZENIE]. Czasem to odniesienie jest bezpośrednie, a czasem za pośrednictwem innej domeny — [RODZINA]. Odniesienie [MIEJSKA] do [POCHODZENIA] przez [RODZINĘ] sygnalizuje wiązanie domeny [MIEJSCE] z domeną [WSPÓLNOTA LUDZKA] (jej ukonkretnieniem [RODZINA] i — jak można się domyślać — [RÓD]). Pojęciem łączącym obie jest [POCHODZENIE]², które profiluje *ojczyznę* jako ‘miejsce pochodzenia’ i ‘wspólnotę, z której się pochodzi’ (drugi profil słabiej skonwencjonalizowany).



Wykres 13. Wzajemne zależności między domenami podświetlanymi w profilu *ojczyzny* ‘miejsce pochodzenia’

Opierając się na dokonanych ustaleniach, można stwierdzić, że *ojczyzna* ‘miejsce pochodzenia’ ma w tle pojęcie ‘wspólnoty na tym miejscu, z której się pochodzi’.

² Por. stwierdzenia o wyraźnym profilowaniu [POCHODZENIA] przez *naród* ‘rodzinę, ród’ (uwagi w rozdziale III).

Pojęcia [MIEJSCE] i [WSPÓLNOTA LUDZKA] współwystępują w matrycy domen, do której odsyła *ojczyzna* ‘miejsce pochodzenia’, jednak, na co wskazuje już sama definicja, pierwszoplanowym pojęciem w strukturze semantycznej opisywanego tu profilu *ojczyzny* jest [MIEJSCE]. Domena ta występowała również w profilu ‘posiadłość ziemską’, jednak nie była tam tak silnie obrazowana.

[ŚRODEK] : [NIE-ŚRODEK]

[RUCH]

W profilu *ojczyzny* ‘miejsce pochodzenia’ [MIEJSCE] jest podświetlane i wiąże się z pojęciem [RUCH], werbalizowanym za pomocą wyrażen przyimkowych i czasowników o charakterze latywnym. Oto przykładowe cytaty wybrane z bardzo bogatego pod tym względem materiału językowego:

A tak teraz wstań [Jakubie] a wynudź z tej ziemi / i wróć się do ojczyzny swojej

(SXVI: Leop Gen 31/13, B4v, Gen 31 arg)

In patria ancessere [...] Pisać do kogo aby się nawrócił do ojczyzny

(SXVI: Mącz 14d, 96d, 113d, 505b)

Aleć zasię zmiłuje się Bóg / a przywróci je do ojczyzny ich kędy pobudują kościół

(SXVI: Calag 568a; StryjKron 597; GórnTroas 36)

Potem rychło objawiono było Jakubowi od Boga aby się wezbrał do swej ojczyzny

(SXVI: BielKron 15, 15v, 52v, 121v)

Iż Judasz z bracią swą pomordowali wszystkie przyjaciół twoje / i nas wygнали z ojczyzny naszej

(SXVI: BibRadz 1.Mach 7/6; Mącz 286d, 291a)

Kalwina / jako Antoniusz Demochares pisze / prze sprośność a wszeteczność jego / z ojczyzny własnej wyświecono

(SXVI: WujJud 217v; 13v; BudBib 1.Mach 7/6)

Eneas z [...] się precz wyprawił ze wszystkim domostwem z ojczyzny po morzu

(SXVI: BielKron 60v, 25v; Mącz 43b; CzechRozm 85v)

wynidźmy z ojczyzny / opuśćmy rodzice i świeckie nadzieje i zabawy [...]

(SXVI: SkarŻyw 470, 283 (2r.), 487 marg, 516, 593; StryjKron 51; SkarKaz 160a)

Straszny Hannibal / i fortunną zbroję Musiał opuścić / i ojczyznę swoją

(SXVI: SzarzRyt B4v)

Jak pokazują przytoczone fragmenty, *ojczyzna* ‘miejsce pochodzenia’ to środek, w którego kierunku odbywa się ruch lub z którego ruch się zaczyna. Informują o tym przyimki: *do*, wskazujący kierunek dośrodkowy, oraz *z*, zakreślający punkt wyjścia, a także towarzyszące im czasowniki ruchu wyrażające adlatywność: *wróc, się nawrócił, przywróci, się wezbrał, przywieźć, przyjść, wnieść* (trzy ostatnie przykłady w kontekstach przywołanych dalej) bądź ablatywność: *wygnali, wyswiecono, wyprowadził, wynudźmy, opuścić*. Profilowany [RUCH] to zatem [RUCH DO ŚRODKA] i [RUCH NA ZEWNĄTRZ]. Tak obrazowana *ojczyzna* ‘miejsce pochodzenia’ wpisuje się w relację [ŚRODEK]: [NIE-ŚRODEK], odsyłając do modelu połączonego z symboliką środka, którą zaproponował M. Eliade (m.in. 1970, 1996b).

Zasadne wydaje się wskazanie istotnych dla dalszych rozważań elementów wykorzystywanej tu teorii „symboliki środka”. Jak uważa M. Eliade, człowiek pragnie żyć w świecie czystym i uporządkowanym. Świat taki nie jest mu jednak dany. Przestrzeń, w której przebywa, nie jest homogeniczna. Składa się z obszaru świętego, naładowanego energią, poza którym znajdują się sfery „amorficzne”, pozbawione struktury i trwałości. Świat był uporządkowany i oswojony — czyli, jak twierdzi M. Eliade, osadzony w granicach przestrzeni sakralnej — jedynie na początku, w mitycznej chwili stworzenia. Teraz ludzie muszą go ciągle odtwarzać. Symbolicznym mikrokosmosem makroświata czynią DOM (Eliade, 1996b), który wyodrębniają z chaotycznej przestrzeni jako „pępek”, punkt środkowy umożliwiający orientację w przestrzeni. Dochodzi tu do objawienia się *sacrum*, dzięki któremu świat został ukształtowany ontologicznie wraz z wewnętrznym porządkiem i granicami.

Model symboliki środka M. Eliadego łączy się z rozważaniami Yi-Fu-Tuana (1987), przedstawiciela geografii humanistycznej. Twierdzi on, że „prawie wszędzie grupy ludzkie przejawiają skłonność do traktowania rodzinnych stron jako centrum świata” (tamże, s. 189). Obszar taki ma charakter ograniczony i przeciwstawia się temu, co poza nim — jest oswojoną przestrzenią, czyli miejscem.

Wyniki analiz leksemu *ojczyzna* wskazują na wiązanie pojęcia, do którego on odsyła, z wyróżnionym modelem [ŚRODEK] : [NIE-ŚRODEK], który to model można ująć, odwołując się do stwierdzeń Yi-Fu-Tuana, w postaci [MIEJSCE] : [PRZESTRZEŃ], co należy rozumieć jako [WNĘTRZE]: [ZEWNĘTRZE]³. *Ojczyzna* ‘miejsce pochodzenia’ to zatem [MIEJSCE-ŚRODEK], które osadzone jest w [PRZESTRZENI-ZEWNĘTRZU] i traktowane zawsze w opozycji do niej. Owo osadzenie, a więc relacja [MIEJSCE-ŚRODEK] — [PRZESTRZEŃ-ZEWNĘTRZE], realizowane jest w języku, jak przedstawiłam wcześniej, przez odwołanie do domeny [RUCHU] między

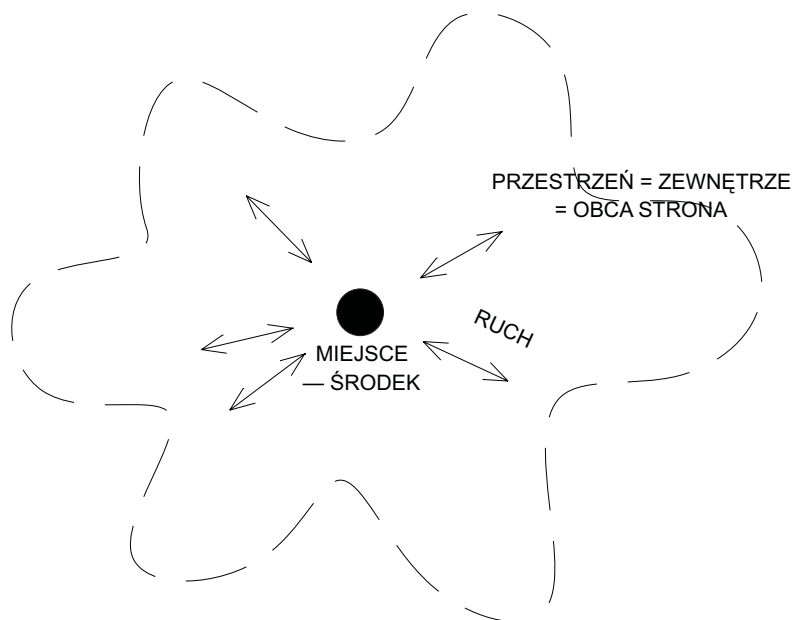
³ Wyraz „zewnętrze” został ukuty na potrzeby tej pracy, jako neologizm w opozycji do „wnętrze”.

[WNĘTRZEM]: [ZEWNĘTRZEM] (podobnych przykładów, wyznaczających relację miejsce: przestrzeń przez opis przemieszczania się między nimi ludzi, można przywołać wiele). Język realizuje tę relację również przez sytuowanie elementów [ZEWNĘTRZA] wobec [WNĘTRZA], dodatkowo je określając, mianowicie całe [ZEWNĘTRZE] traktowane jest jako [OBCE], co najwyraźniej oddaje wyrażenie *obca strona*:

mieszkali długo w obcej stronie jako cudzoziemcy i wygnani z ojczyzny

(SXVI: SkarŻyw 244)

Obrazowo można to przedstawić w następujący sposób:



[MIESZKANIE]

Przegląd materiału kontekstowego pozwala stwierdzić współlistnienie dwu profili: 'bycia w ojczyźnie' i 'bycia poza ojczyzną'. Drugi z wyróżnionych profili najczęściej charakteryzowany jest przez [RUCH], wymiarowany jako [PIELGRZYMKA] bądź [WYGNANIE] (w ostatnim przypadku związek z [RUCHEM] jest pośredni). *Ojczyzna* odsyłająca do domeny [PIELGRZYMKA] modelowana jest przez nią jako 'miejsce, do którego się zmierza'. Najwyraźniej uwidacznia się to zjawisko w przenośnym znaczeniu omawianego leksemu 'niebo w stosunku do ludzi „przebywających na wygnaniu”, tj. żyjących na ziemi' (pojęcie [PIELGRZYMKI] znajduje się nie tylko w tym profilu *ojczyzny*, w nim jednak zajmuje pozycję pierwszoplanową, dlatego jest

on najwyrazistszym przykładem; [RUCH] obrazowany tu jako wspomniana [PIELGRZYMKA], będąca konkretyzacją [WĘDRÓWKI], oraz [DROGA] są podświetlane). Dowodem takie m.in. konteksty:

*O Pasterzu dobry / [...] na drodze nas wspomóż / i w **ojczyźnie** nas postaw*
(SXVI: KrowObr 175; RejWiz 116v; HistRzym 66; RejPos 168; SkarŻyw 212)

*racz łaskawie [!] podpomagać nas aby my będąc spracowani nie ustali na tej drodze: która by nas miała przywieźć do obiecaney **ojczyzny** naszej*
(SXVI: Rejs 140, 149, 149v; RejPos 177, 182, 329v)

*na tym świecie wędrujemy nie mając tu pewnego mieszkania aż **do ojczyzny** naszej przyjdziemy / a z panem żyć będziemy*
(SXVI: BibRadz II 100d marg)

*gdy nam przyjdzie czas wnieć **do ojczyzny** naszej z tego nędznego pielgrzymstwa naszego przed świętą obliczność twoją*
(SXVI: Rejs 64v, 123, 140, 149v, 181, 217)⁴

Często spotykane przeciwstawienia *świat, wywołanie, wygnanie...* : *ojczyzna* organizują drugą ze wspomnianych realizacji profilu ‘bycie poza ojczyzną’, odsyłającą do domeny [WYGNANIE]. Przykładowo:

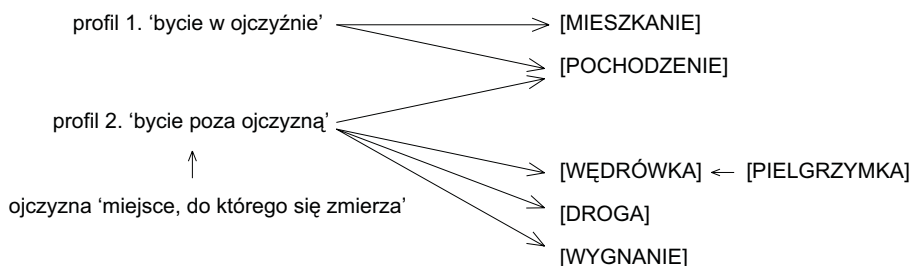
*Wolał być na wywołaniu niżli w **ojczyźnie***
(SXVI: Mącz 239a)

W kontekście tego stwierdzenia warto przywołać określenie człowieka jako *wywołany*. Ilustruje to fragment:

*Człowiek na świecie mieszka / jako wywołany [...] w niebie jego **ojczyzna***
(SXVI: KochTarn 78)

Wyróżnione profile *ojczyzny* ‘bycie w ojczyźnie’ i ‘bycie poza ojczyzną’ modelują relacje między pojęciami: [POCHODZENIE] i [MIESZKANIE]. Rysowane przez nie układy można oddać formułami: dla pierwszego — ‘pochodzę i mieszkam’, dla drugiego — ‘pochodzę, ale nie mieszkam’.

⁴ W przytoczonych cytatach dostrzegalna jest analogia do motywu wędrowki (pielgrzymki // ruchu na drodze) ludu wybranego do ziemi obiecaney, motywu, dodajmy, obecnego w Starym Testamencie.



Wykres 14. Obrazowanie pojęć [POCHODZENIE] i [MIESZKANIE] w profilach *ojczyzny*: 'miejsce zamieszkania i pochodzenia' oraz 'miejsce, z którego się pochodzi i do którego się zmierza'

Leksem *ojczyzna* w obu wypadkach odsyła do domeny [POCHODZENIE], a tylko w jednym z nich do domeny [MIESZKANIE]. Jednak *ojczyzna* kojarzona z [PIELGRZYMKA] czy [WYGNANIEM] zawsze obrazowana jest jako [CEL]. Łączenie pojęć [POCHODZENIA] i [MIESZKANIA] w *ojczyźnie* podświetlającej [MIEJSCE] jest więc stanem pożądanym.

[U SIEBIE]

Ojczyzna 'miejsce pochodzenia' jako [MIEJSCE-ŚRODEK] łączy się z domeną [UCZUCIA // EMOCJE]. Charakterystyczne jest, że większość kontekstów odsyłających *ojczyznę* do tej domeny wiąże się z jej obrazowaniem jako [CELU], a więc z profilem 'bycie poza ojczyzną'. [PIELGRZYMKA] i [WYGNANIE] wydają się pojęciami tworzącymi tło dla pojawienia się uczuć, wśród których, co się z tym wiąże, najczęściej występującym jest [TĘSKNOTA]. Ilustrują to wybrane fragmenty:

*Po tym pielgrzymstwie / na którym mi się już zdało jakowych się starzał /
wstażyłem się⁵ do milej ojczyzny / którejm nie mógł nigdy przepomnieć przez
wszystką siedem lat pielgrzymstwa mojego*

(SXVI: BielKron 460v)

*Renet me desyderium patria, Tęga⁶ mię do ojczyzny / bardzo bym się rad
doma widział*

(SXVI: Mącz 446b; Wykaz 5)

*Jeśli cię zapomnę ojczyzno miła moja i Jeruzalem moje: niech zapomnę
prawicę ręki swojej*

(SXVI: SkarKazSej 665b)

Animuj strinxit pietatis imago, Spominanie na ojczyznę idzie mi k sercu

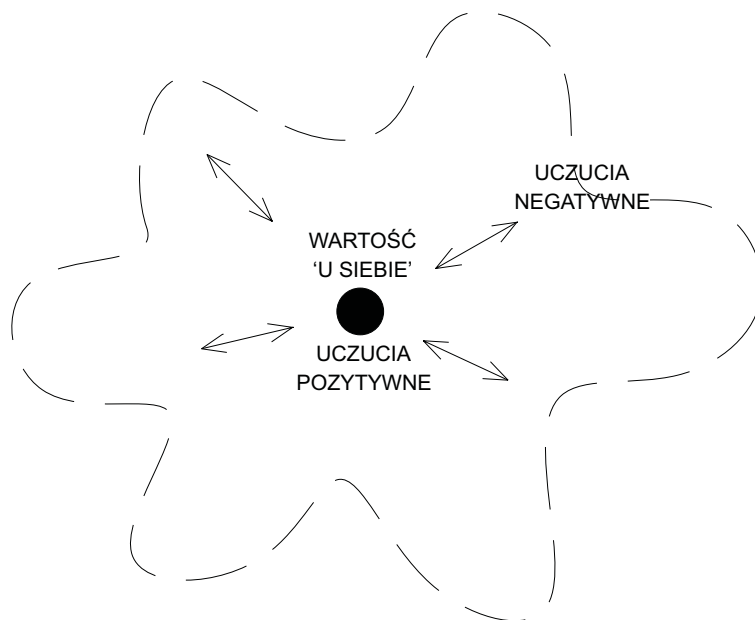
(SXVI: Mącz 421a)

⁵ Wstażyć znaczy 'smucić się, martwić się', *wstażyć się* to 'tęsknić' (Sstp/X/364).

⁶ Czasownika *tęgać* Sstp nie odnotowuje, podaje jednak rzeczownik *tęga*, znaczący tyle co 'zmartwienie, udręka, trwoga' (Sstp/IX/155).

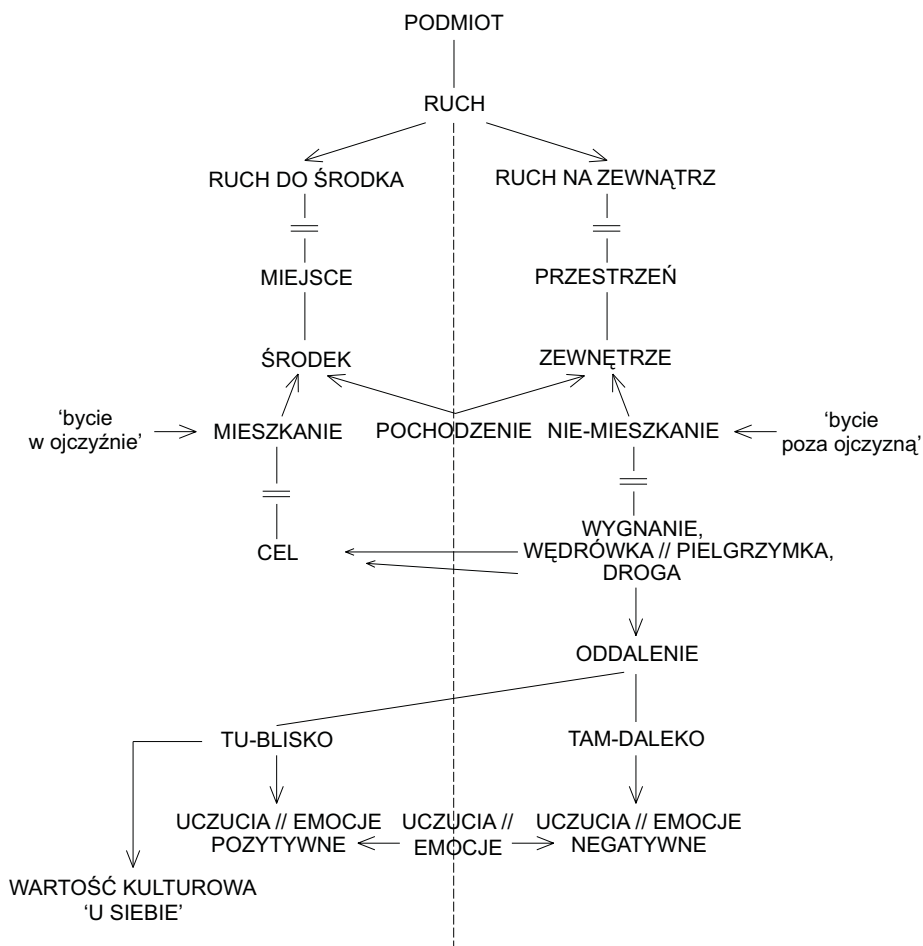
Zaistniałe w matrycy domen, do której odsyła *ojczyzna* ‘miejsce pochodzenia’, konkretyzacje domeny [UCZUCIA // EMOCJE] warunkowane są kontekstem pojęcia [ODDALENIE] i jego wymiarami [TU-(BLISKO-DALEKO)-TAM]. Tym samym wpisują się w model „symboliki środka”, dookreślając go: [TU-(BLISKO)] wywołuje [UCZUCIA // EMOCJE POZYTYWNE], [TAM-(DALEKO)] — [UCZUCIA // EMOCJE NEGATYWNE].

Ojczyzna jako [MIEJSCE-ŚRODEK] wywołujące emocje odsyła do domeny [WARTOŚĆ]⁷, jako własna — bo wyodrębniona spośród całego świata — każe określać i wartościować wszystko to, co na zewnątrz, względem siebie. „Ludzie, którzy wierzą, że sami znajdują się w środku, wierzą również, co za tym idzie, w wyjątkowe wartości takiego miejsca” (Y i - F u - T u a n, 1987: 189). Stopień odległości od ojczyzny będzie wyznaczał tym samym poziom bezpieczeństwa, przy czym każde oddalenie staje się znakiem zagrożenia i obcości. *Ojczyzna* profilowana przez domenę [MIEJSCE-ŚRODEK] uzyskuje w ten sposób cechę [WARTOŚCI KULTUROWEJ] wyrażającej ‘u siebie’.



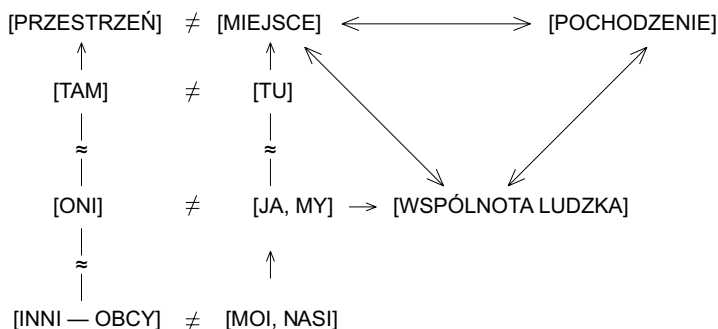
Dotychczasowe ustalenia wynikające z analiz *ojczyzny* ‘miejsca pochodzenia’ obrazuje wykres 15.

⁷ Można tu odwołać się m.in. do artykułu Magdaleny Danielewiczowej *O pojęciu konotacji wartościującej*, w którym znajdziemy stwierdzenie o częstym łączeniu emocji z ocenami, a więc z wartościowaniem (Danielewiczowa, 1993).



Wykres 15. Fragment matrycy domen, do której odsyła leksem *ojczyzna* w znaczeniu ‘miejsce pochodzenia — jako środek’

Pojęcie [U SIEBIE] wiąże *ojczyznę* nie tylko z domeną [MIEJSCE], na której koncentrowały się dotychczasowe analizy, ale również z domeną [LUDZIE] i jej wymiarem [WSPÓLNOTA]. O wzajemnych zależnościach: [MIEJSCE] — [LUDZIE] pisałam już wcześniej. Stwierdziłam, że wyrazem wiązania tych domen jest odnoszenie pierwszoplanowego [MIEJSKA] do kluczowego pojęcia [POCHODZENIA] przez [RODZINĘ]. Ustaliłam też, że *ojczyzna* ‘miejsce pochodzenia’ ma w tle pojęcie ‘wspólnoty na tym miejscu, z której się pochodzi’. Zbudowany wówczas wykres można przekształcić i uzupełnić, opierając się na późniejszych wnioskach, prowadzących do stwierdzenia, że *ojczyzna* to ‘u siebie’:



Wykres 16. Wzajemne zależności między domenami podświetlanymi w profilu *ojczyzny* ‘miejsce pochodzenia — jako u siebie’

Wzajemne zależności: [MIEJSCE] — [LUDZIE] wyrażone są tu odpowiednimi zaimkami. By posłużyć się słowami Y i - F u - T u a n a (1987: 68—69): „Rozróżnienie między *my* i *oni* pojmują wszyscy ludzie. *My* jesteśmy tutaj [...]. *Oni* są tam [...] i żyją tam. Członkowie wewnątrz naszej grupy są sobie wzajemnie bliscy i dalecy wobec tych, którzy są na zewnątrz, wobec członków ich grupy”. Rysuje się tu schematyczny układ: mój ≠ inny — obcy, wypełniany w tekstach treścią: *my* ≠ *sąsiedzi* — *cudzoziemcy*. Oto wybrane fragmenty:

Ja wstydząc się tego częścią / iż nas cudzoziemcy / w naszej ojczyźnie po polsku uczyć mają / [...] Udałem się był na to / żem w Polskim języku chciał tak wiele ziół mianować / ile ich Niemcy sąsiedzi naszy w języku swoim mianują

(SXVI: SienLek 195; HistRzym 5, 27, 85, 131v; RejZwierc 25; WujJud 13v, 217v (2r.); BudBib Tob 14/7, 1.Mach 7/6; StryjWjaz Av (2r.); CzechRozm 132; ModrzBazBud η5)

W życiu chciałbym takiego [Ziemianina] który [...] na świecie nie gościem: w ojczyźnie nie cudzoziemcem

(SXVI: GostGospPon 169)

Materiał językowy zebrany na potrzeby tej pracy zawiera też liczne fragmenty, w których profilowi *ojczyzna* towarzyszą zaimki dzierżawcze (por. wcześniejsze przykłady).

Nawiązując do uwag o wiązaniu *ojczyzny* z domenami [BLISKI] i [DALEKI], można w kontekście ostatnich stwierdzeń kolejny raz przytoczyć słowa Y i - F u - T u a n a (1987: 68—69): „Na znaczenie *bliski* i *daleki* składają się stopnie międzyludzkiej intymności i geograficznej bliskości”.

*

Interesujące jest, czy i jak (w jakim stopniu i wymiarze) w badanym profilu *ojczyzny* ‘miejsce pochodzenia’ realizuje się struktura pojęciowa [DZIEDZI-

CZENIA], stanowiąca odesłanie najbardziej pierwotnego profilu analizowanego leksemu ‘dziedzictwo’. By przypomnieć — hipotezą badawczą w niniejszej pracy uczyniłam przypuszczenie, że nawet z pozoru odległe semantycznie profile przejmują (dziedziczą (!)) pewne pojęcia i struktury pojęciowe po pierwotnych w stosunku do nich profilach. Są to pojęcia i struktury pojęciowe silniej zakorzenione w maksymalnej strukturze semantycznej leksemu, często na wyższym stopniu schematyczności. Moje badania zmierzają do wykrycia ich oraz ich wpływu na sposób „traktowania” nowego profilu przez wspólnotę językową — użytkowników języka i ich twórców. W przypadku opisywanego profilu *ojczyzny*, zasadzonego na różnie wymiarowanych domenach [POCHODZENIE] — [MIEJSCE] — [LUDZIE], który jest zapożyczeniem semantycznym, nie można by mówić o „przejmowaniu” czy „dziedziczeniu”, ale o podstawie przystawalności nowego do starego.

W obu najsilniej skonwencjonalizowanych profilach *ojczyzny*: ‘dziedzictwo’ i ‘miejsce pochodzenia’ podświetlany jest [OBIEKT] — buduje on jednak w nich różne schematy. W *ojczyźnie* ‘dziedzictwie’ jest elementem schematu [DZIEDZICZENIA] i występuje tam obok takich elementów, jak [PODMIOT↓] i [PODMIOT↑]. W *ojczyźnie* ‘miejscu pochodzenia’ schematyczne pojęcia [OBIEKT] i [PODMIOT↑] = [ŹRÓDŁO] nakładają się na siebie, profilując *ojczyznę* jako [OBIEKT-ŹRÓDŁO] w relacji do [PODMIOTU↓]. Pamiętając zależności:

[PODMIOT↓] częścią [PODMIOTU↑]

bo

[PODMIOT↓] pochodzi od [PODMIOTU↑]

i zestawiając je ze stwierdzeniem, że [OBIEKT] = [ŹRÓDŁO ← PODMIOT↑], otrzymujemy następującą relację [PODMIOTU↓] do [OBIEKTU] w *ojczyźnie* ‘miejscu pochodzenia’:

[PODMIOT↓] częścią [OBIEKTU]

bo

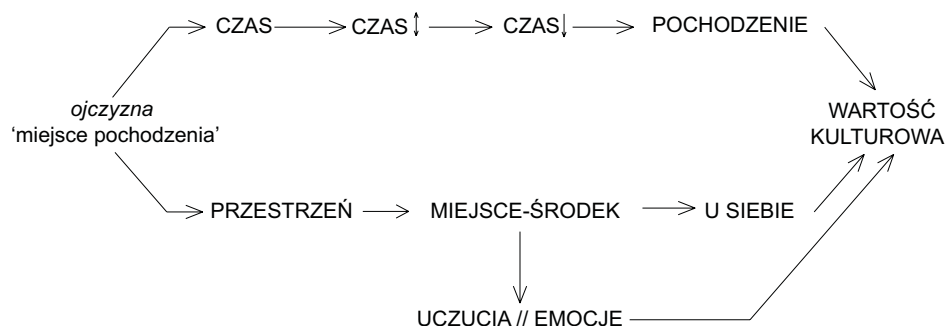
[PODMIOT↓] pochodzi od [OBIEKTU].

Innymi słowy: ‘[PODMIOT↓] należy do miejsca (z którego pochodzi), dlatego że z niego pochodzi’. Zachowany zostaje tym samym schemat ‘przynależność warunkowana pochodzeniem’.

Warto zauważyć, że w tym miejscu zbiegają się dwie podstawowe, zdaniem R.W. Langackera, domeny: [CZAS] i [PRZESTRZEŃ], profilowane tu jako [CZAS↑] i dalej [CZAS↓] konkretyzowany w [POCHODZENIU] oraz [MIEJSCU] (jako [ŚRODEK] w opozycji do [PRZESTRZENI-ZEWNĘTRZA]). Co istotne, obie konkretyzacje tych podstawowych domen wchodzi w analizowanej matrycy w relację z [PRZYNALEŻNOŚCIĄ]. Obie też odsyłają do sfery [SACRUM], mianowicie [MIEJSCE] — jako ‘przestrzeń sakralna’, bo uporządkowana i oswojona („moja = należę do niej”) (por. przytoczone wcześniej refleksje M. Eliadego i Yi-Fu-Tuana), [POCHODZENIE] —

jako więź łącząca z owym miejscem, warunkująca przynależność do miejsca („pochodzę więc należę”). Odsyłanie *ojczyzny* do sfery [SACRUM] jest kolejnym sposobem łączenia jej z domeną [WARTOŚCI]. Przypomnę, co zostało ustalone wcześniej, że *ojczyzna* profilowana przez domenę [MIEJSCE-ŚRODEK] stanowi też [WARTOŚĆ KULTUROWĄ] wyrażającą ‘u siebie’ (opisałam odsyłanie w związku z tym *ojczyzny* do [WARTOŚCI] przez profilowanie [MIEJSKA-ŚRODKA] kojarzonego z [UCZUCIAMI // EMOCJAMI]).

Dotychczasowe ustalenia dotyczące sposobów łączenia *ojczyzny* z domeną [WARTOŚĆ] przedstawia wykres 17.



Wykres 17. Sposoby wiązania *ojczyzny* z domeną [WARTOŚĆ]

2.3. [CAŁOŚĆ POLITYCZNA MIEJCA I WSPÓLNOTY]

[MIEJSCE] i [WSPÓLNOTA]

Ojczyzna to również ‘ziemia rodzinna jako organizm polityczny, państwo’. Znaczenie to podaje tylko SXVI (Sstp go nie notuje). Wydaje się ono najsilniej skonwencjonalizowane w tym okresie (sądząc z liczb użycia omawianego leksemu, podawanych przez ten słownik). Akcentowane jest tu współistnienie w macierzy domen [MIEJSKA] i [LUDZI-WSPÓLNOTY] jako [ELEMENTÓW] odsyłających do struktury pojęciowej [CAŁOŚĆ] (trzeba zaznaczyć, że owa [WSPÓLNOTA] wymiaruje w tym profilu *ojczyzny* wcześniej wyodrębniony [PODMIOT]). W kontekstach leksem *ojczyzna* często wiąże się z tymi domenami, wskazując na tożsamość bądź bliskość z pojęciem OJCZYŻNA.

Ojczyzna łączy się z domeną [MIEJSCE] na zasadzie raz tożsamości, raz — bliskości.

Widzę, że [Bóg] dał z łaski swej świętej ojczyźnie naszej / remedia / okazje /
i dostatki / jako i inszym krajom

(SXVI: VotSzl A2; SkarKazSej 670b)

jakoż jednak i słuszną i potrzebną rzecz jest / aby tak bywało w tej ziemi /
która jest spólną wszystkich ojczyzną

(SXVI: ModrzBaz 3v)

A iżem swej ojczyzny i kraju jest miłośnikiem / wszystkie moje skrypta na
urząd Ziemi wziętym w Chetmskiej ziemi przypisałem

(SXVI: S WerGość 204)

Musi się wedle obyczaju Ziemie i ojczyzny sprawować i zachowywać

(SXVI: Mącz 78b)

Jak widać, [MIEJSCE] ukonkretniane jest jako [KRAJ] i [ZIEMIA]. Ostatni z przytoczonych przykładów odsyła do domeny [LUDZIE], profilując ją jako [WSPÓLNOTA]. *Ojczyzna* rzadko i mało wyraziście wchodzi w relację tożsamości z domeną [WSPÓLNOTA LUDZKA] (chodzi o [WSPÓLNOTĘ LUDZKĄ jako ELEMENT CAŁOŚCI POLITYCZNEJ]). Konteksty nie świadczą precyzyjnie o jej podświetlaniu — pojęcie to pozostaje w tle. Wypada więc mówić raczej o bliskości niż tożsamości pojęć OJCZYŻNA i [WSPÓLNOTA LUDZKA]. Można tę sytuację uznać za potwierdzenie silniejszej obecności — tzn. bliższej w planie oglądu pojęcia OJCZYŻNY — domeny [MIEJSCE] niż [LUDZIE] (jako [ELEMENTÓW CAŁOŚCI]), co wydaje się z kolei refleksem podświetlania [MIEJSKA], z pozostawianiem [LUDZI] na dalszym planie w ewolucyjnie pierwotnych profilach *ojczyzny* ‘dziedzictwo’ oraz ‘miejsce pochodzenia’.

Trzeba na tym etapie analiz zatrzymać się przy znaczącym zjawisku występowania różnych konkretyzacji domeny o wysokim stopniu schematyczności [WSPÓLNOTY LUDZKIE] wymiarującej [PODMIOT] w *ojczyźnie* ‘całości’. *Ojczyzna* odsyłająca do niej profilowana jest (wyraźniej) jako [SĄSIEDZI], [LUD], [NARÓD]. Ilustrują to przykłady:

że nie tylko [Lakonowie] swe dziecię chcieli dobrymi być ludźmi / ale i są-
siedzkie / gdy wszystkim w sąsiedztwie wobec ojczyzna była jedna a spólna

(SXVI: GliczKsiąż E7, H4, K5)

Słusznie się Panu Bogu w poście ukarzać macie / jeśli lud swój i ojczyznę
najmilszą miłujecie

(SXVI: SkarKaz 120a)

A zaprawdę nie wiem w kim by tak niechętnie serce było k Rzeczypospolitej
i sobie samemu nieżyczliwe / któryby [...] wzbraniał się małego kęsa udzielić /
na dalsze opatrzenie świebod [...] / i pomnożenie ojczyzny swej i narodu swego

(SXVI: GrabPospR M)

Wcześniej, by przypomnieć, [WSPÓLNOTA] tą była [RODZINA // RÓD] lub — w znaczeniu przenośnym ‘niebo w stosunku do ludzi „przebywających na wygnaniu”, tj. żyjących na ziemi’ — [LUDZKOŚĆ].

Przykłady odsyłające *ojczyznę* do domeny [LUDZIE] wyraźnie profilują ją jako [WSPÓLNOTE] (patrz. m.in. cytowane słowa: ...*spólną wszystkich ojczyznę*...). Świadectwem podświetlania [WSPÓLNOTOWOŚCI] pozostającej w opozycji do [JEDNOSTKOWOŚCI]⁸ jest oprócz wyrażenia *spólna ojczyzna* również *ojczyzna społeczna*. Oto kontekst wymownie ukazujący tę opozycję:

*radź wiernie a sprawiedliwie o ojczyźnie społecznej i o dolegliwościach jej /
a także i o krzywdzie z osobna każdego*

(SXVI: RejPos 317v; SkarKazSej 673a)

W opisywanym tu profilu *ojczyzny* znamienne jest też częste użycie określenia *wobec* w sąsiedztwie leksemu *ojczyzna*. Oto jeden z przykładów:

*Orator nie sam dla siebie ma się oratoriej uczyć / ale dla innych ludzi /
przyjaciół / i samej wobec ojczyzny*

(SXVI: GliczKsiąż K5, Ov; BielKron 307v, 365; RejZwierc 24v, 74, 103, 254v; ModrzBaz 43v, 108v)

(cytaty z *wobec* podaję też dalej). Zjawisko podświetlania [WSPÓLNOTOWOŚCI] świadczy o rozszerzaniu zakresu [PODMIOTU], co wyraża się w przeniesieniu akcentu z pojęć [SWÓJ], [WŁASNY], uwypuklanych w dwu pierwotnych profilach *ojczyzny*: ‘dziedzictwo’ i ‘miejsce pochodzenia’, na [POSPOLITY // WSPÓLNY // SPOŁECZNY].

[ORGANIZM POLITYCZNY]

Elementem podświetlanym w *ojczyźnie* ‘całość’ jest [PAŃSTWO]. Profelowany tu jest jego wymiar związany z domeną [POLITYKA] — chodzi więc o [ORGANIZM POLITYCZNY]⁹. Do matrycy domen charakteryzującej *ojczyznę* ‘całość’ trzeba zatem dołączyć takie pojęcia, jak [WŁADZA], [ORGANIZACJA], [STRUKTURY // FORMY DZIAŁANIA = USTRÓJ]. Jak wykazuje analiza materiału językowego, rozważana kwestia tożsamości bądź bliskości pojęć OJCZYŻNA i PAŃSTWO relatywizuje się tu do wymiaru tego ostatniego [ORGANIZM POLITYCZNY]. Wymiar ten, by przypomnieć, konkretyzuje się w [PAŃSTWIE] jako [RZECZPOSPOLITA], [KRÓLESTWO], [KORONA]. Konteksty wskazujące na bliskość pojęć OJCZYŻNA i PAŃSTWO nie wiążą *ojczyzny* z leksemem *państwo*, lecz właśnie z leksemami *rzeczpospolita*, *króle-*

⁸ Określenie „wspólnotowość”, będące neologizmem wprowadzonym w celu oddania opozycji do wyrazu „jednostkowość” („jednostkowość” = ‘bycie jednostką’, „wspólnotowość” = ‘bycie wspólnotą’).

⁹ Por. uwagi dotyczące przyjętego w analizach rozumienia pojęcia „polityka”.

Wykres 18. Fragment matrycy domen, do której odsyła leksem *ojczyzna* w znaczeniu ‘całość polityczna’, z różnie profilowanymi prymarnymi domenami: [MIEJSCE], [ORGANIZM POLITYCZNY], [LUDZIE-WSPÓLNOTA]

CAŁOŚĆ to DOM

Ojczyzna ‘całość (główne elementy: miejsce i wspólnota)’ obrazowana jest bardzo silnie jako [DOM]. Łatwo można było zauważyć, że sposób postrzegania OJCZYŻNY jako DOMU cechował też wcześniejsze jej profile. Często spotyka się w tekstach w bliskim sąsiedztwie leksemy *dom* i *ojczyzna* jako m.in. ‘miejsce pochodzenia’, np.: *najmilsza ojczyzna* [...] i *dom, tęskność do ojczyzny i do domu, do domu a do ojczyzny*. Konteksty te wskazują na podobieństwo w odbieraniu, ujmowaniu i, co zostało podkreślone, wartościowaniu owych dwu terminów. Dostrzeżone zjawisko wynika zapewne z faktu, że samo pojęcie DOM wymiarowane bywa różnie, głównie jako [PRZEDMIOT], [MIEJSCE], [LUDZIE] i [INSTYTUCJA]. Liczne są przykłady pokazujące, że wymiary DOMU i OJCZYŻNY się pokrywają (por. wcześniejsze uwagi M. Eliadego o domu jako środka świata, mikrokosmosie makrokosmosu).

A nad inne miłe człeku rzeczy / najmilszą jest ojczyzna / naród / i dom / i powinni

(SXVI: SkarŻyw [282], 115, 283; Kocher 16; StryjKron 51)

Z tych tedy przykładów zobaczyć możesz / w jakim niebezpieczeństwie ten Pan i ta Rzeczpospolita jest / gdzie ludzie na pieniądze chciwi: bo w takich ani żona, ani dzieci, ani ojczyzna / i Bóg podobno nie jest tak miły / jako jest złoto

(SXVI: Kocher 34; Phil B, S2)

I kogóż pierwiej płakać! Córki / męża / ojczyzny / siebie / czy wszystkiego?

(SXVI: GórnTroas 75; OrzJan 42, 1000; JanNKar A2v; SkarKaz 93)

Ciebie / mój bracie / Stróżu ojczyzny / domu zacna podporo / W koło murów Trojańskich Tesalskie konie włóczyć grożą

(SXVI: KochOdprDv; BielSenJoach 3)

szpetny to handel prze mały pożytek / Niszczyć ojczyznę potym dom wszytek

(SXVI: RejZwierc 222v)

Szpetną sobie [Kalchas] tym sławę nieborak uczynił / Choć Greckie za Trojańskie biskupstwo wymienił. Odbieżawszy ojczyzny i miłej rodziny

(SXVI: PaprPan Ff3v)

Jak się okazuje, *ojczyzna* łącząca się z pojęciem DOM podświetla najczęściej jego podstrukturę [LUDZIE], ukonkretnioną do [RODZINA] i wymiarowaną jako [RELACJE (MIĘDZY JEJ CZŁONKAMI)]. W przeciwieństwie do wcześniejszych przypadków obrazowania *ojczyzny*, tutaj podświetlany jest aspekt [WSPÓLNOTY LUDZKIEJ], a nie [MIEJSKA]. W *ojczyźnie* profilowanej przez domenę [RODZINA] i wymiarowanej jako [RELACJE (MIĘDZY JEJ CZŁONKAMI)] obrazowanymi [CZŁONKAMI] są głównie [OJCIEC], [SYNOWIE] i [BRACIA]. Oto przykładowe konteksty:

Do tego trzeba nam szczerzej zgody i braterskiej prawej miłości w ojczyźnie

(SXVI: VotSz1 B2, A2v, A3 (2r.), C3v)

W tym Świdrygieł [...] / Przyszedł pod Brastaw [...] / Tam się koszem w zagony różno śląc położył / A własny Syn Ojczyznę własną mieczem trwożył

(SXVI: StryjKron 582, 437; KochJez kt, A2, A3; NiemObr 20; ReszPrz 12)

Padł krwawy / gęstemi przywalon strzałami / Godny Syn ojczyzny

(SXVI: SzarzRyt C2v)

Takowym przeto umysłem i przedsięwzięciem będąc uzbrojeni / Obywatele aby wszyscy casus pro dignitate et liberale salutaque patria mile znosili / za dobre i pożyteczne syny ojczyzny swej / mają być słusznie miani

(SXVI: Phil B2)

Zowią [je] królów ojcy ojczyzny / aby nie inaczej starali się o rzeczy ludu swego / jedno jako o synowskie

(SXVI: ModrzBaz 106v, 21v)

Narodził się był Król a Pan nasz Zygmunt August. Z ojca Zygmunta [...] / ojca prawego ojczyzny naszej / i Królestwa tego

(SXVI: Białka Iv; StryjKron 220; PaprUp A2)

[KRÓL] to zatem ukonkretnienie [OJCA], a [PODMIOT (OJCZYZNY)] obrazowany jest jako [SYN // SYNOWIE] w relacji do ojca, bądź — w innej perspektywie — [BRACIA].

[MATKA]

Pojęcie [MATKA] w znaczeniu [CZŁONEK RODZINY] w opisanym wcześniej układzie pozostaje w tle. Uaktywnia się silnie w inny sposób: jako ukonkretnienie innego sposobu ujęcia OJCZYZNY — [OJCZYZNY-OSOBY]. Ten sposób konceptualizacji ‘osoba — matka’ jest zapożyczeniem semantycznym z języków klasycznych.

Ojczyzna wiążąca się z domeną [OSOBY] występuje w kontekstach z leksemami: *patrzeć*, *być wdzięczną*, *narzekać*, *umrzeć*, *uskarża się* (jako wykonawca czynności), *oszukać* (*ojczyznę*) oraz *zdrowie*, *grzechy* (*ojczyzny*). Pokazują to przykłady:

Nieprzeptacony duchu / a z tobą pospołu ojczyzna umarła / jednaż mogiła oboje was przykryje

(SXVI: KochOdpr D2)

Niech cnej ojczyzny patrzą na cię oczy

(SXVI: PudIFr 59)

Co się też o Ksenofonie czyta / który śmierć syna swego dla zdrowia ojczyzny podjęta skromnie zniósł

(SXVI: Phil N2, B2, B3, D, O; OrzJan 112; SkarKazSej 682b)

Nadto namnożyło się w tym królestwie ludzi złych bardzo / którzy [...] pożytków swoich / z oszukania milej ojczyzny i rozerwania jej / szukać jeszcze nie przestają

(SXVI: SkarKazSej659a, 664a, 666a, 668a, 672b (2r5.), 673a, 682b, 707a; SapEpit B)

Radbym i tysiąckroć ojczyźnie umarła / I swoją krwią swą pomstę za grzechy jej starta

(SXVI: ZawJeft 47, 42, 44; GrochKal 23)

Ojczyzna łącząca się z wymiarem [OSOBY] — z [MATKA] — przyjmuje następujące realizacje tekstowe:

Ja będąc Polakiem a życzliwy narodowi swemu i Ojczyźnie tej która mnie jako własna matka [...] wychowała / [...]

(SXVI: Reja AA3v)

Ty radą / ty pomocą matce swej posługi Czynisz milej ojczyźnie

(SXVI: SapEpit B; KlonWor 14)

A spólna ojczyzna i matka mila jako was do zgody wiąże i zniewala?

(SXVI: SkarKazSej 673a, 705)

bodaj siła / podobnych tobie / ojczyzna rodziła

(SXVI: GrochKal 22)

Ta matka ojczyzna najmiłsza / wszczepiła wam i dochowała stan i majestat królewski

(SXVI: SkarKazSej 666a, 665b marg., 670b, 672b)

Ale gdyby ojczyzna mowny język miała / Tak by się na ty swoje syny uskarżała

(SXVI: ProtDv; StryjWjaz Av, A2; PaprPan Cc4, Ff3, Hh2v)

Trzeba tu podkreślić spójność sposobu obrazowania: [OSOBA] ← [MATKA] → [RODZINA]. *Ojczyzna* obrazowana jako [OSOBA] profilowana jest przez [RELACJĘ // STOSUNEK] [PODMIOTU] do niej. W tym układzie [PODMIOT] to *slugi ojczyzny*, *stróż ojczyzny*, *syny ojczyzny*, co było widoczne w przytoczonych cytatach. W następstwie owych ról [PODMIOTU] jego [RELACJA // STOSUNEK] do OJCZYŻNY wymiarowana jest w [UCZUCIACH] (zawsze [UCZUCIACH POZYTYWNYCH]) i [POWINNOŚCIACH]. Te ostatnie konkretyzowane są głównie jako [SŁUŻBA] i [OBRONA] wraz z [ODDANIEM ŻYCIA] oraz [WIERNOŚCIĄ]. Ilustracją niech będą następujące wyrażenia i zwroty:

a) dla domeny [UCZUCIA]:

— *ojczyznę miłować, kochać się w ojczyźnie, miłośnik // umiłośnik ojczyzny, miłość ojczyzny, miłość ku ojczyźnie,*

- *chęć ku ojczyźnie, chuć ku ojczyźnie, uprzejmość ku ojczyźnie,*
- *ojczyzna miła, ojczyzna najmiłsza, ojczyzna droga, ojczyzna wdzięczna, ojczyzna łaskawa.*

Przykłady:

Cóż zasię jest większego do podziwiania i pochwały / jako Miłość ojczyzny nad samego siebie miłość przekładać?

(SXVI: Phil I4, B (3 r.), B2 marg., B3, B4, C4; JanNKar A3 (2 r.); PowodPr 84; SkarKaz)(3))

I słusznie mu Polacy zacząz dziękować mają / Gdyż taką chuć k ojczyźnie swojej jego znają

(SXVI: Reja [Ff5]; RejZwierc 240; Białka L3v; PaprPan C; StryjKron 732; NiemObr 20; WerGośc204; PaprUp F3, K2; ActReg 15, 126, 132)

Prosi cię sama z nami / przez wiarę łaskawej Ojczyzny

(SXVI: ZawJeft 22; Phil O, O2; GórnTroas 24)

b) dla domeny [POWINNOŚCI]:

- *umrzeć dla ojczyzny // ojczyźnie, gardło dać // gardła nie żałować dla ojczyzny // za // o // prze ojczyznę, krew // zdrowie oddać ojczyźnie;*
- *służyć // służba // postuga ojczyźnie;*
- *za ojczyznę walczyć, o // prze ojczyznę bić się // potykać; ojczyznę wybawić, ojczyznę wyzwolić, ojczyznę zachować, ratować ojczyzny;*
- *zdrajca ojczyzny, zdrada // zdradziectwo ojczyzny, zdradzić ojczyznę, zdradzający ojczyznę.*

Przykłady:

Abyś wiedział Królu jako w małej cenie jest ciało tych / którzy zdrowie swe dla Ojczyzny odważyli

(SXVI: Phil C2, B4, M4, N2; OrzJan 99; KlonKr E4)

Niechajże tedy służę tą krwią ubogą moją ojczyźnie mej

(SXVI: CzahTr A4, K2v; SkarKazSej 668b)

Tuśmy się mężnie prze ojczyznę bili / wioseczek na ostatek gardła położyli

(SXVI: Kocher 32; Phil S2; VotSzl A4v)

Za ojców naszych [...] Mężobójstw takich nie było [...] ani zdrad ojczyzny / ani niewierności ku panom wioseczek królom swoim

(SXVI: SkarKazSej 701b, 701b, 704a; KlonWor 32)

[WARTOŚĆ]

W [RELACJI // STOSUNKU]: [PODMIOT] — [OSOBA] uzewnętrznia się *ojczyzna* jako [WARTOŚĆ]. Świadczą o tym uczucia i powinności z nią kojarzone. Dowodzą tego ponadto wyrażenia: *święta ojczyzna* i *dobro ojczyzny*, po-

równania czy liczne konteksty mówiące o *przekładaniu nade* wszytki ojczyzny. Przykładowo:

Widzę, że [Bóg] dał z łaski swej świętej ojczyźnie naszej [...]

(SXVI: VotSzl A2; SkarKazSej 670b)

Patrzmy na onę parę świętych młodzieńców / na Neemiasza i Zorobabela / jako dobre ojczyzny swej i Rzeczypospolitej nad wszytki swoje dobra przekładali

(SXVI: SkarKazSej 667b)

*bo ponieważ wszytkie wszytkich ludzi miłości jedna **ojczyzna** w sobie zamyka / tedy one nad wszytko trzeba przekładać*

(SXVI: ModrzBaz 43v, 39v, 43v, 46, 116v, 135v, 139v; ModrzBazBud II5v, II6; KochOdpr B, D2v)

*broń **Ojczyzny** gdzie trzeba / jak w oku żrenicę*

(SXVI: KlonWor 31)

Często spotyka się też przeciwstawienia *ojczyzny* i leksemów określających [WARTOŚCI MATERIALNE], np.:

*Lecz się Szlachta Podgórska wnet z Szlachtą zebrali / pod Bardonem z Węgry mężnie się potkali / Naszym szło o **ojczyznę** a o łupy onym*

(SXVI: StryjKron 537, 517)

Ojczyzna jako taka jest [WARTOŚCIĄ KULTUROWĄ]. Można też uznać ją za [WARTOŚĆ ABSOLUTNĄ]. Będąc [WARTOŚCIĄ ABSOLUTNĄ], odsyła do innych [WARTOŚCI ABSOLUTNYCH]. Analiza kontekstów przynosi listę tych wartości (ich użycie jest najsilniej skonwencjonalizowane): [JEDNOŚĆ], [ZGODA], [MIŁOŚĆ], [POKÓJ], [WOLNOŚĆ]. Oto materiał ilustrujący:

*z Którego ja też tu chociaż niegodny prosić będę / aby [...] W. M. mego Miłościwego Pana przedsięwzięcie / [...] dla zatrzymania zgody / miłości / pokoju / w **ojczyźnie** naszej mnożyć i błogostawić raczył*

(SXVI: ReszList 192; WerGośc 204; BielSen 18; BielSenJoach 3; Kocher 29, 35; KochWrJan 17, 18; PaprUp Av A2, C3v, D2v, D3; ZawJeft 9, 42, 44; ActReg 69, 136; GrochKal 23)

*Ci co **ojczyznę** więcej niż prywatę miłują a mogą / niech dalej postąpią*

(SXVI: JanNkar A4v)

Ostatni przykład zawiera antonimiczne pojęcie [PRYWATY], stanowiące [ANTYWARTOŚĆ].

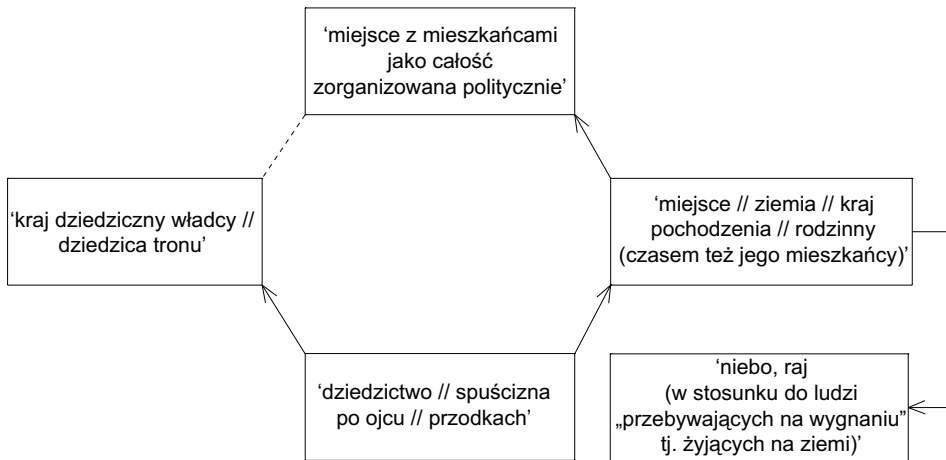
Aby uzupełnić charakterystykę profilu OJCZYŹNY ‘całość’, trzeba poruszyć jeszcze jedną ważną kwestię. Chodzi o stosunek *ojczyzny* ‘całości’ do istotnych, jak wykazały dotychczasowe analizy, pojęć [POCHODZENIE] i [PRZYNALEŻNOŚĆ]. Wcześniej zbudowana formuła „PODMIOT należy do MIEJSCA-ŚRODKA, bo z niego pochodzi” mówi o sposobie wiązania domeny [MIEJSCE] z domeną [POCHODZENIE]. W *ojczyźnie* ‘całość’ [POCHODZENIE] schodzi na drugi plan, a odsyłanie przez nią do pojęcia [OBYWATELE] może świadczyć o silniejszym wpływie domeny [MIESZKANIE] niż domeny [POCHODZENIE] (przypomnę, że *ojczyzna* ‘miejsce pochodzenia’ też nie zawsze łączyła się z [MIESZKANIEM], jednak łączenie [MIESZKANIA] i [POCHODZENIA] z [MIEJSCEM] było pożądane — było [CELEM]). W *ojczyźnie* ‘miejsce pochodzenia’ [POCHODZENIE] łączyło również [MIEJSCE] z domeną [LUDZIE ← WSPÓLNOTA LUDZKA] (ujmowane było jako ‘wspólnota na tym miejscu, z której się pochodzi’, najczęściej z odesłaniem do [RODZINA]). *Ojczyznę* ‘całość’ [MIEJSCE] ze [WSPÓLNOTĄ LUDZKĄ] łączy [PAŃSTWO] jako [CAŁOŚĆ POLITYCZNA], przez którą rozumie się [ORGANIZACJĘ — STRUKTURY // FORMY DZIAŁANIA] i wiąże się z [WŁADZĄ]. Każdy zatem z wyodrębnionych profili *ojczyzny* relatywizowany jest do pojęcia [POCHODZENIA] i [PRZYNALEŻNOŚCI], które [POCHODZENIE] warunkuje. [MIEJSCE] i [WSPÓLNOTA] w *ojczyźnie* ‘całości’ też do nich odsyłają, częściej podświetlając jednak [PRZYNALEŻNOŚĆ] (chodzi o [PRZYNALEŻNOŚĆ CZĘŚĆ CZEGOŚ]). Ilustrację kontekstową tego stwierdzenia stanowi wiele z przytoczonych cytatów, aby więc uniknąć powtórzeń, odsyłam czytelnika do wcześniejszych partii tekstu. Warto tu może jedynie przywołać fragment, który informuje opisowo o rzadszym, jak powiedziałam, zjawisku wskazywania na [POCHODZENIE]:

Albowiem jako od rodziców miłych z wielką pracą / trudnością / i z kłopotem bywamy przez długi czas wychowywani: tak ojczyzna nasza [...] jest od sławnych przodków naszych nabyta

(SXVI: VotSzl A4v (4 r.), A2v (2 r.), Bv (2 r.), B2, B2v (3 r.); CiekPotrHerb (3v); Czah A4, G; PaxLiz ktv; SkarKazSej 659a, 661a, 665b (2 r.), 666a)

3. Podsumowanie

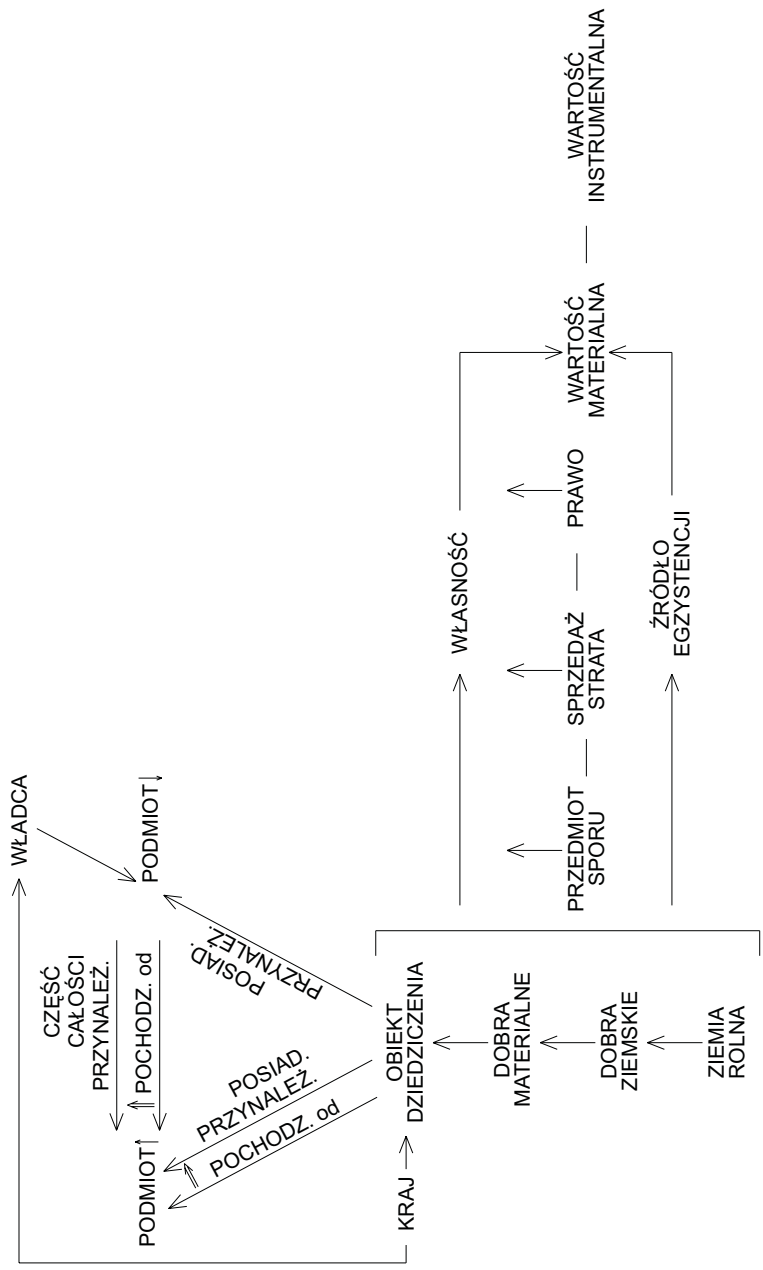
Na podstawie analizy artykułu hasłowego *ojczyzna*, zamieszczonego w *Słowniku staropolskim* i *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, odtworzyłam obraz funkcjonowania tego leksemu w tamtym okresie. Ustalona sieć znaczeń leksemu *ojczyzna* przedstawia się następująco:



Wykres 19. Sieć znaczeń leksemu *ojczyzna* w dawnej polszczyźnie

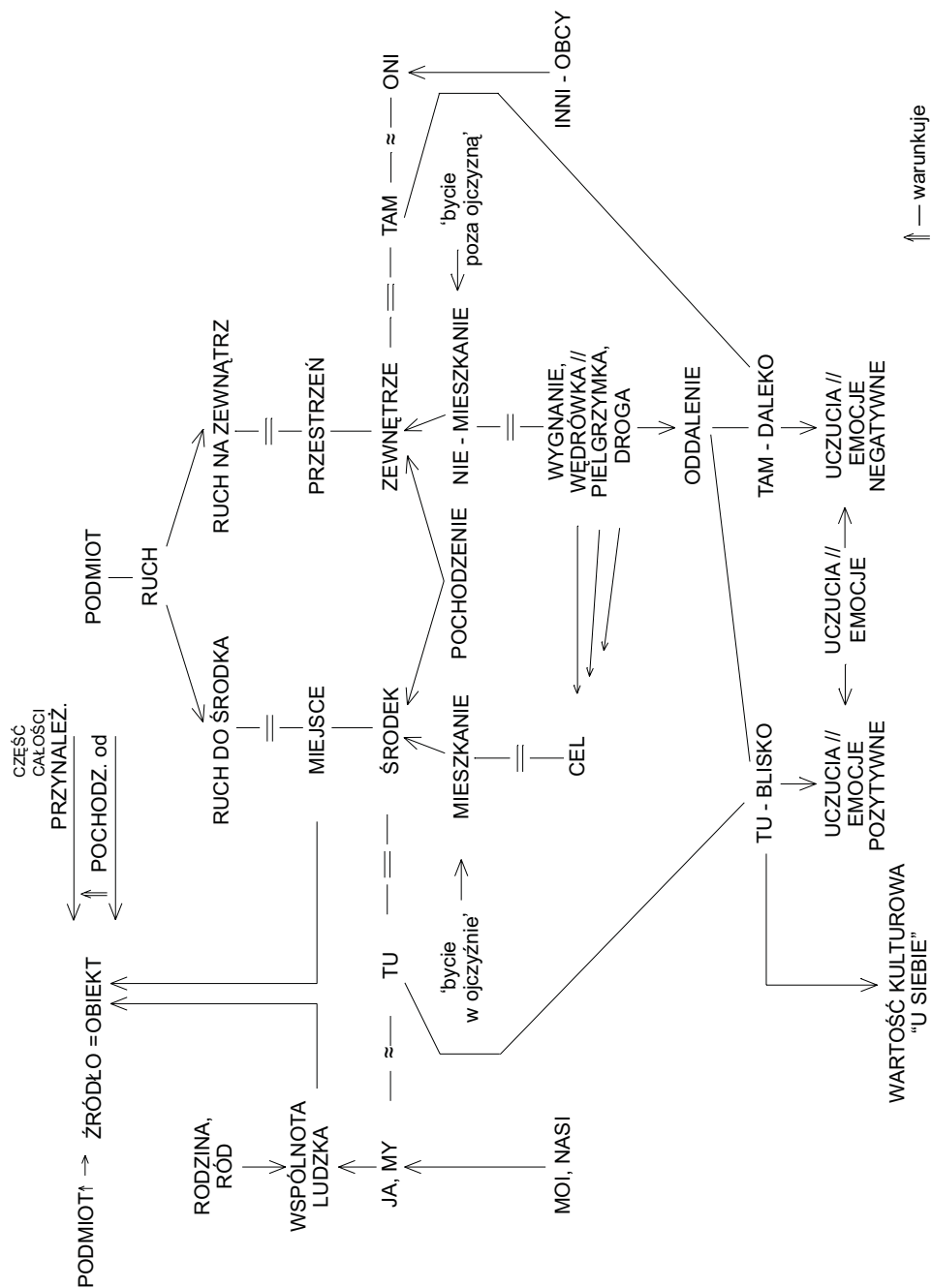
Zestawienie w postaci wykresów wniosków otrzymanych z badań uwikłania *ojczyzny* w schemat zależności pojęciowych pozwoli objąć całościowo zrekonstruowaną tu złożoną matrycę domen, do której odsyła ów leksem (wykresy 20—22).

Prześledzenie zebranego materiału pozwoliło też stwierdzić silne wiązanie *ojczyzny* z różnie obrazowaną domeną [WARTOŚĆ] (wykres 23).

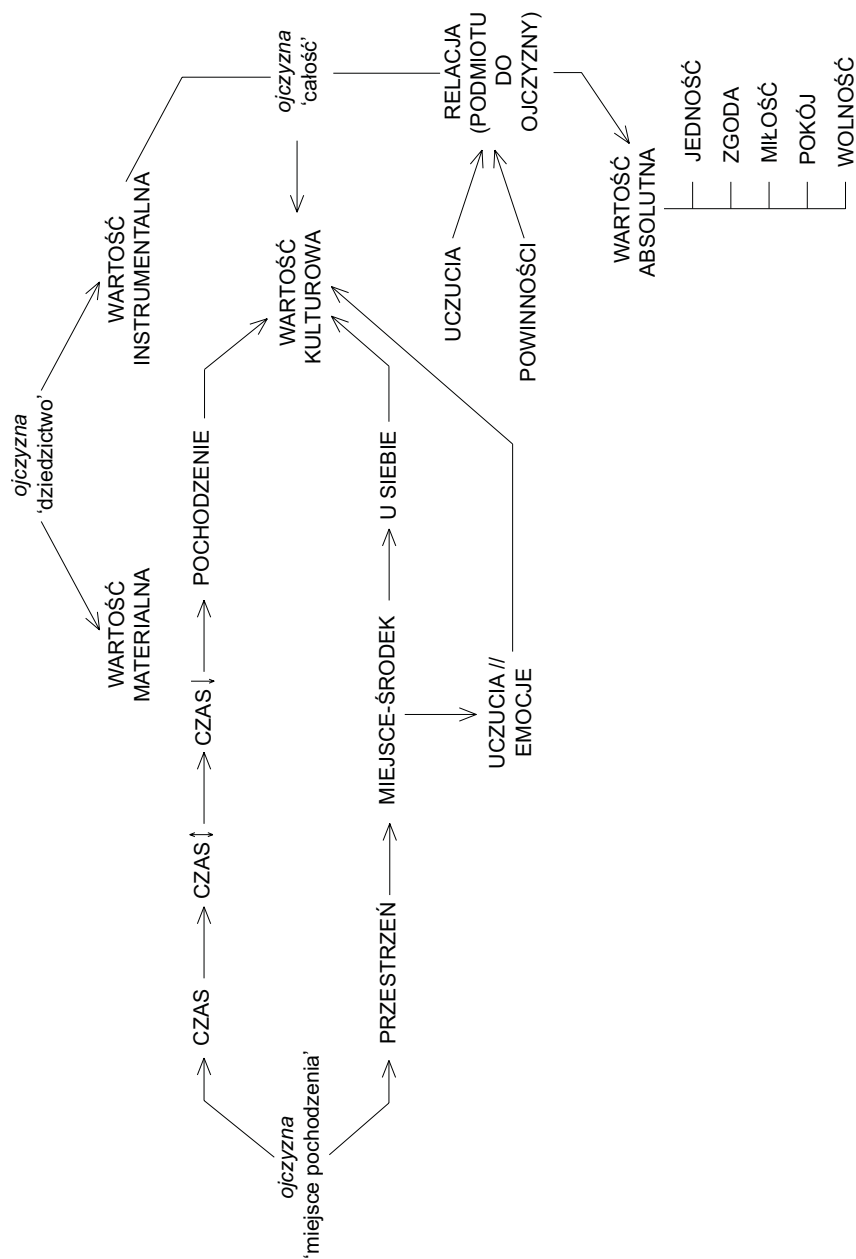


↑ — warunkuje

Wykres 20. Matryca domen ojczyny 'dziedzictwa'



Wykres 21. Matryca domen *ojczyzny* ‘miejsca pochodzenia’



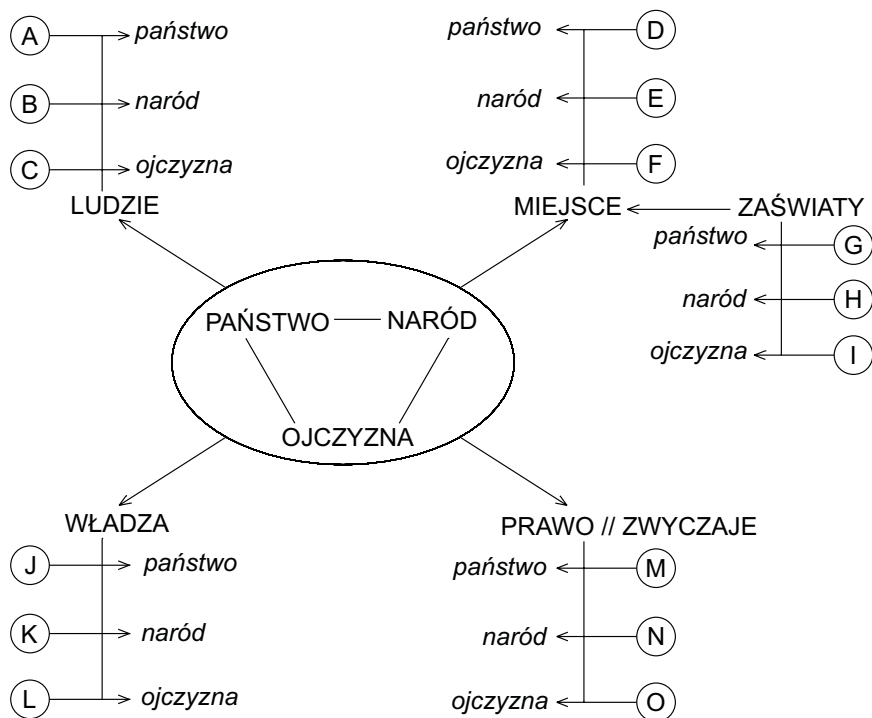
Wykres 23. Sieć relacji ojczyzny do pojęcia [WARTOŚĆ]

Synteza

Celem badań była rekonstrukcja struktur znaczeniowych leksemów *państwo*, *naród*, *ojczyzna* funkcjonujących w dawnej polszczyźnie. Zważywszy na przyjętą tu koncepcję cech interakcyjnych (encyklopedyczny charakter znaczenia), zadanie polegało na zrekonstruowaniu matryc domen, do których odsyłały wówczas te leksemy. Otrzymane wnioski w postaci tychże matryc są tym samym odpowiedzią na pytanie, z jakimi dziedzinami ludzkiego doświadczenia łączono leksemy *państwo*, *naród*, *ojczyzna*, traktowane tu jako hiperonimy pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA w opisywanym okresie. Ponieważ są one leksemami polisemicznymi, ich charakterystyka musiała uwzględniać nawiązania do kilku domen jednocześnie. Otrzymane przestrzenie pojęciowe jako bazy konceptualne składają się zatem z kilku mniejszych przestrzeni. W tej części podejmę próbę wskazania wspólnych *państwu*, *narodowi* i *ojczyźnie* płaszczyzn pojęciowych, innymi słowy — wyłowienia domen powtarzających się w matrycach domen każdego z trzech badanych leksemów bądź w ich parach. Przypomniane zostaną jednocześnie sposoby profilowania tych domen oraz ich pozycja (prymarna bądź sekundarna) w strukturach semantycznych *państwa*, *narodu* i *ojczyzny*.

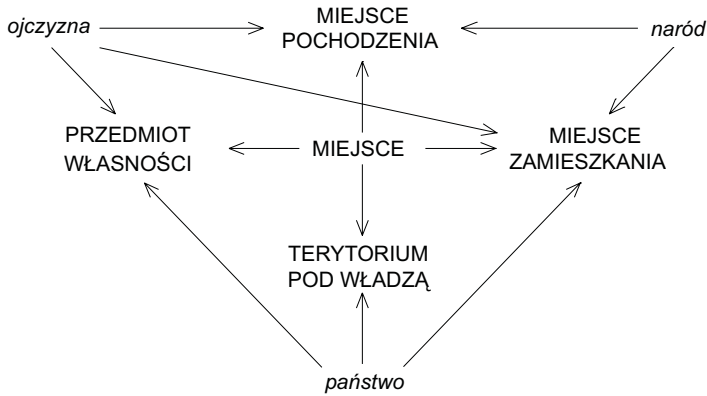
Pojęciami obecnymi w matrycy domen wszystkich trzech leksemów są: [MIEJSCE], [LUDZIE], [WŁADZA] i [PRAWO ← STANOWIONE i ZWYCZAJOWE]. Wykres 24 pokazuje sposoby odsyłania leksemów *państwo*, *naród*, *ojczyzna* do tych domen. Informacja: „wszystkie znaczenia” sygnalizuje jednocześnie, która domena jest prymarna dla danego leksemu.

Analiza z perspektywy przywołanych, powtarzających się domen składowych opisanych tu matryc pozwala stwierdzić określone ich profilowanie (wykresy 25—28) przez leksemy *państwo*, *naród*, *ojczyzna* (odnotowując tylko te profile, które są wspólne przynajmniej dwóm leksemom).

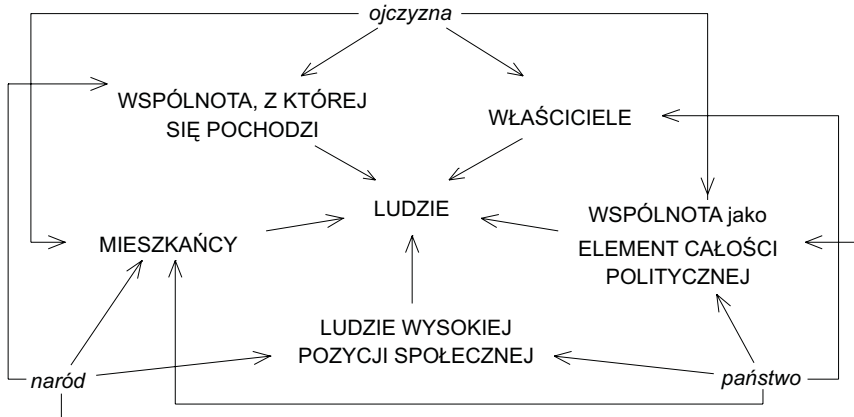


Wykres 24. Pojęcia wspólne wszystkim trzem badanym lekseom: *państwo*, *naród*, *ojczyzna*

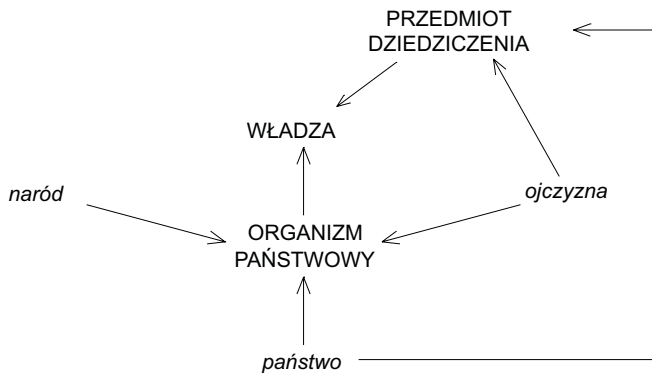
A — 'posiadacze władzy: osoba lub stanowisko, godność, urząd sprawujący władzę', 'władca', 'kasztelan', 'terytorium pod czyjąś władzą', 'całość polityczna (terytorium + mieszkańcy/ pod władzą) niezależna lub hierarchicznie podległa', 'część państwa jako jednostka terytorialna, polityczno-administracyjna'; **B** — 'wszystkie znaczenia poza: 'o potomstwie ptaków', 'w opisie gwiazdozbioru', 'gatunek, rodzaj', 'pleć'; **C** — 'miejsce z mieszkańcami jako całość zorganizowana politycznie', 'miejsce // ziemia // kraj pochodzenia // rodzinny (czasem też jego mieszkańcy)', 'kraj dziedziczny władcy // dziedzica tronu'; **D** — 'terytorium pod czyjąś władzą', 'obszar poddany władzy Boga i Chrystusa; niebo jako mieszkanie Boga i dusz zbawionych; także cały świat jako dzieło Boga', 'obszar władzy diabła i antychrysta oraz alegorycznych potworów', 'obszar, dziedzina władzy Plutona, tj. Hades', 'kasztelania', 'całość polityczna (terytorium + mieszkańcy/ pod władzą) niezależna lub hierarchicznie podległa', 'część państwa jako jednostka terytorialna, polityczno-administracyjna', 'majątek', 'dobra, majątek nadany na prawie lennym', 'miejsce pańszczyźnianego przypisania chłopu', 'dobra królewskie'; **E** — 'społeczność ludzka związana tradycją kulturową, obyczajami, językiem, tworząca wspólnotę polityczną i gospodarczą' – w tym: *naród szlachecki* // *naród rycerski*..., 'społeczność ludzka połączona prostymi więziami', 'lud', 'plemień', 'ludzie', 'ród', 'krewni', 'rodzina'; **F** — 'wszystkie znaczenia (patrz sieć znaczeń leksemu *ojczyzna*)'; **G** — 'obszar poddany władzy Boga i Chrystusa; niebo jako mieszkanie Boga i dusz zbawionych; także cały świat jako dzieło Boga', 'obszar władzy diabła i antychrysta oraz alegorycznych potworów', 'obszar, dziedzina władzy Plutona, tj. Hades'; **H** — 'ludzie'; **I** — 'niebo, raj (w stosunku do ludzi „przebywających na wygnaniu”, tj. żyjących na ziemi)'; **J** — 'wszystkie znaczenia (slabiej: „posiadacze wysokiej pozycji społecznej, ludzie należący do najwyższych warstw społecznych”, „majątek, wspaniałość, okazałość, chwała”, „majątek boży”, „posiadanie wysokiej pozycji społecznej”, „majątek”, „posiadacze bogactw (majątku)”, „posiadanie bogactw”, „dobra, majątek nadany na prawie lennym”, „miejsce pańszczyźnianego przypisania chłopu”, „dobra królewskie”); **K** — 'społeczność ludzka związana tradycją kulturową, obyczajami, językiem, tworząca wspólnotę polityczną i gospodarczą' – w tym: *naród szlachecki* // *naród rycerski*..., 'lud', 'plemień'; **L** — 'kraj dziedziczny władcy // dziedzica tronu', 'miejsce z mieszkańcami jako całość zorganizowana politycznie'; **M** — 'prawo, uprawnienia do władania; prawo własności; władanie i posiadanie (zwykle w formułach i aktach prawnych)', 'władza sądownicza, jurysdykcja', 'dobra, majątek nadany na prawie lennym', 'miejsce pańszczyźnianego przypisania chłopu'; pośrednio: 'obszar poddany władzy Boga i Chrystusa; niebo jako mieszkanie Boga i dusz zbawionych; także cały świat jako dzieło Boga', 'majątek, wspaniałość, okazałość, chwała'; **N** — 'społeczność ludzka związana tradycją kulturową, obyczajami, językiem, tworząca wspólnotę polityczną i gospodarczą' – w tym: *naród szlachecki* // *naród rycerski*..., **O** — 'dziedzictwo // spuścizna po ojcu // przodkach', 'kraj dziedziczny władcy // dziedzica tronu', 'miejsce // ziemia // kraj pochodzenia // rodzinny (czasem też jego mieszkańcy)'



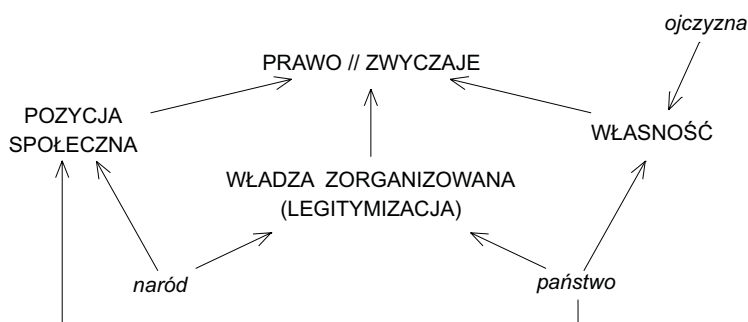
Wykres 25. Sposoby profilowania domeny [MIEJSCE] przez leksemy: *państwo, naród, ojczyzna*



Wykres 26. Sposoby profilowania domeny [LUDZIE] przez leksemy: *państwo, naród, ojczyzna*

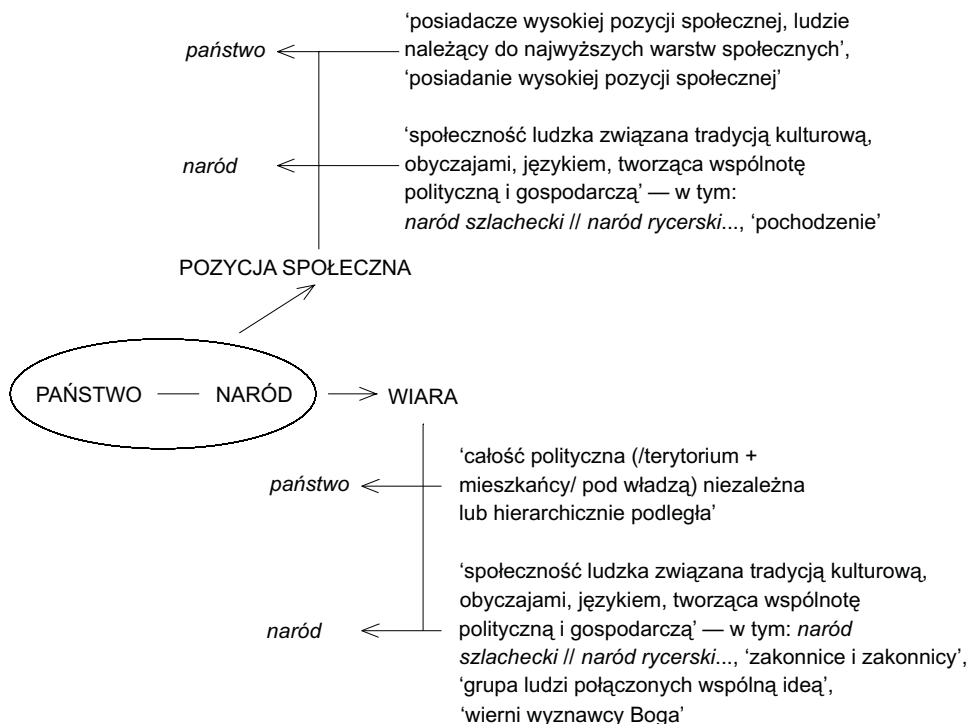


Wykres 27. Sposoby profilowania domeny [WŁADZA] przez leksemy: *państwo, naród, ojczyzna*

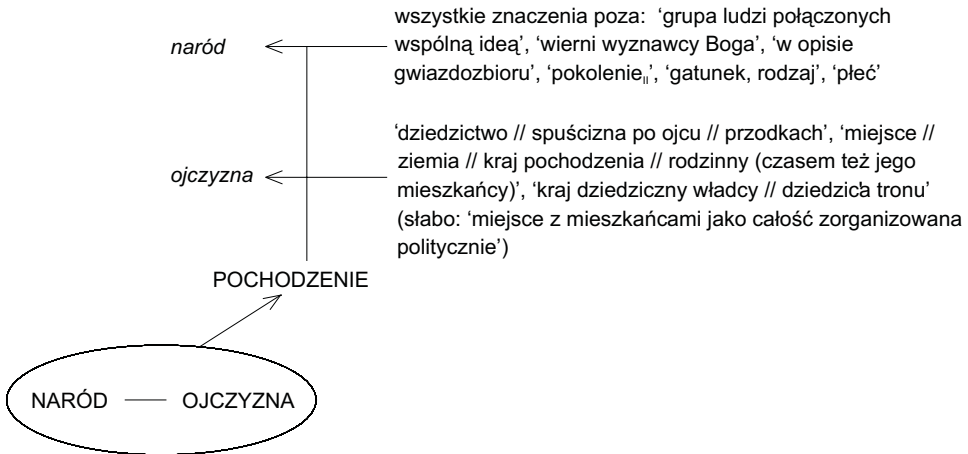


Wykres 28. Sposoby profilowania domeny [PRAWO // ZWYCZAJE] przez leksemy: *państwo*, *naród*, *ojczyzna*

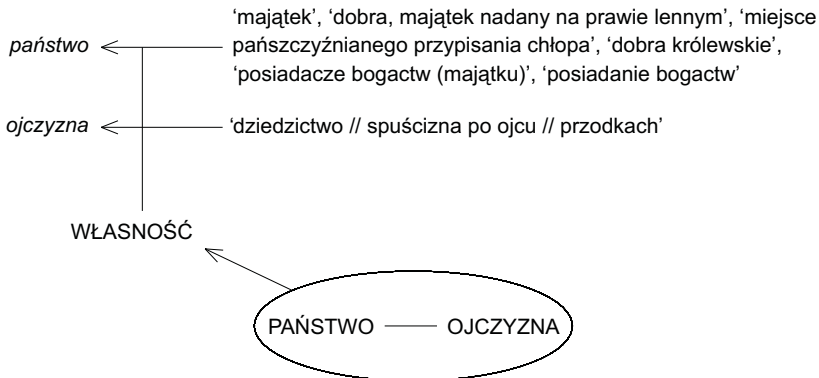
Dodatkowo dostrzega się występowanie tej samej domeny w matrycach dwóch z trzech analizowanych leksemów. W przypadku *narodu* i *państwa* są to [POZYCJA SPOŁECZNA] i [WIARA], w przypadku *narodu* i *ojczyzny* — [POCHODZENIE], natomiast *państwa* i *ojczyzny* — [WŁASNOŚĆ]. Na kolejnych wykresach zapisane zostały znaczenia świadczące o wskazanym współodsyłaniu do jednej domeny.



Wykres 29. Domeny łączące parę leksemów: *państwo* i *naród*



Wykres 30. Domeny łączące parę leksemów: *naród* i *ojczyzna*



Wykres 31. Domeny łączące parę leksemów: *państwo* i *ojczyzna*

Jak wykazały analizy, podstawy konceptualne właściwe leksemom *państwo*, *naród* i *ojczyzna* mają obszary wspólne, których aktywizacja następuje podobnymi drogami. W tych przypadkach leksemy te mogą być używane w kontekście wymiennie.

Zamiast zakończenia

W języku znajduje się z rzeczywistości tylko to, co dana społeczność wybrała i tam umieściła. Badanie relacji: język — kultura — człowiek (społeczeństwo) — rzeczywistość daje więc odpowiedź na pytanie, jak w języku ujęte są fundamentalne problemy ludzkiego istnienia. Przedmiotem niniejszej pracy uczyniłam opis leksykalno-semantyczny pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYZNA funkcjonujących w dawnej polszczyźnie. Pytanie to zawężone zostało zatem do tych trzech pojęć. Opierając się na założeniu, że z języka można odczytać sposób konceptualizacji świata, próbowałam dotrzeć do znaczenia globalnego analizowanych leksemów wyrażających te pojęcia, a tym samym odsłonić sposób ujęcia tych fragmentów rzeczywistości przez język. Starałam się przyjąć punkt widzenia osoby „z zewnątrz” — niemającej kompetencji językowej. Aby przybliżyć się do świadomości ówczesnych ludzi, wykorzystałam ustalenia historyków dotyczące funkcjonowania państwa, narodu i ojczyzny oraz zjawisk z nimi związanych w interesującym mnie okresie. Uzyskałam w ten sposób szerszy kontekst historyczno-społeczny, pozwalający głębiej wniknąć w treść semantyczną analizowanych leksemów. Założeniem moich obserwacji było prześledzenie funkcjonowania w dawnej polszczyźnie przede wszystkim słów-kluczy, uznanych tu za hiperonimy badanych pojęć. Do tego celu wykorzystałam kognitywną teorię językoznawczą z jej semantyką rozumienia, opierając się szczególnie na gramatyce kognitywnej R.W. Langackera. Zgodnie z nią starałam się zrekonstruować przestrzenie pojęciowe PAŃSTWA, NARODU i OJCZYZNY jako połączone ze sobą ustrukturyzowane porcje doświadczenia i wiedzy zakodowane w języku. Zanalizowałam w tym celu definicje słownikowe wspomnianych słów-kluczy oraz ich konteksty. Efektem częściowym były matryce domen *państwa*, *narodu* i *ojczyzny*, powstałe na podstawie obserwacji

struktur znaczeniowych tych leksemów. Wnioski przedstawiłam w postaci modeli sieciowych.

Po zakończeniu badań nasuwają się różne refleksje. Jedna z nich dotyczy pojęcia CZAS. Jak pokazała historia, naród i ojczyzna mogą istnieć nawet wtedy, gdy nie istnieje państwo. Wykazana w toku analiz wyraźna obecność w bazie, na której zasada się NARÓD i OJCZYŻNA, domeny CZAS, wymiarowanej jako CZAS \uparrow , a najczęściej jako CZAS \downarrow , może być jednym z możliwych wytłumaczeń.

Antropologowie i socjologowie zajmujący się problematyką narodu, jakkolwiek różnią się często poglądami na ten temat, w jednym są zazwyczaj zgodni: naród to zjawisko historyczne. Nie można odebrać narodowi historii, żyje ona w świadomości jego członków, pozwalając — jak w przypadku Polski — przetrwać ponadstuletni okres utraty państwowości, okupację, a także zachować poczucie wspólnoty i tożsamości z narodem polskim licznym grupom polonijnym żyjącym w łonie innych narodów (por. Olszewska-Dyoniak, 1995: 48). POCHODZENIE i HISTORIA — a ogólniej CZAS (POCHODZENIE i HISTORIA to jego podkategorie) — są „zakłète” od samego początku w leksemie *naród*, co ukazały przeprowadzone analizy. Jeżeli chodzi o OJCZYŻNĘ, mimo iż CZAS jako POCHODZENIE jest tu słabiej obecny niż w pojęciu NARÓD — jej profil ‘miejsce pochodzenia’ ustępuje w pewnym momencie pierwszeństwa profilowi ‘miejsce zamieszkania (i, ewentualnie, pochodzenia, z dodatkowym sensem ‘zorganizowane politycznie’)’ — to zawsze jednak w bazie OJCZYŻNY znajduje się, choć różnie bywa profilowana, podstruktura domeny CZAS: DZIEDZICTWO. OJCZYŻNA ponadto od początku pozostaje pojęciem (z trzech omawianych) najsilniej związanym z domeną WARTOŚĆ — od momentu wyłonienia się profilu ‘miejsce pochodzenia’, precyzowaną do WARTOŚĆ KULTUROWA. Wymiar CZASU: DZIEDZICTWO jest obecny również w bazie tego profilu OJCZYŻNY, który wiąże się z pojęciem WARTOŚĆ KULTUROWA. Tu obrazowany jest jako TRADYCJA (por. stwierdzenia J. Szackiego: „Pojęcie tradycji jest bardzo ściśle związane z pojęciem kultury: zjawiska, do których ma zastosowanie, to wyłącznie zjawiska kultury, do kultury zalicza się zaś tylko to, co może być przekazywane” (Szacki, 1991: 207)). OJCZYŻNA jako WARTOŚĆ KULTUROWA wpisuje się więc w obecny od początku w jej bazie schemat pojęciowy DZIEDZICZENIA, konkretyzując jego wymiar OBIEKT DZIEDZICZENIA.

Pełniejszy obraz unaocniający przykładowo tu wskazywane zależności późniejszych ujęć badanych pojęć w stosunku do pierwotnych możliwy byłby do uzyskania po przeprowadzeniu badań analogicznych do tych, które są przedstawione w niniejszej pracy, na materiale polszczyzny kolejnych epok. Tym samym dokonane tu analizy można potraktować jako przyczynek do szerszych badań nad sposobem funkcjonowania pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA w polszczyźnie w ciągu dziejów. Interesujące mogłoby być ponadto porównanie

zbudowanej tu charakterystyki PAŃSTWA, NARODU i OJCZYŻNY z ich obrazem funkcjonującym w innych językach (np. słowiańskich w opozycji do niesłowiańskich). Najlepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie tego samego aparatu badawczego, dzięki czemu powstałaby płaszczyzna porównania uwikłań kulturowych badanych pojęć.

Otrzymane w toku zaprezentowanych tu analiz wnioski wzbogacić też można przez pokazanie innych sposobów porządkowania przestrzeni pojęciowych PAŃSTWA, NARODU i OJCZYŻNY w dawnej polszczyźnie, które dokonuje się np. dzięki synonimom leksemów *państwo*, *naród* i *ojczyzna*. Szczególnie interesujące wydaje się ustalenie wyznaczanych w obrębie opisywanych pojęć obszarów opartych na wspólnym typie obrazowania. Niemalże znaczenie miałyby również ewentualne potwierdzenie odkrytych w toku semazjologicznej analizy *państwa*, *narodu* i *ojczyzny* sposobów obrazowania badanych pojęć, co świadczyłoby o sile zrekonstruowanej interpretacji rzeczywistości.

Ostatnia ze wskazanych perspektyw badawczych nie jest mi obca. Po przeprowadzeniu badań semazjologicznych, których wyniki prezentuję w niniejszej książce, poddałam oglądowi szeroki kontekst paradygmaticzny leksemów *państwo*, *naród*, *ojczyzna*. Dalej przedstawiam wyniki analiz wybranych częściowych przestrzeni leksykalno-semantycznych PAŃSTWA, NARODU i OJCZYŻNY, poprzedzone omówieniem przyjętej koncepcji badań.

Organizacja leksyki wokół pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA w dawnej polszczyźnie — wyciąg z badań

Zaprezentowane w tej publikacji obserwacje dały obraz funkcjonowania w dawnej polszczyźnie leksemów *państwo*, *naród*, *ojczyzna*, traktowanych tu jako hiperonimy tytułowych pojęć. Na podstawie analizy zamieszczonych w słownikach odnośnych artykułów hasłowych ustaliłam sieci znaczeń tych leksemów. Wnioski wynikające z badań sposobów uwikłania wyodrębnionych znaczeń leksemów *państwo*, *naród*, *ojczyzna*, jako profili pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA, w zależności z innymi pojęciami pozwoliły zrekonstruować złożone matryce domen, do których odsyłają analizowane pojęcia.

W dalszych badaniach niejako odwracam charakter oglądu przez przyjęcie onomazjologicznej perspektywy badawczej, rozumianej jako kierunek analiz: od pojęcia do słów // połączeń słów służących jego wyrażaniu. Relacja ta określana jest mianem relacji onomazjologicznej (Ullmann, 1964, za: Kardeła, 1993: 143). Otrzymane wcześniej obrazy modeli sieciowych i zrekonstruowane

złożone matryce pojęć, do których odsyłają NARÓD, PAŃSTWO, OJCZYŻNA, można traktować jako przestrzenie pojęciowe, złożone ze składowych // cząstkowych przestrzeni, wyznaczanych przez wyodrębnione wcześniej profile.

Przyjmuje, że odsyłające do wspólnych domen matrycy (spójnych konfiguracji doświadczeń) grupy słów budują przestrzenie semantyczne wokół nich, czyli wokół wyróżnionych obszarów zrekonstruowanej wcześniej matrycy, podświetlając je (na różnych poziomach schematyczności) w swoich znaczeniach. Spośród wielu problemów, które dotyczą owych cząstkowych przestrzeni pojęciowych, interesują mnie wyłącznie te związane z synonimami. Przedmiotem oglądu czynię sposób wypełniania tych przestrzeni w dawnej polszczyźnie synonimicznymi leksemami.

Synonimy rozpatrywane w przyjętym tu nurcie językoznawstwa kognitywnego traktuje się jako jednostki językowe obrazujące te same sytuacje, tj. jako bazę doświadczeniową, doprowadzające jednak do niej interpretacją różnych (odmiennych) elementów danego zjawiska jako kluczowych (por. Będkowska-Kopczyńska, 2001: 228). Informacje zawarte // zgrupowane w profilach można traktować tym samym w dalszych analizach jako bazę ciągów owych synonimów. Elementy tych ciągów podświetlają często ze wspólnej bazy odmienne porcje informacji, wskazując nieraz na sposoby ujęcia PAŃSTWA, NARODU i OJCZYŻNY, które nie zostały odkryte w analizach leksemów *państwo, naród, ojczyzna*.

W kolejnej fazie badań następuje zatem odesłanie do kontekstu paradygmatycznego *państwa, narodu i ojczyzny*, czyli osadzenie tych leksemów w kontekście wyrazów (wyrażeń) powiązanych z nimi relacją synonimii (w wyjątkowych przypadkach antonimii). Analizowane grupy synonimów poszerzane są nieraz przez leksemy, z którymi ich elementy pozostają w relacji przynależności do tego samego gniazda słowotwórczego, podobieństwa budowy słowotwórczej czy wspólnej etymologii¹ (rozumienie kontekstu paradygmatycznego za: Waszakowa, 1997b). Procedura taka z jednej strony przynosi potwierdzenie zrekonstruowanych do tej pory sposobów pojmowania tytułowych pojęć, z drugiej zaś pozwala wzbogacić wcześniej zrekonstruowane matryce domen, wraz z prześledzeniem drogi aktualizacji znaczeń leksemów budujących badane przestrzenie, tzn. sposobu wyprofilowania danego znaczenia. Oprócz informacji odczytanych na podstawie wcześniejszych badań o charakterze semajologicznym pojawiają się zatem w przestrzeniach cząstkowych NARODU, PAŃSTWA i OJCZYŻNY też inne domeny — „wniesione” do nich przez przywoływane synonimy.

¹ W orzekaniu o podstawach derywatów zamieszczonych w Sstp opieram się na publikacji *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych* (Kleszczoła, red., 1996).

W prowadzonych obserwacjach przyjmuję różne perspektywy oglądu zgromadzonych synonimów. Raz badam szeregi leksemów — synonimów *państwa* czy *narodu* bądź *ojczyzny*, z których wszystkie mają jakąś wspólną z którymś z nich cechę, innym razem analizie poddaję leksemy będące synonimami *państwa* czy *narodu* bądź *ojczyzny* w różnych ich zakresach, a zgrupowane ze względu na ten sam typ obrazowania². Ostatnie grupy leksemów wyznaczają w obrębie opisywanych pojęć pewne wspólne dla różnych profili tytułowych pojęć sposoby obrazowania, stanowiąc jeden z czynników spajających ich „tożsamość zwielokrotnioną”. Mam przy tym świadomość arbitralności i poniekąd sztuczności wyznaczonych granic wyłowionych przestrzeni, jednak ze względu na kontinuum rzeczywistości, myśli i doświadczeń, których odbiciem są znaczenia przypisywane jednostkom językowym, każde wydzielanie jakichkolwiek „porcji” w owym kontinuum będzie zabiegiem mniej lub bardziej sztucznym.

Prześledzenie sensów, w jakich badane synonimy są definiowane w słownikach, a także (w niektórych przypadkach) odsłonięcie ich etymologii oraz przywołanie innych leksemów należących do wspólnego gniazda słotwórczego, wykazuje zależności znaczeniowe między nimi³. Zostają tym samym potwierdzone i szerzej zilustrowane leksykalnie sposoby ujmowania PAŃSTWA, NARODU i OJCZYŻNY odkryte we wcześniejszym oglądzie bądź ujawniają się inne sposoby porządkowania przestrzeni pojęciowej badanych pojęć (w drugim przypadku przez wyłowienie nowych domen budujących owe przestrzenie lub nowy sposób uporządkowania zrekonstruowanych wcześniej).

Głównym zadaniem analizy onomazologicznej jest ustalenie relacji w grupie słów powiązanych ze sobą pojęciowo (T a b a k o w s k a, red., 2001: 51), a więc odsyłających do wspólnej bazy konceptualnej, wspólnej ustrukturyzowanej podstawy doświadczenia. W przypadku badanych pojęć PAŃSTWO, NARÓD, OJCZYŻNA złożoną bazą są matryce domen, których podświetlanie, wraz z konfigurowaniem innych w tle, przynosi mniej lub bardziej skonwencjonalizowane sposoby ujmowania tytułowych pojęć⁴.

² Taki charakter mają analizy prezentowane w artykule *U progu rozumienia pojęcia NARÓD* (L e g o m s k a, 2003a).

³ Podobne procedury badawcze wykorzystuje w swoich analizach K. K l e s z c z o w a (2001a, 2002). Autorka w pierwszej z przywołanych pozycji pokazuje, jak nasi przodkowie rozumeli cechę *MORALNY* (inaczej: jakie wartości zbiegały się z oceną moralną), przez śledzenie układów polisemicznych leksemów oznaczających ‘moralny’. W drugim artykule opisuje z kolei klasy leksemów zgrupowane ze względu na wspólną przestrzeń pojęciową *PIĘKNY*, wykorzystując układy polisemiczne, w jakie wchodziły, ich etymologię oraz większe konteksty zaświadczone w formie opisowej o zasadach motywacyjnych znaczeń.

⁴ Przyjęta w tej książce Langackerowska koncepcja domeny, zwłaszcza w przypadku domen złożonych czy matrycy domen, pokrywa się w dużej mierze z koncepcją *ramy interpretacyjnej* Ch.J. Fillmore’a, ujmowanej jako „pewien system pojęć powiązanych ze sobą w taki sposób, że chcąc zrozumieć jedno z nich, trzeba znać całą strukturę, w której się ono znajduje. [...] Rama odpowiada więc pewnemu odcinkowi wiedzy odbiorcy i stanowi jakby warunek wstępny do rozu-

Proponowany typ analiz onomazjologicznych wiele łączy z badaniami pól wyrazowych — nie można jednak utożsamiać procedur badawczych opartych na tych dwóch teoriach. Analizy semantyczne zasadzające się na teorii pól zakładają istnienie systemów relacji paradygmatycznych i syntagmatycznych, które wyznaczają zależności między elementami owych pól — grup jednostek leksykalnych. Celem takich badań w zakresie semantyki leksykalnej jest ustalanie relacji między poszczególnymi wyrazami słownika opisywanego języka oraz wyznaczanie zbiorów leksemów ustrukturyzowanych według tych relacji. Teoria semantyczna oparta na przyjętej tu Langackerowskiej koncepcji domeny kognitywnej // matrycy domen kognitywnych (tak samo koncepcji ram pojęciowych Fillmore'a) odnosi się nie do ustrukturyzowanej siatki leksemów, lecz pojęć (patrz: W a s z a k o w a, 1997a: 11—12). Zdaniem Fillmore'a, „znaczenie słowa może być zrozumiane tylko poprzez odniesienie do ustrukturyzowanej podstawy doświadczenia, wiary lub praktyki, tworzącej pewien rodzaj pojęciowego warunku wstępnego do zrozumienia znaczenia tego wyrazu” (Fillmore, Atkins, 1992: 76, cyt. za: W a s z a k o w a, 1997a: 12) (por. zbieżną definicję domeny R.W. Langackera, przywołaną wcześniej).

Analizy materiału językowego zgromadzonego w haśle *państwo* w Sstp i SXVI wykazały, że w strukturze semantycznej badanego leksemu zawsze obecne jest pojęcie [WŁADZA]. W dalszej kolejności ustaliłam, że domenami, z którymi najsilniej się ono wiąże, są [WŁASNOŚĆ] oraz [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA]. Zakreślone w obrębie przestrzeni pojęcia PAŃSTWO przestrzenie cząstkowe skupiają się zatem wokół następujących domen jako bazowych: (1) [WŁADZA], (2) [WŁASNOŚĆ], (3) [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA]. Dla dalszych analiz oznacza to, że opisywane przestrzenie semantyczne zbudowane są z szeregów synonimów leksemu *państwo*, które mają wspólną z nim charakterystyczną cechę, wynikającą z ich schematycznych znaczeń:

ad (1) 'władza' lub / i 'podmiot(y) władzy', lub / i 'terytorium (nieraz z mieszkańcami) pod władzą elementu struktury władzy' = 'jednostka nadrzędnej całości politycznej', lub / i 'terytorium (nieraz z mieszkańcami) pod władzą najwyższego elementu struktury władzy = nadrzędna całość polityczna';

ad (2) 'posiadanie' lub / i 'to, co się posiada';

ad (3) 'wysoka pozycja społeczna' // 'posiadacze wysokiej pozycji społecznej'.

Wskazane domeny są różnie profilowane przez szeregi leksemów, o czym informują już przytoczone znaczenia. Jednocześnie poszczególne elementy owych szeregów zakreślają w przestrzeni, którą tworzą, odrębne miejsce —

mienia znaczeń wyrazów powiązanych (kojarzonych) ze sobą” (W a s z a k o w a, 1997a: 10—11; tam też definicja *ramy pojęciowej* Fillmore'a (przytoczona w oryginale) oraz szersza bibliografia). Trzeba tu przypomnieć, że koncepcji Langackera i Fillmore'a odpowiadają również znane z literatury przedmiotu terminy, takie jak: skrypty, schematy, sceny, wyidealizowane modele poznawcze (odnośna bibliografia patrz: W a s z a k o w a, m.in. 1997a; por. też T a y l o r, 2001: 127).

miejsce wyznaczone jedną z cech swego znaczenia, podświetlającą inny odcień, rys oddawanego pojęcia. Otrzymane przestrzenie jako bazy konceptualne składają się zatem z kilku mniejszych obszarów.

W kolejnych paragrafach prześlę sposób wypełniania synonimicznymi leksemami przestrzeni cząstkowych zasadzonych na bazie [WŁADZA] w jej profilu WŁADZA to RELACJA (i związanych z nim bezpośrednio: WŁADZA to TEN, KTÓRY JEST WŁADZĄ // TEN, KTÓRY POSIADA WŁADZĘ oraz WŁADZA to WYKONYWANIE)⁵. Skupię się na różnych wymiarach przestrzennego sposobu obrazowania owej relacji, a także typach jej legitymizacji przez różne odniesienia do domeny [PRAWO]. Interesują mnie ponadto związki władzy z wysoką pozycją społeczną, oddawane synonimiczną w stosunku do słowa *państwo* leksyką.

Całość zaprezentowanych tu analiz stanowi spójny fragment refleksji nad naturalnym bądź ideologicznym charakterem więzi łączącej kluczowe dla pojęcia PAŃSTWO domeny: [WŁADZA], [BOGACTWO] i [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA]⁶. Teorie ideologiczne⁷ podkreślają, że środki tworzenia sensu są zawsze naładowane ideologicznie, gdyż społeczne przejawy komunikacji oraz wszystkie związane z nią znaczenia mają wymiar socjopolityczny. Ideologia, według tych teorii, jest głęboko wpisana w sposób myślenia i życia, leży u podstaw procesu sygnifikacji czy — ostrożniej rzecz ujmując — wykorzystuje go. Nasuwa się więc pytanie, jakie językowe przejawy istnienia konceptualnych więzi między pewnymi zjawiskami rzeczywistości, oznaczanymi przez leksemy skupione w przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA, można by traktować jako składowe „poczucia zdrowego rozsądku”⁸.

⁵ Opis synonimicznych leksemów w przestrzeni cząstkowej zasadzonej na bazie [WŁASNOŚĆ] oraz charakterystykę skomplikowanej relacji pojęć [WŁASNOŚĆ] — [WŁADZA] przedstawiam w artykule *Organizacja leksyki wokół pojęcia PAŃSTWO w dawnej polszczyźnie: PAŃSTWO — WŁASNOŚĆ* (Legomska, 2006a).

⁶ Rozważania nad ewentualnym budowaniem czy podtrzymywaniem mitu władzy przez strukturę semantyczną leksemu *państwo* (a więc z przyjęciem perspektywy semajologicznej) zawiera artykuł *Jak WŁADZA, BOGACTWO i WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA budowały w dawnej polszczyźnie „państwo” — refleksje językoznawcy na marginesie rozważań nad ideologią znaczenia* (Legomska, 2008). Tam też szerzej o teorii ideologicznej sygnifikacji.

⁷ Odwołuję się tutaj do publikacji: J. Fiske (2003), w której autor omawia kwestie związane z ideologią znaczenia (przedstawia dokładniej trzy teorie: Marksa, Althussera i Gramsciego (s. 215—221)).

⁸ Jedną z kluczowych taktyk ideologii jest konstruowanie „powszechnego poczucia zdrowego rozsądku” (Fiske, 2003: 219). Kiedy idee grupy dominującej mogą zostać przyjęte za „powszechne” poczucie zdrowego rozsądku („powszechne” znaczy ‘niemające swego źródła w klasie społecznej, płci, rasie, wieku czy innych czynnikach’), wtedy osiągnięty jest ich cel ideologiczny, a ich ideologiczne działanie pozostaje utajnione. Zdrowy rozsądek tylko się wydaje czymś naturalnym, nigdy jednak taki nie jest. Tworzy go społeczeństwo i ma on charakter ideologiczny (podtrzymuje częściowo władzę należącą do osób rządzących). Poczucie zdrowego rozsądku budowane jest przez znaki, w tym językowe.

WŁADZA to U GÓRY, to WIĘCEJ // BARDZIEJ, to Z PRZODU

Jak wykazały analizy semazjologiczne leksemu *państwo*, desygnowana przez niego [WŁADZA] łączy się z domenami z zakresu orientacji przestrzennej: [POSIADANIE WŁADZY] i [PODMIOT WŁADZY] zorientowane są na pojęcie [W GÓRĘ], a [PODDANIE SIĘ WŁADZY] i [OBIEKT WŁADZY] orientują pojęcie [W DÓŁ]. Ujęcie [WŁADZY] — a więc i PAŃSTWA — w kategoriach przestrzennych znajduje potwierdzenie w szerszym materiale językowym.

Z wyekscerpowanej leksyki wyłania się postrzeganie PODMIOTU WŁADZY jako OSOBY NA (JAKIMŚ) MIEJSCU W PRZESTRZENI. Leksem *miejsce* o pierwotnym znaczeniu ‘część płaszczyzny lub przestrzeni celowo na coś wydzielona albo przeznaczona’ nabiera znaczenia ‘stanowisko, urząd, funkcja, godność’. Inne określenia urzędów, stanowisk itp. oraz osób je piastujących doprecyzowują zbudowaną metaforę pojęciową PODMIOT WŁADZY jako OSOBA NA (JAKIMŚ) MIEJSCU W PRZESTRZENI do postaci: PODMIOT WŁADZY jako OSOBA USTAWIONA // POSADZONA NA (JAKIMŚ) MIEJSCU W PRZESTRZENI:

- *ustawienie* (Sstp): ‘stanowisko, urząd, sprawowana funkcja’ od *ustawić*, *ustawić się* ‘umieścić, ustawić, ulokować’, a też: ‘powierzyć komuś władzę, urząd, funkcję, zadanie, mianować kimś’, ‘wyznaczyć, określić (miejsce, czas, gwarancje)’⁹;
- por. też: *usadzenie* (Sstp): ‘wyznaczenie do jakiejś roli, funkcji [...]’ od *nasadzić*, *nasadzić się* (choć słowniki nie notują powstałego z tego znaczenia ‘sprawowana funkcja’).

Wymienione jednostki odsyłały do ogólnie traktowanej [PRZESTRZENI]. Są jednak leksemy, z których znaczenia, z ich przynależności do wspólnego gniazda słowotwórczego, lub etymologii można wnioskować o wymiarach przestrzeni: [PRZESTRZENI POZIOMEJ] bądź [PRZESTRZENI PIONOWEJ].

O pierwszym z wymiarów pośrednio informuje leksem odsyłający do domeny [PODMIOT WŁADZY] znaczeniem ‘zastępca’: *namiastek* (*namiestek*) (Sstp) powstały od *na* oraz *miasto* (*miesto*) (jedno ze znaczeń *miasto* (*miesto*) w dawnej polszczyźnie to ‘miejsce’). Leksem ten znaczy również: ‘[...] poprzednik, przodek’, ‘następca, spadkobierca, dziedzic [...], potomek’ (Sstp). Analiza polisemii derywatu *namiastek* (*namiestek*) pozwala przypuszczać, że jego pierwotnym znaczeniem było: ‘na tym samym miejscu siedzący (przed kimś albo po kimś — a więc na płaszczyźnie)’, co uzasadnia obecność przywołanego leksemu w opisywanej tu przestrzeni.

Wymiar poziomy przestrzeni poświadczają również leksemy, które wiążą oznaczanie ‘urzędu, godności, funkcji’ ze znaczeniami odsyłającymi, podobnie

⁹ Por. dzisiejsze *stanowisko* ‘urząd, funkcja’, które oparte jest na podobnym typie obrazowania. W dawnej polszczyźnie znaczyło jeszcze: ‘namiot, miejsce postoju’ (Sstp).

jak przywołany *namiaszek* (*namiestek*), do fizycznie doświadczanego szeregu, kolejności. Przykład takiej polisemii odnajdujemy w leksemie *rząd*, oznaczającym obok 'zajęcie, zatrudnienie, stanowisko, urząd, obowiązki, funkcja' także m.in. 'szereg' i 'kolejność'. Sstp podaje następujące konteksty użycia tego leksemu: *rząd* jako 'szereg' — np. ... *rzędy zębów*... (Sstp: 1461—7 Serm 150v); *rząd* w znaczeniu 'kolejność' — m.in. *Kusił go też troja rzeczą, którą i Adama kusił, ale nie takim rzędem* (Sstp: Rozm 195) czy *Pocznie młody Tobiasz ojcu i macierzy wszystko po rząd powiadać (po rząd tzn. 'po kolei')* (Sstp: BZ Tob 11, 19). Polisemie: 'stanowisko, godność, funkcja' — 'kolejność' wykazuje także związany słowotwórczo z *rząd* leksem *urząd* (tu również 'instytucja, głównie sąd, też osoby reprezentujące daną instytucję', jak i 'oddział, zastęp' (Sstp)). Nowe znaczenia zakreslane przez *rząd* i *urząd* odsyłają zatem do tego, co już wcześniej zostało w języku nazwane i przez język przyswojone, do szeregu i kolejności — zjawisk osadzonych w przestrzeni poziomej (porównaj też znaczenia innych leksemów ze wspólnego z *rząd* gniazda słowotwórczego: (Sstp): *rządek* 'linia podziałki godzinowej na zegarze słonecznym', *porządnie* 'kolejno', *porządność* 'kolejność').

Jeśli przyjmie się za słuszną hipotezę A. Bańkowskiego (SeBań/II/766) dotyczącą etymologii leksemu *prawy*, do [PRZESTRZENI POZIOMEJ] odsyłają, oprócz opisanych, także leksemy mające wspólny z *prawy* rdzeń *-praw-*: *sprawa*, *sprawowanie* z szeregu synonimów *państwa* w znaczeniu 'władza' oraz *sprawca* 'ten, kto kieruje, zarządza, rządca, przełożony, opiekun' i *sprawicz* 'ten, kto kieruje, zarządza, opiekuje się' (Sstp). Jak pisze ów etymolog, *prawy* znaczący 'prosty (niekrzywy)'¹⁰ jest efektem rozwoju semantycznego ogólnosłowiańskiego **pravъ*: od 'pochyłony do przodu' do 'wyznaczający kierunek wprost przed siebie, najkrótszą drogę pocisku do celu' (tamże).

Jak pokazują przytoczone przykłady, jednostki językowe w obrębie częściowej przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA zasadzonej na domenie [WŁADZA], budujące przestrzeń wspólnego obrazowania PAŃSTWA-WŁADZY jako PRZESTRZENI POZIOMEJ, ujmują tę PRZESTRZEŃ jako SZEREG, KOLEJNOŚĆ. W aspekcie czynnościowym [WŁADZY] domeny te łączą się z pojęciem KIERUNEK. PODMIOT WŁADZY profilowany jest tym samym jako ELEMENT SZEREGU, a dokładniej ELEMENT Z PRZODU czy innymi słowy — MAJĄCY MIEJSCE Z PRZODU. PODMIOT WŁADZY jako WYKONUJĄCY WŁADZĘ obrazowany jest z kolei jako TEN, KTÓRY PRZEWODZI. Udokumentowaniem zbudowanych metafor mogą być następujące przykłady:

— *wodźca* (Sstp): 'ten, co przewodzi, przywódca, naczelnik, zwierzchnik, przełożony' oraz 'ten, co prowadzi, przewodnik' ((Sstp): *wodzenie* 'prowadzenie kogoś dokądś', *wodzić* 'prowadzić kogoś dokądś, pokazywać drogę

¹⁰ Stąd *przen*. 'prostoduszny, uczciwy, sprawiedliwy, niewinny; nieobłudny, prawdomówny, prawdziwy należyty, zgodny z normą, legalny'.

do określonego miejsca lub celu’); pierwsze z przytoczonych znaczeń ma również leksem *wodza*, obok takich, jak ‘prowadzenie, przewodnictwo’ i ‘pas rzemienny, służący do kierowania zwierzęciem, lejce, cugle’;

— *naprzodnik* (Sstp): ‘przełożony’ od *na przedzie*.

Zważywszy na wiązanie przez leksemy z rdzeniem *-rząd-* znaczeń ‘szereg’, ‘kolejność’, można tu zaliczyć również następujące słowa:

— *rządiciel* (Sstp): definiowany jako ‘ten, co kieruje’;

— *rządca* (Sstp): ‘przedstawiciel władzy, urzędnik’ (też: ‘zarządzający cudzym majątkiem’) (a *podrządczy*, *podręczcze*, *podręczce* to ‘urzędnik administracyjny (na Mazowszu), podwładny rządcy ziemi, czyli starosty’, ‘urzędnik, podwładny zarządcy majątków królewskich w Małopolsce’ (Sstp));

— *urzędnik* (Sstp): ‘ten, kto sprawuje jakiś urząd’ (tutaj też: ‘ten, kto służy, usługuje komuś, jest w służbie u kogoś (w różnym stopniu zależności osobistej), pomocnik, zastępca, zarządca’ (por. *urzędny* ‘wynajęty do pracy, będący w służbie’);

— *urzędownik* (Sstp): ‘ten, kto sprawuje jakiś urząd, funkcję’.

Do tej pory zilustrowane zostało ujmowanie [WŁADZY] w kategoriach [PRZESTRZENI POZIOMEJ]. Do [PRZESTRZENI PIONOWEJ] odsyłają m.in. takie jednostki językowe, jak:

— *przełożony* (Sstp): ‘[...] zwierzchnik, zarządzający’ od imiesłowu czasownika *przełożyć*; *przechodzić* (Sstp): ‘być przełożonym’;

— *przełożenie* (Sstp): ‘wywyższenie, wyróżnienie’ oraz ‘odstęp, przerwa’ od *przełożyć*;

— tu być może sytuuje się też leksem *głowa* jako ‘zwierzchnik, przełożony, naczelnik’ (SXVI) (głowa jest wszak u góry);

— zaliczyć tu również można zwrot *mieszkać pod kimś* ‘być poddanym’ (*mieszkać* ‘przebywać gdzieś stale lub czasowo żyć, zamieszkiwać, mieszkać’ — por. wcześniejsze uwagi o *miejsce*) (Sstp).

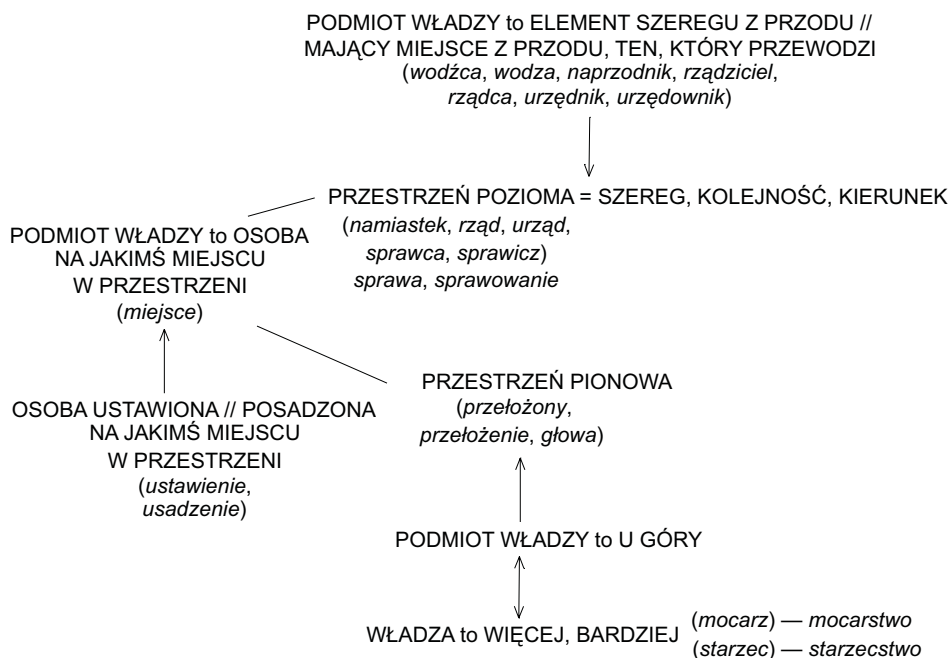
Podane przykłady potwierdzają to, co zostało już powiedziane, że WŁADZA to U GÓRY // WYŻEJ.

Tu też zaliczają się inne leksemy profilujące WŁADZĘ jako NAD-RZĘDNOŚĆ — nieprzywoływane dotąd *mocarstwo*, *starzecstwo*. Łączy je z wcześniejszymi sposób obrazowania [PODMIOTU WŁADZY]: koherencja doświadczania pojęć [U GÓRY] i [WIĘCEJ // BARDZIEJ] (por. L a k o f f, J o h n s o n, 1988: 43). Pojęcie pierwsze [U GÓRY] profiluje omawiane wcześniej leksemy *hetman*, *książę*, *król*, *gospodarz*, pojęcie drugie [WIĘCEJ // BARDZIEJ] — przywołane tu leksemy *mocarz* i *starzec* — patrz ich znaczenia: *starzec* ‘osoba stara [...]’ (Sstp) — w sensie: „bardziej stara” od innych, *mocarz* ‘ten, kto odznacza się wielką, większą od innych siłą fizyczną lub psychiczną, majątkiem, władzą itp.’ (SXVI) (por. też znaczenie leksemu związane go z *mocarz* słowotwórczo — *możność*, o znaczeniu ‘duże nasilenie właściwości’). Sens ‘więcej // bardziej’, wniesiony przez podstawy *mocarz* i *starzec* do

derywatów *mocarstwo* i *starzecstwo*, powoduje profilowanie podświetlanej przez nie [WŁADZY] jako WŁADZA to WIĘCEJ // BARDZIEJ.

Analiza materiału językowego dokumentującego ujęcie [WŁADZY] w kategoriach przestrzennych dała następujący obraz przestrzeni obrazowania PAŃSTWA-WŁADZY: PODMIOT WŁADZY to OSOBA NA JAKIMŚ MIEJSCU W PRZESTRZENI — OSOBA USTAWIONA // POSADZONA NA TYM MIEJSCU. Owa PRZESTRZEŃ obrazowana jest w dwóch wymiarach: PRZESTRZEŃ POZIOMA, ukonkretniana jako SZEREG, KOLEJNOŚĆ, KIERUNEK, oraz PRZESTRZEŃ PIONOWA. Odpowiednio do dwóch wymiarów PRZESTRZENI PODMIOT WŁADZY profilowany jest jako ELEMENT SZEREGU Z PRZODU // MAJĄCY MIEJSCE Z PRZODU lub jako TEN, KTÓRY PRZEWODZI oraz PODMIOT WŁADZY to U GÓRY.

Na wspólnej bazie konceptualnej [WŁADZA] zasadza się model (wykres 32) leksykalno-semantyczny, złożony z synonimów państwa w znaczeniu ‘władza’ i ‘podmiot władzy’.



Wykres 32. Leksykalno-semantyczne obrazowanie pojęcia [WŁADZA] w kategoriach przestrzennych. Leksemy podane w nawiasach są synonimami państwa w znaczeniu ‘podmiot władzy’, będąc jednocześnie podstawami słowotwórczymi synonimów państwa w znaczeniu ‘władza’

[WŁADZA] — [PRAWO] — [TRADYCJA]

Pojęcie [WŁADZA-RELACJA], które zostało uznane za szczególnie wyrażnie podświetlane przez leksemy zgrupowane w opisaną wcześniej przestrzeni

wspólnego obrazowania [WŁADZY], odsyła do domeny [LEGITYMIZACJA], silnie związanej z pojęciem [PRAWO] (patrz matryca domen PAŃSTWA zbudowana w rozdziale II). [WŁADZA-RELACJA] jest, jak powiedziałam, silnie sprzęgnięta z [WŁADZA-PODMIOTEM // PRZEDMIOTEM NALEŻĄCYM DO TEGO PODMIOTU] oraz [WŁADZA-WYKONYWANIEM]. Uderza w materiale dawnej polszczyzny współoznaczanie przez leksemy zgrupowane w przestrzeni zasadzonej właśnie na bazie [WŁADZA-PODMIOT] i [WŁADZA-WYKONYWANIE] oprócz ‘władzy’ — również ‘prawa’. Przykłady takiej polisemii można odnaleźć w następujących leksemach:

- *sprawa* (Sstp): ‘prawo’ obok ‘kierowanie, zarząd’ (por. też *sprawić* ‘spełniać powinność (prawo (?)), wywiązywać się z obowiązków (z prawa (?)), czynić zadość (prawu (?))’ (Sstp);
- *władny* (Sstp): ‘mający prawo do czego’ obok ‘mający władzę, przełożony’; *włodność* (Sstp): ‘prawo zarządzania, władania’.

PRAWO, definiowane jako ‘ustalony porządek, przyjęte zasady postępowania’, podświetlane jest z kolei przez następujące leksemy, odsyłające jednocześnie do domeny [WŁADZA]:

- *rząd* (Sstp): ‘ustalony porządek, przyjęte zasady postępowania’ obok *rzędy* (Sstp): ‘kierowanie, władanie’; *rzadliwy* (Sstp): ‘porządny, należyty, właściwy’ obok ‘rządzący, kierujący’.

Znaczenie ‘ustalony porządek, przyjęte zasady postępowania’ mają również, nieodnoszące się wprawdzie do ‘władzy’, ale związane słowotwórczo z przywołanymi wyrazami, leksemy *-rząd-* i *-praw-* (co świadczy o silnej obecności w rodzinach wyrazów ze wspólnym rdzeniem) domeny [PRAWO] (definicje cytowane za Sstp):

- *rządność* (Sstp): ‘ustalony porządek, przyjęte zasady postępowania’; *urząd* (Sstp): ‘właściwy, ustalony porządek, przyjęte zasady postępowania’ (*urzędem* ‘zwykle, zawsze’);
- *sprawiedliwość* i *sprawiedlność*: (Sstp): ‘boskie prawo moralne, boska nauka moralności’, ‘postępowanie zgodne z ogólnie przyjętymi zasadami moralnymi, uczynek słuszny, wynikający z zasad moralnych’ — to znaczenie ma również leksem *sprawiedliwość* (Sstp) (też ‘słuszny, bezstronny sąd, wyrok’, ‘słuszność, racja’).

Z zaprezentowanego materiału wyłania się złożony obraz [PRAWA] w wiekach dawnych. Polszczyzna tamtego okresu rejestruje postrzeganie PRAWA, według jego źródeł, jako: 1) wynikającego z tradycji i 2) stanowionego. Jednocześnie wskazuje na ścisły związek [PRAWA (STANOWIONEGO)] z [TRADYCJA] I [MORALNOŚCIA]¹¹, co można przedstawić w postaci:

¹¹ Por. stwierdzenia K. Kleszczowej: „Mimo iż normy prawne często krzyżują się z moralnymi, współczesna nauka o moralności wyraźnie rozgranicza dziedziny etyki i prawa (odwołanie do: M. Ossowska: *Norma moralna a norma prawna*. W: Tejże: *Podstawy nauki o moralności*).

‘zgodny z prawem’ = ‘zgodny z ogólnie przyjętymi zasadami moralnymi’ = ‘zgodnie ze zwyczajem’ = ‘tak // taki, jaki być powinien, właściwy’ = ‘powinność, obowiązek’. Zależności te można zilustrować innymi licznymi przykładami, zaczerpniętymi z przywołanych tu rodzin wyrazów:

- znaczenie ‘zgodny // zgodny z przepisami prawnymi, taki // tak jak prawo wymaga’ mają leksemy: *sprawny*, *sprawiedliwy*, *sprawiedliwie* (też ‘zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami’), *sprawiedlny*, *sprawiedlniwie*, *sprawiedlniwy*, *po rządne*, *urządnie* (Sstp);
- jednocześnie sens ‘zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami moralnymi’ wiązą derywaty: *sprawiedliwy* i *sprawiedlnie* (drugi też ‘uczciwie’) (Sstp);
- podane w jednej definicji znaczenie ‘zgodnie z przepisami prawnymi, tak jak prawo wymaga, zgodnie ze zwyczajem’, a więc nierozdzielane odesłanie do [PRAWA] i [TRADYCJI] ma leksem *sprawnie* (Sstp);
- sens ‘zgodnie // zgodny z prawem, z przepisami’ wiązą jednocześnie z ‘należyte // należyty’ leksemy: *rządnie*; *rządny* (Sstp): ‘taki jak należy, należyty’, ‘zgodny z prawem, prawem przepisany’; samo ‘należyty, właściwy, taki jak należy, jaki być powinien, zgodnie z ustalonym obrządkiem’ przywołują: *rządliwy*, *porządny* (Sstp) (por. *porządność* ‘kolejność’ (Sstp)), *porządnie* (por. ‘kolejno’ (Sstp)); sens łączący te leksemy z domeną [PRAWO] można oddać formułą: „są zasady i trzeba // należy się ich trzymać”¹², skąd *urzędność* ‘powinność, obowiązek’ (Sstp).

Uwagę zwraca częste odsyłanie przez leksemy z omawianych rodzin wyrazów do domeny [UMOWA, UKŁAD], por.: *rząd*, *rządność*, *urząd* ‘umowa, układ’ (co ciekawe: *urząd ziemski* ‘ogół zasad określających stosunki między panem a chłopem [...], ale też *urząd małżeński* ‘małżeństwo’ (Sstp)), *urządze-*

Wrocław — Warszawa — Kraków 1994, s. 46—69). Łatwo wskazać działania ludzkie, które choć legalne podlegają osądowi moralnemu, można podać przykłady działań nielegalnych, a chwalebnych; znane są powszechnie przypadki wykorzystywania prawa dla celów sprzecznych z poczuciem moralnym. Tymczasem najczęstsze układy polisemiczne w języku doby staropolskiej dotyczą właśnie oceny moralnej z jednoczesnym stwierdzeniem zgodności z obowiązującym prawem. Wyraźnie widać, że waga normy prawnej w ówczesnym społeczeństwie była szczególnie istotna, skoro w ocenie wartości moralnej sięgano do zasobów leksykalnych dziedziny prawa (bądź odwrotnie — zgodność z prawem utożsamiana była z wymogami moralnymi)” (K l e s z c z o w a, 2001a: 97). Dalej autorka wskazuje na zakorzenienie norm moralnych w obyczaju, a to z punktu widzenia prowadzonych tu analiz stanowi jednocześnie potwierdzenie bliskości pojęć [PRAWO], [TRADYCJA], [MORALNOŚĆ].

¹² Por. znaczenia leksemów z rodziny wyrazów opartych na bazie [TRZYMAĆ]: *dzierżętny* ‘prawomocny, obowiązujący’; *dzierżący się* ‘nieodstępujący w działaniach od przyjętej reguły; postępujący według określonej zasady, nauki’; *dzierżący* ‘dotrzymujący, przestrzegający (o zobowiązaniach, obyczajach)’ obok ‘trzymający coś rękami, utrzymujący coś w jakimś położeniu’; *dzierżenie* ‘zachowywanie, przestrzeganie, dotrzymywanie się, trzymanie się (czego)’ obok ‘trzymanie, podtrzymywanie’; *dzierżeć* ‘dotrzymywać, przestrzegać, trzymać się, pilnować czego; zachowywać co; stosować się do czego; wypełniać coś (...)’ obok ‘ująwszy coś (rękami, zębami itp.) trzymać’.

nie ‘umowa (tu o najem)’ (Sstp) (patrz *urządzać* ‘podejmować decyzję, rozporządzać, postanawiać’ (Sstp)) — por. *sprawa* ‘porozumienie, umowa’ (patrz (Sstp): *sprawiać* ‘powodować, wywoływać’, *sprawować* ‘kierować, zarządzać, prowadzić’ i ‘powodować, wywoływać’; tu też *sprawić się* ‘ugodzić się, załatwić spór polubownie’. Wszystkie znaczenia wiążą się z sensem ‘podjęcie decyzji co do zasad postępowania // uzgodnienie zasad postępowania’ = [USTANOWIENIEM ZASAD POSTĘPOWANIA = PRAWA (STANOWIENEGO)]; łączyć z tym można też *urzędownie* ‘zgodnie z umową’ (Sstp) i *rządny* ‘określony umową’ (Sstp).

Warty przywołania w celu ujawnienia źródeł bazy [PRAWA] jest również inny leksem, w przeciwieństwie do przedstawionego, wskazujący swą etymologią na [TRADYCJĘ] jako bazowe pojęcie dla [PRAWA]. Synonimem *prawa* w dawnej polszczyźnie jest *zakon* — por. definicja w Sstp: ‘prawo, nakaz [...], zasady moralne, [...]’. *Zakon*, tłumaczony przez A. Brücknera, to ‘to, co *za konu* bywa’, tj. ‘to, co było na początku’ (*kon* ‘początek’) (SeBr/644). Jednocześnie funkcjonujące w dawnej polszczyźnie wyrażenie *ustawiciel, wykonawca zakona*, znaczące tyle co ‘prawodawca’ (Sstp), przemawia za współodsyłaniem w tamtych czasach do domeny [PRAWO (STANOWIONE)] obok [TRADYCJA].

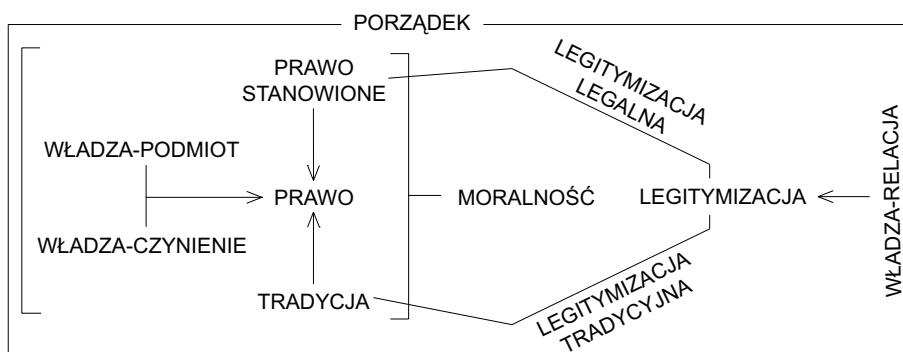
Należy ponadto dodać, że wykazana triada sprzęgniętych ze sobą pojęć [PRAWO], [MORALNOŚĆ] i [TRADYCJA] z [WŁADZA] podkreśla związek władzy z porządkiem społecznym (por. K l e s z c z o w a, 2001a: 98—99). [WŁADZA] jako [PRAWO = NORMY, ZASADY] to WŁADZA-PORZĄDEK (nie bez znaczenia jest tu współodsyłanie przez *rząd* do [WŁADZA] i [PORZĄDEK] — patrz znaczenie *rzędu* ‘porządek’ (Sstp)).

Zależność WŁADZA — PRAWO informuje o prawnym charakterze przyzwolenia na władzę (jak i na sposób jej sprawowania — jej strukturę i organizację), odsyła zatem do pojęcia [LEGITYMIZACJI WŁADZY], charakteryzującego WŁADZĘ obrazowaną m.in. jako [RELACJĘ]. Najbardziej znana i najczęściej powtarzana typologia form legitymizacji władzy (a więc czynnego, dobrowolnego przyzwolenie na nią przez rządzonych) M. Webera wyróżnia trzy jej formy: 1) legitymizację legalną (posłuszeństwo wynika z faktu istnienia prawa stanowionego i przestrzegane przez reprezentantów władzy; dotyczy to „nowoczesnych organizacji, jaką jest państwo”); 2) legitymizację tradycyjną (posłuszeństwo opiera się na mocy wiary w świętość istniejących od dawna porządków i potęgi panujących; źródłem sprawowania władzy jest odziedziczony status społeczny, a zakres władzy rozkazodawczej panującego (pana) wyznaczony jest przez tradycję — prawowitość wymusza tu władca na podstawie przyjętych obyczajów; typem władzy tradycyjnej jest władza patriarchalna); 3) legitymizację charyzmatyczną (podstawą istnienia porządku społecznego i jego stabilności jest uczuciowe oddanie panu i uznanie dla jego niezwykłych talentów (panem jest tu osoba przywódcy, obdarzona nadzwyczajnymi moca-

mi); to typ władzy proroków, bohaterów wojennych, wielkich demagogów) (Weber, 1922: 545, cyt. za: Zieliński, 2001: 158).

Trzeba stwierdzić, że PAŃSTWO ewokowane przez dawną polszczyznę obrazuje w obrębie tak ujmowanego pojęcia [LEGITYMIZACJA] zarówno historycznie wcześniej pojawiającą się w nim podstrukturę [LEGITYMIZACJA TRADYCYJNA], jak i kształtującą się już w okresie, którego leksyka jest tu opisywana, podstrukturę [LEGITYMIZACJA LEGALNA].

Jak wykazały analizy, domena [WŁADZA], wyznaczająca w przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA jedną z przestrzeni częściowych, wchodzi w różne relacje z [PRAWEM] i pojęciami stycznymi z nim. Obrazuje to wykres 33.



Wykres 33. Drogi aktualizowania domeny [PRAWO] w składowej przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA, bazującej na różnie profilowanej domenie [WŁADZA]

[WŁADZA] — [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA] — [WYSOKA OCENA MORALNA]

Aby uzupełnić obraz ilustrowanej tu przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA, należy scharakteryzować jeszcze jedną jego przestrzeń częściową — tę, której elementy bazują na domenie [POZYCJA SPOŁECZNA]. Zaliczają się tu synonimy *państwa* w znaczeniu ‘wysoka pozycja społeczna’ lub /i ‘posiadacze wysokiej pozycji społecznej’. Odsyłają one do domeny [NADRZĘDNOŚĆ], w której podświetlają wymiar [NADRZĘDNOŚĆ SPOŁECZNA = WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA]. Istotny dla niniejszych rozważań jest fakt, że z wymiarem tym łączą się często przez domenę [WŁADZA]. Zważywszy na bliskość w badanym okresie pojęcia [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA] i pojęcia [WYSOKA OCENA MORALNA]¹³, można stwierdzić istnienie pewnej konsekwencji: „posiadanie władzy — posiadanie wysokiej pozycji społecznej — pozytywna ocena moralna”. Otóż zwracają uwagę leksemy, które prymarnie łączą się z domeną

¹³ Świadczą o tym często spotykane w dawnej polszczyźnie układy polisemiczne zasadzone na relacji: pozycja społeczna — poziom etyczny, gdzie wyższej pozycji odpowiada ocena pozytywna, niższej — negatywna (za: Kleczkowska, 2001a: 98—99; tam też przykłady).

[DOSTOJEŃSTWO]¹⁴, a wiążąc sens ‘wysoki urząd // człowiek piastujący wysoki urząd’ (czym podświetlają domenę [ELEMENT-PODMIOT WŁADZY W STRUKTURZE WŁADZY]¹⁵), odsyłają do [WŁADZY-NADRZĘDNOŚCI SPOŁECZNEJ]¹⁶. Zaliczyć tu można:

- *cześć* ‘wysoka pozycja społeczna, zaszczyty przywiązane do stanowiska, ambicja’; też: (Sstp): *czestnik*, *czeńnik* ‘urzędnik, dostojnik’, (SXVI) *czeńnik* ‘wysoki urzędnik, dostojnik, dygnitarz’ z — traktowanym jako odcień znaczeniowy — ‘kasztelan, naczelnik grodu’¹⁷;
- *godność* ‘stanowisko, urząd, tytuł’ odnotowane w SXVI jako odcień znaczenia ‘wysokie miejsce w hierarchii społecznej; znaczenie; bogactwo’;
- *dostojność* i *dostojność* ‘wysokie stanowisko, urząd; zaszczyty’ (SXVI) (brak hasła *dostojnik*);

- *dygnitarstwo* ‘urząd dygnitarza, wysokie stanowisko’; *dygnitarz* ‘człowiek piastujący wysoki urząd lub godność, wyższy urzędnik, dostojnik’ (SXVI).

[DOSTOJEŃSTWO] łączące się z [WYSOKĄ POZYCJĄ SPOŁECZNĄ] wymiaruje [OCENĘ SPOŁECZNO-MORALNĄ]. O sile wiązania przez wymienione leksemy [WYSOKIEJ OCENY SPOŁECZNO-MORALNEJ] świadczą ich pozostałe znaczenia — por.:

- (Sstp): *dostojność* ‘godność, majestat, dobra sława’, ‘sprawiedliwość, prawość, niewinność’, ‘znaczenie, wielkość’, ‘wartość’; *dostojność* ‘godność, majestat’, ‘cześć, poszanowanie’, ‘sprawiedliwość, prawość, niewinność’; *dostojnieństwo* ‘niewinność, czystość, prawość’; (SXVI): *dostojność* i *dostojność* ‘godność, powaga wynikająca z zajmowanego zaszczytnego stanowiska, uczestnictwo w zespole, któremu należy się szacunek; cześć, honor’ (por. też: (Sstp): *dostojnie* ‘słusznie, zasłużenie, należyście’ (*widzi mi się dostojnie* ‘wydaje mi się słusznym’), ‘z należąą czcią’; *jest dostojno* ‘godzi

¹⁴ Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, „dostojność” rozumiane jest tu szerzej, jako ‘powaga, znaczenie; chwała, godność; majestat, wspaniałość, okazałość’. Tym samym słowo to określa szersze pojęcie, mieszczące w sobie: [OCENĘ SPOŁECZNĄ], [OCENĘ MORALNĄ] oraz [SPLENDOR].

¹⁵ [MIEJSCE ELEMENTU-PODMIOTU WŁADZY W STRUKTURZE WŁADZY] jest tu, jak się wydaje, usunięte do tła — istotniejszy jest sam fakt posiadania władzy, który łączy się właśnie z posiadaniem wysokiej pozycji społecznej (por. rozważania poświęcone leksemowi *pan*).

¹⁶ Por. uwagi w rozdziale II o dwóch wymiarach WŁADZY: [WŁADZA PUBLICZNA] i [WŁADZA SPOŁECZNA].

¹⁷ *Czestnik*, *czeńnik* to derywaty od *czesny*, *czestny* o znaczeniu ‘czcigodny, dobrze urodzony’ (por. K l e s z c z o w a, red., 1996: 139). Podświetlanie przez te derywaty pojęcia [ELEMENT PODMIOTU WŁADZY W STRUKTURZE WŁADZY] wydaje się zbieżne z tezą S. Ossowskiego: „W strukturach, gdzie przynależność jednostki do warstwy społecznej jest [...] zdeterminowana przez pochodzenie, funkcja, która się pełni, nie jest wyznacznikiem pierwotnym: nie funkcja jednostki w życiu zbiorowym wyznacza przynależność [...] stanową, lecz osobista przynależność do [...] stanu wyznacza funkcje” (O s s o w s k i, 1986: 171). Patrz też dalsze uwagi o bliskości pojęć: [DOSTOJEŃSTWO] — [STAN] — [WŁADZA].

się, słusznie jest' (*uczynić kogoś dostojno* 'uczynić kogoś godnym'); **dostojny** 'godzien czegoś, zasługujący na coś, winien czegoś', 'czcigodny, szanowny, pełen chwały, wybrany' ('uroczysty'), 'sprawiedliwy, prawy, cnotliwy', 'odpowiedni, stosowny, należyty' (*jest dostojny* 'przystoi, należy się'));

- (Sstp): **godność** 'zdatność, sposobność do czegoś, dogodność', 'wartość, cena', 'ważność, prawomocność'; (SXVI): **godność** 'wartość' — o ludziach, ich uczynkach i sytuacjach życiowych: 'cecha wysoko oceniana (zwykle w aspekcie moralno-społecznym), zaleta albo zalety, cnota; zasługi; o uczynkach też: pożytek' oraz 'zdolność do wykonywania jakiejś funkcji, talent, umiejętność, biegłość', 'znaczenie polityczne, potęga'; pozostałe znaczenia to m.in. 'przepych, okazałość, wspaniałość', 'cześć, wielbienie, poszanowanie', 'zgoda, jedność'; (por. też: (Sstp): **godny** 'odpowiedni, stosowny ku czemuś, zdatny ku czemuś', 'należyty, zasłużony'; **godnie** 'należyście, stosownie', 'w sposób dozwolony, zgodny z prawem'; **godno jest** 'nadaje się do czegoś, ma znaczenie, jest korzystne');
- (Sstp): **cześć** 'dobre imię, honor', 'chwała, sława, rozgłos', 'cnota, dobre obyczaje', 'siła, moc', 'szacunek, uszanowanie', 'godność, zaszczyt', 'ozdoba, chluba', 'stan'; (SXVI): **cześć** 'wielkość, moc, wspaniałość, honor', 'uszanowanie, poważanie, uznanie; podziw' — w odniesieniu do moralnych i materialnych: 'uznanie wartości, wysoka ocena społeczna', 'sława, rozgłos', 'przedmiot chluby', 'dobre imię, honor, godność osobista'; (por. też: (Sstp): **czesny** 'czcigodny, zacny'; **czestny** 'cnotliwy', 'czcigodny, dobrze urodzony', 'przedni, wyborny'; **czestnie** 'cnotliwie, uczciwie', 'ze czcią'; **czesno** 'uczciwie' **czestność** 'cnotliwy').

Warto też nadmienić, że w jednej przestrzeni z wymienionymi mieszczą się, choć ich definicje nie informują już o odsyłaniu w sposób skonwencjonalizowany do [WŁADZA], takie leksemy, jak:

- **chwała** m.in. 'majestat, potęga, wspaniałość, okazałość, świetność, moc', 'honor, cześć, godność, pochwała', 'sława, chluba, rozgłos, dobre imię' (SXVI);
- **sława** m.in. 'majestat, dostojęństwo, wspaniałość jako cecha przynależna Bogu', 'dobra opinia, dobre imię szeroko znane, uznanie, rozgłos', 'chluba, ozdoba, to, co przynosi cześć i szacunek' (Sstp);
- (**szlachetność**) **ślachatność**, **ślachetność** m.in. 'godność, dostojęństwo'; też: (**szlachecki**) **ślachacski**, **ślachecki**, **ślachecki**, **ślachetski** 'oznaczający wysoką godność' (Sstp).

Znaczące dla prowadzonych tu badań jest ponadto zjawisko odwrotne: wiązanie przez leksemy prymarnie odsyłające do [WŁADZA] sensu łączącego owe wyrazy z domeną [DOSTOJENSTWO]. Przykładowo:

- **książę** 'najwybitniejszy, najznakomitszy, górujący nad pozostałymi' obok prymarnych: 'władca', 'przełożony', 'możnowładca' (SXVI);

- *król* ‘pierwszy, najlepszy w jakimś środowisku, posiadający jakąś właściwość w najwyższym stopniu’, ‘zwrot wyrażający miłość, szacunek’ (*mój królu*) (oba odnotowane w SXVI jako odcienie znaczeniowe do ‘monarcha [...]’); tam też: *królestwo* ‘chwała, godność, zaszczyty’ (*przen.* z ‘panowanie, władza’);
- *korona* ‘najwyższy osiągnięty rezultat, najwyższa pozytywna wartość, ozdoba, duma, zaszczyt’ (jako odrębne znaczenie w SXVI, co świadczy o silnej konwencjonalizacji takiego użycia); to znaczenie może być pochodne od ‘władza monarsza’ lub // i prawdopodobnie wcześniejszego: ‘eleganckie nakrycie głowy, nie mające funkcji insygnium władzy monarszej, używane przy różnych specjalnych okazjach, oznaczające często wyróżnienie, dostojęństwo’ (SXVI) (por. tu też: *koronować* ‘wyróżniać (się) chlubnie [w tym kogo, co]’ z — odnotowanym jako odcień znaczeniowy — ‘być lepszym (tu bogatszym, potężniejszym) od innych’ (choć jedynie z jednostkowym poświadczeniem) (SXVI));
- *stolec* ‘[...]’; wysoka godność, dostojęństwo’, w definicji podawane obok: ‘władza, panowanie [...]’ (Sstp); por. *stoleczny pan* ‘dostojnik świecki lub duchowny’ (tamże);
- *starszy, starzejszy, nastarszy* ‘[...]’; godniejszy, dostojniejszy, zacniejszy; [...]’, w definicji podawane obok: ‘wyższy stanowiskiem od innych [...]’; przełożony, zwierzchnik’ (Sstp);
- *imię* ‘[...]’; godność, [...]’, w definicji podawane obok: ‘moc, władza, [...], urząd’;
- ciekawe tu również: *majestat* ‘monarcha, panujący’, ‘przywilej wydawany przez panującego i opatrzony jego uroczystą pieczęcią’ (SXVI) (w Sstp znaczenie ‘przywilej, wyjątkowe uprawnienie’ ma też *przełożność*).

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na dwa z przywołanych wcześniej leksemów: *szlachetność* i *szlachecki*. Wiążą one, poza wskazanym ‘godność, dostojęństwo’ // ‘oznaczający wysoką godność’, również sens: ‘przynależność do stanu szlacheckiego, pochodzenie szlacheckie’ (*szlachetność*) // ‘związany ze szlachtą (szlachcicem), dotyczący szlachty, odnoszący się do szlachty’ (*szlachecki*). Łączą się zatem z pojęciem [STAN], profilując jedną z jego konkretyzacji [SZLACHTA]. W kontekście badanej tu leksyki współodsyłającej do domeny [POZYCJA SPOŁECZNA] i [DOSTOJENSTWO] znaczące jest, że ta nazwa jednego z wyższych stanów społecznych — *szlachta* — powstała właśnie przez podświetlenie domeny [DOSTOJENSTWO] (por. definicja tego leksemu w Sstp: ‘stan, grupa społeczna posiadająca uprzywilejowane stanowisko prawne’).

Uwagę zwraca zaświadczenie podobnej drogi konceptualizacji w innym leksemie wiążącym sens ‘stan’ (ogólnie, bez wskazywania na jakiś konkretny): *cześć* ‘stan’ (Sstp, SXVI)¹⁸. Jest rzeczą ciekawą, że leksem ten w innym przy-

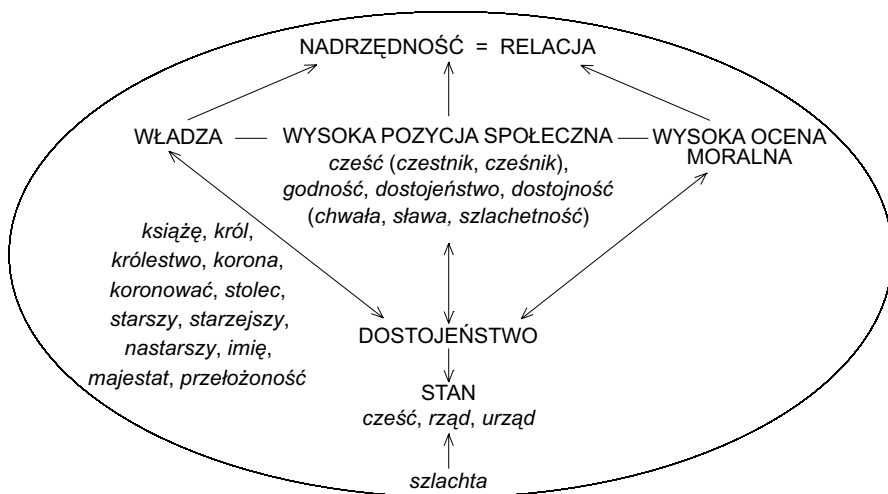
¹⁸ Por. też leksem *szczęśliwość* podawany przez SXVI jako synonim wyrazów podświetlających domenę [STAN].

wołanym znaczeniu — ‘wysoka pozycja społeczna [...]’ — odsyła pośrednio do [WŁADZA] (por. ‘[...] zaszczyty przywiązane do stanowiska’). Na potwierdzenie siły wiązania domen [WŁADZA] i [STAN] wskazać można leksemy, które prymarnie odsyłają do [WŁADZA]:

- *rząd* ‘stan, warstwa społeczna’ (Sstp) (por. wcześniej przywołane *rzędy* ‘kierowanie, władanie’ (Sstp));
- *urząd* ‘zapewne godność i związane z nią uposażenie’ (wyodrębnione w Sstp, w rubryce znaczenia: ‘stanowisko, godność, funkcja, obowiązki, czynności’).

W przypadku tych leksemów wiązanie sensu ‘stan’ dodatkowo motywuje zawarte w matrycach domen, do których odsyłają, pojęcie fizycznie doświadczanego [SZEREGU] i [KOLEJNOŚCI // (?) POZIOMOWOŚCI].

Efektom analiz wzajemnych zależności pojęć [WŁADZA] i [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA] w przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA jest zbudowany leksykalno-semantyczny model tej przestrzeni (wykres 34).



Wykres 34. Leksykalno-semantyczny model składowej przestrzeni pojęciowej PAŃSTWA skupionej wokół bazy [WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA]

Zaprezentowany w tej części pracy materiał odsłania sposoby konceptualizowania PAŃSTWA w jego profilu zasadzonym na różnie wymiarowanej domenie [WŁADZA]. Analiza metafor, polisemii semantycznej, relacji słotwórczych, etymologii wykazała łącznie, że [WŁADZA] to coś DO GÓRY, coś BARDZIEJ // WIĘCEJ, coś Z PRZODU. Ujawniła łączenie triady sprzęgniętych ze sobą pojęć [PRAWO], [MORALNOŚĆ] i [TRADYCJA] z [WŁADZA], udowadniając związek władzy z porządkiem społecznym. Pokazała, jak w języku wyrażane było utożsamianie obecnej w matrycy domen PAŃSTWA [WYSOKIEJ POZYCJI SPOŁECZNEJ] z [WYSOKĄ OCENĄ MORALNĄ].

Czy wskazane związki są naznaczone ideologicznie? Teoretycy ideologii twierdzą, że środki tworzenia sensu są zawsze naładowane ideologicznie i zawsze działają na korzyść *status quo*, ponieważ produkcja i dystrybucja znaczeń kontrolowane są przez osoby mające władzę. Charakter piśmiennictwa wieków dawnych, świadomość charakteru twórców tekstów pozwalają przychylić się ku tej tezie. Analiza materiału wykazała bliskość pojęć, których łączenie można by traktować jako występujące „w czyimś interesie”, jako znakowe (językowe) budowanie „naturalnego” *poczucia zdrowego rozsądku*. J. Fiske twierdzi, że „nie ma nic »naturalnego«, co łączyłoby wysoką pozycję społeczną z wysokimi zarobkami i wysokim morale. Jednak ujęcie sensu tych pojęć przez ujęcie ich w jedną metaforę [też przez powtarzanie układów polisemicznych, pojęciowe podobieństwo rodzin wyrazów, rdzeni — J.L.] powoduje rozprzestrzenianie się dominujących wartości na całe społeczeństwo” (F i s k e, 2003: 122—123).

Czy więc bliskość wykazanych pojęć w matrycy domen pojęcia PAŃSTWO ma źródło ideologiczne? Pytanie pozostaje otwarte. Postawiona hipoteza miała być jednym z możliwych kontekstów interpretacyjnych prezentowanego materiału w dalszych badaniach.

Bibliografia

- Anusiewicz J., 1985: *Nowsze poglądy na temat wzajemnych relacji język — kultura*. „Studia Linguistica”, T. 9, s. 85—97.
- Anusiewicz J., 1990: *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 261—290.
- Anusiewicz J., 1991: *Kulturowa teoria języka*. W: „Język a Kultura”. T. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław.
- Anusiewicz J., 1995: *Lingwistyka kulturowa*. Wrocław.
- Apresjan J., 2000: *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*. Przeł. Z. Kozłowska, A. Markowski. Warszawa.
- Bartmiński J., 1985: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*. W: *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. T. 3. Red. M. Basaj, D. Ryteł. Wrocław, s. 25—54.
- Bartmiński J., 1986: *Jak biegną drogi ojczyzny? „Ethos”*, nr 5, s. 165—171.
- Bartmiński J., 1988: *Definicja kognitywna jako narzędzie opisu konotacji*. W: *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin.
- Bartmiński J., 1990a: *Ojczyzna w pieśniach i wierszach chłopskich*. „Polska Sztuka Ludowa”, nr 3, s. 9—13.
- Bartmiński J., 1990b: *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 109—127.
- Bartmiński J., 1993a: *Polskie rozumienie ojczyzny i jego warianty*. W: *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 23—48.
- Bartmiński J., 1993b: *Ojczyzny europejskie — duże i małe*. W: *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 5—12.
- Bartmiński J., red., 1993c: *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*. Lublin.
- Bartmiński J., 1996: *Język nośnikiem tożsamości narodowej i przejawem otwartości*. W: *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*. Red. L. Dyczewski OFM. Lublin, s. 39—59.
- Bartmiński J., 2003: *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*. W: *Język w kręgu wartości*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 59—86.
- Bartmiński J., red., 2003: *Język w kręgu wartości*. Lublin.

- Bartmiński J., red., 2006: *Język — wartości — polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*. Lublin.
- Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M., 1993: *LUD. Profile pojęcia i ich konteksty kulturowe*. W: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*. Red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska. Lublin, s. 213—230.
- Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M., red., 1993: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*. Lublin.
- Bartmiński J., Panasiuk J., 1993: *Stereotypy językowe*. W: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Wrocław, s. 363—387.
- Bartmiński J., Tokarski R., 1986: *Językowy obraz świata a spójność tekstu*. W: *Teoria tekstu. Zbiór tekstów*. Red. T. Dobrzyńska. Wrocław, s. 65—81.
- Bartol-Jarosińska D., 1993: *OBYWATEL*. W: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*. Red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska. Lublin, s. 177—198.
- Baszkiewicz J., 1964: *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV w.* Warszawa.
- Bednarczyk L., 2002: *Najstarsze związki frazeologiczne wyrazu „pan”*. W: *Rozmaitości językowe ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Strutyńskiemu z okazji Jego jubileuszu*. Red. M. Skarżyński, M. Szpiczakowska. Kraków, s. 25—30.
- Będkowska-Kopczyk A., 2001: *Profilowanie doświadczenia w synonimii słowiańskiej*. W: *Słowiańszczyzna w kontekście przemian Europy końca XX wieku. Język — tradycja — kultura*. Red. E. Tokarz. Katowice, s. 224—230.
- Biblia Tysiąclecia*, 1980. Wyd. 3. Poznań—Warszawa.
- Bieniak J., 1968: *Głos w dyskusji nad referatem T. Lali* (1968).
- Burszta W., 1986: *Język a kultura w myśli etnologicznej*. Wrocław.
- Buttler D., 1978: *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- Bytniewski P., 1989: *Język i kultura w koncepcji E. Sapira i B. Whorfa*. W: „Język a Kultura”. T. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*. Red. J. Puzynina, J. Bartmiński. Wrocław, s. 11—24.
- Czajowski A., 1996: *Władza polityczna. Analiza pojęcia*. W: „*Studia z Teorii Polityki*”. T. 1. Red. A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak. Wrocław.
- Danielewiczowa M., 1993: *O pojęciu konotacji wartościującej*. W: *Studia semantyczne. „Polono-Slavica Varsoviensia”*. Warszawa, s. 131—142.
- Dola K., 1996: *Udział chrześcijaństwa w kształtowaniu się państwowości i kultury polskiej we wczesnym średniowieczu*. W: *Rola chrystianizacji w kształtowaniu się państwowości polskiej. Materiały z sesji naukowej odbytej w Opolu w dniu 20 kwietnia 1996*. Opole, s. 20—33.
- Dubisz S., 2002: *Język — historia — kultura (wykłady, studia, analizy)*. Warszawa.
- Dubisz S., Porayski-Pomsta J., Sękowska E., red., 2004: *Język — polityka — społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*. Warszawa.
- Eliade M., 1970: *Sacrum, mit, historia*. Warszawa.
- Eliade M., 1996a: *Sacrum i profanum*. Warszawa.
- Eliade M., 1996b: *Traktat o historii religii*. Warszawa.
- Fillmore Ch.J., 1982: *Frame Semantics*. The Linguistic Society of Korea, Linguistics in the Morning Calm, Seoul: Hanshin Publishing Co, s. 111—137.
- Fillmore Ch.J., Atkins B.T., 1992: *Toward a Frame-Based Lexicon: The Semantics of RISK and its Neighbours*. In: A. Lehrer, E.F. Kittay (eds.): *Frames, Fields, and Contracts. New Essays in Semantic and Lexical Organization*. L.A., Hillsdale, New Jersey, s. 76—101.

- Fischer J.L., 1980: *Składnia i struktura społeczna: Języki truk i ponape*. W: *Język i społeczeństwo*. Red. M. Głowiński. Warszawa, s. 195—226.
- Fiske J., 2003: *Wprowadzenie do badań nad komunikowaniem*. Wrocław.
- Fleischer M., 1998: *Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)*. W: „Język a Kultura”. T. 12: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław, s. 308—335.
- Fleischer M., 2003: *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*. W: *Język w kręgu wartości*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 107—144.
- Frycz-Modrzewski A., 1953: *O poprawie Rzeczypospolitej*. Warszawa.
- Furdal A., 1992: *Język i naród a prawa człowieka*. „Biuletyn PTJ”, z. 47—48, s. 15—25.
- Furdal A., 1997: *Kilka uwag na temat języka i kultury w przyszłej wspólnej Europie*. „Język Polski”, z. 77, s. 84—88.
- Furdal A., 1999: *Hymn wśród symboli kultury narodowej*. W: *Poznańskie spotkania językoznawcze*, 4. Poznań, s. 9—15.
- Furdal A., 2000: *Język i kultura narodowa we wspólnej Europie*. Wrocław—Warszawa—Kraków.
- Gawlas S., 1990: *Stan badań nad polską świadomością narodową w średniowieczu*. W: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*. Red. A. Gieysztor, S. Gawlas. Warszawa, s. 149—194.
- Gieysztor A., 1990: *Słowo wstępne*. W: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*. Red. A. Gieysztor, S. Gawlas. Warszawa, s. 5—7.
- Góralski Z., 1984: *Urzędy i godności w dawnej Polsce*. Warszawa.
- Greszczuk B., 1997: *Diachronia i synchronia czy panchronia w językoznawstwie?* „Język Polski”, z. 77, 2—3, s. 112—116.
- Grzegorzczukowa R., 1990: *Pojęcie językowego obrazu świata*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 41—49.
- Grzegorzczukowa R., 1991: *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*. W: „Język a Kultura”. T. 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*. Red. J. Bartmiński, R. Grzegorzczukowa. Wrocław, s. 11—28.
- Grzegorzczukowa R., 1993a: *O pojęciu nominacji językowej*. W: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego”. *Prace językoznawcze*. Nr 17—18.
- Grzegorzczukowa R., 1993b: *Teoretyczne i metodologiczne problemy semantyki w perspektywie tzw. kognitywnej teorii języka*. W: *Studia semantyczne*. Red. R. Grzegorzczukowa, Z. Zaron. „Polono-Slavica Varsoviensia”, 12. Warszawa, s. 9—22.
- Grzegorzczukowa R., 1996: *Filozoficzne aspekty kategoryzacji*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. Grzegorzczukowa, A. Pajdzińska. Lublin, s. 11—25.
- Grzegorzczukowa R., 1998: *Profilowanie a inne pojęcia opisujące hierarchiczną strukturę znaczenia*. W: *Profilowanie w języku i tekście*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 9—17.
- Grzegorzczukowa R., 2001: *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa.
- Grzybowski K., 1970: *Ojczyzna — naród — państwo*. Warszawa.
- Györi G., 1996: *Historical Aspects of Categorization*. In: *Cognitive Linguistic in the Redwoods. The Expansion of a New Paradigm in Linguistics*. Ed. E.H. Cased. Berlin—New York.
- Habrajska G., 1995: *Collectiva w języku polskim*. Łódź.
- Handke K., 1993: *Pojęcie „region” a symbolika „środka”*. W: *Region, regionalizm — pojęcia i rzeczywistość*. Red. K. Handke. Warszawa, s. 105—120.
- Heck R., 1968: *Świadomość narodowa i państwowa w Czechach i Polsce w XV wieku*. W: *Państwienik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie (17—21 września 1968 r.)*. T. 1. Warszawa, s. 126—151.

- Heck R., 1976: *Uwagi o rozwoju polskiej i czeskiej świadomości narodowej w średniowieczu*. W: *Studia nad rozwojem narodowym Polaków, Czechów i Słowaków*. Red. R. Heck. Wrocław, s. 5—24.
- Ihnatowicz I., Mączak A., Zientara B., 1979: *Społeczeństwo polskie od X do XX wieku*. Warszawa.
- Jakubowicz M., 1998: *Profilowanie w derywacji semantycznej*. W: *Profilowanie w języku i tekście*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 159—165.
- Kalisz R., Kubiński W., 1998: *Dwadzieścia lat językoznawstwa kognitywnego w USA i w Polsce — próba bilansu*. W: *Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*. Red. W. Kubiński, R. Kalisz, E. Modrzejewska. Gdańsk, s. 7—27.
- Kardela H., 1990: *Ogdena i Richardsa trójkąt uzupełniony, czyli co bada gramatyka kognitywna*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 15—40.
- Kardela H., 1992: *Onomazjologiczny aspekt semantyki kognitywnej*. W: „Język a Kultura”. T. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*. Red. I. Nowakowska-Kempna. Wrocław, s. 43—56.
- Kardela H., 1993: *Analiza semantyczna wyrażeń języka naukowego*. W: *O definicjach i definiowaniu*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 141—152.
- Kardela H., red., 1994: *Podstawy gramatyki kognitywnej*. Warszawa.
- Karolak I., 1993: *PATRIOTYZM*. W: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*. Red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska. Lublin, s. 157—176.
- Kieniewicz S., 1968: *Rzecz o polskiej świadomości narodowej w XIX wieku*. W: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie (17—21 września 1968 r.)*. T. 1. Warszawa, s. 259—284.
- Klemensiewicz Z., 1999: *Historia języka polskiego*. Warszawa.
- Kleszczowa K., red., 1996: *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*. Katowice.
- Kleszczowa K., 1998: *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywistyczna ewolucja. Rzeczowniki*. Katowice.
- Kleszczowa K., 2001a: *<Moralny> po staropolsku. Studium leksykalno-aksjologiczne*. W: „Prace Językoznawcze” nr 26: *Studia historycznojęzykowe*. Red. A. Kowalska, O. Woślińska. Katowice, s. 93—101.
- Kleszczowa K., 2001b: *Metafora SZUFLADY a problem redundancji leksykalnej. Rzecz o nazywaniu zbiorów ludzi*. W: *Język w przestrzeni społecznej*. Red. S. Gajda, U. Żydek-Bednarczuk. Opole, s. 429—436.
- Kleszczowa K., 2002: *Zmiany w klasie polskich przymiotników ocen estetycznych*. W: *O doskonałości. Materiały z konferencji 21—23 maja 2001 r.* Cz. 1. Łódź, s. 207—218.
- Kłoskowska A., 1993: „Kraj, do którego się wraca”. *Czym jest ojczyzna dla lubelskich studentów*. W: *Pojęcie ojczyzny we współczesnych językach europejskich*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 49—56.
- Kłoskowska A., 1991: *Kultura*. W: *Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Red. A. Kłoskowska. Wrocław.
- Komorovský J., 1999: *Symboliczne wymiary faktu historycznego*. W: *Symbole słowiańskie — symbole narodowe*. W: „Zeszyty Naukowe UJ”. *Prace etnograficzne*. Z. 35. Red. M. Maj, C. Robotycki. Kraków.
- Kopaliński W., 1990: *Słownik symboli*. Warszawa.
- Koper A., 1993: *PAŃSTWO jakie jest i jakie być powinno*. W: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*. Red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska. Lublin, s. 199—212.
- Kosman M., 1973: *Z dziejów unii Polski i Litwy*. Łódź.
- Krąpiec M., 1985: *Język i świat realny*. Lublin.

- Krzyżaniakowa J., Ochmański J., 1990: *Władysław II Jagiełło*. Wrocław.
- Kudra A., 1997: *Rozwój semantyczny pola wyrazowego 'państwo' w okresie średniopolskim*. W: „Studia i Materiały Polonistyczne”. T. 3. Red. S. Frycie, E. Piotrowicz. Piotrków Trybunalski, s. 205—213.
- Kurcz I., 1987: *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa.
- Kurcz I., 1992a: *Akty semiotyczne, ich wytwory i mechanizmy*. Warszawa.
- Kurcz I., 1992b: *Pamięć, uczenie się, język*. Warszawa.
- Lakoff G., 1987: *Women, Fire and Dangerous Things*. Chicago.
- Lakoff G., Johnson M., 1988: *Metafory w naszym życiu*. Warszawa.
- Lalik T., 1968: *Spółeczeństwo polskie na tle społeczeństw Europy Wschodniej*. W: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie (17—21 września 1968 r.)*. T. 1. Warszawa, s. 268—279 oraz dyskusja: s. 279—289.
- Langacker R.W., 1987: *Foundations of Cognitive Grammar*. Vol. 1: *Theoretical Prerequisites*. Stanford.
- Langacker R.W., 1991a: *Concept, Image and Symbol*. Berlin.
- Langacker R.W., 1991b: *Foundations of Cognitive Grammar*. Vol. 1: *Descriptive Application*. Stanford.
- Langacker R.W., 1995: *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. Red. H. Kardela. Lublin.
- Langacker R.W., 1998: *Wstęp do gramatyki kognitywnej*. Przeł. O. i J. Kubińscy. W: *Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*. Red. W. Kubiński, R. Kalisz, E. Modrzejewska. Gdańsk, s. 28—79.
- Langacker R.W., 2005: *Wykłady z gramatyki kognitywnej*. Red. H. Kardela, P. Łozowski. Lublin.
- Laswell H.D., Leites N. et al., 1949: *Language of Politics. Studies in Quantitative Semantics*. New York.
- Legomska J., 2003a: *U progu rozumienia pojęcia NARÓD*. W: *Śląskie studia lingwistyczne*. Red. K. Kleszczowa, J. Sobczykowa. Katowice, s. 173—178.
- Legomska J., 2003b: *Stan, stadło, stadko, postać w przestrzeni pojęć NARÓD i PAŃSTWO*. W: *Język. Literatura. Dydaktyka*. Red. J. Opoka, A. Oskiera. Łódź, s. 137—146.
- Legomska J., 2006a: *Organizacja leksyki wokół pojęcia PAŃSTWO w dawnej polszczyźnie: PAŃSTWO — WŁASNOŚĆ*. W: *Staropolszczyzna piękna i interesująca. Zbiór studiów*. T. 1. Red. E. Koniusz, J. Cygan. Kielce, s. 257—267.
- Legomska J., 2006b: *Kontekst kulturowy w rozwoju semantycznym leksemu NARÓD*. W: „Język a Kultura”. T. 18: *Wielokulturowość w języku*. Red. A. Dąbrowska, A. Burzyńska-Kamieniecka. Wrocław, s. 223—232.
- Legomska J., 2008: *Jak WŁADZA, BOGACTWO i WYSOKA POZYCJA SPOŁECZNA budowały w dawnej polszczyźnie „państwo” — refleksje językoznawcy na marginesie rozważań nad ideologią znaczenia*. „Poradnik Językowy”, z. 1, s. 16—25.
- Lenartowicz B., 1991: *Główne pojęcia i kierunki w pragmatyce językoznawczej*. W: *Prace z pragmatyki, semantyki i metodologii semiotyki*. Wybór, wstęp i opracowanie: J. Pelc. Wrocław, s. 197—218.
- Libura A., 2000: *Wyobrażenia w języku. Leksykalne korelaty schematów wyobrażeniowych CENTRUM — PERYFERIE i SIŁY*. Wrocław.
- Lyons J., 1984: *Semantyka*. 1. Tłum. A. Weinsberger. Warszawa.
- Łopatka A., 1975: *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa.
- Łozowski P., 1996: *Świat snów za światem słów: kategoryzacja SNU w języku staroangielskim*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. Grzegorzczkova, A. Pajdzińska. Lublin, s. 183—198.
- Łozowski P., 1999: *Panchronia, czyli językoznawstwo bez synchronii*. W: *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski. Lublin, s. 25—50.

- Maćkiewicz J., 1990: *Kategoryzacja a językowy obraz świata*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 50—59.
- Majer-Baranowska U., 1988: *Z historii użycia terminu „konotacja”*. W: *Konotacja*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 185—197.
- Mańczak W., 1992a: *Informacja o praojczyźnie Słowian zakodowana w języku*. „Biuletyn PTJ”, z. 47—48, s. 87—94.
- Mańczak W., 1992b: *Geneza państwa polskiego a onomastyka*. „Biuletyn PTJ”, z. 47—48, s. 121—132, s. 111—116.
- Modzelewski K., 1975: *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X—XIII w.* Wrocław.
- Niewiara A., 1998: *Inni w oczach „wojowników sarmackich” — o stereotypie narodowości w XVII wieku*. W: „Język a Kultura”. T. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*. Red. J. Anusiewicz, B. Siciński. Wrocław, s. 181—184.
- Niewiara A., 2000: *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI—XIX wieku*. Katowice.
- Niewiara A., 2003: *Zmiany semantyczne w ujęciu panchronicznym*. W: *Śląskie studia lingwistyczne*. Red. K. Kleszczowa, J. Sobczykowa. Katowice, s. 115—122.
- Nowakowska-Kempna I., 1992: *Aproksymacja semantycznego continuum*. W: „Język a Kultura”. T. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*. Red. I. Nowakowska-Kempna. Wrocław, s. 125—156.
- Nowakowska-Kempna I., 2000: *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*. Cz. 2. Warszawa.
- Obara J., 1991: *Kategoria ducha językowego w poglądach niektórych polskich i niemieckich myślicieli XIX i XX wieku*. W: „Język a Kultura”. T. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław.
- Olszewska-Dyoniziak B., 1995: *Antropologiczna koncepcja narodu*. „Przegląd Humanistyczny”, t. 5, s. 47—67.
- Osborne R., 2002: *Megawords*. Sage, London.
- Ossowski S., 1986: *O strukturze społecznej*. Warszawa.
- Pajdzińska A., 1992: *Łączliwość wyrazów a językowy obraz świata*. W: *Opisać słowa*. Red. A. Markowski. Warszawa, s. 152—160.
- Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*. Red. A. Gieysztor, S. Gawlas. Warszawa.
- Pawłowski T., 1987: *Rodziny znaczeń i ich definiowanie*. „Studia Filozoficzne”, nr 2, s. 81—99.
- Pisarek W., 1989: *Inauguracja Okrągłego Stołu jako akt medialnej komunikacji politycznej*. „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 4, s. 29—48.
- Pisarek W., 2001: *Słownik wyrazów ważnych na tle innych słowników*. „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3—4, s. 143—152.
- Pisarek W., 2002: *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*. Kraków.
- Pisarkowa K., 1976: *Konotacja semantyczna nazw narodowości*. „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1, s. 5—25.
- Polański K., red., 1999: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*. Wrocław.
- Popowska-Taborska H., 1990: *Językowe wykładniki opozycji swoi — obcy w procesie tworzenia etnicznej tożsamości*. W: *Językowy obraz świata*. Red. J. Bartmiński. Lublin, s. 61—68.
- Pucek Z., 1997: *Ojczyzna jako postać cywilizacyjnego ładu*. W: *Rozmyślenia o cywilizacji*. Red. J. Baradziej, J. Goćkowski. Kraków, s. 195—209.

- Puzynina J., 1952: *Rzeczowniki zbiorowe jako podstawa formacji jednostkowych*. „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 11—17.
- Puzynina J., 1968: *Co to jest onomazjologia?* „Lingua Posnaniensis”, nr 12—13, s. 119—124.
- Puzynina J., 1978: *O funkcjach języka, tekstu oraz ich elementów leksykalnych*. W: *Z zagadnień współczesnego języka polskiego*. Red. M. Szymczak. Wrocław.
- Puzynina J., 1992: *Język wartości*. Warszawa.
- Puzynina J., 1996: *Naród, społeczeństwo, państwo, kraj*. „Poradnik Językowy”, z. 10, s. 4—13.
- Puzynina J., 1997a: *Naród a język w myśli polskiej ostatnich trzech wieków*. W: J. Puzynina: *Słowo — wartość — kultura*. Lublin, s. 138—166.
- Puzynina J., 1997b: *Naród, społeczeństwo, państwo, kraj*. W: J. Puzynina: *Słowo — wartość — kultura*. Lublin, s. 282—395.
- Puzynina J., 1998: *Struktura semantyczna narodu a profilowanie*. W: *Profilowanie w języku i tekście*. Red. J. Bartmiński, R. Tokarski. Lublin, s. 259—273.
- Rosch E., 1977: *Human Categorization*. In: *Advances in Cross-Cultural Psychology*. Ed. N. Warren. T. 1. New York, s. 1—49.
- Rykiel-Kempf B., 1985: *Budowa słowotwórcza nazw zbiorowych w języku polskim XVII wieku*. Wrocław.
- Ryszka F., 1984: *Nauka o polityce*. Warszawa.
- Samsonowicz H., 1993: *Rola pogranicza cywilizacji europejskiej w kształtowaniu świadomości narodowej*. W: *Kategoria narodu w kulturach słowiańskich*. Red. T. Dąbek-Wirgowa, A.Z. Makowiecki. Warszawa, s. 13—16.
- Sapir E., 1978: *Kultura, język, osobowość*. Wybrane eseje. Przeł. B. Stanosz, R. Zimmand. Warszawa.
- Sawicka G., 1997: *Obraz domu we współczesnej polszczyźnie*. W: *Śląsk w badaniach językoznawczych: badanie pogranicza językowo-kulturowego polsko-czeskiego*. T. 3: *Rodzina: język — tradycja — tożsamość*. Red. I. Nowakowska-Kempna. Katowice, s. 76—83.
- Schaff A., 1967: *Język a poznanie*. Warszawa.
- Siemieński T., 1988: *Problematyka relacji między językiem a kulturą w pracach językoznawców amerykańskich*. W: „Język a Kultura”. T. 1: *Podstawowe pojęcia i problemy*. Red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński. Wrocław.
- Skorupka S., 1953: *Z zagadnień leksykografii. Synonimika*. „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 7—14.
- Słownik łacińsko-polski*, 1982. Według słownika H. Mengego i H. Kopii. Opracował K. Kumaniecki. Warszawa.
- Szacki J., 1991: *Tradycja*. W: *Pojęcia i problemy wiedzy o kulturze*. Red. A. Kłoskowska. Wrocław.
- Szadura J., 1993: *Z badań nad autostereotypem Polaka. Kryteria polskości*. W: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*. Red. J. Bartmiński, M. Mazurkiewicz-Brzozowska. Lublin, s. 239—256.
- Tabakowska E., 1995: *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków.
- Tabakowska E., red., 2001: *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*. Kraków.
- Tatarkiewicz W., 1988: *Dzieje sześciu pojęć. Sztuka, piękno, forma, twórczość, odtworczość, przeżycie estetyczne*. Warszawa.
- Taylor J.R., 2001: *Kategoryzacja w języku*. Przeł. A. Skucińska. Kraków.
- Taylor J.R., 2007: *Gramatyka kognitywna*. Przeł. M. Buchta, Ł. Wiraszka. Red. nauk. E. Tabakowska. Kraków.

- Telus M., 2000: *Konstrukcja narodowego „my”, czyli dlaczego kochamy ojczyznę*. W: „Język a Kultura”. T. 14: *Uczucia w języku i w kulturze*. Red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz. Wrocław, s. 253—287.
- Tokarski R., 1984a: *Granice pola znaczeniowego*. W: *Słownictwo w opisie języka*. Red. K. Pogański. Katowice, s. 85—97.
- Tokarski R., 1984b: *Struktura pola znaczeniowego (studium językoznawcze)*. Warszawa.
- Tokarski R., 1996: *Ramy interpretacyjne a problemy kategoryzacji (przyczynek do tak zwanej definicji kognitywnej)*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. Grzegorzycowa, A. Pajdzińska. Lublin, s. 97—112.
- Tokarski R., 1998: *Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu*. „Etnolingwistyka” 9/10, s. 7—24.
- Tokarski R., 1999: *Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata. Metodologiczne pytania i propozycje*. W: *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski. Lublin, s. 9—23.
- Tokarski R., 2001: *Słownictwo jako interpretacja świata*. W: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. Wrocław, s. 343—370.
- Ullmann S., 1964: *Semantics: An Introduction to the Scene of Meaning*. Blackwell, Oxford.
- Waliński M., 1982: *Antropologia kultury Edwarda Sapira wobec tradycji i współczesności*. W: „Socjolingwistyka”. T. 4. Red. W. Lubaś. Katowice.
- Wasilewski T., 1968: *Głos w dyskusji nad referatem T. Laliaka (1968)*.
- Waszakowa K., 1997a: *O nowych zjawiskach leksykalnych w świetle semantyki rozumienia*. W: *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi*. Red. K. Waszakowa, R. Grzegorzycowa, Z. Zaron. Warszawa, s. 9—24.
- Waszakowa K., 1997b: *Rola kontekstu i sytuacji w rozumieniu neologizmów*. „Biuletyn PTJ”, z. 53, s. 121—132.
- Waszakowa K., 2000a: *Rozkładalność i kompozycjonalność struktur słowotwórczych (na przykładzie neologizmów w polszczyźnie końca XX w.)*. W: *Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji. Materiały z 4 konferencji Komisji Słowotwórstwa przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów. Katowice, 27—29 września 2000 r.* Red. K. Kleszczowa, L. Selimski. Katowice, s. 63—69.
- Waszakowa K., 2000b: *Struktura znaczeniowa podstawowych nazw barw. Założenia opisu porównawczego*. W: *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne*. Red. R. Grzegorzycowa, K. Waszakowa. Warszawa, s. 59—72.
- Weber M. [1922]: *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*. „Gospodarka i społeczeństwo”. W: *Elementy teorii socjologicznych*. Cz. 3. Red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki. Warszawa 1975.
- Whorf B.L., 1981: *Język, myśl i rzeczywistość*. Warszawa.
- Wierzbicka A., 1999: *Słownik kluczem do historii i kultury. „Ojczyzna” w językach niemieckim, polskim i rosyjskim*. W: *Język — umysł — kultura*. Wybór prac pod redakcją J. Bartmińskiego. Warszawa, s. 450—489.
- Winczorek P., 1995: *Wstęp do nauki o państwie*. Warszawa.
- Wittgenstein L., 1972: *Dociekania filozoficzne*. Warszawa 1972.
- Wojciszke B., 1986: *Teoria schematów społecznych. Struktura i funkcjonowanie jednostkowej wiedzy o otoczeniu społecznym*. Wrocław.
- Yi-Fu-Tuan, 1987: *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa.
- Zadrożyńska A., 1992: *Ludzie i przestrzeń domowa — przyczynek do antropologii schronienia*. W: *Dom we współczesnej Polsce*. Red. P. Łukasiewicz, A. Siciński. Wrocław, s. 35—41.
- Zieliński E., 2001: *Nauka o państwie i polityce*. Warszawa.

- Zientara B., 1968: *Konflikty narodowościowe na pograniczu niemiecko-słowiańskim w XIII—XIV wieku i ich zasięg*. „Przegląd Historyczny”, t. 59, z. 3.
- Zientara B., 1983: *Korzenie nowoczesnego narodu*. „Kwartalnik Historyczny”, t. 90, z. 1, s. 183—198.
- Zientara B., 1985: *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodowej na obszarze Europy pokarolińskiej*. Warszawa.
- Zientara B., 1990: *Świadomość narodowa w Europie Zachodniej w średniowieczu. Powstanie i mechanizmy zjawiska*. W: *Państwo, naród, stany w świadomości wieków średnich*. Red. A. Gieysztor, S. Gawlas. Warszawa, s. 11—26.

Julia Legomska

**STATE, NATION, HOMELAND
in former Poland
A lexical-semantic description of notions**

S u m m a r y

The research aim of this work is to examine the way of understanding the notions of STATE, NATION, HOMELAND by Poles in old centuries (until 16th century). In doing so, the author of the text bases on the information coded in the language — in the former Polish language. At the same time, she proposes the analysis of the historical material with the use of a cognitive instrument applied to the contemporary language in the majority of works.

A detailed analysis covers lexemes which, by their meanings, referred to the notions of STATE, NATION, HOMELAND in the former Polish language. By means of analysis of dictionary definitions of excerpted lexemes and their contexts, notion networks are reconstructed, treated as joint structuralised bases of experience, or in other words, the bases of knowledge interconnected with one another to which the very lexemes constitute the point of access. At the same time, the ways of meaning activation are revealed, which points to the way of profiling a given meaning.

Julia Legomska

ÉTAT, NATION, PATRIE
dans l'ancien polonais
La description lexico-sémantique des notions

R é s u m é

L'objectif de notre étude est de décrire la manière de compréhension des notions ÉTAT, NATION, PATRIE par les Polonais des siècles passés (jusqu'au XVI^e siècle). Dans la réalisation de ce but nous basons sur des informations codifiées dans la langue — l'ancien polonais. La dissertation est également une proposition de l'analyse du matériel historique grâce à la théorie cognitive, dans la majorité des cas employée à l'analyse de la langue moderne.

Nous soumettons à une étude minutieuse des lexèmes, qui par leur signification évoquaient les notions mentionnées : ÉTAT, NATION, PATRIE. Grâce à une analyse des définitions du dictionnaire des lexèmes extraits et leurs contextes nous reconstruisons des réseaux sémantiques, conçus comme des bases structurées et communes des expériences, autrement dit des bases de connaissances communiquant auxquelles ces lexèmes constituent des noeuds d'accès. Nous accusons également des chemins par lesquels les significations s'activent ce qui montre la façon de préciser la signification.

Na okładce
Kronika Macieja Strykowskiego niegdyś w Królewcu drukowana
ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku

Redaktor: Wiesława Piskor
Projektant okładki: Paulina Tomaszewska-Ciepły
Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel
Korektor: Mirosława Żłobińska

Copyright © 2010 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1879-0

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 11,5. Ark. wyd. 14,0.
Papier offset. kl. III, 90 g Cena 21 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: SOWA Sp. z o.o.
ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa

Cena 21 zł

MACIEIA STRYJKOWSKIEGO

OSOSTEWICYUSZA K. Z. KRONIKI LITEWSKIEJ

KSIĘGI PIERWSZE



O Stworzeniu Świata nieobeszłego Ziemie, Nieba, y początkach rzeczy które na nich są, rozmaite były Czytelniku łaskawy, mniemania y wywody Philosophow, y Poetow Pogańskich. Bowiem iedni byli, którzy *ex Chao*, to jest, z zamieszania rzeczy Elementow Świat być uczyniony twierdzili, co y Ovidius z. *Metam.* wywodzi w re słowa:

*Ante mare & terras, & quod tegit omnia caelum,
Tunc erat tota naturæ vultus in orbe
Cum dixeret Chaos, rudis indigestaq; moles, &c.*

Przez co Milosius, który był mądrym między siedmą

Wszystkie rzeczy z wody być stworzone

Wszystkie rzeczy z wody być stworzone



ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-226-1879-0